DZIENNIK

POSIEDZEŃ

IZBY POSELSKIEY

w CZASIE SEYMU

KRÓLESTWA POLSKIEGO

w Roku 1820.

ODBYTEGO.

w WARSZAWIE

W Drukarni Xięży Piiarów

NAYIAŚNIEYSZY PANIE!

Między Dobrodzieystwy iakiemi wśrzód przywróconego na zaburzonym świecie Potęgą Twoią Pokoiu, i wskrzeszenia długiemi nieszczęściami miotanego Narodu Polskiego Naród ten obdarzaiąc, tak wielbiących Twoią Wspaniałość, iako i zawistnych szczęściu ludzkiemu zdziwiłeś, należy zaiste dozwolenie odrodzonym Polakom wolnego używania swobód Konstytucyinych.

Czynności Reprezentacyi Narodowey Uniwersałem WAS. CES. KOL. MOSCI z dnia 20 Lipca b. r. zwołaney, w Izbie Poselskiey dopełnione, wiernie i tak dokładnie, ile udolność dozwoliła zebrane, Waszey Ces. Król. Mości moiemu Miłościwemu Panu poważam się złożyć, Racz NAYIASNIEYSZY PANIE przyiąć tę pracę łaskawie, od tego co iak każden z Polaków, w każdym względzie, wszystkie życia swoiego siły w dowód wdzięczności swoiemu Monarsze poświęcić iest gotów.

W. C. Krol. Mości.

Wierny Poddany

Franciszek Obniski.
Poseł Powiatu Łosickiego
Sekretarz Seymowy

DZIENNIK

URZĘDOWY

POSIEDZEŃ IZBY POSELSKIÉY.

Sessya dnia 13 *Września* 1820 *Roku.*

Uniwersałem Nayiaśnieyszego Pana z dnia 9/20 Lipca 1820 r. zwołani Reprezentanci Narodu na Seym, w dniu 13tym Września rozpocząć się maiący, stosownie do obwieszczonego Programmatu porządek Solenności na dzień tak dla Narodu uroczysty przepisuiącego, udali się do kościoła Katedralnego Sgo Jana, aby przed Ołtarzem Naywyższego Stworcy, o łaskę i błogosławieństwo Jego pokorne wznieść modły.— Po odczytanéy Mszy S. przez JW. Biskupa Lubelskiego, powiedzianym Kazaniu przez JM. Xiędza Kanonika Szaniawskiego, i odśpiewanym Hymnie *Veni Creator*, Senatorowie Królestwa Polskiego zgromadzili się w Sali Senatorskiéy. — Posłowie zaś i Deputowani w Sali do narad dla Izby Poselskiéy przeznaczonéy.

Zgromadzonych tamże Reprezentantów Narodu powitał Minister Spraw Wewnętrznych, a ogłaszaiąc iż pokilkonastoletnich dowodach w rozmaitym zawodzie nieprzerwanéy i czynnéy usługi kraiowéy, zaszczycony zaufaniem Monarchy Poseł Powiatu Biebrzańskiego Raymund Rembieliński Marszałkiem Izby Poselskiéy iest mianowany, odczytał Dekret Nominacyi N. Pana, z dnia 28/9 Sierpnia/Września 1820 r. i nowomianowanego do zaięcia mieysca Marszałkowi właściwego wezwał.

Marszałek Izby Poselskiéy ogłosił Posłów i Deputowanych, których Lauda przez Senat zatwierdzone zostały.

z WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów:

Kieleckiego, — Ignacy Komorowski.
Jędrzeiowskiego, — Felix Wielogłowski.
Miechowskiego, — Konstanty Popiel.
Szkalmirskiego, — Ludwik Dembiński.
Krakowskiego, — Dawid Oebschelwitz.
Olkuskiego, — Jan Nepom: Wolicki.
Pileckiego, — Adam Kmita.
Lelowskiego, — Jan Szymczykiewicz.
Szydłowskiego, — Andrzey Walchnowski.
Stopnickiego, — Paweł Sołtyk.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych:

Kieleckiego, — X. Maciey Łącki.
Miechowskiego, — Franciszek Borkiewicz.
Olkuskiego, — Franciszek Pawłowski.
Stopnickiego, — X. Ludwik Łętowski.

z WOJEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów:

Sandomierskiego, — Michał Karski.
Staszowskiego, — Eustachi Kołłątay.
Opatowskiego, — Jerzy Dobrzański.
Soleckiego, — Joachim Karczewski.
Radomskiego, — Cypryan Wąsowicz.
Kozienickiego, — Stanisław Pieniążek.
Konieckiego, — Tomasz Kiełczewski.
Opoczyńskiego, — Felix Skórkowski.
Szydłowieckiego, — Onufry Małachowski.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych:

z Miasta Sandomierza, Stanisław Karski.
dit: Radomia, — Jan Pusztynika.
Sandomierskiego, — Alex: Chodkiewicz.
Opatowskiego, — Adam Konarski.
Radomskiego, — Filip Kołdowski.
Konieckiego, — Jan Nepomucen Zochowski.

z WOJEWODZTWA KALISKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów

Kaliskiego,	—Wincenty Niemoiowſki
Wartskiego,	—Józef Stawowski.
Konińskiego,	—Adam Bronikowski.
Pyzdrskiego,	—Piotr Tokarski.
Sieradzkiego,	—Józef Kolm: Walewski.
Szadkowskiego,	—Mikołay Okołowicz.
Oſtrzeszowskiego,	—Józef Karsznicki.
Wieluńskiego,	—Bonaw: Niemoiowski.
Częſtochowskiego,	—Stanisław Jeziorkowski
Piotrkowskiego,	—Woyciech Spinek.
Radomskiego,	—Stanisław Męciński.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych.

z Cyrkułu I. M. Kalisza,	Erneſt Faltz.
dit: II. dit.	Józef Zychliński.
z Miaſta Piotrkowa,	Józef Kaczkówski.
z Okręgu Kaliskiego,	Józef Komorowski.
dit: Konińskiego,	X. Mar: Szremowicz.
dit: Sieradzkiego,	Stanisł: Kaczkowski.
dit: Wieluńskiego,	Gabryel Biernacki.

z WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów,

Lubelskiego,	—Jan Raczyński.
Lubartowskiego,	—Józef Jabłonowski.
Kazimierskiego,	—Leon Dombowski.
Krasnoſtawskiego,	—Paweł Cieszkowski.
Chełmskiego,	—Tomasz Łubieński.
Hrubieszowskiego,	—Antoni Ratomski.
Tomaszowskiego,	—Józef Wyszyński.
Zamoyskiego,	—Tomasz Wyszyński.
Tarnogrodzkiego,	—Stanisław Nowakowski.
Kraśnickiego,	—Felix Doliński.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych.

z Miaſta Lublina,	Krzysztof Korn.
z Okręgu Lubelskiego,	X. Mat: Woiakowski
dit: Hrubieszowsk:	Wincenty Wydżga.
dit: Zamoyskiego,	X. Ant: Ogonowski.

z WOJEWODZTWA PŁOCKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów,

Płockiego,	— Tomasz Trzciński.
Pułtuskiego,	— Tomasz Skarzyński.
Lipnowskiego,	— Gabryel Podoski.
Mławskiego,	— Klemens Radzimiński.
Przasnyskiego,	— Wincenty Krasiński.
Oſtrołęckiego,	— Piotr Staniszewski.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych,

„ z Miasta Płocka, —	Kaietan Kozłowski.
„ z Okręgu Płockiego,	X. Mich: Wierzbowski
dit: Mławskiego,	Józef Wysocki.
dit: Ostrołęckiego,	Filip Laskowski.

z WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów,

Warszawskiego, —	Michał Potocki.
Błońskiego, —	Józef Krasiński.
Czerskiego, —	Piotr Zaborowski.
Stanisławowskiego, —	Kazimierz Oborski.
Siennickiego, —	Alexander Rożniecki.
Rawskiego, —	Jakób Piekarski.
Brzezińskiego, —	Stefan Dobiecki.
Łęczyckiego, —	Bogumił Szołowski.
Zgierskiego, —	Antoni Ostrowski.
Sochaczewskiego, —	Jan Lasocki.
Gostyńskiego, —	Teodor Dembowski.
Orłowskiego, —	Kazimierz Sokołowski.
Brzeskiego, —	Augustyn Słubicki.
Kowalskiego, —	Maciey Wolicki.
Radziciowskiego, —	Maciey Lubowiecki.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych.

z Cyr: I. miasta Warszawy,	Franc: Hangiel.
„ II. dit:	Andryan Łuczyński.
„ III. dit:	Samuel Bogum: Linde
„ IV. dit:	Antoni Łabęcki.
„ V. dit:	Dominik Krysiński.
„ VI. dit:	Walenty Maiewski.
„ VII. dit:	Jan Kuźniczew.
„ VIII. dit:	Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę Konstanty.
z Okrę: Stanisławowskiego,	Ant: Siarczyński
„ Rawskiego,	Wawrzen: Wołłowicz.
„ Łęczyckiego,	X. Jan Jakubowski.
„ Sochaczewskiego,	Antoni Zawadzki.
„ Gostyńskiego,	X. Konst: Pleiewski.
„ Kuiawskiego,	Gładyszewski.

z WOJEWODZTWA PODLASKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów,

Siedleckiego, —	Ignacy Cieszkowski,
Węgrowskiego, —	Józef Grabowski.
Łukowskiego, —	Walenty Markowski.
Garwolińskiego, —	Stanisław Jezierski.
Żelechowskiego, —	Jacek Bętkowski,
Bialskiego, —	Jakób Buczacki.
Łosickiego, —	Franciszek Obniski.
Radzyńskiego, —	Leon Nowakowski.
Włodawskiego, —	Woyciech Kunicki.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych,

z Okrę: Siedleckiego, X. Wal: Woiewódzki.
dit: Łukowskiego, Jakób Soćko.
dit: Bialskiego, Kalixt Mierzeiewski.
d t: Radzyńskiego, X. J. Duczymiński.

z WOJEWODZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów,

Łomżyńskiego, — Leopold Staniszewski.
Tykocińskiego, — Józef Szepietowski.
Dąbrowskiego, — Jan Augustowski.
Biebrzańskiego, — Raymund Rembieliński.
Seynońskiego, — Kaietan Gawroński.
Kalwaryiskiego — Józef Wiszniewski.
Maryampolskiego, — Józef Godlowski.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych,

Łomżyńskiego, — Benedykt Kapica.
Augstowskiego, — Baltazar Kniawski.
Seynenskiego, — Teofil Mirski.
Kalwaryiskiego, — Paweł Czaiowski.
Maryampolskiego, — Józef Fergiss.

Z pomiędzy grona zwyż ogłoszonych Reprezentantów, wyznaczył Marszałek Seymowy do przyięcia Deputacyi z Senatu z zaproszeniem Izby Poselskiéy do połączenia się z Izbą Senatorską przybyć maiącéy Bonawenturę Niemojewskiego z Powiatu Wieluńskiego i Józefa Hr: Krasińskiego z Powiatu Błońskiego Posłów — tudzież Alexandra Hrabię Chodkiewicza z Okręgu Sandomirskiego i Dominika Krysińskiego z Cyrkułu 5 Miasta Warszawy Deputowanych.

Prezes Senatu wyznaczył Senatora Woiewodę Wybickiego i Senatora Kasztelana Kochanowskiego do zaproszenia Izby Poselskiéy dla połączenia się z Senatorską. Przybywaiącą Deputacyą zwyż wyznaczeni przez Marszałka Delegowani u drzwi Izby przyiąwszy, w mieysce naprzeciw Marszałka dla nich przeznaczone, odprowadzili.

Senator Woiewoda Wybicki oznaymuiąc cele przybycia, wystawił z wywodu na Historyi Dzieiów Narodowych wspartego iak nieocenione są korzyści Polaków pod słodkim panowaniem N. ALEXANDRA będących i iak święte stąd dla nich wypływaią

obowiązki nigdy niezmiennéy wdzięczności i nieograniczonego poświęcenia się." W tym duchu przemówił także w kródkości Senator Kasztelan Kochanowski tłómacząc uczucia Narodu dla całéy Nayiaśnieyszéy Rodziny.

Obadway Senatorowie zakończyli swe głosy zaproszeniem Izby Poselskiéy ażeby się do Sali Obrad Izby Senatorskiéy udała.

Marszałek Seymowy podziękował Starszym Braciom za ten dowód dążności do wspólnego dobra przewodniczącéy, zapewnił Imieniem Reprezentantów, iż Izba Poselska równie iak Starsi Jéy Bracia na pierwszym celu zawsze maią nieograniczoną miłość dla Nayiaśnieyszego Pana — dostoynéy Jego Rodziny — i swoiéy Oyczyzny.

Za przewodnictwem Deputacyi Izba Poselska maiąc na czele swoiego Marszałka z Senatem Polskiém połączoną została.

Prezes Senatu wyznaczył dla oznaymienia N. Panu o uskutecznionym Izb połączeniu Deputacyą z Senatorów Woiewody Hr: Zamoyskiego Kasztelana Linowskiego i Kasztelana Kickiego. Marszałek w tymże względzie zaprosił Jego Cesarzewiczowską Mość W. Xięcia Konstantego Deputowanego z Miasta Pragi — oraz wezwał w téy mierze Posła Powiatu Kieleckiego Ignacego Komorowskiego i Posła Powiatu Chełmskiego Tomasza Łubieńskiego.

Prezes i Sekretarz Senatu oczekiwali N. Pana u wchodu Sali Senatorskiéy z Pokoiów Królewskich. — Xiąże Namiestnik Królewski Ministrowie i Rada Stanu zaięła stopnie Tronu, okazały orszak Dworu otaczał Tron Monarchy na lewéy stronie którego stanęła liczna Jego C. K. Mci świta.

Z Tronu Polskiego z ust ukochanego Monarchy mieli szczęście Reprezentanci Narodu słyszeć naywyższe zadowolnienie, które N. Pan oświadczyć raczył znayduiąc się w śród Posłanników Narodu, i spełniaiąc nay-droższe życzenia swoie powołaniem go do uczestnictwa w utrzymaniu i rozwinięciu Ustaw Narodowych, a oznaymuiąc iuż ogłoszone przez siebie Zasady Chrześciiańskiéy Moralności i iéy Boskich Prawideł, zastosowaniem których, byt Polaków i ich swobody przywrócone zostały, wyrzekł, iż u-

żywanie tych swobód temiż samemi Zasadami kierowane w gruntowności rzeczy a nie w próżnych zaciekaniach czerpane, z uwagą iedynie zwróconą, na ważne sprawy, iakie Seymowi są poruczone, zdoła podnieść Posłanników Narodu do wysokości dostoynego powołania. — Zachowanie zaś pod tarczą praw swoich spokoyney niepodległości i nieskażoney wolności okaże współczesnym, iż wolność ta iest Przyiaciółką porządku, i wynikaiących z onegoż dobrodzieystw. — Ogłosił nakoniec N. Pan, iż w pośród klęsk i ducha mniemań unoszących się nad częścią Europy, aby owładnąć znów nieszczęsne swe panowanie, układ Rządu Jego na wewnętrznym uczuciu powinności oparty, niezmiennym pozostanie, a w miarę, iak się stwierdzaią węzły Braterskie łączące na zawsze Polaków z Rossyą — w miarę przeniknień się Polaków wszystkiemi względami, które Im pamięć o tych węzłach podaie, otworzony przed niemi rozszerza się zawód kilku krokami mądrości i umiarkowania u celu nadziei postawić ich maiący.

Minister Spraw Wewnętrznych wezwał Marszałka Izby Poselskiey do

wykonania przysięgi którą tenże Marszałek przed Tronem na następuiącą rotę przez Ministra Spraw Wewnętrznych odczytaną wykonał i z rąk tegoż Ministra Laskę Marszałkowską w Imieniu Monarchy podaną otrzymał.

„ Przysięgam iż w sprawowaniu
„ powierzonego mi Urzędu Marszał-
„ ka Izby Poselskiey wierny Królo-
„ wi i Konstytucyi, słuchać iedynie
„ będę przestróg własnego sumnienia
„ i przepisów Prawa, że się nie dam
„ powodować żadną ani hojaźnią ani
„ nadzieią ani przyiaźnią ani niechę-
„ cią. Że ani sam przestąpię ani ni-
„ komu przestąpić dozwolę przepi-
„ sów Seymu tyczących się a ściśle-
„ go ich zachowania naypilniey prze-
„ strzegać będę i czasu do Seymowa-
„ nia dozwolonego trwonić nie dopu-
„ szczę. Nakoniec przysięgam że
„ wszelkiego przyłożę starania, aby
„ utrzymać w Zgromadzeniu ducha
„ porządku spokoyności i zgody. ”

Prezes Senatu w głosie do Tronu mianym był tłómaczem tego uwielbienia iakiem przeięty iest Naród, który niczego więcey nie pragnie, iak

poświęcania tego wszystkiego, co ma naydroższego na świecie, iak tego, by sprawiedliwe Niebo przedłużyło w iak naydalsze lata Życie Dobroczyńcy Narodu by Ten, co czyta w głębi serc ludzkich wyiawił tę nieograniczoną wdzięczność i ufność w swym Królu, które w sercach Polaków nieskazitelnie są wyryte, a porównywaiąc opłakany stan Narodu obawiaiącego się zemsty Zwycięzcy, z którego Go ręka Dawcy pokoiu dźwignęła, z niezliczonemi dobrodzieystwy, iakiemi go obsypał, wymienił błogosławione skutki spływaiących stąd na kray korzyści i używanych swobód przez Konstytucyą nadanych w wyborze bez żadnego wpływu Rządowego Reprezentantów Narodu, w niepodległym wymierzaniu sprawiedliwości — w rozszerzaniu oświaty po kraiu — w ulepszeniu wychowania młodzieży — w podniesionym rolnictwie — w ruchu handlu — zachęceniu przemysłu — ozdobie kraiu i stolicy — w oddaleniu woyskowego ucisku, który będąc skutkiem zaprowadzoney karności woyskowey zasługuie na wdzięczność Narodu dla N. Brata Monarchy Wodza Woyska Polskiego.

W Głosie przez Marszałka zabranym wynurzył tenże usilność Izby Poselskiey by z wszelkim poświęceniem się przeznaczeniu swoiemu z zadowolnieniem Oycowskiego serca Monarchy i z własną chlubą w włożonych na siebie przez wybór współ-obywateli obowiązkach godnie wywiązać się mogła, iż taż Izba równie iak całe kraiowe społeczeństwo przeięta iest duchem zasad z Tronu objawionych, na których iedynie Towarzyski porządek spoczywa a nie mogąc nigdy dosyć ocenić wielkości dobrodzieystw iakiemi Naród Polski iest obdarzony, czuie całą ważność spływaiących na Niego obowiązków, które tak chętnie dopełniać iak z serca Berłu Króla swoiego podlegać pragnie. — Powinność, iaka świeże w Europie wypadki wkładaią, wywiązania się z powołania swego uważa Izba powinnością nie tylko Seymu, Narodu, ale każdego w szczególności Polaka — a uszczęśliwiona swobodami Konstytucyi, dziełem dobrey woli mądrego Króla, nic Jey do żądania nie zostawuiącey, uznaie za naypierwszą cnotę umiarkowanie w szczęściu — i tym prawidłem cnoty Króla swego właści-

wéy przeięta ufa, że Ją Wszechmocny od wszelkich zaburzeń i od bolesnego wyrzutu niewdzięczności ochroni.

Oddalaiący się z pomiędzy Reprezentantów Narodu Monarcha, tym samym porządkiem iakim był przyięty, odprowadzonym został.

Prezes Senatu dał Głos Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który połączonym Izbom odczytał Obraz Stanu kraiu — Po wysłuchaniu takowego Izba Poselska do sali Obrad swoich powróciła— posiedzenie Senatu przez Prezesa na dzień następuiący na godzinę 10 solwowanem zostało.

Po zaięciu w Izbie Poselskiéy przez Zgromadzonych Reprezentantów mieysc porządkiem przepisanych, stosownie do Artykułu 121 Statutu Organicznego wezwał Marszałek Izby Poselskiéy na Sekretarza Seymowego Posła Powiatu Łosickiego byłego Kommissarza na pierwszym Seymie w Kommissyi Praw Cywilnych i Kryminalnych Franciszka Obniskiego, który na rotę Statutem Organicznym przepisaną w obliczu Izby Poselskiéy wykonał przysięgę.

Marsza-

Marszałek Izby Poselskiéy w Głosie do teyże Izby wzniesionym rozwinął te stosunki iakie w przewodniczeniu Obradom do wspólnego celu dążącym z obraduiącemi Go łączą.— Zwrócił Jéy uwagę na Zasady, według których w ważnych swych czynnościach postępowanie Jéy mierzone bydź winno i wystawił ten chlubny dla Izby Poselskiéy zaszczyt, iaki Ją po raz drugi spotyka w znaydowaniu się w pośród Reprezentatów Narodu Nayiaśnieyszego Wielkiego Xięcia Konstantego zwracaiąc swą prożbę do tegoż N. Xięcia, aby będąc na Tronie urodzonym będąc Synem i Bratem Cesarza, gdy sam daie całemu Narodowi przykład winnéy podległości i uszanowania dla Monarchy, chciał bydź tłómaczem zasad i uczuć téy Izby iakiemi przeięta pragnie w skutku usprawiedliwić wysokie Nayiaśnieyszego Pana zaufanie.

Na tym zakończyło się Posiedzenie w dniu 13 Września które Marszałek Seymowy na dzień następuiący na godzinę 10 solwował.

Sessya dnia 14 i 15 Września.

W dniu 14 Września rozpoczęła Izba Poselska posiedzenie swoie stosownie do Programmatu połączeniem się z Izbą Senatorską. — Połączonym Izbom odczytany był przez Członków Rady Stanu Rapport teyże Rady N. Panu złożony. — Po wysłuchaniu którego Prezes Senatu pożegnał wracaiącą do mieysca swych Obrad Izbę Poselską. — W teyże Izbie przystąpiono do wyboru Członków do Kommissyów Seymowych porządkiem Statutem Organicznym przepisanym. — Stosownie do Artykułu 122 123 tegoż Statutu Marszałek Izby Poselskiéy zaprosił naystarszych wiekiem na Assessorów, z Posłów Adama Bronikowskiego Posła Powiatu Konińskiego i Macieia Lubowidzkiego Posła Powiatu Radziejowskiego. — Z Deputowanych Jana Nepomucena Zochowskiego Deputowanego Okręgu Konińskiego i Krzysztofa Korna Deputowanego z Miasta Lublina. — Z stosunku odniesienia się zwyż rzeczonych Artykułów do Artykułu 53 o Seymikach zawezwał tychże Assessorów do wykonania przysięgi przez

nich na rotę prawem przepisaną wykonanéy.

Wotowanie odbywało się porządkiem Województw. Po ukończeniu wotowania na każdą z osobna Kommissyą Marszałek Izby poselskiéy ogłaszał wotowanych, których za powtórzeniem przez Sekretarza Seymowego Assessorowie wraz z Marszałkiem i Sekretarzem Seymowym zapisywali.

Z obliczenia kresek okazało się, iż ich większością Członkami Kommissyi Seymowych obrani zostali.

Do Kommissyi Skarbowéy.

Godleski Poseł Powiatu Maryanpolskiego.
Benawentura Niemoiewski Powiatu Wieluńskiego.
Potocki ditto Warszawskiego.
Jezierski ditto Garwolińskiego.
Słubicki ditto Brzeskiego.

Zastępcami w téyże Kommissyi, iako po wyżéy wymienionych naywięcey wotów maiący.

Dembiński Poseł Powiatu Skalmierskiego.
Jozef Wyszyński ditto ditto Tomaszewskiego.

Wyżga Deputowany Okręgu Hrubieszowskiego.

Do Kommissyi Praw Cywilnych i Kryminalnych.

Szołowski Poseł Powiatu Łeczyckiego.
Kozłowski Deputowany z Płocka.
Okołowicz Poseł Pow. Szadkowskiego
Doliński ditto ditto Krasnostawskiego.
Raczyński ditto ditto Lubelskiego

Na Zastępców.

Mirski Deputowany Seyneński.
Walchnowski Poseł Powiatu Stobnickiego.
Ostrowski ditto. dit. Zgierskiego. } równość kresek maiący.
Faltz Deputow: Kaliski }

Do Kommissyi Administracyiney,

Łubieński Poseł Powiatu Chełmskiego
Krysiński Deputowany Warszawski.
Niemoiewski Poseł Pow: Kaliskiego
Leon Dembowski ditto. ditto Kazimirskiego
Rożniecki ditto ditto Siennickiego.

Na Zastępców.

Komorowski Poseł Pow. Kieleckiego.
Oebschelwitz ditto ditto Krakowskiego.

Chodkiewicz Deputow: Sandomirski

Osobny Protokuł obeymuiący wybor Kommissarzów Seymowych, i Ilość kresek, iako każdy na którego wotowano posiadał stosownie do Artykułu 124 Statutu Organicznego został sporządzony, i podpisem Marszałka Assessorów i Szkretarza Seymowego zatwierdzony.

Marszałek Izby Poselskiey ogłosił Izbie zwyż wybranych Członków Kommissyi, i odłożył posiedzenie, które nie przerwanie aż do 5téy godziny ranney trwało, solwuiąc takowe na godzinę 10tą.

O godzinie 10téy Marszałek Izby Poselskiéy zebranym Członkom powtórzył ogłoszenie Kommissarzy Seymowych, a po przedwstępnym tylko zawiadomieniu Izby, że na iey posiedzenie naprzod wprowadzonym będzie Proiekt do Prawa względem procedury Kryminalney; Sessyą na dzień następuiący na godzinę 10 solwował.

Sessya dnia 16 Września.

Po zebraniu się Izby Poselskiéy i odczytaniu przez Sekretarza Seymowego Listy Członków dla sprawdze-

nia Ich obecności, niektórzy Reprezentanci łącznie odezwali się z mieysc swych, z żądaniem odczytania Protokułu poprzedniczego posiedzenia.—

Marszałek Izby Poselskiéy na takowe żądanie oświadczył„ iż onemu dogodzić nie może, ponieważ w prawie o Reprezentacyi Narodowey nie znaydnie wskazanego sobie w tey mierze obowiązku, a przysięga w obliczu Boga, Monarchy i Izb Seymuiących wykonana, nie dozwala mu działań swych na domyśle gruntować, że taki domyślny sposób postępowania Marszałka, dla swobod Izby saméy byłby niebezpieczny, do samowolności piastuiącego Laskę otwieraiąc drogę. — Że ieżeliby takowe życzenie było zdaniem istotnie większości Członków, Izbę Poselską składaiących: będzie mogło bydź poparte w czasie, iaki Konstytucya i Statut Organiczny wskazuie, mianowicie, z okazyi Proiektu do prawa o Reprezentacyi Narodowéy, na obecnym ieszcze Seymie wprowadzić się mianego lub w drodze wniosku przez dziesiątą część Członków Izby podpisanego, a Artykułem 155 Statutu Organicznego wskazany, że przeto nateraz

dla zachowania ścisłego w obradowaniu porządku, ani dyskussyi w téy mierze przypuścić, ani głosu komukolwiek z odzywaiących się Członków Izby podnieść, dozwolić nie iest mocnym.

Po takowym Marszałka oświadczeniu przystąpił tenże do ogłoszenia Izbie Poselskiéy z iakowéy kolei i w których dniach Proiekta do praw przez Kommissye Seymowe z Radą Stanu roztrząsanemi, a następnie pod decyzyą Izby wprowadzonemi będą, ato w następuiącym sposobie:

w Izbie Poselskiéy. Dnie Września		*w Izbie Senatorskiéy* Dnie Września	
16 17 18 19	Roztrząsanie Proiektu Kodexu Postępowania Karnego z Kommissyami obydwóch Izb Prawa Cywilnego.	16 17 18 19	Roztrząsanie Proiektu Statutu Organicznego o Senacie z Kommissyą do Praw Administracyinych w Senacie.
20 21 22 23 24 25	Kodexu postępowania Karnego	20 21 22	Statutu Organicznego o Senacie
26 27 28	Statut Organiczny o Senacie	26 27 28 29 30	Kodexu postępowania Karnego

29, 30, 1. Paźd: 2, 3, 4, 5	Kodex Postępowania Cywilnego	1, 2, 3, 4	Statut Organiczny o Reprezentacyi Narodowey
6, 7, 8, 9	Statut Organiczny o Reprezentacyi Narodowey	6, 7, 8, 9, 10	Kodex postępowania Cywilnego.
10, 11, 12	Petycye i Uwagi nad Raportem Rady Stanu.	11, 12	Uwagi nad Raportem Rady Stanu,
13	Zamknięcie.	13	Zamkniecie.

Zastrzegł naostatek Marszałek że gdy(w miarę postępu prac Kommissyów nad proiektem Procedury Kryminalney na posiedzeniach Rady Stanu, łącznie z tąż Radą roztrząsanym. proiekt takowy dopiero po ukończonym rozważeniu go tamże, wcześniey lub poźniey [illegible]uić się mogącym, pod decyzyą Izby wniesionym bydź może; przeto na następne posiedzenie, które dla powyższey przyczyny na teraz z precyzyą oznaczyć nie można, każdy z Członków Izby od Marszałka osobne urzędowe odbierze wezwanie.

Pod takim więc zastrzeżeniem Marszałek Izby Poselskiey Sessyą solwował.

Sessya dnia 22.

Stosownie do zastrzeżenia przy zamknięciu ostatniego posiedzenia Izby Poselskiey przez Marszałka zrobionego wezwanym i zgromadzonym Reprezentantom powtórzył Tenże, że na dzisieyszym zapowiedziany Proiekt Procedury w sprawach kryminalnych przez Radę Stanu, pod roztrząśnienie Izby wprowadzonym będzie.

Po odczytaniu i sprawdzeniu Listy Obecnych Reprezentantów przez Sekretarza Izby, wezwał Marszałek Członków Kommissyów Seymowych, Sprawiedliwośoi, Skarbu i Administracyi, do zaięcia mieysc Im właściwych. Następnie zagaił rozpoczynaiące się posiedzenie, przemowieniem do Obraduiących, iż nie maiąc zamiaru użycia prerogatywy każdemu Posłowi i Deputowanemu właściwey, z obowiazku tylko przewodnictwa, zwraca Uwagę Seymuiącey Izby na stan teraźnieyszy kraiu, pod względem prawodawstwa kryminalnego, którego Ustawy, na przeszłym uchwalone Seymie, potrzebuią działalney siły, aby ie w właściwym celu wy-

mierzania kar za występki i zbrodnie rozwinąć; Dwoiakie zaś w kraiu Polskim na teraz używane w téy mierze przepisy od Prus i Austryi pożyczone, będąc pomnikiem bolesnego podziału Polski; równie z uchwalonym Kodexem, iak z godnością Narodową nie są zgodnemi. — Tę niedogodność potrzebą popartą na przeszłym Seymie przez zacnych Reprezentantów do Tronu zaniesioną, raczył Nayiaśnieyszy Pan uznać łaskawie, w skutku czego zostaie dziś wprowadzonym przez Radę Stanu proiekt do Narodowego Prawa postępowania karnego.

Do Reprezentantów przeto Narodu należy teraz zgłębianie tak ważnego przedmiotu, roztrząśnienie z pilną bacznością ducha i przepisów proiektowanego Prawa, aby między surowością i pobłażeniem pochwycić bezwzględnéy sprawiedliwości srodkuiącą drogę, którą wyrokuiący Sędzia będąc sam Człekiem; maiąc czyny ludzkie karać; w poznawaniu ułomności ludzi, i w śledzeniu skrytości serca postępować winien.

Za danem przez marszałka Izby Poselskiéy głosem, wprowadzaiący

Proiekt z grona Rady Stanu Referendarz Zieliński zwrócił nasamprzod uwagę Reprezentantów Narodu na Ich przed dwoma laty chlubnie dopełnione działania Seymowe, w których po pierwszy raz pod tarczą Konstytucyinego Rządu, stanowiąc iednakowe prawa dla ogołu mieszkańców kraiu swoiego, rozdzielony wymiaru sprawiedliwości sposób przez różne Rządy zaprowadzany w iednakowe zmienili prawidło: a uchwaliwszy pomiędzy innemi prawo Kodexu karzącego wnieśli żądanie otrzymania pod swe roztrząśnienie proiektu do postępowania w sprawach Kryminalnych, bez czego uchwalony Kodex, byłby dla osiągnienia zamierzonego celu niedostatecznym dziełem. Odwołuiąc się następnie do przyrzeczenia Monarchy przy zamknięciu pierwszego Seymu obiawionego, oświadczył, że w skutek téy naywyższéy woli ułożony przez Radę Stanu Kodex postępowania karnego, przygotowany na zasadach w naylepszych zrzodłach czerpanych, do kraiu i Konstytucyi zastosowany, przez połączone Kommissye z grona Reprezentantów wybrane, nayściśléy roz-

trząsany: z zmianami za potrzebne uznanemi, pod Decyzyą Izby Poselskiéy przychodzi.

Wprowadzaiący (mówca) po uczynionéy wzmiankę, iż Kodex postępowania karzącego pociąga za sobą zaprowadzenie Sądownictwa Konstytucyinego, iakie przyistnieiących dotąd procedurach obcych, nie mogąc bydź dopełnionym odtąd swéy niepodległości, naypewnieyszą bezpieczeństwa powszechnego i osóbistego stanie się tarczą, dopełniaiąc włożonego na Mówców Rady Stanu obowiązku, przystąpił do wyłuszczenia powodów, dla iakich Sądy przysięgłych na teraz w kraiu zaprowadzonemi bydź nie mogą; wyłuszczył daléy przyczyny skłaniaiące Rząd do przyięcia za zasadę postempowania karnego! ścisłe dochodzenie czynu z poszlaki dowodów. Udowodnienie w téy mierze poparł na rozbiorze uwagi, któren z powyższych srodków, czy Sąd przysięgłych zwykle składaiący się z Ludzi, ani teoryi, ani praktyki w Sądownictwie karnym nie maiących; Czy Sąd zwyczayny z Sędziów w obu tych części ach prawnictwa karnego wykształconych złożony, trafi prędzéy i pewniéy do te.

go naywyższego Sprawiedliwości celu, iakim iest wyśledzenie nie omylnéy prawdy, i ocenienie z pewnością winy lub niewinności oskarżonego. — W rozwinięciu téy uwagi wyraził, iż Sąd przysięgły na teraz prawie powszechnie w Europie pożądany w Historyi Greków i Rzymian początek biorący istnieiąc w Anglii, Francyi i Ameryce, wiele ważnych przyczyn w względzie politycznym i prawnym za i przeciw sobie maiący, przez niektórych Pisarzów z tego powodu iest uwielbiany, iż instynkt naturalny nabytemi wiadomościami, nie obłąkany chwyta czystą prawdę, którą częstokroć rozum uczony i rozmaitością przedmiotów roztarguiony pomiia. — Twierdził następnie, że tenże instynkt byłby niezawodnie naypewnieyszym środkiem do odkrycia poznania prawdy i istnienia czynu, gdyby był powszechną Ludzi własnością i wrodzonym ich przymiotem.

Lecz gdy instynkta Ludzkie nie są daranii iasnego przeniknienia, i gruntownego poznawania, ale raczéy wypływem ich własnéy nieustannéy żądzy i pragnień, często z omylonemi połączonych skutkami, przeto instynkt poznawania prawdy iest czczym

marzeniem; iest wyrazem bez znaczenia, a przyznawanie go Sądom przysięgłym, sprzeciwia się codziennemu doświadczeniu i przekonaniu każdego, któren naucza, że prawda spoczywa w rzeczy lub czynie, a poznanie iéy zawisło od rozumu.

Tą maxymą skłonieni Prawodawcy, nie spuszczaiąc z oka powyzszéy uwagi, stanowią w prawie zasady i prawidła, które raczéy ostrzegać powinny, gdzie pewności z dociekań znaleść nie można, niż gdzieby iéy koniecznie szukać potrzeba; z téy uwagi wynikło to ludzkości zdobiące zdanie, że lepiéy aby winny bezkarnie uszedł, iak żeby niewinny karę ucierpiał, a na tém oparte iest przekonanie, że w poznawaniu i odkryciu prawdy dochodzenie istoty czynu z poszlaków, i dowodów w prawodastwie karnym, na pewnych skazowkach ugruntowane, więcéy od błędu zapewnić potrafi.

Taki sposób postępowania nie nakazuie bynaymniéy Sędziemu, aby wyznanie obwinionego lub świadków, za zupełny przyiął dowod, lub zaprzeczeniu iego zupełnie nie wierzył, ale poleca mu aby sprawdzał, porównywał, i ważył wyznanie iego z okolicznościami czynu, gdyż tym iedynie sposobem niekrępuiącym bynaymniey wolności władz iego umysłowych, zdoła się zbliżyć do prawdy i uchronić od błędu.

Dodał oraz wprowadzaiący mówca, iż prócz powyższych przyczyn, które uwagę Rady Stanu we względzie sądów przysięgłych zaięły, taż Rada Stanu chcąc działania swe na pewności gruntować, swoie w téy mierze do Sądów Magistratur kraiowych zastosowała pytania, polegaiąc na wieloletnim Osób w tychże Sądach zasiadaiących doświadczeniu, czyli ten lub inny sposób lepszym bydź uznaią.

Między 47 Magistraturami sądowemi, sześć było tego zdania, że chociażby zaprowadzenie téy instytucyi pożytecznym było; z wielu iednak p[illegible] czyn nastąpić teraz nie może, inne zaś po dostatecznym téy materyi zgłębianiu, zupełnie przeciwnie się oświadczyły.

Oznaymił nakoniec Mówca, iż lubo Rada Stanu ważnością Urzędowania przysięgłych poniekąd iest przeięta, zastanowiwszy się iednak; tak

nad położeniem teraźnieyszym, i różnemi okolicznościami, powzięła obawę, by zawczesnym doświadczeniem nie pozbawić na przyszłość kraiu owoców tey ustawy, a przekonana: że niepodległość Wyroków, nie odpowiedzialnych Sędziów za ich zdania, i dożywotne Urzędowanie dostatecznym dla każdego, w szczególności i dla wszystkich w ogólności iest zabezpieczeniem, znalazła się bydź w obowiązku niespuszczania na los i przypadek honoru i życia ludzkiego.

Zakończył Mówca Rady Stanu głos swóy zwroceniem takowego do Reprezentantów Narodu; iż będąc z wszystkich części Królestwa Polskiego wybranemi, znane im są naydokładniey i życzenia i potrzeby wszystkich mieszkańców kraiu, a poddane pod ich rozwagę prawa, mądrością i poświęceniem się tychże Reprezentantów ocenione, przez zaprowadzenie iednostayności, usuną tę różność postępowania, która dotychczas mieszkańców iednego kraiu, iednemu berłu podległych, częstokroć dotykała, i staną się prawdziwą szczęścia i spokoyności Ich rękoymią.

Marszałek Izby Poselskiéy czyniąc zadosyć wnioskowi Mówcy Rady Stanu, zawezwał Sekretarza Seymowego do ogłoszenia Proiektu Procedury Kryminalnéy, odczytanie którego półgodzinnym odpoczynkiem przerwane, do godziny 5 popołudniowéy trwało. Za ukończonym odczytaniem, Marszałek Izby Poselskiéy na dzień następny na godzinę 10tą Sessyą Solwówał,

Sessya dnia 23.

Po sprawdzeniu przez Sekretarza Seymowego Listy obecności zebranych w oznaczonéy godzinie Reprezentantów, Marszałek Izby Poselskiéy otworzył Posiedzenie, daniem głosu Mówcy Rady Stanu, do wysłuchania powodów wprowadzonego i odczytanego Proiektu Postępowania Kryminalnego.

Radzca Stanu nadzwyczayny Potocki, w zabranym Głosie oznaymił Izbie, iż nowy Proiekt do wzwyż wspomnionego Prawa, ze wszystkich dawnych i nowych różnorządowych, mozolną pracą zbierany, a do Kosty-

tucyi zastosowany.—Na samey iednak obcych prawodastw nie polega p owadze.—

Wyłuszczył naprzod powody co do zasad, na iakich przedwstępne tegoż Proiektu Artykuły są ugruntowane.—Wyprowadził potrzebę ustanowienia Prokuratorów, na wywodzie własności praw kryminalnych,—na sposobie ich popierania, i na możności połączenia w iedney Osobie obowiązków oskarżyciela i Sędziego, wykazuiąc, iż w sprawach Cywilnych, wyiąwszy funduszowych, małoletnich, niedołężnych, nieprzytomnych, spor nie interessuie nikogo trzeciego, lecz iedynie strony w sprawę tę wchodzące, i maiące zupełną wolność sporów nie zaczynać, od zaczętych odstąpić, wykonanie wyroku popierać, lub zaniechać.—Sprawy zaś kryminalne, gdzie przestępstwo na szczególnych Osobach, lub rzeczach popełnione, zagraża niebezpieczeństwem całemu kraiowemu społeczeństwu, czyli wszystkim onego członkom, gdyż krzywda iednemu dziś wyrządzona, jutro na drugim dokonaną bydź może, są całey społeczności sprawami, w których z iedney strony staie spo-

łeczności krzywdą poiedynczego swego członka obrażona. Z drugiey strony obwiniony z wolnością użycia wszelkich sprawiedliwych na swą obronę śrzodków, opieką w tey mierze praw osłoniony.

Wnosił daley, iż gdy ludzie po większey części do litości skłonni, lub nie poznawaiący tego szkodliwości wpływu, iaki przestępstwa innych na nich poszczególnie maią; nie żwykli powiększey części też przestępstwa oskarżać i donosić, zwłaszcza wówczas, kiedy nie są do tego obowiązani, gdy prócz tego trafia się, że oskarżaiący albo donosiciel, oprócz pierwszego kroku dalszych poszlak, ani dowodów nie odkrywa, i Sędziemu w pomoc ku wyśledzenin czynu, i winowaycy nie przychodzi, trzeba więc kogoś innego, któryby te obowiązki dla zaspokoienia strwożonego niebezpieczeństwem towarzystwa z urzędu czyli koniecznie wypełniał.—

Wyiaśniał, iż prawodastwa Niemieckie w zamkniętych Izbach śledztwo, badanie i sądzenie odbywaiąc, połączyły te dwa obowiązki szukania winy, i sądzenia o niey, w Osobie Sędziego samego.—Lecz gdy te obo-

wiązki są z natury swéy sprzeczne, i choć w delikatnych odcieniach od siebie różne; gdy ścisłemu dopełnieniu tych obowiązków, moralne siły człowieka są na przeszkodzie; bo ten, któryby w mylnym niekiedy, choć żadnym ubocznym widokiem nieskrępowanym przekonaniu śledzoną przez siebie winę znaydował, nie potrafiłby się cofnąć z zakresu mylnego przekonania do wymiaru ścisłéy sprawiedliwości, rozdzielenie przeto tych obowiązków w sekretnym nawet sądownictwie znaydował bydź potrzebnym.

„Uważał Mówca, iż w Sądownictwie otwartym, gdzieby Sędzia oskarżaiący, w obec zgromadzonéy publiczności, skargę czytać, oraz karę stosować, i zarzuty obwinionego przeciw oskarżeniu i zastosowaniu kary, zbiiać był obowiązany; postępowaniem takim nie mógłby w publiczności tego wzbudzić zaufania, że wydany po zamknięciu drzwi Sądowych, wyrok iest opartym na ścisłéy sprawiedliwości ale raczéy wznieci mniemanie stronnictwa, że się zasadza na ogłoszonym przez niego przekonaniu.

Rodział więc tych obowiązków w Sądownictwie otwartym, uważał koniecznym, nie mogąc bydź załatwionym przez wyłączenie Sędziego obowiązek, oskarżenia pełniącego od sądzenia téy saméy sprawy, gdyż to pociąga za sobą te nieprzyzwoitości, iż ten co dzisiay był surowym oskarżycielem, nazaiutrz winnym, lecz w podobnym przypadku iako Sądzia zasiadaiąc, nie osiągnie publicznéy ufności.—Rozdział takowy uznawał bydź tym potrzebnieyszym, iż według 137 Artykułu Konstytucyi w Sądach Grodzkich, zasiadać także będą Sędziowie wybieralni, którzy częstokroć z przykrym a bardzo ważnym sądownictwem karnym, nie będąc oswoieni, nie zdołaią pogodzić obowiązków oskarżyciela i Sędziego, ieżeli nie będą prowadzeni przez dwie strony, iednéy do odkrycia czynu i winy, drugiéy do okazania niewinności, lub zmnieyszenia kary winie, naprowadzaiącéy.

Nakoniec oświadczył, iż z powyższych powodów ustanowieni Prokuratorowie, nie posiadaią podług ninieyszego Proiektu téy przeważnéy powagi, iaką im nadawały dotychczasowe atry-

buenci, nie prawem, Seymowym lecz urządzeniami i postanowieniami Rządu Xięstwa Warszawskiego obięte, tak co do przodkowania Sędziom, iako też co do prerogatwy dotąd zachowywany, zasiadania wśrod Sądu na wstępie, lecz że maią tylko na siebie włożone obowiązki wstrzymuiące zapęd zemsty prywatnéy, że są przytém wyręczycielami bezpieczeństwa publicznego, przez zasłonienie go od bezkarności winowayców, nie posiadaiąc bynaymniey przywileiów, któreby ich samych z pod ostrości kar porządkowych wyłączały, że są więc istotnemi Pełnomocnikami obrazonego przestępstwem całego społeczeństwa kraiowego, zostawionemi przy nazwisku Prokuratorów z odięciem dotychczasowego ich znaczenia.

Następnie Mowca przystąpił do wyiaśnienia systematu, w iakim całe to dzieło ułożonym zostało, według którego

Księga I. opiewa o postepowaniu karnym *w Zbrodniach*, z połączonym dla tego postępowaniem *w Występkach*, że różnica między temi dwoma rodzaiami przestępstw, spoczywaiąca w odcieniach moralnego zepsucia,

w stopniu złości lub przewrotności, gwałtu lub podstępu, nie w samym śledztwie lub badaniu, gdzie iéy właśnie dochodzić potrzeba, lecz dopiero po ich ukończeniu wykrytą bydź może.

Dział I. traktuie o własnosci Sądów karnych z téy przyczyny, że wypadało z kolei, pierwéy wprowadzić Sąd, który ma działać niż przepisywać mu sposób, iakim działać powinien. Wzmiankuie oraz o powodach i środkach wyłączenia Sędziów poiedynczo i Sądów całych. — Oskarżycielom prywatnym, publicznym i obwinionym służących, i tymże wszystkim wspólnych.

Dział II. przepisuie pierwsze śledzwo, iakie przez Sędziego przedsięwzięte bydź winno. składa się z 3ch oddziałów.

1*szy* ustanawia powody i cel rozpoczętego śledzctwa, tym samym ochrania mieszkańców od samowolności Sądów.

Oddział 2*gi* przepisuie sposób dochodzenia czynu i sprawy. W nim użyte z Statutu Litewskiego dawno Polskie słowo *Lice*, na oznaczenie ciała i śladów przestępstwa zmysłom

podpadaiących *Corpus et Vestigium delicti*, według Pisarzów Litewskich od liców twarzy stąd pochodzące, że rzecz ślad zbrodni lub występku na sobie nosząca, obwinionemu w twarz czyli oczy pokazana, zwykła rumienić iego lice.

Oddział 3ci. Obeymuie Teoryą poszlak prawnych z oznaczeniem, kiedy i iakie poszlaki mogą ściągnąć na obwinionego, obowiązek odpowiadania przed Sądem, a przeto poddania się badaniu. W tymże oddziale uczynione iest zastrzeżenie by Sędzia śledzący przy rozstrzyganiu śledztwa nie zasiadał.

Dział III. opiewa obadaniu, które prawodastwo Niemieckie *Kwalifikacyą przestępstwa.* — Prawodastwo przysięgłych *oddaniem pod Sąd* nazywa.

Przedział tego Traktatu od śledztwa zabezpiecza w ogólności mieszkańców od zaaresztowania ich przez Sędziego śledzącego, któremu iedynie w przypadkach artykułem 135. wskazanych iest dozwolone.

Dział ten dzieli się na 8 oddziałów, o zapewnieniu się o osobie obwinionego, o domach badania, o

przesłuchaniu obwinionego, świadków, o obeyrzeniu sądowym i zdaniu znawców, o postępowaniu przy pismach, o przyspieszeniu i zupełnym ukończeniu badania, przepisy zawieraiących.

Dział IV. mówi o dowodach, których Teorya sądom przysięgłych skazowkę w zdrowym rozsądku i prawości serca tylko maiącym, iest nie znana, zaprowadzenia teoryi w sądach Konstytucyinych, gdzie połowa Sędziów iest obieralną, w pewnym czasie przeciągu odmieniaiącą się wymagała konieczna potrzeba dla zachowania iednostayności w wyrokach sądowych, uięcia w każdy samowolności Sędziego dla prowadzenia go pewnieyszym i bezpiecznieyszym sposobem do wyśledzenia i ocenienia czynu. przez te naukę, która iest zbiorem uwagi doświadczeń w pewne prawidła uiętych nie iednego człowieka, i nie lat kilkunastu lub kilkudziesiąt, lecz zbiorem uwag i doświadczeń ludzi i wieków, a zatym pewnieyszą skazowką do wykrycia prawdy, iak doświadczenia poiedyncze i sam rozsadek.

W Dziale wymienionym, mieści się 7m Oddziałów. — Pierwszy zawiera ogólne zasady, na powodach zwyż wyliczonych oparte, 2gi, Stanowi o dowodach przez własne wyznanie obwinionego 3ci, 4ty i 5ty obeymuie dowody przez Swiadków. — 6ty mowi o dowodach przez zbieg chwilowych okoliczności którego prawodawstwo Rzymskie nie potrzebowało, bo dozwalaiąc Tortur miało dowód wyznania.

Prawodactwa Angielskie Francuzkie i Amerykańskie nie znaią go tak iak całéy Teoryi o dowodach. — Niemieckie przyymuią zbieg poszlak za dowód, niepokładaiąc iednak w tym rodzaiu dowodów prawnego zaufania. Zabraniaią w razie takowego dowodu kary śmierci i dożywotniego więzienia — Przykłady w wielu kraiach i w różnych czasach, a nawet u nas zdarzone, uczą, iż dowód przez zbieg poszlaki iest nie pewnym i niewinnego o niezasłużoną może przyprawić karę, dla tego zbieg poszlak w proiekcie niniey szym nie ma mocy dowodu, tylko w tenczas; gdy iest wsparty innemi półdowodami. — Złoczyńca zaś, za którym mocne, dowodom

prawie wyrównywaiące walczą poszlaki, może bydź w domu pracy na pewny przeciąg czasu zatrzymany, aby spokoyności powszechnéy nię zagrażał —

Oddział 7my, o dowodach obrony stawaiący wcale prawodastwom nieznanéy, uciśnioną niewinność szczególnieyszą prawa opieką otacza.

Dział V. i VI. mówiący o wynadgrodzeniu i kosztach poprzedza wyrokowanie by sądzący, nim o występku wyrzecze, wiedział iakie koszta i wynadgrodzenie przysądzić może i powinien.

Dział VII. VIII. i IX. traktuią o sądzeniu przytomnych i nieprzytomnych — o postępowaniu przeciw urzędnikom, których przestępstwa przez przełożoną Im Władzę dostateczniéy, niż sądy karne wykryć ie mogące, śledzione, przez wspolny Sąd innym mieszkańcom, sądzone bydź winny.

Dział Xty Zawiera przepisy tyczące się iednostayności i porządku.

Dział XIty oznacza postępowanie w Sądach Seymowych.

Księga II. obeymuiąca przepisy Policyyne iest osobną dla skroconego

w nich postępowania. — Postępowanie takowe, nakształt Rzymian przed stoiącemi Sędziami, łatwiey poymą i wykonaią rozsypani po kraiu Sędziowie policyini bez dopuszczenia się samowolności.

Mowca Rady Stanu wykazawszy powyższe powody tak przedwstępnych Artykułów, iako też ustanowionego Systematu w układzie całkowitego proiektu zakończył Głos swóy oświadczeniem, iż Proiekt ninieyszy na powyższych oparty powodach, przez Kommissyą Rządową Sprawiedliwości roztrząsany, przez Radę Stanu rozbierany i poprawiany przez Kommissye z grona Seymuiących wybrane, zmieniany, nie iest wnoszonym pod decyzyą Izby iako dzieło doskonałości.— Wady i pomyłki od niedoskonałości ludzkiey nieoddzielne iakie się w niego wcisnąć mogły, światło Reprezentantów wyśledzi, a inne, dłuższe doświadczenie wskaże — nieiakie na końcu niedoyrzanemi bydź mogą, iako skutek niedoskonałości tworu ludzkiego.

Oznaymił przytym Mowca, iż gdy chęcią iest Nayiaśnieyszego Pana naywyższemi względy Naród obdarzaiącego, życzenia Narodu z wolą Tronu i Rządu ścisłemi węzły spoić pragnącego, w rozwinięciu wszelkich szczegołów Konstytucyi, urządzić Sądownictwo Konstytucyine; które zawisło od zaprowadzenia iednostayności Procedur, skłonił się przeto N. Pan w celu gruntownieyszego zgłębienia przez Izbę przedstawionego Jey Proiektu, do przedłużenia tak przeciągu czasu przeznaczonego na rozbieranie proiektów w Kommissyach Seymowych z Radą Stanu, iako też tego który ma bydź poświęconym na roztrząsanie tychże Proiektów w Izbach o tyle, o ile ograniczony czas Seymu, i inne tego prace dozwolą.— Że nakoniec Rada Stanu ma polecenie przyięcia i przedstawienia do decyzyi Jego Ces: Królewskiey Mości wszelkich zmian, przez Kommissye Seymowe proponowanych, równie iak tych, któreby z roztrząsania Proieków w Izbach okazały się pożytecznemi, a które mogłyby bydź przyiętemi bez zrywania tego związku, iaki koniecznie zachodzić powinien między wszystkiemi Dzieła tego częściami.

Po wyiaśnieniu przez Mówcę, Rady Sta-

nu powodów wprowadzonego Proiektu do prawa, zapytał Marszałek Kommissyi Seymowéy do Praw Cywilnych i Kryminalnych, kogo z pomiędzy siebie do obiawienia ogólnego o Proiekcie zdania swego upoważniła, a stosownie do zawiadomienia w téy mierze uczynionego, dozwolił głosu Deputowanemu z Miasta Płocka Kozłowskiemu, który zdał Sprawę z czynności przez tęż Kommissyą wspólnie z Radą Stanu odbywanych.—

W zdaniu Sprawy wyraził, iż Kommissya do roztrząśnienia tego Proiektu wezwana nie miała nawet czasu przygotowania się do rozebrania, rozważenia i uznania użyteczności, oraz stosowności, proiektowanego Prawa, z 535 Artykułów i 105 stronnic in folio złożonego — a korzystaiąc z przedziału czasu między odbywanemi Jéy Sessyami przez dostrzeżenia przypadkowe zmieniła i załatwiła tylko to, co Jéy przeciwnym lub lepszym na prędce się zdało. — Uważała Kommissya, iż Proiekt ten, co do śledztwa i processu Inkwizytoryinego zbliża się w téy części processu do systematu Austryackiego i Pruskiego, a po dokonanych śledztwach i badaniach odwraca się od tegoż i dopełnia Konstytucyinych przepisów, publicznego odczytania Akt czyli śledztw i badań całych, tudzież wprowadzenia zaskarżeń i obrony.

Miała nadewszystko zamiar postawić się przeciwko takiemu w układzie tegoż Proiektu Systematowi; lecz gdy ustawa o przysięgłych, według zdania Rady Stanu, na przyszłym Seymie doyrzeć maiąca nie istnieie; zniewoloną przeto Kommissya na teraz została przyięcia do dalszego Sądu Izby Poselskiéy systematu proponowanego, — prócz tego uważaiąc, że podług Proiektu inny Sędzia śledzi i bada, a inny z tych śledztw i badań wyrok wydaie, zamierzała usunąć całkowicie Prokuratorów, i włożyć obowiązek oskarżenia na Sędziego śledzącego, lub badaiącego przez dokładną z Akt relacyą, a przez to oszczędzić na przyszłość znaczne kraiowi koszta, lecz znalazła w téy mierze opór, chociażby systemat przez Redaktora Proiektu przedsięwzięty nic na tym nie cierpiał, więc tylko na znaczne Prokuratorów ograniczenie, skłonić Delegacyą Rady Stanu zdołała.

Sprawodawca o szczegółach dyskussyi Kommissyi, donosząc Izbie, oznaymił, iż w piérwszym dniu odbyła ie nad Artykułami od 1go. do 50go — w drugim do 113. — w trzecim do 323. — w czwartym do 535. — W skutku któréy dyskussyi poczynione odmiany Sądowi Izby przedstawionemi zostały; zarazem iednakże przełożył, że zakres czasu ważności dzieła nie odpowiadaiący niedozwolił zgłębienia onego, iakiego tylko przez kilkomiesięczne wprzód wydrukowanie i zakommunikowanie Izby Poselskiéy członkom Proiektu osiągnionym bydźby mogło, czego gdy przepisy Statutu organicznego nie zastrzegły, nie zostaie iak tylko albo poddać się ile możności ulepszonemu proiektowi w prawo zamienić się maiącemu i wiele z niego doświadczeniu przyszłemu powierzyć; albo u Tronu Nayłaskawszego Monarchy upraszać o udzielenie stosownieyszego do takich Praw sposobu naradzenia się.

Sprawodawca nakoniec przyznawszy Redaktorowi Proiektu: że tenże z wielkim staraniem i zdolnością wszystkie materye postępowania karnego wyczerpał, zwrócił iednakże u-

wagę Izby aby się nad użytecznością téy pracy w stosunku do położenia kraiu zastanowiła, a następnie wyliczył powody za przyięciem Proiektu.

1. Że gdy Sądy przysięgłych nie istnieią, odmienny sposób postępowania co do systematu, iak roztrząsaiący się niedoprowadziłby do celu, do którego prawo uchwalone Kodexu karnego zmierza.

2. Że Proiekt dosyć obeymuie w sobie praw obeznanych, i w kraiach ościennych przyiętych.

3. Że dotąd dwa odrębne Kodexa procedury, dosyć trudności w sądzeniu sprawuią.

4. Że iest nadzieią, iż Nayłaskawszy Monarcha zbieranie doświadczeń i rewizyą skutków od zaprowadzenia tego prawa do przyszłego Seymu urządzi, i poprawi, gdzie wypadać będzie potrzebną, na Seym przyszły przez nowy proiekt, przynaymniéy na kilka miesięcy przed Seymem kommunikować się maiący wskaże, i prawo do poprawy podać łaskawie raczy.

5. Że proiekt ten zabespiecza wolność osobistą przez wyszukiwania po-

przedzaiące poszlaków, śledztw, i badań, po których dopiero przynaymniéy wpół przekonany obwiniony, osobiście i to za wyrokiem Sądu, przy wręczeniu iego przytrzymanym bydź może, czego teraźnieysze prawo nie tak dokładnie dostrzega i przepisuie.

6. Ze podług praw dotąd w użyciu będących, Prokuratorowie maią bez odpowiedzialności, więcéy władzy która tylko zdaie się bydź fiskalną, a teraźnieysze prawo Ich ogranicza, i większy poddaie odpowiedzialności.

7. Iż w przypadku nieprzyięcia Proiektu, zaprowadzenie i organizacya Sądów Konstytucyinych, do dalszego czasu nieograniczoną i odroczoną bydźby musiała.

Przeciw przyięciu.

1. Że czas namysłu do proiektu tak stanownego iest zakrótki kiedy ieszcze inne prawa przez Seym dzisieyszy przechodzić maią.

2. Ponieważ ieszcze nie iest rzeczą ostatecznie rozstrzygniętą czyli Instytucya przysięgłych istnieć ma, któraby całe zasady tego proiektu, gdyby istnieć miała, obaliła. — Zatym byłby przedwczesnym.

3. Że ieszcze braknie praw i Instytucyów do których Kodex ten odwołuie się iako to np. Art: 23. nowego proiektu odwołuie się do Art: 14. Kodexu karnego, a ten znowu odwołuie się do Kodexu Woyskowego, którego dotąd Narodowego nie mamy zaprowadzonego, tylko tymczasowy.

4. Że w Artykułach wielu iest wzmianka, iż tak zwani widze śledztwu, i badaniu maią bydź przytomni. Kto zaś i iakim sposobem widza niby przysięgłych zastępuiącego ma na siebie przyiąć obowiązek, iak ten Instytut ma bydź wykonany, i kogo do tego bezpłatnie zmusić? żadnego nie masz w proiekcie przepisu.

Członek Kommissyi Praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski, sądził bydź nayprzód swym obowiązkiem wynurzyć swe uwielbienie, dla Monarchy daiącego po drugi raz kosztować Reprezentantom owoców liberalnéy Konstytucyi, co do proiektu zaś przedstawił trudność położenia Kommissyi aby w tak krótkiém czasie, dostatecznie go roztrząsnąć zdołała,— Wska-

zał daléy z iednéy strony niebezpieczeństwo czerpania dowodów z pośłak, niewinnego na ciężką stratę honoru lub życia narażaiącego; z drugiéy strony subtelność postępowania, otwieraiącego występnemu lub zbrodniarzowi sposobność zaprzeczania czynu, mniemaiąc że dla téy przyczyny iak świadczy Rapport pierwszego Seymu 929 pozostało więźniów teraźnieyszy zaś 2078 Osób remanentem podaie, wskazuiąc prócz tego deficit w zbiegach.

Kommissarz do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Kraśnickiego Doliński otrzymawszy głos od Marszałka odwołał się naprzód do powodów za i przeciw proiektowi przez Deputowanego Płockiego wyłuszczonych. — Oświadczył, iż prócz postrzeżeń i popraw które nad proiektem przez Kommissye połączone, w nagłem onegoż przebiegu czynione były, nie ledwie każden Członek swoie czynił spostrzeżenia. — Uwaga która przez niego zrobiona została tyczyła się szczególniéy Instytucyi Prokuratorów przy Sądach, Grodzkich według proiektu istnieć maiących. — Instytucya Prokuratorów po rządzie

Xięstwa Warszawskiego odziedziczona Jego zdaniem nie iest Konstytucyiną.

Co się zaś dotycze pożyteczności takowéy Instytucyi, oświadczył tenże Kommissarz, że przy dyskussyach proiektu nie został przekonanym o konieczné y potrzebie utrzymania onéy, dla wniesienia do Sądu oskarżeń i śledztwa, skoro bowiem według Artykułu 136 — 137 a mianowicie 138 Proiektu Sąd bez wniosków Prokuratora śledztwo rozpoznawać iest mocnym, dla czegożby więc ten Sędzia który całe śledztwo z obwinionym przedsiębrał, obwinionego badał, a przytém postępowaniu stan rzeczy dokładnie poznał, nie mogł wnieść Aktu oskarżenia i domagać się ukarania, skoro do wyrokowania nie należy?

Twierdził nadto: że Instytucya Prokuratorów sprzeciwia się rychłemu biegowi Sprawiedliwości przez kommunikacyą Akt prokuratorowi ze stratą czasu połączoną, a Skarbowi publicznemu niepotrzebnego wydatku przeszło 200,000 Złotych przyczyni.

Kommissarz do Praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Lu-

belskiego Raczyński, odwołuiąc się do zdania przez innych Członków Kommissyi oznaymionego, oświadczył, iż niepowtarzaiąc takowego, uważa go iedynie na zasadach zagranicznych ustaw ugruntowanym, a przy niedostatku kraiowym liczbę urzędników powiększaiącym — nadaiącym Prokuratorom przewagę nad strony a równość z Naywyższym Trybunałem gdyż podług Artykułu 416 wolno iest Prokuratorowi odwołać się do Naywyższego Trybunału, czego stronie obrażoney proiekt ninieyszy zabrania.

Prócz tego uważał, iż proiekt ten pod swe rozgałęzione Sądownictwo Woytów Gmin i Włościan podciąga. — Artykuł 69ty pozwala Sądowi Grodzkiemu delegować Woytów do śledztwa — Cała zaś Xięga 2ga z licznemi Artykułami w działach od 1go do 5go, uznawał bydź nowym postępowaniem sądowego Kodexu dla Właścicieli Ziemi i Włościan, którego się nauczyć powinni, iako Sądowéy Magistratury Członki i które cios rolnictwu od przeznaczenia swego odrywanemi w czasie zadać może.

Z powyższych powodów oświadczył się przeciw proiektowi, tym bar-

dziéy, że według iego zdania lepiéy zostawić dzisieyszy rzeczy porządek, niż niestosownym, a gwałtownym naprzód postępem, wzruszać społeczeństwa ogniwa.

Kommissarz do praw administracyynych Deputowany Warszawski zwrocił uwagę Reprezentantów na obiawioną przez Mowców Rady Stanu okoliczność, iż dzieło przychodzące dziś pod rozbiór Izby, ma związek z życzeniami i wolą Nayiaśnieyszego Pana; a znayduiąc, że w żadnym Rządzie Osoba Monarchy nie iest tyle świętą, ile w Konstytucyynym, gdyż w rządzie swym Monarcha nie myli się ani błądzi, radził, aby przez należne Uszanowanie Tronowi, w dyskusyach między Reprezentantami a Radą Stanu, względem dzieła przez Nią utworzonego, nie wspominali świętéy Osoby Nayiaśnieyszego Pana.

Tę przedwstępną uczyniwszy uwagę, wynurzył myśli swoie naprzód, co do ogołu proiektu namieniaiąc, iż dyskusya aby doyrzało była, dwoiakim odbywacby się powinna sposobem przez uczynienie uwag nad ogółem, i przez szczególny rozbiór, gdy użycia drugiego sposobu Statuta Or-

ganiczne nie przypuszczaią, zakres zaś czasów dni 30 obszernieyszych dyskussyi nad każdym proiektem nie dozwala: proiekt przeto pod rozwagę Izby dziś wprowadzony, iuż w sobie nosić powinien cechę zupełnéy doyrzałości, którą aby osiągnąć można, winien był bydź dla uzyskania opinii, rozesłanym do Sądu Apellacyynego, do Sądu naywyższego, do wszystkich Obrońców, do Uniwersytetu. Uzyskana taka opiniia byłaby opinią publiczną, bez któréy w Rządzie Reprezentacyynym zasadę iego stanowiącym, nie można osiągnąć reprezentacyynego zamiaru; Opiniią te uważał bydź tym potrzebnieyszą, że według iego zdania sposób dyskussyi nad utworzonym w Kommissyi Sprawiedliwości proiektem w Radzie Stanu odbywanéy, nie obeymuie w sobie gwarancyi o doskonałym tego dzieła rostrząsaniu. kiedy co do znawców też same osoby rostrząsały, które są iego autorami.

Wnosił następnie, iż przyięcie tego proiektu, mogłoby bydź tylko skutkiem gruntownego przekonania, i położonego zaufania w anteriorach,

lecz uchwalone tym sposobem na przeszłym Seymie przez nayszczersze chęci Reprezentantów prawa, ściągnęły na siebie przyganę, przez to samo na teraz tym ostrożnieyszemi bydz wypada.

Daléy co do samego Proiektu oświadczył, iż niezgadza się z wymienionemi myślami, przez wprowadzaiącego Proiekt Referendarza Stanu, względem sądu przysięgłych. Uznawał Instytucyą tę za nader ważną, któréy zupełnego zaprowadzenia, ieżeli dotychczasowa Kultura nie dozwala, przynaymniéy z pewném określeniem przyiętą bydźby powinna. —

Utrzymywał, iż iawność postępowania do prawideł Konstytucyynych zastosowana, zasadza się iedynie na iawnym wysłuchaniu świadków.

Uznawał oraz; iż według proiektu, oddanie wyrokowi iednego sądu, tak przestępstw iako też zbrodni, które Kodex karny rozróżnia iest nie stosownym postępowania prawidłem, i przytoczył, że dla przestępstw policyynych Kodex Austryacki przepisuie Sądy policyyne. Pruski zaś Sądy Cywilne.

W rozbiorze artykułów proiektu, uważał: iż artykuł 31. dozwalaiacy Sędziemu Grodzkiemu w zbrodniach stanu, i moc śledzić i badać obwinionego, uwłacza Artykułowi 116 i 152 Konstytucyi, stanowienie względem tey zbrodni Sądowi Seymowemu zostawuiącym.

Artykuł 61 Kodexu karnego podaiąc szrodki ulżenia kary, odwołuie się do procedury kryminalney, która w artykule 341. temu przypadkowi miała zaradzić, lecz artykuł ten całkowicie wyięty z procedury kraiu Austryackiego, gdzie Monarcha deleguie osoby Sądowe, z władzą absolutną, nie może bydź zgodnym z zasadami Konstytucyynemi, bo w kraiu naszym sądownictwo cechą niepodległości iest napiętnowane.

Artykuł 62 konfrontuiąc z Artykułem 66 wykazał, iż nie podaie dostateczney rękoymi dla obwinionego, w razie przytrafić się mogących nadużyciów z strony władzy Policyyney, a stąd wnioskował, że nie dość poprzestać na odpowiedzialności, trzeba było ieszcze kare oznaczyć.

W Artykule 68mym. co do wydania wyroku uwięzienia, winien

był bydź czas na godziny oznaczonym, tam bowiem gdzie idzie o wolność osobistą, ogólne wyrazy iako to: zaraz, natychmiast, bez zwłoki, uważał bydź niedostatecznemi.

Co do Artykułu 69 dyskutuiący uczynił w nim uwagę, iż umieszczone w nim wyrazy, „gdyby Sędziowie Grodzcy pracą obarczeni byli„ zupełnie nie są potrzebne, bo kiedyż sędziowie Grodzcy nie są postępowaniem i czynnościami obarczeni?

Iż włożony tymże proiektem obowiązek Inkwirenta na Woytów Gminnych, stanie się dla nich zbytecznym ciężarem, nie trzeba bowiem zapominać, a razem właściciel dóbr płaci za to, aby miał urzędników, może co ułożeniu tego proiektu powodowała Radę Stanu znaiomość charakteru Polaka, iego chęć szczera do usługi publiczney, lecz chęci nie zawsze zdolność odpowiada.

Co do aytykułu 80go uczynić można zapytanie? kto ma wybierać świadków, czy obwiniony? czyli też Sędzia? z obustron wybranie takowych nie odpowiada celowi, albowiem w pierwszym razie świadkowie

nie zasługuią na wiarę Sądu, w drugim zaś na zaufanie względem obwinionego.

W Artykule 71. redakcyą zupełnie niedokładną mówca bydź mniemał, a to z powodu niedostateczności wyłuszczania przypadków bezpieczeństwu publicznemu grożących, uważał także dyskutuiący, iż zawiadomienie Kommissyi W. oiewodzkiéy o zdarzeniu iest nie właściwym.

Z powodu przeto, że Proiekt wniesiony nie ma rękoymi zaufania publicznego, że w nim opuszczona Instytucya sądów przysięgłych, że pomieniony iest wzgląd na iawność sądownictwa, że rozbior wielu artykułów stawia go w sprzeczności z ustawą Konstytucyyną, oświadczył się przeciw Proiektowi.

Członek Kommissyi Skarbowéy Poseł Powiatu Brzeskiego Słubidzki, w ogólności znayduiąc Proiekt nnieyszy mieszczącym wiele niedogodności, radziłby lepiey zostać przy dawnych narzuconych prawach, niżeli niedogodnym nadać cechę Konstytucyinego zezwlenia. Zwrócił swą uwagę na sąd przysięgłych, którego zaprowadzenie dla niedoyrzałości dotad

oświaty, ma bydź odłożonym, i utrzymywał, że pospolstwo iest wszędzie iednakowe, że klassa oświeconych Mieszkańców w kraiu naszym iest zapewne liczniey szą od tey, iaka w czasie zaprowadzenia tegoż sądu była w Anglii, a przecież ta Instytucya błogosławione skutki na tenże kray sprowadziła. Oświadczył daléy, iż zgadza się z daniem, aby tymczasowo przy obieralności i niepodległości Sędziów sądy przysięgłych nie były rościągnionemi do przestępstw częstych, i pospolitych między gminem zdarzaiących się, lecz koniecznie zastosowanemi w sprawach o opiniią, co częstokroć zbrodnią stanu nazywaią, a wistocie skutkiem prześladowania Urzędnika bydź może.

Twierdził, że ustanowieni proiektem Prokuratorowie, zbyt wiele maią udzielonego wpływu przez ciągłe zasiadanie wraz z Sędziami, przez excypowanie tychże, przez sposób oskarżenia, rozciągaiący się nad zdanie Sędziego, a nie odpowiadaiący podobnemuż wpływowi oskarżonego, przewaga ta ieżeli teraz iest zbyt wielka, w przypadku zmiany systematu sądownictwa pokoleniom następnem zagrażaćby mogła.

Wykazywał potrzebę aby exekucya na śmierć skazanego zbrodniarza ieżeli nie w mieyscu popełnioney zbrodni, to przynaymniey w nayblizszym miasteczku była wykonaną, utrzymuiąc: że to iedynie wielki wpływ mieć by mogło na poprawę obyczaiów pierwszym celem tey kary będącą. — Zakończył oświadczeniem się przeciw proiektowi póki w nim nieznaydzie zaprowadzonego Sądu przysięgłych i uchylonych Prokuratorów.

Członek Kommissyi Administracyiney Poseł Powiatu Kazimierskiego Leon Dembowski wskazawszy dwie zasady szczególne, na których postępowanie karne oparte bydź może. Instytucyę Sądów przysięgłych i Teoryę poszlak i dowodów, oświadczył się za pierwszą.

Sprzeciwiał się wywodowi Mówcy Rady Stanu wyroki Sądów przysięgłych na instynkcie opieraiącemu. Między sumieniem mówił, a instynktem znaczna zachodzi różnica. Wyroki Sądów przysięgłych zasadzaią się na sumiennym wyrzeczeniu zdania; lecz nie na głosie instynktu i są prawdziwą rękoymią niepodległości.

Przystępuiąc zaś do rozbioru szczegółowych artykułów wykazywał: że artykuł 146 wyszczególniaiący Osoby maiące prawo dawania za sobą rękoymi iest także w sprzeczności z zasadą Konstytucyiną podług którey każdy w obliczu prawa iest równy.

Zwrócił w końcu uwagę na niezgodność procedury z samym Kodexem Karnym: i tak że artykuł 8 procedury staie w sprzeczności z artykułem 412 Kodexu Karnego, pierwszy bowiem dozwala poszukiwania Prokuratorom przestępcy nawet po wynagrodzeniu przez niego zrządzoney szkody — drugi zaś w takowym razie zupełnie go od wszelkiego sądowego dochodzenia uwalnia.

Artykuł 341 Procedury dozwalaiąc łagodzić karę o stopień lub niżey stopnia samym tylko Trybunałom Appellacyinym i Sądowi Naywyższemu, a nigdy Sądowi Grodzkiemu, sprzeciwia się Artykułowi 333 Kodexu Karnego, upoważniaiącemu wszystkie Sądy do zmnieyszenia kary stopniem iednym lub niżey w miarę towarzyszących występkowi lub zbrodni okoliczności.

Dowodził następnie: że obwiniony/za iedną tylko poszlaką stosownie do Artykułu 135-145-139 Procedury karze więzienia na lat kilka uledz może— nadto że Numer 5 Artykuły 138 tudzież 134 i 135 nie zgadzaią się z Artykułem 117 teyże Procedury.

Z przytoczonych zatym powyższych sprzeczności iako też że w kilku Artykułach Proiekt niniejszy sprzeciwia się Konstytucyi— a mianowicie dla braku Instytucyi Sądów przysięgłych, których ustanowienie potrzebnym bydź uznaie, iako też z względu na liczne niedogodności z Proiektu tego wynikaiące oświadczył się zupełnie przeciw Proiektowi.

Kommissarz Skarbowy Poseł Powiatu Garwolińskiego Jezierski, znalazł iż w Artykule 21 o wywiezieniu Zbrodniarza za granicę mówiącym zamilczano w iakim przypadku lub okolicznościach Kommissya Rządowa Sprawiedliwości na wywiezienie Złoczyńcy za granicę zezwolić może zbyt ogólny wyraz Zezwolenia dla Kommissyi daie Jéy sposobność do arbitralności.— Należało więc wytknąć powody takiego Zezwolenia.

Do

Do Artykułu 26 należałoby dodać, iż Kommissya Woienna nie mocna, lecz powinna natychmiast oddać oskarżonego pod zarządzenie Sądu Grodzkiego, a to z przyczyny, że w przeciwnym razie mogłyby zayść kollizye między władzą woyskową a Sądową, i bieg sprawiedliwości doznałby zwłoki.

Co do Artykułu 37. uważał Kommissarz, iż nie Trybunał naywyższy dla zbyt wielkiego zatrudnienia, lecz Rada Stanu spor o właściwości rozstrzygnąć i stanowczo zadecydować powinna.

Względem Artykułu 41 stanowiącego, iż w przypadkach, gdzie spor zachodzi o właściwość sądu między sądami Cywilno karnemi, a władzą sądową Woyskową, Król spór rozstrzyga, wynurzył swe zdanie, iż w téy mierze odwołanie się do samego Króla, z powodu nieobecności Jego w Stolicy naszéy w wymiarze sprawiedliwości, zwłokę sprawićby mogło.

Z powodu artykułu 69 pod № 1. dozwalaiącego Sądowi Grodzkiemu, delegować Woytów Gmin lub Burmistrzów do śledzctwa oświadczył,

że tym sposobem, każdy Obywatel Woytem będący, staie się podległym rozkazom Sądu Grodzkiego; że Woyt obarczony zatrdnieniem Rządowym; nie pobieraiąc żadnéy od Rządu pensyi, od posług sądowych nieograniczonych na roskaz Prezesa, wolnym bydź powinien; Delegowanie więc Woyta Gminy przez Sąd Grodzki; iedynie tylko w obrębie własnéy Gminy dozwolone bydźby mogło.

Artykuł 109 mówiący o sposobie prowadzenia Protokułu z obwinionego nie wyraża, czyli obwinionemu wolno iest na pytania Sędziego własnoręcznie odpisywać. Prawo chce; iż Protokuł własne wyrazy obwinionego obeymować powinien, a zatym dozwolonym bydź ma także obwinionemu, podług swoiéy woli na pytania Sędziego odpisywać.

Artykuł 230 dozwala Sądowi woyskowemu wzywać wprost Osoby Cywilne, do stawienia się przed swoim sądem; tu w téy mierze mniemał, iż Sąd karny Woyskowy, wezwanie nie do osoby cywilnéy, lecz do właściwego sądu Grodzkiego, lub Władzy mieyscowéy stosować powinien, albowiem żaden cywilny wezwaniu woy-

skowemu podlegać nie powinien, a dopiero Sąd właściwy do osoby, czynu karnego obecny mógłby uczynić wezwanie, i równie tenże przypadek służyćby powinien do sądu Grodzkiego względnie osób woyskowych.

Artykuł 301. Urzędnikowi donoszącemu o zbrodni, lub występku dozwala bydź razem i świadkiem i donosicielem.

Artykuł zaś 299 prywatnego oskarżyciela za nie zupełnie zdolnego do świadczenia ustanawia, zdaniem mówcy było: że świadectwo donosiciela; tak co do Urzędnika, iako i prywatnego iednakowo uważanym bydźby powinno.

Artykuł 402. dozwala stronie uszkodzonéy apellacyi; mniemał mowca: że tam gdzie idzie o karę z maiątku może bydź dozwoloną apellacya, lecz gdzie o karę z osoby dozwoloną apellacya bydź nie powinna, bo takowa byłaby skutkiem zemsty, nie zaś zabezpieczeniem spokoyności powszechnéy:

Artykuł 416 od dwóch iednozgodnych wyroków pierwszéy i drugiéy Instancyi, prawnego odwołania się do Trybunału Naywyższego nie dozwala;

tylko w przypadkach uchybionéy formalności. — Artykuł ten iest przeciwnym Konstytucyi, która Artykułem 151 Sądowi Naywyższemu wszystkich spraw Cywilnych i Kryminalnych odsądzania moc nadaie. Prócz tego Artykuł ten odwołania się do Sądu Naywyższego zabraniaiący, iest przeciwnym uczuciu ludzkości, któréy nieszczęśliwemu odmawiać nie należy, chociażby był przestępcą i winnym.

Artykuł 455 przeciw Urzędnikom i Officyalistom publicznym, o zbrodnie lub występki w urzędowaniu popełnione, dozwala śledztwa władzy wyższéy, któréy bezposrzednio obwinieni podlegaią; oświadczył Mówca, że to śledztwo nie do Urzędników, lecz do Sądu właściwego należy, bo można bez obrazy Urzędników wnosić, że zdarzyćby się mogły względności w śledzeniu wykraczaiących Officyalistów.

Wnosił nakoniec, iż proiekt dla krótkości czasu nie dość roztrząsany, oddanym bydź winien pod rozwagę wszystkich Sądów całego królestwa, Prawników, Rad Woiewodzkich, które zgłębiwszy takowe, będą mogli

w przeciągu dwuletniego czasu dostarczyć Radzie Stanu materyałów co dokładnieyszego w téy mierze dzieła.

Członek Kommissyi Seymowéy Skarkowéy, Poseł Powiatu Wieluńskiego Bon: Niemoiewski oświadczył, iż po przyięciu Kodexu karnego, nie mógł pod rozpoznanie Izby ważnieyszy przedmiot bydź oddany, iak Kodex postępowania karnego, który na znaiomości ludzkiéy ugruntowany, honor a częstokroć i życie, od wpływu namiętności i arbitralności Sędziego zasłaniać powinien.

Twierdził, iż prawo sądzenia, z praw towarzyskich pochodzące, na rozmaitych przez różnych Pisarzów opartym iest zasadach, z których zebrane w ciągu kilku miesięcy wzory, w krótkim czasie formą prawa opatrzone, utworzyły proiekt do prawa Procedury kryminalnéy, pod rostrząśnienie Izby wprowadzonego.

Dowodził, że sądy przysięgłych i iawność postępowania, są filarami tego rodzaiu sądownictwa, gruntuiąc swoie uwagę na naturze spraw kryminalnych, w których obowiązki Sę-

dziego dwoiakiemi bydź znaydował, *pierwsze*, aby z Faktów o dokonanym występku się przekonać; *drugie* aby do przypadku karę Kodexem karnem przepisaną zastosować, do dopełnienia drugich znaydował potrzebę gruntowney znaiomości prawa, i stałego sądu, co się zaś tycze pierwszych, Sędzia rozpoznaie tylko fakta, i stanowi o moralnych popełnionego czynu dowodach, które w każdym szczególnym przypadku odmiennemi bydź mogą.

Utrzymywał mówca: że sędziego stałego na zmianę takową sam czas, o ile wiadomości iego prawne rozszerza, o tyle pod względem usilności, w rospoznaniu moralnych, i często zmieniaiących się dowodów, czyni obojętnym, a nominacya iego przez Rząd mu udzielona, i nadzieia awansu mimo niepodległości sądownictwa, czyni go nieiako od Rządu zawisłym. Przysięgły zaś z łona Familii do tey usługi wezwany, przychodzi z świeżą zawsze i troskliwą do iey ścisłego pełnienia usilnością, pod temi względami wykonywaną, które sobie członki Towarzystwa wzaiemnie są winne, dzisiay w krześle Sędziego, jutro między oskarżonemi znaydować się mogąc, z tą bezstronnością i uwagą sądzi współobywatela, z iaką sam chciałby bydź sądzonym, i choć się nawet sam czasem w swym zdaniu omyli, omyłka iego nie tyle szkodzi towarzystwu; iak kiedy sąd stały raz ieden na fałszywą wszedłszy drogę, w każdym podobnym przypadku w tę samą wpada pomyłkę.

Roztrząsał daley zarzuty Sądowi przysięgłych przez ich przeciwników czynione, oświadczaiąc, iż zarzutowi wpływu fakcyi, wybór przysięgłych na dobrych oparty zasadach, drogę zagrodzić potrafi. — Jeżeli zaś się zdarzy przypadek: że Sąd przysięgłych uzna niewinność winnego, przyczyna w tey mierze znaydować się może iedynie w tém: że kara na rodzay występku przepisana, w przekonaniu tych Sędziów zdaie się za nadto surową,

Co do zarzutu, iakobyśmy do przyięcia Instytucyi Sądów przysięgłych ieszcze nie doyrzałemi byli, uważał bydź Mówca krzywdą Narodową, przeciwną doświadczeniu po-

wziętemu z przykładu usamowolnienia Włościan, z którego tak błogosławione dla ludzkości, na kray nasz spłynęły iuż skutki.

Twierdził, że iawność postępowania, przez którą Sędzia wystawia gorliwość w wykonaniu obowiązków lub nadużycie władzy; przez którą oraz obwiniony oczyszcza się z zarzutu, ieżeli się niewinnym okaże, a ukaranym bywa za dowiedzione wykroczenia, 138 artykułem zapewniona; następnym artykułem zupełnie iest zniesiona, gdyż artykuł 139 zostawia obszerne pole arbitralności Prokuratorów i Sądu. Kiedy pod pozorem zgorszenia lub zaszkodzenia sławie obwinionego, mocen iest Sąd przy zamkniętych drzwiach sprawę kazać wprowadzić. Znaydował Mówca zgorszenie nie słusznym powodem odięcia iawności, skoro każdy występek iest gorszącym, a w sprawach przystoyność obrażaiących domysły gorsze są od prawdy.

Prócz powyższych dwóch Zasad głównych, którym proiektowany Kodex iest przeciwnym przytoczył Mówca iż tenże nie obeymuie przepisów postępowania w nadużyciach wolności druku iakie Prawo Kodexu Karnego wyszczególnia, a które Przepisy Ustawami Administracyinemi, ścieśniaiącemi wolność druku zastąpionemi bydź nie mogą, i że stąd właśnie nadużycia Urzędników Policyinych wynikaią z obrazą domowey spokoyności. Daley: że Artykuły 458-472-473-474 odpowiedzialność Ministrów 116tym Artykułem Konstytucyi zaręczoną, do Organizacyi Sądu Seymowego odsyłaiące, pozbawiaią kray tey naydroższey rękoymi swobód Narodowych, bez którey nayliberalnieysza Ustawa na nic się nie przyda, ieżli Minister będzie mógł bezkarnie dokonać to, czego sobie Panuiący sam odmówił.

Zamknął swe uwagi wnioskiem, aby ten Projekt iako przeciwny Konstytucyi odrzucony został.

Za ukończonemi powyższemi Głosami Kommissarzy Seymowych Marszałek Izby Poselskiey dawał koleynie głosy Członkom Izby Poselskiey według porządku iakim z żądaniami

o udzielenie Im wolności mówienia zapisali się.

Poseł Powiatu Wartskiego Stawowski oznaymił: że ważny przedmiot Obrad i dyskussyi wprowadzonego Projektu Procedury Karnéy dla krótkości czasu dokładnie objętym i dostatecznie zgłębionym bydź nie może.

Co do sprzeczności Artykułu 31 Projektu z Artykułem 18tym Konstytucyi równie co do niestosowności 69 odwoływał się do poprzednich głosów; a następnie mniemał

Że Artykuł 87 niepozwalaiący bez Sądowego obeyrzenia, wrazie gwałtownéy śmierci chować trupa, powinien był oznaczyć karę na przestępcę.

Że w Artykule 88 polecaiącym przyzwanie Lekarza nie powinny były bydź dodanemi wyrazy— gdzie tego potrzeba— gdyż potrzeba ta zdaie się bydź zawsze konieczną, skoro ona *corpus delicti* stanowi.

Że Artykuł 152 sprzeciwia się przepisowi wskazuiącemu, by obwi-

niony po ukończonym śledztwie i badaniu, ieżeli niewinnym się okaże, natychmiast był uwolnionym. — Sąd zaś Grodzki obwinionego za rękoymią uwalniaiąc dopiero w 3 dni uwolnić powinien.

Artykuł 305 stanowiący zeznanie dwóch nie zupełnie zdolnych Swiadków za pół prawny, a zeznanie 4ch nie zupełnie zdolnych za cały prawny dowód, znaydował Mówca bydź niestosownym; twierdząc: że żadna liczba Swiadków choćby naywiększa, ieżeli nie są zupełnie zdolnemi nie powinnaby stanowić prawnego dowodu, chociażby takiemu dowodowi pozorne okoliczności towarzyszyły, które iednakże mylnemi bydź mogą.

Według Artykułu 362 gdy Obwiniony za niewinnego iest uznanym, Oskarżyciel powinien wynadgrodzić koszta— należało przeto zdaniem mówiącego, aby Skarżący był do stawienia kaucyi obowiązanym— a wrazie ieżeli funduszu nie posiada, miał oznaczoną karę za fałszywe oskarżenie, aby lekkomyślnie cudzéy nie szarpał sławy.

W Artykule 405 dozwalaiącym Stronie uszkodzonéy odwołanie się do Wyższéy Instancyi, skoro w przyznaniu wynadgradzania, ukrzywdzoną bydź się sądzi, powinienby bydź oznaczonym termin prekluzyiny.

Zakończył rozbior oznaymieniem życzenia, aby projekt ten według zdań iuż w Izbie objawionych mógł bydź do przyszłego Seymu odłożonym, oświadczaiąc się na teraz przeciw projektowi.

Deputowany Cyrkułu IV Miasta Warszawy Łabęcki twierdził iż Kodex postępowania na przeszłym pożądany Seymie, pod dyskussyą Izby wprowadzony, nie odpowiada celowi i życzeniom Narodu, gdyż iest tylko tłómaczeniem sporządzonéy dla niekonstytucyinego Państwa Karnéy Procedury Austryackiéy — a objęte nim dodatki lub zmiany do niektórych Konstytucyinych prawideł zastosowane, z całością tak są różnorodnemi: iż żadną miarą porządnego dzieła stanowić nie mogą.

Uważał że Urząd Prokuratorów lubo koniecznie potrzebny, zbytnią

przewagę w Projekcie ma nadaną i licznemi attrybucyami nadwerężа równowagę Władz działaiących, tém samém psuie porządek który iest duszą każdéy czynności.

Wykazywał, że udowodniony występek, na który kara śmierci iest oznaczona, według Artykułu 396 odnoszącego się do Artykułu 279 i 289 tak iest niepodobnym: że ścisłym zastosowaniem tych przepisów wymierzenie téy kary zupełnie ustać musi.

Utrzymywał: że naystosowniéy Sąd przysięgłych wyrzec może o dopełnionym czynie i powziętych dowodach, gdyż Instytucya ta, gdziekolwiek zaprowadzoną została, wszędzie dobre za sobą pociągnęła skutki. Zaprowadzenie iéy przeto w kraiu Polskim chociażby nie w całym rozwinięciu i nie we wszystkich przypadkach, częściowo iednak nastąpićby winno.

Z powyższych powodów uważał Projekt niedokładnym i przeciw niemu się oświadczył.

Deputowany Obwodu Stanisławowskiego Siarczyński, znaydował w Dziale V pod tytułem o wynadgrodzeniu — iż ten obeymuie tylko powrócenie w naturze przez występek utraconéy rzeczy, nie zaś wynadgrodzenie, w naturze powrócić się nie mogącéy rzeczy — do czego działaiący szkodę przez zapłacenie w pieniądzach znagionym bydź winien — gdy zaś występny lub zbrodniarz powszechnie żadnego nie posiada maiątku; radził przeto; aby w czasie wysiadywanéy kary, było z zarobku iego tyle oszczędzanym coby przenosiło nakłady na utrzymywanie Go w więzieniu, — a gdyby to niewystarczyło; aby po odsiedzianéy karze przeprowadzonym był do więzienia policyinego i w nim tak długo odrabiał, dopóki by uszkodzony zupełnego nieotrzymał wynadgrodzenia. Twierdził, że wygodne w więzieniach bez ciężkiéy pracy prowadzone życie więźniów; przez nich po odsiedzianéy karze wyrobnikom z ciężkiéy pracy żyiącym ogłaszane, mnoży zbrodniarzy, których liczba coraz więcéy wzrasta.

Mniemał: że Artykuł 396 Projektu stanowiąc przypadki kary śmierci, ubliża Artykułowi 18mu Kodexu Karnego małoletnim rok 15 maiącym zupełną karę za dokonaną zbrodnię wymierzaiącemu; — wymagaiąc zaś trzech świadków wiary godnych za dowód popełnionéy zbrodni, czyni nie podobnym spełnienie kary śmierci; skoro iak doświadczenie uczy; Zbrodniarz rzadko przy świadkach dopuszcza się winy.

Że Artykuł 437 zamiast skazówki postępowania, przeistaczał Prawo karne, gdyż iest zmianą kary śmierci Kodexem przepisanéy za zbrodnię dokonaną względem tego, który przy powtórnym badaniu przekonany został.

Dodał nakoniec: iż znayduie w Dziale V potrzebnym bydź zastrzeżenie, aby wszelkie decyzye Sądu Grodzkiego, nie od Prezesa, lecz od Sądu w komplecie wychodziły — oraz aby zmienioną była redakcya 85 Artykułu nakazuiącego ratunek w zdarzeniu gwałtownéy śmierci, ponieważ ten, gdy śmierć nastąpiła, nie iest potrzebnym, doradzał więc, aby pomieścić wyrazy — „ w przypadkach gwałto- „ wną śmierć za sobą pociągaiących.”

Deputowany X. Jakubowski odwołuiąc się co do zdań przeciw Projektowi ogłoszonych uważał, iż postępowanie w uznaniu przestępstw przez Duchownego popełnionych władzy Duchownéy zostawionym bydź winno— w tym względzie znaydował Projekt obrażaiącym Konstytucyą zapewniaiącą Religiią.

Deputowany Okręgu Radomskiego Kołdowski oświadczył, iż lubo zapisał się do dyskussyi, gdy iednak tak liczne głosy dowiodły niedokładności Projektu nie mogącego bydź przyiętym, radził, aby nietrawiąc czasu od dyskussyi tegoż odstąpić i kreskowanie rospocząć.

Krasiński Poseł Powiatu Prasnyskiego uważał: iż odbyte głosy dowiodły: że Projekt nie znayduie w Izbie poparcia— że Instytucya Prokuratorów tak znaczny wpływ do Sądownictwa Kryminalnego maiących, winna bydź z Projektu uchyloną a Instytucya Sądów Przysięgłych, wyroki swe na sumnieniu i prawym przekonaniu, nie na formalnościach gruntuiących zaprowadzoną.

Deputo-

Deputowany Okręgu Łomżyńskiego Kapica odwołał się do poprzednich głosów przeciw Proiektowi oświadczonych, — uważał go bydź w wielu względach obrażaiącym Konstytucyą drogą któréy w Sądownictwie Kryminalnym postępuiąc natrafić koniecznie trzeba na Sądy przysięgłych — uważał bowiem: że tym sposobem iedynie Artykuł 18 Konstytucyi zastrzegaiący wyraźnie *Neminem captivabimus nisi jure victum*, mógłby swóy skutek otzymać, a że przeciwnie według artykułu 117, litera *n*. Osoba obwinionemu podobna może bydź z powodu poszlak uiętą i sądzoną.

Komorowski Poseł Powiatu Kieleckiego, zwrócił uwagę Izby iż w kraiu Konstytucyinym Proiekta do praw także w duchu Konstytucyinym podawane bydź winny, — a odwołuiąc się do poprzednich głosów znalazł Artykuł 31. nie tylko sprzeciwiaiącym się Konstytucyi, ale nawet Artykułowi 458 tegoż samego Proiektu, gdyż śledzenie zbrodni Sądowi Seymowemu podług Artykułu 31. podlegaiącéy, podług tegoż Artykułu Sądowi Grodzkiemu iest iednakże zostawione, a po-

dług Artykułu 458, całe postępowanie w téy mierze ma bydź tylko Sądu Seymowego atrybucyą.

Daléy popierał wnioski poprzednich Mowców względem potrzeby wprowadzenia Instytucyi sądów przysięgłych — znayduiąc te sądy rękoymią wolności osobistéy, Konstytucyą nam nadanóy.

Dodał iż w skutku Kodexu karnego zaprowadzone iuż są domy więzienia warownego — więzienia ciężkiego — kary i poprawy — tudzież aresztu policyinego. — Według niniéyszego proiektu zaprowadzićby ieszcze należało domy badań przy Sądach Grodzkich.

Uważał nakoniec Instytucyą Prokuratorów za niestosowną i Konstytucyą nie objętą —, znaydował przeto potrzebę proszenia Nayiaśnieyszego Pana, by wyznaczyć raczył Kommissyą, któraby na zasadach do Konstytucyi zastosowanych zaięła się sporządzeniem dogodnieyszego w téy mierze prawa.

Deputowany okręgu Kalwaryiskiego Czaiewski przywodząc rozmaitość praw, które w prawodastwie kraiowem od roku 1775 istniały, uważał; że dla gruntownieyszego o dokładności w téy mierze przekonania się, Proiekt powinien był bydź poprzednio roztrząsanym przez Magistratury kraiowe; wnosił, aby przez oddzielną petycyą upraszać Nayiaśnieyszego Pana by do utworzenia dogodnieyszego Proiektu Komitet-wyznaczyć raczył.

Poseł Powiatu Konińskiego Bronikowski, oznaymił: że gdyby Proiekt ten znaydował poparcie Izby przystąpiłby do wykazania iegó niedogodności, lecz widząc go upadaiącym poprzestaie na oświadczeniu przeciwko temuż.

Poseł Powiatu Kowalskiego Wolicki wskazywał przyczynę zagęszczonych przestępstw w łagodności kary, porownaniem takowych od czasów dawnych Polskich, na teraz nieskończenie pomnożonych.

Oznaymił: iż zamiarem iego było zwrócić uwagę Izby na potrzebę zmia-

ny Artykułów 19 — 2599 — 301 — 369 395 — 425 — 457 i 471. lecz gdy niedogodności z tych Artykułów wynikaiące iuż przez poprzednie głosy poczęści wykrytemi zostały, oświadcza tylko swe zdanie za odłożeniem tego Proiektu do przyszłego Seymu.

Deputowany z Cyrkułu 3go Miasta Warszawy Linde oświadczył iż co do Proiektu krótkość czasu nie dozwoliła mu gruntownego o nim powziąść przekonania.— Gdy tyle uwag w téy mierze było zrobionych, nie pozostaie mu przeto iak iednę ogólną całego postępowania Izby dotyczącą się zrobić uwagę, względem nie rozróżnionéy wolności kreskowania od wolności dyskussyi, oświadczaiąc, iż wolność kreskowania będąc polityczną iedynie przez dysskussyą kierowaną bydź winną, dyskussyą zatym nienależałoby uprzedzać poprzednim oznaymieniem zdania względem przyięcia lub odrzucenią proiektu, które dopiero przy kreskowaniu dopełnionym bydź winno.

Poseł Powiatu Łukowskiego Markowski, uważał proiekt niniéyszy o-

wocem wielkiéy i rozciągłéy pracy Rady Stanu, — oznaymił iż bez gruntownego zastanowienia się nad tak obszernym dziełem, nieprzypuszczaiąc żadnéy restrykcyi, z przekonaniem zdania otworzyć nie może, radził przeto aby upraszać Nayiasnieyszego Pana, by proiekta pod decyzyą Seymu przychodzące rokiem wprzody, lub przynaymniéy półrokiem Seymuiącym kommunikowane były, oświadczył się przeciw Proiektowi.

Poseł Powiatu Kazimirskiego Dembowski, odpowiedaiąc na wniosek Deputowanego Linde, wyraził że wolność dyskutowania i kreskowania iest prawie połączoną, gdyż oświadczaiący zdanie swoie nad szczególnemi Artykułami, otwiera tym samym swoię opinią nad ogułem Proiektu.

Deputowany Cyrkułu I. Miasta Warszawy Hangel oznaymił, iż zamiarem iego było wykazać niedogodności niektórych Artykułów tego proiektu, gdy iednak widzi, iż ogólnie Proiekt ten nie zyskuie poparcia Izby, przeto od udzielonego mu głosu odstępuie.

Deputowany z okręgu Płockiego X. Wierzbowski, oznaymił: iż lubo miał zamiar zrobienia uwag niedokładność proiektu wykazać maiących, gdy iednak w téy mierze liczne go uprzedziły głosy, ogranicza się tylko na dostrzeżeniach Duchownych dotyczących.

Mianowicie: że Artykuł 175 dozwalaiący Sądowi zatrzymania Duchownego, uważa bydź ubliżeniem kościelnym ustawom karności Duchownéy, według których Sądy nad Duchownemi są w ręku Biskupów lub Ich Konsystorzów, wyiąwszy zbrodnie na karę śmierci lub dożywotniego więzienia zasługuiące, a w którym przypadku: władza Duchowna oddaiąc Duchownego pod Sąd Swiecki charakter stanu z niego wprzód zdiąć iest obowiązaną.

Że Artykuł 235 uwalniaiąc Duchownych Chrześciiańskich od świadectwa, niepowinien Ich przypuszczać do zeznania takowego, chociażby sami składać ie chcieli, — gdyż to sprzeciwia się prawom Ducho-

wnym, a działaiący niezgodnie z takowemiż, nie godzien iest wiary.

Uznawał nakoniec Proiekt ten z powodu nieobeymowania Sądu przysięgłych, których Instytucyą powszechnie użyteczną uznaną została, za niedokładny.

Gdy iednak potrzeba kraiu wymaga iednostaynego sposobu postępowania w wymiarze sprawiedliwości karnéy, a stąd konieczność podania Kodexu pod przyszłe Obrady Seymowe zdaie się bydź potrzebną, wnosił przeto aby Izba z pomiędzy siebie wybrała Komitet z Członków wiadomość prawa posiadaiących, któryby się roztrząsaniem Proiektu niniéyszego zaięli, i zmiany przy wprowadzeniu go na przyszłym Seymie, iakie, za konieczne uznaią, wykazali.

Po ukończonym powyższym głosie, Marszałek Izby Posels: zwrócił uwagę Członków Izby, iż tak Jéy, iako też całego kraiu iest interessem, ażeby Proiekt przez wszystkie sto-

pnie dyskussyi, przechodził: dla rozprzestrzenienia w téy mierze wyobrażeń i zebrania uwag bądź na teraz bądź w przyszłości pożytecznych. Gdy zaś mimo tego niektórzy z mówiących iuż od swych głosów odstępowali, przeto dla dania czasu ieszcze zapisanym i do zebrania pożytecznych postrzeżeń, a Mowcóm Rady Stanu do przygotowania na słyszane głosy dyskussyinéy odpowiedzi, dalsze posiedzenie Izby do dnia następuiącego godziny 10téy rano odłożył.

Sessya dnia 25 Września.

Marszałek po ustanowionym w Izbie porządku, i zaięciu mieysc każdemu z Obraduiących Członków w Izbie Poselskiéy właściwych, wezwał Sekretarza Seymowego do odczytania listy obecności, zaprosił Posła Powiatu Krakowskiego Oebschelewitza, nay-więcéy kresek po wybranych do Kommissyi Administracynéy członkach maiącego, aby nieobecnego na dzisieyszym posiedzeniu Komissarza Administracyi Posła Powiatu Siennickiego, Rożnieckiego, zastąpić zechciał. Zapowiedziawszy następnie, że dalsza dysskussya nad proiektem Procedury kryminalnéy kontynuowaną będzie, dał głos ustanowionemu, zwyż wspomnionemu Zastępcy Kommissarza; który przed wstępnie oznaymił, iż nie maiąc, zamiaru powtarzania licznych powodów, iakie w podniesionych na przeszłym posiedzeniu głosach przeciw proiektowi słyszanemi były, pragnie tylko swe nad nim pod tym iedynie względem uczynić uwagi, aby posłużyły do lepszego zgłębienia rzeczonego proiektu, ieżeli takowy w sprostowanym lub nowo utworzyć się ma-

iącym przez Radę Stanu dziele, na przyszły Seym wprowadzonym będzie.

W rozwinięciu tych uwag znaydował nayprzód w ogule: że dzieło Kodexu karnego, na przeszłym Seymie przyiętego, w wielu przepadkach kary zbyt letkie dla winowayców przepisuiąc, oraz dzieło proiektowanéy procedury, trudnością w odkrywaniu występków, i donoszeniu o wydarzonym złoczyństwie, odznaczaiące się, bardzo zbliżone ku sobie nosząc charaktery, szkodliwego położenia na kray sprowadzić może skutki.

Uważał daléy; że artykuł 58 proiektu procedury kryminalnéy nieprzypuszczaiąc delacyi taynéy, sprawić może: że nie iedna zbrodnia ukrytą zostanie, gdy częstokroć istnieią przypadki, iż nayokropnieyszy występek wskrytości dopełniony, zaledwie przez trzeciego dostrzeżony, wtedy tylko mógłby zostać Sądowi doniesionym, gdyby donoszącego nazwisko zostało zamilczaném; boiaźń bowiem zemsty na osobie odkrytego donosiciela, przez wypuszczonego na wolność oskarżonego łatwo mogącéy

bydź dokonaną, nie iednego od doniesienia zbrodni wstrzyma, a uskutecznione przez oskarżonego na donosicielu dokonanie teyże zemsty, wielu od zadeklarowania się oskarżycielem przez postrach odwiedzie.

Przyimowanie przeto delacyi taynych za tym stosownieysze uznawał; że w rostropności Urzędu, lub Sądu, znaleść się powinny rozliczne sposoby, aby otrzymane doniesienie przyzwoicie rozwiniętém, użycie zaś tego, wtedy zaniechanym było; gdyby delacya ze wszystkich ogołocona pozorów, zupełném do prawdy okazała się bydź niepodobieństwem.

Spostrzegał na koniec: że artyłuły 219. 220. 221. utrudniaią ukończenie wyiaśnienia zbrodni, obeymuiąc rodzay zbyt letkiego ukarania za uporczywe wypieranie się w czasie badania dowiedzionego iuż występku; gdyż skazanie na chleb i wodę, dla klassy ubogiego ludu, żadną zdaniem mówcy nie iest karą.

Deputowany Miasta Płocka Członek Kommisyi do spraw Cywilnych i kryminalnych Kozłowski, wymienił, iż do przyczyn nieprzyięcia pro-

iektu przez niego na ostatnim posiedzeniu ogłoszonych, sądzi bydź ieszcze potrzebą dodać, postrzeżoną w tymże proiekcie ważną sprzeczność: mianowicie: że artykuł 58 Kodexu karnego obeymuie w sobie czternaście powodów zmnieyszenia kary, lecz artykuł 61 tegoż Kodexu zakazuie prosto Sędziemu pierwszéy instancyi, użycia przepisów tego prawa; odsyłaiąc go do srodków, które bydź maią w procedurze kryminalnéy wkazane. Artykuł zaś 341 w proiekcie kodexu postępowania karnego, przypuszczaiąc z za, stosowania powodu zmnieyszenie kary nawet o ieden stopien niżéy, dozwala tego zmnieyszenia w postępkach Sądowi Appellacyinemu, w zbrodniach Trybunałowi naywyższéy Instancyi, nigdy zaś Sądowi Grodzkiemu; Po, pełniaiący przeto zbrodnie mniemaiąc się bydź wyrokiem pierwszéy Instancyi uciśnionym, na próżno będzie rekursował do Sądu Apellacyinego, gdyż Sąd ten według artykułu 341 nie maiąc wolności w zbrodniach zmnieyszać kary, będzie musiał wyrok pierwszéy Instancyi potwierdzić, obwiniony iednak powinien koniecznie do tegoż Sądu Appellacyinego się udać we-

dług artykułów od 402 do 408 przekroczenie instancyi nie iest dozwolonem; a procedura nie przepisuie srodka i drogi udania się z pierwszéy wprost do trzeciéy Instancyi, tylko z odwołania się po zapadłych dwóch wyrokach, z mocy artykułu 416. Gdy zaś tenże artykuł 416 mówi: iż od dwóch iednozgodnych wyroków, pierwszéy i drugiey Instancyi prawny srodek odwołania się do Trybunału naywyższego nie ma mieysca, wyiąwszy przyadek zgwałconego prawa i uchybienia stanowczych formalności; dowodził przeto Mówca, że powyższe artykuły procedury w tym względzie sobie samym są przeciwne, a zamiast wskazywać śrzodki, iakiemi cel prawa karnego artykułem 61 zamierzony miał bydź osiągniętym, temuż zupełnie iest na przeszkodzie.

Uważał nakoniec, iż nieoznaczenie podziału Sądownictwa zwyczaynego cywilnego, od sądownictwa Administracyinego, które w wielu przypadkach według szczególnych postanowień i przemiiaiących urządzeń iest wykonywane, postawi różne władze Rządowe w szkodliwém mię-

dzy sobą, i z Sądem, w téy mierze nieporozumieniu.

Z tych więc powodów ponowił swe zdanie za odrzuceniem proiektu, który będąc oraz z kodexu Bawarskiego czerpanym, nie może niepodlegać tymże wadom, o iakich pisma zagraniczne względem rzeczonego kodexu świeżo donoszą.

Członek Kommissyi Administracyinéy, Poseł Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemoiewski, zwrócił naprzód uwagę Izby, na ważność udziału w prawodawstwie iaki obraduiącym w roztrząsaniu i decyzyi praw proiektowanych iest Konstytucyą przyznanym; a następnie iaka z tego względu moralna na nich ciąży odpowiedzialność, którą przeięci, z gruntownością dysskussye kontynuować, i z uczuciem całéy ważności dzieła według przekonania do głosowania przystępować winni.

Znaydował roztrząsanemu proiektowi naywalnieyszym bydź zarzutem, nie zaprowadzenie Sądu przysięgłych; twierdząc: że we wszystkich kraiach gdzie iest przyiętą równość w obliczu prawa, bez któréy nie ma

wolności, zgodzono się na tę fundamentalną prawdę; że każdy obywatel powinien bydź sądzony przez swoich parów, czyli przez równych sobie współobywateli: twierdził że takowéy zasady wymagaią wedle swéy natury sprawy kryminalne, w których wydanie dwóch wyroków, pierwszego *co do czynu*, drugiego *co do prawa* bez żadnego wpływu Sądu iednego na drugi, uważał bydź koniecznie potrzebnym, iako iedyny sposób zabezpieczenia i rzetelnego ocenienia czynu i sprawiedliwéy aplikacyi prawa.

Utrzymywał, że aplikacya prawa, owoc osobnéy nauki, posiadania szczególnéy wiadomości wymagaiącéy, słusznie iest zostawiona Sądom stałym, lecz że takowe stałe Trybunały pomimo niepodległości i nieodwołalności Sędziów, iaka im dla osłabienia wpływu Zwierzchności, od któréy są mianowanemi, iest nadaną, z powodu oczekiwania iednakże awansu od téyże saméy zwierzchności, nieofiaruią zupełnego zaręczenia za osobiste bezpieczeństwo, i nie są zdatne do wyrokowania o czynie. — Odwołuiąc się do ciągłych w téy mierze postrzeżeń twierdził Mówca, że nałóg wyroko-

wania w sprawach kryminalnych, — widok co dzień odnawiaiący się zepsutego i zdegradowanego przyrodzenia, czyni czasem naydelikatnieysze Sumienie mniéy boiaźliwém w postępowaniu; Że nałog wyrokowania zatwardza naylepsze serca, że Sędziowie z professyi uważaiąc się bydź mścicielami ludzkości, łatwo się do surowości skłaniaią.

W rozsądzeniu przeto prostych kwestyi o czynie, mniemał: że należało powrócić do Sądu Współ-Obywateli, czyli Przysięgłych, których ślady w zamierzchłéy starożytności znaleźć ieszcze można; gdyż we Francyi (według Daunou), od początku panowania trzeciéy Dynastyi, oprócz Parów feudalnych byli Parowie Gminni, co formowali Sąd przysięgłych, który już natenczas nazywał się Jurata; — a według Historyi Karamzyna, Sąd przysięgłych dawno był znanym w państwie Rossyiskiém. W Anglii Sąd przysięgłych, Mowca uważał bydź niczém innémi, iak tylko samém Towarzystwem Narodu, sądzącym w Jego duchu, i w Jego interessie; tak dalece; że ogłaszane przez ten Sąd wyroki, nie są oznaymieniem obwi-

nionemu opinii przysięgłych, lecz oświadczeniem, że Towarzystwo uznaie Go winnym lub niewinnym.—

Uważał Sąd ten uzupełnieniém systematu Reprezentacyinego, znayduiąc Rząd Reprezentacyiny bydź tylko Interwencyą ludu przez swoich delegowanych w działaniach Władz publicznych, aby te Władze wykonywały się w Jego interessie, wchodzącą do wszelkiego prawodawstwa przez Posłów i Deputowanych.-- do Administracyi przez Rady Obywatelskie — a do Sądownictwa przez Instytucyą Sądów przysięgłych; zaprowadzenie których, według zdania wprowadzaiącego proiekt Radcy Stanu, skutek nieiednostayności wyroków za sobą pociągać maiące, zabezpiecza owszem stosowną iednostayność, gdyż zapewnia iż Sąd ten sądzić będzie według okoliczności czasu i mieysca. —

Co do iawności postępowania oznaymił Mówca: iż lubo ta, w sądzeniu Artykułem 368. dyskutowanego proiektu iest zapewnioną, następuiący iednak Artykuł 369. zupełne prawie obeymuie Jéy ograniczenie a oświadczaiąc, że ze smutkiem wyznać

mu przychodzi, ile do ograniczenia takowego przyczyniła się zmiana przez Kommissye Seymowe z Rada Stanu ułożona, twierdził, iż nie eksluduiąc badania pismiennego i osobnego, potrzebném iest do iawnego postępowania, aby Świadkowie publicznie w obec oskarżonych słuchani i konfrontowani byli, gdyż zeznania świadków, które oskarżony z ust Inkwirenta, lub trzeciego innego słyszy, żadnego na iego umyśle nie czyni wrażenia, przeciwnie zaś imponuiącem iest dla oskarżonego widowisko, kiedy wszystkich Swiadków swoiego przestępstwa przed swemi widzi oczyma, kiedy słyszy iak w zeznaniach tych świadków, rozwiia się powoli historya Jego zbrodni, gdzie każda okoliczność we wszystkich swoich odcieniach iest mu wystawioną, gdzie ci świadkowie w pośrod wszyskich znamion prawdy, i rzetelności, zeznaią o początku środku i wypadku Jego zbrodni, a zeznanie swoie podniosłszy ręce przed Bogiem i ludźmi uroczystą stwierdzaią przysięgą, w tenczas łotr nayzapamiętalszy poczuwa się do winy, i do zeznania takowéy.

Na udowodnienie wniosku swego przytoczył Mówca przykład z Morderców Fualdesa, wykazuiąc, iż Wdowa Bancal, w któréy domu morderstwo było popełnione, dopiero na publicznym wysłuchaniu Sądu w Alby, przekonała się, że Ją ukrywanie prawdy nie uratuie, a uporczywéy Manson tak troskliwie taiemnice przechowuiącéy, Zoczenie na publicznym posłuchaniu bezczelnego Bastyda w niestrzeżonéy chwili, wyiawienie całéy skrytości wydarło. —

Co do niedokładności proiektu znaydował ieszcze Mówca, iż gdy Kodex karny w Artykułach 78.—245.—246.—247.—280.—436.—437.—438. 456.—459.—462.—463.—485.—486. 487. i 506. obeymuie wszystkie przestępstwa, iakich się w nadużyciu wolności druku dopuścić mozna, w proiekcie zatém do Izby wprowadzonym, powinien bydź przepisany sposób postępowania przeciw Autorom wolności druku nadużywaiącym.

Artykuł 16 karty Konstytucyinéy, zapewniaiąc wolność druku, wskazuie, że prawo przepisze śrzodki ukrócenia iéy nadużycia; — prawo przeto takowe, przed którém w kraiu wol-

nym wszyscy, a Ministrowie nayprzód, korzyć się powinni, należy, aby było stałem i Kodexami obiętem, nie tymczasowem, i tylko szczególnemi postanowieniami określonem; a zwracaiąc swą uwagę co do Sadów przysięgłych mniemał Mówca: iż w téy mierze potrzeba iego wykazuie się tém konieczniey szą, gdy w ustanowieniu czynu przestępstwa wolności druku, trzeba ocenić wartość prawdziwą wyrazów, uchwycić znaczenie iakie maią przez siebie, i iakie maią w mieyscu w którym są użyte, poyść za nicią wyobrażeń, pomysłów i textu, przeniknąć myśl pisarza i tę którą chciał poddać czytelnikom, poznać ią pod zasłoną metaforyczną, allegoryczną lub ironiczną, iaką mu ią okryć podobało się. —

Na zamknięcie swych uwag nad proiektem Kodexu postępowania, dodał: iż proiekt tenże, przy iego utworze niedostatecznie zgłębiony, nieodznacza się przed wszystkim potwierdzeniem opinii publiczney, która odtąd, iak uznano bydź prawdą „ że Rządy są dla ludów nie ludy dla Rządów," — do Rady Stanu przypuszczoną bydź winna. —

Kmmissarz do praw Cywilnych w Kommissyi Seymowey Poseł Powiatu Szadkowskiego Okołowicz, mniemał bydź rzeczą pewną, że Sąd przysięgłych z wprowadzoną procedurą karną pogodzonym bydź nie może, że za żądaniem Sądu przysięgłych w Rządzie Reprezentacyinym ważne mowią pobudki zagradzaiące dziełom fakcyi i przemocy, pod któremi niewinność, Prawo, i sprawiedliwość, często pada offiarą..

Znaydował że Artykuł 458 proiektu z Art: 69. Konstytucyi w wymienianiu Senatorów, Ministrów i Sądu Naywyższego nie iest zgodnym. Niemniey; że Artykuł 405, dozwalaiąc Prokuratorom lub innym donosicielom appellowania przeciwko obwinionemu *in pejus*, iest niezgodny z zasadą powszechnie w sprawach Kryminalnych przyiętą.

Dodał: iż gdy według Jego zdania dyskussye dokładnie wyiaśniły proiekt do decyzyi przygotowany; przystąpienie do głosowania nastąpićby mogło. —

Członek Kommissyi Seymowey Skarbowey Poseł Powiatu Warsza-

wskiego Potocki, zastanawiał uwagę Izby Poselskiéy nad dwoma głownemi zarzutami przeciw proiektowi czynionemi, pierwszym, że uznanie winnego przysięgłym poruczone nie zostało, drugim: że iawność Sądu tak w czasie słuchania Swiadków, iako też nawet w saméy rozprawie iest ścieśnioną, — które zdaniem Mówcy dostatecznemi są do odrzucenia wprowadzonego proiektu — Daléy twierdził: że do tych dwóch głownych zasad prawodawctwa Kryminalnego przez Izbę iednozgodnie żądanych, nic iuż dodać, lecz zapewnić Radę Stanu pozostaie: że lubo wystawiła Mieszkańców kraiu naszego nie dość światłemi, ażeby mogli zdrowo i sprawiedliwie o rzeczach sądzić, iednakowoż na wymienionych powyżéy tylko zasadach gruntuiący się Proiekt Kodexu postępowania, iedynie przyiętym bydź może.

Co do Prokuratorów rozumiał: że ieżeli ustawa Ich za konieczną uznaną by była, aby iedynie iako oskarżyciele publiczni zostawieni, żadnéy nie posiadali Władzy wyłączenia Sędziów, dozorowania Sądów, odwoływania się od zapadłych wyroków,

oraz by nazwisko ich na oskarżycieli lub Instygatorów, zmienionem zostało.—

Dział 2. 3. i 4. o śledztwie badaniu i dowodach nie znaydował Mówca bydź potrzebuiącym rozbioru, gdyż przyimuiąc za zasadę Sąd przysięgłych, tém samém upadaią wszelkie temi działami obięte urządzenia.—

Co do Artykułu 64 znaydował: iż tenże połączony z Artykułem 171, stawia chwytaiących na gorącym uczynku Zbrodniarza uzbroionego w zupełnéy zatrzymania niemożności, gdyż ten wiedząc, że ieżeli chwytany na osobie uszkodzonym będzie, chwytaiący do odpowiedzi pociągnionym zostanie, łatwo po trupach chcących go zatrzymać uściele sobie do ucieczki drogę, ile że uzbroionego bez uszkodzenia iego osoby zatrzymać iest często niepodobieństwem.

Sądził także, iż gdy według artykułu 117 Lit. C. opowiadanie czynu zasadownie za poszlakę prawną iest przyznane; przyiąwszy to prawo, iuż o żadnych popełnionych zbrodniach rozmawiaćby nie można było.

Z okazyi domów badania w których często niewinny osadzony bydź

musi, znaydował bydź uwagą żałosną; że teraz obwinieni w prochowni osadzeni bywaią, a przeto uniewinniony wystawiony iest na smutny wyrzut znaydowania się w tym domu chanbiącym. — Jakikolwiek los spotka dyskutowany proiekt i czy nowy sposób postępowania zaprowadzony, czy dawny nadal zachowany zostanie, sądził mówca, iż wypadałoby upraszać, Nayśn; PANA, ażeby temu gorszącemu chańbieniu, zaradzić rozkazał.

W artykule 189 190 samowolności sądów powierzona iest władza obwinionego niespokoynego, nietylko w kaftan oblec, ale i okuć; zdaniem zaś mówcy należałoby tylko o główne zbrodnie obwinionego tą hańbiącą oznaką dotykać.

Co do Artykułu 209 mniemał: iż gdy podług brzmienia, punktu 3go ani służący, ani Kupczyk, ani Czeladnik, chociażby był świadkiem naocznym popełnioney zbrodni, świadectwo iego do ustanowienia dowodu nie iest zdolne; w zaciszu więc domowem popełniona zbrodnia odkrytą nie będzie, ieżeli ci, co łącznie z zbrodnia-

dniarzem mieszkaią, świadczyć nie będą upoważnionemi.

Z powodu artykułu 378. zrobił pytanie: kto będzie Sędzią tego broniącego się, gdy w wyrazach swych używałby niepotrzebnéy rozwlekłości; następnie iaka iest granica między dokładnem wyłuszczeniem sprawy a niepotrzebną rozwlekłością?

Względem Artykułu 388 i 394, podług których obwiniony za niewinnego od występku lub zbrodni uznany: gdy przekonany zostanie o popełnienie przewinienia policyynego, do Sądów policyynych odsyłany bydź ma; mniemał: że areszt w czasie badania odbyty, powinienby mu bydź policzony za karę takowego przewinienia.

Wysłowienie Artykułu 457 znaydował zupełnie sprzecznem z Artykułem 116 Konstytucyi, którym wspaniałomyślny nasz Prawodawca chciał wyraźnie, ażeby nadwerężaiący też ustawę Minister od zemsty Narodu żadną władzą zasłoniony bydź nie mógł.

Twierdził nakoniec: iż gdy tak krótki czas wystarczył na wytknięcie tylu wad w dyskutowanym Proiekcie, dłuższy przeto iego rozbior posłużył-

by zapewne do wykrycia licznych innych, które dopiero w jego exekucyi wykryćby się mogły; a lubo wnosi Rada Stanu, iż przyięcie proiektu mogłoby pod zastrzeżeniem popraw, iakichby doświadczenie wskazało potrzebę, nastąpić, gdy iednak prób takowych z krzywdą uciśnionéy ludzkości czynić nie wypada, lepiéy przeto pozostać przy prawach tymczasowych; niż uchwalać nowe, o których dobroci przeciwne iest przekonanie. Z tych powodów oświadczył się za odrzuceniem proiektu, dodaiąc zarazem wniosek, aby Nayiaśnieyszego PANA upraszać o wydanie rozkazu do uformowania innego na zasadach przez Izbę wyłuszczonych, któryby pod rozwagę przyszłego Seymu oddany, posłużyłby pewniey do ukarania przestępstwa i zasłonienia niewinności.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych, Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski; uznawał, iż uchwalony na przeszłym Seymie Kodex karny, stanowiąc zbyt łagodną karę na niektóre występki i zbrodnie; nietylko wystawia moral-

ność na zepsucie, ale nawet występnych od wyrzutu popełnionego czynu zasłania, zagrażaiąc wełdug Artykułu 440. opłaceniem kary 500 złotych, ktoby odpuszczoną prześladował winę.

Postępowanie karne daleko znaydował subtelnieyszem, niż same prawo karne, mniemaiąc: że ustrzedz się i niepopaść zbrodni zawisło od woli i czynu człowieka, ale ustrzedz się posądzenia o zbrodnią, uniknąć poszlak celem prześladowania wymyślonych lub stycznością trefunku nawiiaiących się, przechodzi tegoż siły.

Gdy zaś według zdania iego proiekt pod dyskussyą wprowadzony nie uniknął tak delikatnéy obawy, a wytkniętych licznych wad sprostowanie, poźnieyszéy dopiero doyrzałości iego czyni nadzieię, powtórzył przeto swe zdanie za odrzuceniem proiektu.

Marszałek Izby Poselskiéy w dalszym ciągu dyskusyi dozwalał przymowienia się członkom Izby porządkiem i tą koleią, iaką z swem w téy mierze żądaniem zapisali się.

Deputowany z miasta Piotrkowa Kaczkowski oznaymił, iż gdy iuż poprzedniczo wykazanem zostało, że niniéyszy proiekt Procedury Kryminalnéy nie iest w duchu zasad Konstytucyynych zdziałanym, niechcąc powtarzać zdań przez Kollegów wynurzonych, ogranicza się iedynie uwagą nad Artykułem 146, w którym znaydował, iż prawo nierówny dało udział dobrodzieystwa względem stawienia rękoymi, dozwalaiąc iéy tylko osobom, co praw politycznych używaią, gdyż płeć żeńska nie będąc ich uczestniczką, tego dobrodzieystwa pozbawioną bydźby musiała.

Deputowany z okręgu Maryanpolskiego Fergiss wystawiał, iż proiekt niniéyszy wzrusza zasady Konstytucyi dobroczynnie nadanéy, w samych korzystania z niéy początkach.

Uważał, że co do instytucyi Sądów przysięgłych, właściwiéy byłoby zastosować się do urządzeń w téy mierze w Państwie Rossyyskiem istnieiących, a mianowicie do ustaw dla prowincyy Polskich przez Nayiaśnieyszą Cesarzową Katarzynę II. nadanych Instytucyą Sądow Sumiennych obeymuiących, przyzwoiciéy bowiem brać wzór z pobratymskiego Narodu, niż naśladować prawa obcych kraiów.

Deputowany z okręgu Stopnickiego Xiądz Łętowski znaydował w proiekcie tym cztery główne sprzeczności:

Pierwrza obrażaiącą ducha prawa w obliczu którego wszyscy sę równemi, w Artykułach 23, 24, 25, 26, 32, 33, 455, 456 i 457, przez które wyraźnie uchybiono względom dla innych stanów, a mianowicie Duchownego, gdyż prerogatywa niektórym stanom udzielona, aby bez poprzedniczego porozumienia się z przełożonemi Władzami, pod Sąd oddawanemi nie byli, do Duchownych nie iest rozciągniętą — wyłączenie przeto stanu Duchownego iest prerogatywą dla drugiego stanu, iest sprzecznością z duchem prawa, w obliczu którego wszyscy są równemi.

Drugą wadą upatrywał bydź, zbyteczną łagodność w postępowaniu; która liczbę zbrodniarzy za czasów dawnych Polskich dla surowości praw

małą, na teraz nieskończenie pomnożyła. Niemniéy troskliwe i wygodne utrzymywanie więźni w aresztach, włościaninowi do ciągłéy pracy przyzwyczaionemu raczéy za dogodne schronienie się od niéy, bez trosków o wyżywienie się, służyć mogące.

Trzecią twierdził bydź zaprowadzenie do Sądów Grodzkich Prokuratorów, których przez nadanie im rozciągłéy władzy, ścieśniaiącéy i kontrolluiącéy sumienie Sędziów, uważał bydź nowem zjawiskiem Cenzorów i Inkwizytorów zupełnie sprzecznem z Sądownictwem Konstytucyinem,

Czwartą równie kardynalną wadą znaydował bydź zamilczenie o Sądzie przysięgłych w dyskutowanym proiekcie, którego przyięcie tak zbawiennéy i pożyteczne Instytucyi Kray na zawsze pozbawićby mogło.

Oświadczył, iż o użyteczności tegoż Sądu zbytecznem zdaie mu się mówić, gdyż myśli iakie Poseł Wieluński w téy mierze wynurzył, do wszystkich należą, a słowa iego były wyrazami powszechnego uczucia.

Dla sprzeczności przeto iakie w tym proiekcie spostrzegał, z duchem

prawa, z stanem fizycznym i moralnym mieszkańców, z Konstytucyą, z opiniią Narodu, oświadczył się przeciw proiektowi.

Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski znaydował, iż zbyt łagodne kary na przestępstwa i wygodne więzień utrzymywanie iest przeciwne celowi, w jakim kara za występki wymierzoną bywa i stanie się przyczyną licznego rozgałęzienia się występków, bezpieczeństwu towarzyskiemu zagrozić kiedyś mogących. Oświadczył się przeciw proiektowi.

Deputowany Okręgu gminnego Wieluńskiego Biernacki, łącząc swe zdanie z głosami przeciw proiektowi słyszanemi, wykazywał potrzebę zmiany niektórych artykułów Proiektu.— Co do artykułu 69, upoważniaiącego Burmistrzów i Woytów do odbywania pierwszego śledztwa w zdarzeniach kryminalnych mniemał; że to przed dokładnem wyiaśnieniem stosunków tychże Urzędników z dwiema władzami przełożonemi Sądową i Admi-

ninistracyyną, a pod temi obydwoma względami z Obywatelami i mieszkańcami nastąpić nie może; ile że podług dotychczasowych ustaw ciż Urzędnicy zupełnie pod rozkazami administracyynéy władzy zostaią, a przez to wyłącznie są iéy tylko narzędziami.

Do artykułu 87 otworzył zdanie, aby przepisać karę wyraźną na tego, któryby trupa gwałtowną śmiercią zeszłego pochował.

Co do Artykułu 130 znaydował, że artykuł ten mówi wprawdzie, iż nie iest wolno władzy Sądowéy lub iakiéykolwiek innéy podeyrzaną osobę bądź przez siebie, bądź za pośrednictwem namówionych potaiemnie ludzi; albo innym iakimkolwiek sposobem do tego naprowadzać, aby zły swóy zamysł uskuteczniła, ażeby zbrodnie, lub występek ciągle daléy wykonywała lub powtórzyła, w celu doyścia lub sprawdzenia walczących przeciw niéy poszlak, lub w celu ustanowienia przeciw niéy dowodu, lecz zarazem nieustanawia odpowiedzialności i kary przeciwko odstępuiącym od tego zakazu, która tym iest potrzebnieyszą, gdy sekretna Policya nie bę-

dąc władzą, powinna bydź pod tym względem surowiéy iak prywatny podżegacz zbrodni karaną.

Do Artykułu 169. odpowiedzialność władzy przy zatrzymaniu obwinionego, wyraźną ustawą kar oznaczyć, znaydował potrzebę.

Do Artykułu 204 i 224 sposób badania Sędziom wskazuiących, wyraźne zagrożenia postanowić.

Do Artykułu 246 twierdził, iż gdy przyznanie występku niedobrowolne, nie wiąże, iakże przymus taki do oświadczenia, może wiązać? — wnosił więc, że znaglenie świadka do świadectwa powinnoby bydź zagrożonem utratą praw Obywatelskich iak była po Staropolsku Kondemnata.

Do Artykułu 297 przy dowodzie przez świadków żądał by słuchanemi były w przytomności Interessantów i aby wolno było stronom, ich obrońcom, stosowne do swego interessu zapytania świadkom czynić. —

Do Artykułu 301. gdy Urzędnicy zawsze maią zapewnioną część przychodu z kar za kontrawencye, częste zaś donoszenie, iako dowód pilności w urzędzie, stanowi im zasługę do awansu — Ich więc świade-

ctwo zawsze znaydował podeyrzane o interes prywatny

Do Artykułu 401 utrzymywał, iż ogłaszanie wyroku stanowi część kary, a zatém ogłaszania powinny się przez wyrok stanowić i podług wyroku następować.

Do Artykułu 412 uważał, iż przy sądzeniu zbrodni, obecność winowaycy iest potrzebną w oczach Sądu wyrokuiącego w wyższych Instancyach i w niższych.

Do artykułu 500 toż co do Artykułu 301, że urzędnicy w donoszeniu zawsze są stroną interessowaną, a zatym świadczyć ważnie nie mogą.

Zakończył przymówienie się swoie ogólną uwagą, że proiekt ninieyszy, lubo Autorowi z względu naukowego, zasłużoną iedna chwałę, z Konstytucyą i życzeniami narodu w zupełnéy iest dysharmonii.

Poseł Powiatu Zgierskiego Ostrowski zastanawiał uwagę Izby iż liczne głosy Członków Kommissyi Seymowéy i Izby Poselskiéy wyiaśniły uchybienia tegoż proiektu. — Sam nawet wprowadzaiący Radzca Stanu, w gło-

sie swoim oświadczył, że nie podobną było ustrzedz się aby do proiektu obecnego nie miały się wcisnąć iakie uchybienia lub pomyłki, lecz zarazem dodał, iż to wszystko może bydź na przyszły Seym sprostowane i poprawione — Gdy podobne obietnice poprawy Kodexu karnego, przy wprowadzeniu go w czasie Seymu przeszłego, były czynione, a lubo wszelkie w téy mierze materyały przez Radę Stanu są pozbieranemi, proiekt iednak do poprawy tegoż Kodexu nie został wniesionym — uważał przeto, iż podobna koley czekałaby i procedurę karną, gdyby skwapliwie przez Seym przyięta była — Kiedy więc postępowanie karne winno bydź zastosowane do prawa karnego, a toż samo prawo wymaga koniecznéy poprawy; radził, iż lepiéy będzie pozostać na parę lat przy procedurze Austryiackiéy, i pruskiéy, iak niedoskonałem dziełem, nie tylko sobie ale i przyszłym pokoleniom zaszkodzić.

Oświadczaiąc więc zdanie swoie przeciwko proiektowi zastosował, żądanie do Marszałka, aby ten w imieniu Izby zaniosł do Nayiaśnieyszego Pana prozbę o wyznaczenie Deputa-

cyi z Posłów, Sędziów Trybunału, Sędziów Appellacyinych, Sędziów Naywyższéy Instancyi i Obrońców Sądowych, którzyby nie tylko proiekt obecny w pomoc Radzie Stanu wspólnie z nią na następuiący Seym dokładnie, z zasadami Konstytucyi zgodnie, wypracowali; ale nawet poprawy do prawa karnego na przeszłym Seymie przyiętego z materyałów, iakie Rada Stanu od Władz Sądowych posiada, przysposobili, i poprawy te przynaymniéy na trzy miesiące przed przyszłym Seymem Posłom przez właściwe władze zakommunikowali.

Poseł Powiatu Olkuskiego Wolicki, wyprowadzaiąc naprzód Skład Wszechwładztwa kraiowego z trzech Władz oddzielnych, Prawodawczéy, Wykonawczéy i Sądowniczéy znaydował, iż dla osiągnienia w ogólnym szczęściu wspolnego zamiaru, władze te w niczém sobie nie uwłaczać ale wzaiemnie wspierać się winny — Ubliżeniem, iednéy z tych Władz, uważał bydź zarzut na ostatniem posiedzeniu słyszany przeciw Radzie Stanu

zastosowany, iakoby w téyże, nad podanym proiektem żadnéy nie było dyskusyi, tym boleśnieyszy, że publicznie w obec zgromadzonych Reprezentantów był ogłoszony, a gdy nad twierdzeniem takowém żaden z poprzednich nie zastanawiał się Mówców, nie iest przeto w stanie osądzić, iak milczenie Izby w téy mierze ma uważać.

Zdanie iednak swoie pod tym względem otwiera

Że żądany na przeszłym Seymie Kodex postępowania Karnego, wyznaczonym Redaktorom do ułożenia (w gronie których i przymawiaiący się znaydował) poruczony z naywiększą troskliwością i pracą, iak o tém ogromne Volumina Akt przekonywaią, był układany — a tém sposobem wypracowany do Kommissyi Sprawiedliwości wprowadzony, pod prezydencyą Ministra, przechodził przez dyskussyą trzech Radzców Stanu. Członków Kommissyi, i Redaktorów, która dyskussya ciągle od Stycznia do Marca b: r: trwała — liczne tego zbioru protokoły stawiał w świadectwo zgłębianego w téy mierze roztrząsania. Tym sposobem rozważony

Proiekt przyszedł pod dyskussyą Rady Stanu, która w komplecie Statutem organicznym przepisanym zgromadzona, dyskutuiąc nad podanym proiektem, wiele w nim zmian poczyniła: dla przekonania się o pewności tego, upraszał Mówca Marszałka; aby wyznaczyć chciał Kommissyą któraby celem zapewnienia się o téy prawdzie, Archiwum Rady Stanu zaraz zwiedziła.

Prócz téy ieszcze uwagi, znaydował niestosownemi zarzuty przeciw uchwalonemu na przeszłym Seymie Kodexowi karnemu z powodu, że prawa raz uchwalone są niewzruszonemi i święcie zachowane bydź winny, a czynienie przeciw nim zarzutów iest potępianiem dzisiay tego, co wczoray uchwalonêm zostało.

Zakończył głos swóy oznaymieniem iednego zdania z deputowanym Warszawskim Linde, iż dyskussya nie powinną bydź poprzedzoną kreskowaniem. tym bardziey skoro nie iest ieszcze uzupełnioną przez głosy wprowadzaiących Mówców Rady Stanu, po wysłuchaniu których, rzecz w innym świetle, może przez Reprezentantów spostrzeżoną będzie.

Członek Kommissyi Skarbowéy, Poseł Powiatu Maryampolskiego Godlewski celem dokładnieyszéy odpowiedzi na głos powyższy, w którym zarzuty nietylko przeciw Deputowanemu Warszawskiemu Krysińskiemu, ale nawet przeciw całéy Izbie znaydował wymierzonemi, powtórzył przedwstępne uwagi, na ostatniem posiedzeniu przez tegoż Deputowanego Warszawskiego uczynione, wymieniaiąc, iż takowe ściągały się do ostrzeżenia.

1*mo*. że nie należy do dyskussyi w Izbie prowadzonych mięszać Imienia Nayiaśnieyszego Pana, i że proiekt przez Radę Stanu wniesiony, nie iest dziełem iego.

2*do*. Że proiekt pod decyzyą Izby Poselskiéy przyniesiony, będąc dziełem kilkomiesięcznéy pracy, nie może bydź dokładnym.

3*tio*. Że Proiekt tak ważny i obszerny, należało wprzody rozesłać wszystkim Reprezentantom, a przez to podać Im sposobność gruntownieyszego nad nim zastanowienia się.

Wszystkie te uwagi spostrzegał bydź trafnemi i w swoim mieyscu

wyrzeczonemi, znayduiąc pierwszą, niczym więcéy, iak przypomnieniem woli Nayiaśnieyszego Pana. obiawionéy przez Marszałka na przeszłym Seymie z powodu odwoływania się do Naywyższéy woli, przy wprowadzaniu proiektów.

Właściwość drugiéy wykazywał tak ogółowym, iako tek szczegółowym rozbiorem wad, w licznych poprzednich głosach wyłuszczonym, których wystawienie przekonało, że proiekt z dokładnością nie mógł bydź w Radzie Stanu roztrząsany, a lubo prywatne doniesienie Posła Olkuskiego naucza o wszelkich śrzodkach do udoskonalenia wniesionego proiektu przedsięwziętych, skutek iednak z doniesieniem takowém stoi w sprzeczności.

Trzecią uwagą znaydował bydź tylko powtórzeniem żądań Izby, na przeszłym Seymie czynionych, aby wnieść się maiące proiekta wcześnie Reprezentantom Narodu były przesyłane, gdyż takiem iedynie postępowaniem podana bydź może sposobność, do dokładnieyszego rozważania rzeczy i zasiągnienia prawdziwego o niéy światła-

Wszyst-

Wszystkie więc uwagi nie zawierały żadnego ubliczenia Radzie Stanu, a ieżeli czyniący takowe przez chęć dokładnieyszego wywiązania się z swoich obowiązków, posunął swą gorliwość (czego iednak Mówca nie przyznawał) posunięcie się takowe nie może bydź wzięte za ubliżenie, tym mniéy; gdy zwrocona będzie uwaga na położenie Mówców Izby i Rady Stanu, która z zimną krwią wnosi Proiekta przez siebie ułożone, sama ie moderuie; odmienia. i cofa. Członki zaś Izby Poselskiéy przyiąwszy raz Proiekt, temuż ulegać i wszelkie z niego wynikaiące, znosić muszą skutki —

Zakończył Głos swoy uwagą, iż podobny zarzut wychodząc z obrebu materyi Obradom podanéy, nie powinien zatrudniać ani Izby Poselskiéy; ani Rady Stanu.

Deputowany Obwodu Sandomirskiego Chodkiewicz odświadczył, że iedynie zabiera Głos z powodu przymowienia się Posła Powiatu Olkuskiego; ogłaszaiącego Izbie; iż sposób w iakim proiekt ten w Kommissyi

Sprawiedliwości utworzony, w Radzie Stanu był roztrząsanem, iest ile bydź może naydokładnieyszym. Przywodził przeciw temuż wnioskowi, że lubo nikt, iak on, większym uszanowaniem dla Rady Stanu, dlatego składu ufności Nayiaśnieyszego Pana nie iest przeięty, gdy iednak niemylności ludzkiéy w wieku 19tym przypuścić nie można; Znaydował przeto, iż zarzut w téy mierze Deputowanemu Warszawskiemu Krysiń-kiemu uczyniony, nie tylko iest niestosownym, ale raczéy usprawiedliwiającym zarzuty Izby względem niemożności obięcia tak ważnego dzieła w tak krótkim czasie, skoro rok cały na utworzenie proiektu, przez Kommissyą Sprawiedliwości i roztrząsanie go przez Radę Stanu, z skutku okazał się bydź niedostarczaiącym czasu przeciągiem.

Znaydował prócz tego, iż z téy saméy przyczyny uchwalony na zeszłym Seymie Kodex karny nie może bydź tą Arką świętą, któréyby się dotknąć nie było wolno, ile że prawa z postępem czasu równie w doskonałości postępować powinny.

W dalszym ciągu głosu, zwracaiąc się do osnowy wniesionego Proiektu,

Artykuł iego 3ci dozwalaiący każdemu zostać donosicielem przestępców, uważał bydź obrażaiącym charakter Narodowy, i niezgodnym z sposobem myślenia Polaka.

Artykuł 208. przepisuiący za postępowanie z udaiącym pomieszanie zmysłów, post przez dni 15. o chlebie i wodzie, i włożenie kaftana zapewnie dolegliwego znaydował bydź obrażaiącym ludzkość; w czym twierdził: że ze zdaniem Posła Powiatu Krakowskiego Oebschelwitza mniemaiącym iakoby Chleb i woda dla pewnéy klassy ludu była pokarmem zwyczaynym, zgodzić się nie może.

Zubronienie według artykułu 299. Żydom świadczenia za żydami przeciw wyznawaiącym inną Wiarę, uważał bydź z pożytkiem dla Chrześciaństwa, lecz nie dla sprawiedliwości.

Artykuł 497. stanowiący Widzów przysięgłych, przywodząc na pamięć świadków Piotrkowskich za poprzedniczą ugodą zbieranych, znaydował bydź wyiętym z Kodexu Austryackiego, którego skutki Rodakom dotkliwie uczuć się dały.

Z powyższych i wielu innych przyczyn oswiadczył się przeciw Proiektowi, a będąc przekonanym o potrzebie iednostayney procedury kryminalney, połączył swe zdanie z zdaniem Posła Zgierskiego Ostrowskiego; aby zaniesione były prośby do Nayiaśnieyszego Pana o wyznaczenie Komitetu do roztrząśnienia proiektu do prawa o postępowaniu karnym.

Deputowany z miasta Kalisza Ernest Faltz nie wdaiąc się w ogółowe uwagi nad proiektem, rozpoczął szczególny rozbiór takowego, od artykułu 146, według którego od uięcia i zatrzymania obwinionego, domysł, że nie ucieczę, broni tylko Obywatela w używaniu Praw politycznych będącego. — Gdy kray Polski liczy trzy miliony mieszkańców, między któremi może sto tysięcy (mniey lub więcey) używaiących praw politycznych; Los przeto 2,900,000. ludzi iest w tey mierze obiętym w rozwinięciu następnych artykułów.

Podług art. 135 nawet iuż w czasie śledztwa sam Sędzia śledzący, na mocy iedney poszlaki bliższey, o występek, chociażby karę 40 złotych tylko za sobą pociągaiący; zatrzymać i uiąć takowego obwinionego nie tylko może, ale nawet obowiązany.

Taką bliską poszlaką, podług Artykułu 120 iest nawet skarga nie sprawdzona, wiary godnego oskarzyciela. — a gdy Prawo nie przepisuie, kto ma bydź uważany za wiary godnego, nie pozostaie Sędziemu śledzącemu, iak aresztować obwinionego na prostą skargę. — albo oskarżycielowi zadać, że iest wiary niegodnym Człowiekiem.

Podług Artykułu 69 takowe prawo i obowiązek, uięcia obwinionego, na prostą skargę, ma bydź przy Wóytach i Burmistrzach którym Artykuł 170. wyraźnie dozwala trzymać go przez trzy dni, bez odesłania do Sądu właściwego. — A zatém Władzom niższym policyinem nadawa moc bez wszelkich dowodów, na proste oskarżenie Osoby którey zarzucać nie można niegodności wiary, uięcia, i przez trzy dni trzymania każdego, Obywatela, lub innego mieszkańca który nie będzie w stanie natychmiast wylegitymować się z używania praw Politycznych. Podług Artykułu 110

Prokurator może appellować, od nakazu Sądowego wypuszczenia na wolność.— Czyli ta appellacya ma skutek zawieszenia wykonania teyże decyzyi Sądowéy? nigdzie niepowiedziano, chyba *per analogiam*, tylko trzeba przystosować przepisy Artykułu 420. Który iednak tylko mówi o stanowczych wyrokach.— a zatém zawsze wątpliwość i otwarte pole samowładności zostawia.

Za rękoymią wprawdzie może bydź wypuszczony obwiniony, lecz Artykuł 148 Proiektu, stanowiący, w których przypadkach może bydź przyieta rękoymia, nie mówi o pierwszym i drugim stopniu kary, tylko o trzecim.— a następny tylko o Cudzoziemcach nie zaś o mieszkańcach kraiowych, a lubo się zdaie, iż myślą musiało bydź, że, co powiedziano o stopniu trzeciém, ma się także rozciągać na pierwszy i drugi, przecież redakcya iest mylna i przez to daie powód do wątpliwości.

Artykuł 151 pod Literą *a* wyłącza od Dobrodzieystwa bydź wypuszczonym za rękoymią, każdego obwinionego, który iuż raz za podobny występek ukarany został. — Chociaż-

by na 40 Zł. tylko.— A podług Artykułu 152 pomimo rękoymi, każdy obwiniony przez trzy dni siedzieć w areszcie musi; skoro prywatny zachodzi interess uszkodzonego.

Z powyższych przeto powodów znaydował, iż proiekt ninieyszy Słowa Konstytucyi —„ *Nemo captivabitur nisi jure victus.* „ — przeistacza na wyrazy — „ *Quilibet captivabitur etiamsi nondum victus.* „

Co do przepisów o rękoymiach uważał, iż tak są ułożone, że rękoymia zawsze bez skutku zostać musi, opieraiąc wniosek swóy na dylemmacie — albo obwiniony za rękoymią wypuszczony uciecze? albo nie uciecze? Jeżeli nie uciecze, to z natury swoiey rękoymia zostaie bez skutku, -- jeżeli uciecze; również staie się bezskuteczną. -- bo Artykuł 158 wyraźnie to przepisuie, i tak sam obwiniony iako też poręczyciele od wszelkiego obowiązku są wolni od momentu, w którym obwinionemu wyrok prawomocny karny został ogłoszony, a gdy wyroków zaocznych, które w przypadku ucieczki, mieysce maią, stosownie do Artykułów 447. 450. ogłoszenie następuie zaocznie; tém sa-

mém i rękoymia ustaie, i wszelkie z niéy obowiązki są żadnemi. Toż samo w przypadku kary pieniężnéy, i względem wynadgrodzenia i kosztów: bo podług Artykułu 400, pomimo niebytności obwinionego Wyrok pieniężnie karzący, będzie ogłoszony, przez co same iuż skutki rękoymi ustaią.

Co do sposobu ogłoszenia Wyroków tymże Artykułem 400 przepisanego, wspomniał Mówca, że nieobecny przy ferowaniu wyroku iuż przed ogłoszeniem będzie wiedział, czyli na karę zamknięcia iest wskazany, lub nie?

Uważał że podług Artykułu 160. rękoymia, niesłusznie przepada, gdy obwiniony przez późnieyszy wyrok został zupełnie uwolniony.

Po przetrząśnieniu materyi o uięciu i rękoymiach, zwrócił się Mówca do 28 Artykułu, podług którego wspólnik lub uczestnik Cywilny do zbrodni, lub występków woyskowych, ma bydź ukarany tak, iakby wspólnictwu, lub uczestnictwu towarzyszyły okoliczności obciążaiące, a zatym, chociaż nie towarzyszą, kara za to, co nie istnieie ma bydź wymierzona.

Zastanawiał się nad różnicą między zaiezdnym domem a prywatnym mieszkaniem, podług Artykułu 81go proiektu uczynioną. Znayduiąc, że zaiezdny dom iest prywatnym mieszkaniem czasowym, a domniemanie przeciwko miaszkaiącym w domu publicznym, nie powinno bydź rozciągleyszym iak przeciw mieszkańcom prywatnego domu. Spostrzegał, że lubo ten sam Artykuł zabrania wprawdzie mimo woli Gospodarza, podróżnego lub lokatora, zamknięte ich składy otwierać, ich rzeczy lub papiery przeglądać; lecz tym samym pozwala to czynić bez iego woli naprzykład w czasie iego niebytności, chociaż będzie niepośiakowanym.

Względem Artykułu 88 dozwalaiącego otworzenia trupa w przypadku gwałtownéy śmierci (ieżeli tego będzi potrzeba) oświadczył swe zdanie; iż zawsze w takim przypadku otwarcie ciała iest potrzebnym, a stanowienie względem przyczyny zaszłéy śmierci, niepowinno iednemu tylko lekarzowi bydź zostawione. — Nieprzyzwoitość świadectwa iednego tylko Lekarza przez szczególne dowodził wypadki.

Twierdził daléy, że gdy podług Artyk. 245 *Lit: B.* nie może wykonać przysięgi iako świadek, kto o występek prawnie poszlakowany, chociażby i naymnieyszy, iest obwinionym, gdy więc skarga choć nie sprawdzona, pochodząca od téy osoby, którey Sędzia nie może zadać, że wiary niegodna, prawną ma bydź poszlaką; uważał zatym, iż zbrodniarz chcąc się uniewinnić, ieżeli wszystkich świadków przez trzecie Osoby o małe występki zaskarży; iuż zbrodnia iego nie będzie mogła bydź prawnie udowodnioną.

Brzmienie Artykułu 347 mowiącego o przedawnieniu nie znalazł mówca bydź stosownym. Według Artykułu 2229 Kodexu Cywilnego, kto chce rzecz nabydź przez przedawnienie, musi ią tytułem właściciela posiadać. Według Ar. 2236 Kodexu, skład przyymuiący nie może go przez przedawnienie nabydź. Stosownie do Art. 2240 Kod. Cywilnego, zasada posiadania nie może bydź zmieniona: wprawdzie Arkuł 2262 stanowi 30stoletnią preskrypcyą spraw (*prescriptionem extinctivam*) lecz tu nie idzie o preskrypcyą tak nazwaną *extinctiva*, ale o nabywaiącą *aquisitiva*; a gdyby nawet o nią rzecz chodziła, czyżby przystało Rządowi przyznaiącemu, że rzecz nie iego, że ią tylko zachowuie dla właściciela, nie oddać bez processu cudzéy własności temu, który się do niéy wylegit muie; i przedawnieniem się bronić? Uważał nakoniec, iż podług Artykułu 352 pozwolenie wydania rzeczy uszkodzonemu, udowodniaiącemu do niéy swe prawo zawisło iedynie od łaski Sędziego.

Zakończył uwagi swoie nadmienieniem, iż lubo proiekt niewprowadza kar nadzwyczaynych w przypadkach nie zupełnego dowodu; dozwala iednak art. 392. chociaż nie za występki, nie za zbrodnie, lecz za same poszlaki, które częstokroć bez wszelkiéy winy istnieć mogą, i rzeczywiście istnieią, zatrzymywać w domu aresztu publicznego nawet przez przeciąg lat 10: twierdząc zaś, iż naydokładniey sądy przysięgłych o istocie czynu stanowić są w stanie, oświadczył zdanie swoie za wprowadzeniem takowéy Instytucyi.

Członek Kommissyi Administracyinéy Deputowany Warszawski Krysiński, Posłowi Powiatu Olkuskiego odpowiadaiąc, smutną oznaymił obawę, iż gdy w przytomności Reprezentantów Narodu w głosie tegoż niezasłużony zrobiony mu był zarzut, aby w innych kolorach dyskussye Izby nie były wystawione tam, gdzie iest Sąd o iéy obradach, i gdzie osobiście tłumaczyć się nie można.

Zrobienie uwagi, iż rostrząsany Proiekt, w którym massa wad, brak systematu, i rozmaite uchybienia spostrzeżone były, nie iest dziełem Nayiaśnieyszego Pana, tłomaczył bydź obowiązkiem stosownym interesowi Króla Narodu i saméy Rady.

Znaydował, iż gdy we wszystkich Państwach reprezentacyinych, Rada Stanu i Ministrowie są puklerzem między Królem a Narodem, u nas przeto Król między Narodem, a Radą Stanu nie może bydź puklerem.

Powtórzył powody, dla których rozesłanie proiektu tego i zasiągnienie o nim opinii, uważał bydź koniecznym. —

Przyznaiąc: że nie należy do niego rozbierać organizacyą Rady Stanu prawem obiętą, rozumiał iednakże przyzwoitością zrobić uwagę, że w ogólności Rada Stanu przez naturę swéy Instytucyi iest pewnym rodzaiem kontroli działań Ministrów, ona to w Rządzie formuie rodzay pewnéy władzy która rozbiera, wyiaśnia, i prostuie uwagami i przedstawieniami swemi działania Ministrów.

U nas zaś Rada Stanu iest tylko powtórzeniem Kommissyów Rządowych. Ci sami, którzy w Kommissyach Rządowych do utworzenia proiektu iakiego należeli, należą potém do iego Dyskussyi w Radzie Stanu, a będąc co do Prawodawstwa w téy nauce biegłemi, w nierówną wchodzą walkę z innemi Członkami Rady, którzy głęboką wiadomość w materyach Skarbowych, Edukacyinych, Policyinych; oraz innych przedmiotach posiedaią, lecz dlatego nie są prawnikami. —

Wnosił zatém, iż względność iednego Ministerstwa dla drugiego, każe się domniemywać; że dyskussya i czy-

nienie zarzutów, nie odbywa się z tą konieczną niepodległością, iaka iest nieodbicie potrzebna. To więc położenie Rady, wskazywało iey niezbędną potrzebę rostrząśnienia całego dzieła, drogą poprzednio doradzaną.

Zakończył głos swóy ogólna uwagą, iż wytknięcie uchybień, błędów i pomyłek, które w wnoszonym przez Radę Stanu dziele, przez Członków Izby spostrzegane bywaią; nie iest uchybieniem iey światłu, ale raczey walką korzystną i konstytucyina, w innych Rządach dotkliwiey, bo do osobistości Ministrów posuniętą, u nas iedynie rzecz wykładaiącą, w którym wytknięciu, ieżeli Rada Stanu coś błędnego znayduie; po każdym w tey mierze spostrzeżeniu, za każdym podnoszącym się głosem, niesłuszny proiektowi zarzut obeymuiącym; iest mocna natychmiast odbić niestosowność wniosku, w ówczas każdy zarzut, ieżeliby był słabym; upadłby pod gruntownemi przeciw niemu walczącemi dowodami.

W głosie przez Mówcę Rady Stanu; Referendarza Zielińskiego zabranym, wystawił tenże: tę świętą Obywateli kraiu wolnego powinność, iaka niegdyś ożywiała Rzymian, takową przed winnemi, względem własnych Rodziców obowiązkami, przekładaiących, w zmierzaniu wszystkiemi prywatnemi i publicznemi czynami, iedynie do dobra kraiu szczęścia i pomyślności iego.

Szczęśliwość takową znaydował Mówca za mogącą bydź w tenczas osiągniętą, gdy przyzwoity swobod Narodowych szacunek, nie na powszechnéy słów okrasie, ale w stosownych czynach, i przeświadczaiących o prawdziwych do dobra kraiu przywiązania, dowodach, niewzruszoną maią zasadę.

Za sprzeczny powyższéy powinności uważał Mówca, słyszany na onegdayszym posiedzeniu ieden z głosów, ubliżaiący ufności w pracach odbytych przez skład Rady Stany, który z iednego kraiu mieszkańców, — z Współobywateli, czas i lata swoie usłudze publicznéy poświęcaiących, złożony, od wpływu do powszechnego interesu wyłączany bydź nie może. —

Po uczynionéy téy przedwstępnéy uwadze, wniosł daléy: iż do na-

leżytego ocenienia każdego proiektu; wypada naprzod, rozebrać systemat iego, okazać niedokładność porządku; lub wytknąć sprzeczności w szczegółach szkodliwe; a nie z powziętego bez żadnéy zasady mniemania o iego niestosowności wnioskować. — Gdy zaś powody proiektu, i wykład iego systematu, przed Mówcę Rady Stanu na onegdayszym posiedzeniu rozebrany, nie trafił do przekonania Izby Poselskiéy; znaydował przeto bydź potrzebą przystąpić do odpowiedzi na niektóre ogólne, temuż Proiektowi czynione zarzuty, a pomiiaiąc zarzut krótkości czasu, do rozwagi nad Proiektęm zostawionego; iako bynaymniéy bezpośrednio tegoż nie tyczący się Proiektu, przełożył: iż zostawienie Instytucyi Prokuratorów przy sądownictwie karnym, było udeterminowane większością głosów Członków w Kommissyi obu Izb; po zrobionych zmianach, i określeniach tak ich władzy, iako też wpływu do Sądownictwa.

Żądanie by Duchowni za występki i zbrodnie tylko przez Duchownych sądzonemi; nie zaś przed Sąd Grodzki pociąganemi byli; Znaydował

wał bydź w sprzeczności z prawami Kanonicznemi, które Duchownym nietylko spraw kryminalnych sądzić, ale nawet w tychże świadczyć nie dozwalaią.

Wreszcie gdy Duchowni ze wszyskiemi innemi kraiu mieszkańcami równych praw używaią; popełniaiąc przeto zbrodnie lub występki iednym prawom ulegać i w iednéy Magistraturze sądzonemi bydź powinni, — inaczéy formowaliby stan w stanie, oddzielnym, i innym podlegaiąc prawom. —

Na zarzut uczyniony do Artykułu 69. iż Sąd Grodzki w przypadku mnogości do czynienia, i w braku Członków do delegowania, chroniąc się opóźnienia biegu sprawiedliwości, w małych przestępstwach, mocen iest delegować Woyta, lub Burmistrza do pierwszego śledztwa, odpowiedział: iż występki, które się do takiéy delegacyi kwalifikuią, nie są tego rodzaiu, aby śledztwo było długie i zawiłe, ani też, gdyby iaka formalność uchybioną przypadkiem została, takowa nie iest stanowczą, gdyż rodzay winy do tegoż należący śledztwa iest taki; który areszt od dni 8 do mie-

się̧cy 3ch za sobą pociągać może. — Do wykrycia prawdy w takich wykroczeniach władza mieyscowa policyina, iaką Woyci i Burmistrze sprawuią, iest naystosownieysza, nie pociąga ona za sobą żadnych znacznych do ziazdu kosztów, a ten co oprócz tego policyino-administracyiny pełni urząd, ma więcéy sposobności do wykrycia prawdy. — Wreszcie ci co dziś obowiązki Woytów i Burmistrzów sprawuią, obeznani z manipulacyą w drodze administracyinéy, łatwo śledztwo takowe wypełnić potrafią. Inaczéy, albo liczbę Sądów i Sędziów Grodzkich powiększyć potrzeba, co wielkiego Skarbowi przyczyni wydatku, albo dla niemożności śledzenia, wiele występków puszczać bezkarnie.

Tłómaczył nakoniec: iż Artykuł 70. przepisuiący, aby oprócz Sędziego, i Protokulisty śledztwo robiącego, dway widze mieyscowi przybrani byli; za zły i niedogodny uważany bydź nie powinien; gdyż on staiąc się rękoymią, iż Sędzia, tylko wedle przepisu prawa działać iest przymuszony; zabezpiecza oraz obwinionego, że odpowiedzi iego w niczym nie zmienione do Protokułu zapisy-

wane będą. Nakoniec zastępowaćby mogł w części, a przynaymniey przysposabiać nie iako mieszkańców do zaprowadzenia w przyszłości tyle żądanych Sądów przysięgłych. Wybór do tego nie stałby się uciążliwym, a myśli względem sposobu dopełnienia tego wyboru, przez iednego z Członków Kommissyi Senatu, przy roztrząsaniu proiektu z Radą Stanu, podane, mogłyby łatwo bydź zastosowanemi i uskutecznionemi.

Zostawuiąc naostatek odpowiedzi, na inne zarzuty przeciw Proiektowi, następnym Mówcom Rady Stanu, zakończył Głos swóy zapewnieniem, że każdy z wynurzaiących swe zdanie Członków Rady, innego nad dobro ogółu, nie ma zamiaru.

V.

Radźca Stanu nadzwyczayny Jlnicki w dalszym ciągu odpowiedzi na zarzuty, przeciw Proiektowi uczynione, wyiaśniał: Iż czynności Prokuratorów, iakie im proiekt przy prowadzeniu śledztwa, i badania, — przy wnoszeniu spraw na publiczną audyencyą, — przy odwołaniu się od wyroków do wyższych Instancyi, i

w całym ich urzędowaniu naznacza, nienadwerężaią w niczym nie podległości Sądownictwa, Artykułem 138 Konstytucyi zawarowanego, — a w Artykule 139 określonego, — gdyż podług Artykułu 72 i 180 proiektu, Prokurator przy śledztwie czyni wnioski do Protokułu, w celu iak nayściśleyszego wykrycia prawdy, — lecz tenże sam Artykuł 72 uwalnia Sędziego śledzącego, i badaiącego, od obowiązku stosowania się do wniosków Prokuratora; ieżeli mniema; iż okoliczności wniesione są wyczerpane, albo do przepisów prawa nie stosowne. — Po wprowadzeniu sprawy, i ukończoney rozprawie podług Art: 379, Prokurator wraz z stronami, i widzami wychodzi na ustęp; nie może więc mieć żadnego wpływu na wyrokowanie, a zatym Instytucya Prokuratarów, ani w Instrukcyi spraw, ani w sądzeniu tychże, niepodległości Sądownictwa nienarusza.

Potrzebę oskarżyciela publicznego, iakkolwiek byłby nazwanym, znaydował Mówca bydź niezaprzeczoną; kiedy rozprawa w Sądownictwie karnem ma bydź publiczna: bo obowiązki Oskarżyciela i Sędziego w iednéy Osobie połączyć nie można, bo ró-

wnie, potrzebny iest Oskarżyciel publiczny dla odwołania się do wyższéy Instancyi w przypadkach Artyk: 403. proiektu obiętych: gdyż ten tylko iest śrzodek zapobieżenia dowolności Sądów niższych Instancyi przeciwko przepisom Prawa wyrokować mogących, aby Sąd wyższy na odwołanie się Prokuratora, od wyroku stosownie do Artykułu 413 pod N. 2. z przyczyn w Artykule 403. pod N. 1. 2. i 3. wytkniętych, wyrok niższéy Instancyi, względem obwinionego na surowszy zmienić, lub na rekurs za obwinionym przez Prokuratora wniesiony, podług Artykułu 403 pod N. 4. złagodzić mógł.

Po wykazanéy potrzebie ustanowienia oskarżyciela publicznego w Sądownictwie karnem, wniosek względem oszczędzenia kosztów na opłacanie tegoż oskarżyciela, czyli Prokuratora za nie mogący mieć mieysca uważał.

Wyłuszczył następnie powody tych szczegółowych Artykułów, które w głosach Reprezentantow przytaczane i kilkakrotnie powtarzane były.

W przepisie Artykułu 31go, nie znaydował, aby ten Artykuł sam w so-

bie, lub w porownaniu z Art: 458 był sprzeczny, — gdyż włożony na Sąd Grodzki obowiązek wyprowadzania śledztwa, badania, uięcia i zatrzymania o zbrodnie stanu obwinionego, do Juryzdykcyi Sądu Seymowego należącą; iest tylko śrzodkiem do niezwłocznego wykrycia poszlak zbrodni, naymnieyszym przeciągiem czasu zatrzeć się mogących, i do zabezpieczenia Osoby obwinionego od ucieczki W tym więc sposobie przychodząc Sąd Grodzki w pomoc Sądowi Seymowemu, dla pewnieyszego wymiaru sprawiedliwości, nie narusza Jurysdykcyi Sądowi Seymowemu właściwéy.

Artykuł 69. dozwalaiący Sądowi Grodzkiemu, przeciążonemu wielościa spraw, delegować Woytów, Burmistrzów, Sędziów Cywilno-Gminnych, i Sędziów Zjazdowych, w miarę wielkości występków, i zbrodni tym Artykułem określonéy, twierdził bydź z tego powodu potrzebnym; że delegacya ta zależąca od uznania Sądu Grodzkiego może tylko mieć mieysce dla nadania należytego biegu sprawom, któreby do znacznéy ilości urosłe, przez Sąd Grodzki załatwione-

mi bydź nie mogły. — Nadto taż delegacya przyśpieszaiąc wymiar sprawiedliwości; oszczędzi kosztu podróży stronom, i świadkom w obrębie Jurysdykcyi tych Władz znayduiącym się; ieżeli nie iest konieczna potrzeba pociągania tych osób do Sądu Grodzkiego.

Wnosił: iż Artykuł 171 wkłada na Sąd obowiązek donoszenia Kommissyi Woiewódzkiéy o zdarzonych zbrodniach stanu, buntach, rozruchach, fałszowaniu monet, i innych powszechnemu bezpieczeństwu zagrażaiących zbrodniach, iedynie dla przedsięwzięcia zaradczych środków, — iakie zaś śrzodki użyte bydź maią; przedmiot ten, do urządzeń policyino-Administracyinych należy.

Artykuł 270 do Nru 4go pozwala w śledzeniu zbrodni, karę nad lat 10 za sobą pociągaiących, śledztwo i badanie co do występków opuszczać, ieżeliby śledzenie to, długiego czasu wymagało, i występki ze szkodą zrządzoną nie były połączone, przepis tego artykułu Mówca uważał bydź zasadzonym na artykule 50 i 51. Kodexu karnego, podług których w przypadkach popełnionych kilku rozmaitych zbro-

dni i występków; kara na ten rodzay zbrodni wymierzoną bydź winna, który naysurowszą za sobą pociąga. Gdzie zaś z występkiem iest połączona szkoda; tam dochodzenie występku ma mieysce, pomimo tego że razem iest popełniona i zbrodnia, gdyż Sędzia równie o wyiaśnieniu kary winności, iak i o wyśledzeniu iakości i ilości szkody, w celu iéy od kogo należy wynadgrodzenia, troskliwym bydź powinien.

Wyiaśniał: iż Artykuł 341 pozwala dla tego iedynie zmnieyszania kary o ieden stopień Trybunałowi Appellacyynemu w występkach, a Trybunałowi naywyższemu w zbrodniach, nigdy zaś Sądowi Grodzkiemu, gdyż wyższość Instancyi, i większość kompletu sądowego, ma za sobą domniemanie gruntownieyszego zgłębiania Spraw, i doyrzalszego ocenienia kary-winności, a stąd Sądowi Grodzkiemu, iako pierwszéy Instancyi, w naymnieyszym komplecie sądzącemu, dana iest moc dla łagodzących powodów w Artykule 58 Kodexu karnego wymienionych, wymierzenia kary w stopniu winie odpowiadaiącym; wyższym zaś Sądom, niżéy stopnia. Sposób ten

łagodzenia kar iest z przepisami procedur dotąd istnieiących zgodny — w Instacyach karnych dotychczas używany, i na słuszności oparty.

Zakończył Głos swóy, zostawieniem wyiaśnienia dalszych spostrzeżeń, zabieraiącemu go po nim Mówcy Rady Stanu.

Nadzwyczayny Radzca Stanu Potocki, iakkolwiek widoczną bydź znaydował koléy, która proiekt Kodexu postępowania karnego ma spotkać; obowiązkiem iednak uznawał, przy wyiaśnieniu zarzutów, bez odpowiedzi nie zostawić głosu, tak na onegdayszem, iakoteż dzisieyszem posiedzeniu słyszanego, iakoby Rada Stanu ułożone przez siebie proiekta, za dzieło Króla przedstawiaiąc, uznawała ie, za niemogące bydź rozbieranemi, ale iako wola Króla z uszanowaniem przyiętemi.

Oświadczaiąc, iż Głos takowy sprzeciwia się Artykułom 90, 96, 97 i 102 Konstytucyi, iawnie okazuiącym, że początkowanie Praw od Króla, nie od Rady Stanu bezpośrzednio pochodzi, i że te nie przychodzą od Nayiaś:

PANA, iako rozkaz, który nie rozbieranym, lecz dopełnionym bydź winien, lecz iako Proiekta, które Izba przyiąć lub odrzucić może. — Odwołał się do świadectwa całéy Izby, iż twierdzenie, że Proiekta przez Radę Stanu wnoszone, maią bydź własnem dziełem Nayiaśnieyszego PANA nie było nigdy przez Mowców Rady Stanu wyrzeczone, bo Rada Stanu bez uchybienia zdrowemu rozsądkowi niemogłaby nigdy utrzymywać, iż Nayiaśnieyszy PAN maiąc tak ogromne Kraie berłu swoiemu podległe w ciągłéy swéy pieczy, mógł mieć czas do układania podobnych Proiektów.

Przystępuiąc do rozbioru zarzutów, znaydował: iż pierwszy i naypowszechnieyszy tyczył się Instytucyi Sądu przysięgłych, która przez wielu Prawopisarzów obszernie rozbierana, troskliwie przez Radę Stanu od lat trzech roztrząsana i ważona była.

Odwołał się do wytłomaczonych w krótkości przez Mówcę proiekt wnoszącego powodów, dla czego od zaprowadzenia téy Instytucyi na teraz wstrzymano się i wytkniętych przez niego w ogólnym rysie przyczyn, za i przeciw téy Instytucyi mowiących.

wniosek tegoż Mowcy, iż niektórzy Prawopisarze Przysięgłym wyrokowanie ich, naturalnemu wyobrażeniu przez Instytut prowadzone mu przypisuiąc, mylność ich zdania z tego względu wywodzą, — przez Głosy Obraduiących z tego powodu odpierany, że przysięgli nie według instynktu, ale według sumienia i prawego przekonania sądzą, wyiaśniał przedstawieniem: że sumienie nie iest władzą poznaiącą, lecz stróżem przekonania przez inną władzę umysłową, to iest przez rozum nabytego, a niebiorąc w téy mierze z dzieiów dowodu, przywiódł iedynie przykład w samychże podzielonych, w jednym przedmiocie wcale sobie przeciwnych zdaniach przez Obraduiących w téy Izbie ogłoszonych, którym iednak zaprzeczyć nie podobno, że według ich sumienia wyrzeczone były. Przytoczył daléy, iż między innemi powodami, przez tegoż Mówcę przywiedzionemi, wystawioną była dostateczna rękoymia ścisłego wymiaru sprawiedliwości w niepodległości Sądów, zabezpieczeniem, że Wyrok sądowy przez Rząd nie może bydź kassowanym lub zmienionym. Że Sędzia

za swe zdanie nie iest odpowiedzialnym, i nie mogąc bydź przez Rząd odsuniętym od urzedu; nie iest zawisłym od wpływu Rządowego. — Że część tych Sędziów, iest obieralną, i ufnością współobywateli zaszczyconą. Że wzywane Magistratury Sądowe, przeciwko Instytucyi przysięgłych się zadeklarowały. — Dodał Mówca prócz tego; iż przed kilku laty na Seymie Xięstwa Warsz: w roku 1811, Nayiaś: Król Jmć Saski przygotowany w ów czas proiekt do Instytucyi przysięgłych wśrzód Seymu cofnąć rozkazał, dla tego: iż opiniia publiczna przeciwko zaprowadzeniu Sądów przysięgłych głośno się odzywała, a opuszczaiąc dalsze rozprawy, które Radę Stanu (iak to w ogólnym rapporcie wyrażono), do wstrzymania nie do odrzucenia téy Instytucyi skłoniły.

Zastanawiał obraduiących nad tą małą częścią ludzi, która po potrąceniu $\frac{1}{10}$ części ludności na Żydów, z pozostałych 9 części połowę na płeć żeńską. Z téy w proporcyi iak 10 do 1 na Włościan, ledwo w dwudziestéy części pozostaćby mogła do użycia na przysięgłych, a z téy ieszcze pozostałéy odtrącićby należało Starców,

Dzieci, Duchownych, Woyskowych, Urzędników, prócz tego w Rządzie Reprezentacyynym Posłów, Sędziów wybieralnych, Sędziów Pokoiu, Radców woiewódzkich, Woytów i t. d.

Na drugi ogulny zarzut, iż Proiekt umieścił Prokuratorów, a ci nie są Konstytucyyni, nie są pożyteczni, lecz owszem szkodliwi niepodległości Sądowéy, odpowiedział: iż Konstytucya Prokuratorów nie zabrania, w wyłuszczonych zaś przez siebie powodach do Proiektu dowodził, iż Prokuratorowie w otwartem, czyli iawnem Sądownictwie, są koniecznie potrzebni, i że ich wszystkie Narody Konstytucyyne maią.

Wnosił: iż dotąd Prokuratorowie niepodległości Sądowéy zagrażać mogli, — lecz w proiekcie zostało im tylko Imie bez dotychczasowego znaczenia, owszem Proiekt i zmiany przez Kommissye Seymowe proponowane, a przez Nayiaśn: Pana przyięte, poddały ich zupełnie władzy sądowéy. Prawa wyłączenia, rekursowania i inne służą im takie same, iak oskarżycielom prywatnym, lub stronie obwinionéy. —

Nakoniec dodał, ieżeli dla Prokuratorów Proiekt ten odrzuconym będzie; zostaną dwie dawne procedury z prawem przechodniem, daleko większą i niepodległości sądowey uymuiącą powagę im nadaiącem.

Trzeci zarzut, iż Kodex postępowania karnego iest w sprzeczności z kodexem karnym, na przeszłym Seymie uchwalonym; dla tego, że ten zbrodnie z występkami mięsza, gdy tamten rozróżnia; iako iuż załatwiony wyłuszczeniem powodów, w Głosie swym na ostatniem posiedzeniu miałym, odparł ieszcze tenże przez powtórzenie tychże samych usprawiedliwiaiących powodów, które w swem mieyscu przez Mówcę Rady przytoczone, Obraduiących uwagi w ówczas nie ściągnęły.

Czwarty zarzut ogólny na tym zasadzony: że proiekt nie ma iawności w sądzeniu raz dla tego, iż świadkowie nie są publicznie na posłuchaniu sądowem, lecz osobno przed iednym Sędzią słuchani,—powtóre, że Artykuł 369 pozwala z ważnych tamże wytkniętych przyczyn, sprawę przy zam-

kniętych drzwiach wprowadzać odpierał twierdzeniem, iż co do słuchania świadków, miano wzgląd na tę uwagę, że zeznania ich przez Sędziego przy Aktuaryuszu, i dwóch widzach przysięgłych przyięte, maią tęż samę rękoymią rzetelności, iak gdyby przed zgromadzonym Sądem złożonemi były, a iednak przy szczupłym składzie Sądów naszych nie zatrudnia się niemi cały Sąd, i nie wstrzymuie biegu Sprawiedliwości — Przełożył Mówca, że u Rzymian słuchał osobno świadków Quaestor, albo Judex quaestionis; a ieżeli strony, to iest: skarżąca, lub obwiniona, żądały; dopiero publicznie przed Sądem słuchani byli.—We Francyi słucha świadków Prokurator i Sędzia instrukcyyny. W Anglii Sędziowie pokoiu i inni; a tylko w razie wątpliwości powtarzaią świadkowie przed zgromadzonym Sądem swe wyznania. — Naostatek Głos w Izbie Poselskiey dziś słyszany, sam przyznaie, iż słuchanie świadków na audyencyi Sądu, nie wyłącza słuchania ich wprzód osobnego.

Artykułowi 369, wprowadzanie Sprawy przy zamkniętych drzwiach

pozwalaiącemu, Mówca dał powod, aby Sprawa gorsząca nie była pobudką do gorszenia publiczności, oraz aby obwiniony przez wprowadzenie nie cierpiał więcéy niesławy, iak przez samą karę, --lecz przytym oznaymił, iż gdyby te obiedwie poprawy były koniecznem Izby życzeniem; mogłyby bydź Nayiaśnieyszemu PANU przez Radę Stanu przedstawione, bo takowe odmiany nie psuią związku między częściami Proiektu w ogóle.

Na piąty zarzut ogólny w téy Izbie, przeciw Proiektowi słyszany, zawieraiący pytanie, dla czego Rada Stanu wcześnie przed Seymem, proiektu tego Sądom, Mecenasom, Akademii i t. d. nie kommunikowała? oznaymił: iż odpowiedź na to znayduie się w Konstytucyi, podług któréy Rada Stanu nie może Proiektów przez siebie rozpoznawanych, iako Proiekta Seymowe kommunikować; póki Nayiaśnieyszy PAN one do wprowadzenia na Seym nie przeznaczy.

Szósty zarzut, że Proiekt ten sprzeciwia się Konstytucyi, gdyż Art: 31. w zbrodniach stanu śledztwo Sądom

dom Grodzkim poleca dopóty; póki przez Kommissyą Rządową Sprawiedliwości o rozporządzeniu uwiadomione nie zostaną; odpierał uwagami: że Senat nie iest ciągle zebranym, — któżby Go więc, nim się zbierze, w śledztwie, w zebraniu lica, któreby zatartym bydź mogło, -- w uięciu i w innych krokach wyręczył? Iż gdy Rząd dopuścić nie może, aby się w zbrodniach tak wielkich, żadna Władza w rozpoznanie czynu, — zebranie lica, i uięcie winnych aż do zebrania Senatu nie wdawała, — wda się więc Policya nieochybnie, a ta nie maiąc, i nie mogąc mieć przepisów w tym prawie, bo przedmiot iéy nie iest Sądowy, daleko większych może się dopuszczać arbitralności iak Sądy, które z wszelką ostrożnością postępować, i bez prawnych poszlak nikogo więzić nie mogą. Przedstawiał więc Mówca: że bezpieczniéy zdało się dla wolności osobistéy te początkowe przed zebraniem Senatu konieczne działania, raczéy Sądom Grodzkim powierzyć, iak Policyi, tym bardziéy; gdy Statut organiczny o Senacie dodaie, iż śledztwo, i wszystkie Akta przez Sąd Grodzki zdziałane mogą

bydź przez Kommissyą Senacką do śledztwa przeznaczoną, zmieniane lub wcale uchylane.

Wreszcie oświadczył: iż w tym względzie światło Reprezentantów dla dogodzenia życzeniom Narodu, mogłoby trafnie wynaleśdź śrzodki, ieżeli powody dopiero powiedziane, do przekonania Ich niewystarczaią.

Oznaymił naostatek: że gdy naypowszechnieyszym zarzutem przez wszystkie niemal głosy Obraduiących powtarzanym, była krotkość czasu do dostatecznego zgłębienia i ocenienia Proiektu, po roztrząśnieniu przeto przez Kommissye Seymowe tak w ogole, iako też szczegołowo, wszystkich Artykułów Proiektu od pierwszego do ostatniego, — po wykazaniu tych powodów, które względem szczególnych Artykułów żądanemi były, — po przyięciu zmian proponowanych, — wolno było Izbie, i iest ieszcze wolno korzystać z oświadczenia w Imieniu Nayiaśnieyszego Pana, iż czas, tak do narad z Kommissyami Seymowemi, iako też do dyskussyi w Izbie o tyle przedłużyć raczy; o ile czas Seymu, i inne Jego prace dozwolą, niemniey, że Nayiaśnieyszy Pan nie tylko zmian

przez Kommissye Seymowe proponowanych, ale i tych wysłucha; któreby od Izby pochodziły, byle z ogólnym systematem proiektu pogodzić się dały. Z tego przeto względu wzywał ieszcze raz połączone Kommissye do czynności w tey mierze z Radą Stanu przedsięwziąść się maiących.

Marszałek Izby Poselskiey w skutku powyższego wezwania Imieniem Nayiaśnieyszego Pana wniesionego ogłosił Izbie: iż dalsze względem tego proiektu Obrady, aż do czasu ukończenia powyższych Czynności połączonych Kommissyi z Radą Stanu zawiesza, — a oświadczaiąc, iż o ukończeniu takowych, a następnie o dniu na przyszłe posiedzenie Izby przeznaczonym, każdy z Członków Izby urzędownie zawiadomionym zostanie; — do pomienionego czasu Sessyą solwował.

Sessya dnia 28. Września.

Reprezentantom Narodu, przez szczególne do każdego urzędownie zastosowane wezwanie, na dzisieysze

Posiedzenie zebranym, po sprawdzeniu Listy obecności, oświadczył Marszałek Izby Poselskiéy: iż na mocy nadzwyczaynego upoważnienia Nayiaśnieyszego P na daléy prowadzone były narady Kommissyi Seymowych z Radą Stanu połączonych, nad proiektem postępowania karnego, wezwał Członka Kommissyi Praw Cywilnych i Kryminalnych Szołowskiego do ogłoszenia Izbie rezultatu pomienionych czynności.

Wezwany Kommissarz Seymowy Szołowski ogłosił Izbie: iż dopełnienie tego polecenia potrzebuiąc bydź poprzedzonem ustanowieniem ogólnych Zasad Proiektu, nie mogło osiągnąć pożądanego skutku, — rozbiór zaś szczególnych iego Artykułów, umiarkowanie i zastosowanie tychże do pomienionych Zasad, zagrażało obawą, aby na pracy takowéy, oczekiwanie tylko przeformowania Proiektu za sobą pociągać mogącéy; drogi czas Seymowania zupełnie nie upłynął, — Oznaymił przeto: iż nie pozostaie Izbie, iak w wskazanem według przepisów prawa przeznaczeniu postąpić.

Radźca Stanu nadzwyczayny Potocki, przełożył Izbie Poselskiéy: aby wstrzymuiąc na chwilę kréskowanie Proiektu, zawiesiła ieszcze skwapliwy swóy nad nim wyrok, gdyż Kommissye Seymowe z mocy upoważnienia Nayiaśnieyszego Pana w dniu 25. Września zapadłego dyskutuiąc nad zasadami Proiektu, które należą do inicyatywy, czyli początkowania Praw, samemu tylko Królowi służącéy, w szczegółach żadnéy nie przedsięwzięły dyskussyi.

Zastanawiał Obraduiących: iż po pracach prawodawczych, powróciwszy do domowych swych ognisk, Współ-rodakom, z licznemi przeciw proiektowi czynionemi uwagami przez pisma publiczne obznaiomionym, zapytuiącym się, iakie Rada Stanu uwagom takowym udzieliła załatwienie? innéy bez zarumienienia się nie będą mogli dać odpowiedzi; iak tę: że nie chcąc trwonić czasu ważnieyszym przedmiotom poświęcać się maiącego, nie mogli w dalsze obszerne i rozwlekłe wdawać się dyskussye — Gdy iednak odpowiedź takowa wzbudzić może wyrzuty: iż postępowanie karne, zabezpieczaiącę

naydroższe prawa mieszkańców, to iest, życie, wolność, i sławę równie iest ważnym przedmiotem. — Że zatarcie tego ostatniego piętna po kilkonastoletniem obumarciu Oyczyzny pozostałego — dzielącego pod względem postępowania karnego iednorodny Naród na dwa osobne Pokolenia Gallicyanów, i Prusaków, zasługiwało na szczególną troskliwość. — Że rozwinięcie Sądownictwa Konstytucyinego -- wpływ do tegoż Sędziów wybieralnych, usunięcie Prokuratorów, — przemagaiącą dotąd w Sądownictwie przewagę maiących, równie ważnym prac prawodawczych iest udziałem.

Znaydował przeto: iż uwagi powyższe wskazywałyby potrzebę dalszych nad szczegółami dyskussyi z Komissyami Seymowemi, których, gdy Izba zaniecha i przystępuiąc do kreskowania Proiekt odrzuci, Rada Stanu nie maiąc zamiaru tamowania wolnych iéy obrad, podzieli los Łaskich, Przyłuskich, Herburtów, Januszewskich, Sarnickich, Zalasowskich, Konarskich, Zamoyskich, którzy zbiory praw, lub Proiekta do praw, z wielką pracą, lecz z przeci-

wnym zawsze skutkiem pod wolne Obrady Narodowe poddawali, którym wdzięczna za prace potomność dobrem wspomnieniem łagodzi i nagradza wyroki współczesnych surowe.

Deputowany Cyrkułu 5go Miasta Stołecznego Warszawy, Członek Kommissyi do praw Administracyinych i Organicznych Krysiński oznaymił, iż wszystkie trzy Kommissye Izby Poselskiéy z mocy upoważnienia Nayiaśnieyszego Pana do przedłużenia dyskussy z Radą Stanu wezwane, oświadczyły zaraz na początku iż natura odmian, iakie zayść [illegible] zą w całym układzie i systemacie Proiektu, musiałaby bydź tak rozległą, [illegible] wszelkie dyskussie, do pożądanego rezultatu nie mogłyby doprowadzić.

Wnosił: iż dyskussye te, aby pożądany mogły mieć skutek, wypadałoby naprzód ustanowić główne zasady do utworzenia Proiektu, w którym gdy Instytucya Sądowa przysięgłych tak była pożądaną, i iest nieodzownie potrzebną; za iéy więc zaprowadzeniem zupełna zmiania kształtu na-

stąpićby musiała. — Ustanowienie téy Instytucyi, zastosowanie iéy do położenia kraiu, nie może bydź dziełem dyskussyi Seymowych: bo iest przedmiotem Jnicyacyi pochodzącéy od Nayiaśnieyszego Paną, który w mądrości swoiey dalsze oznaczyć raczy w téy mierze środki.

Wykazuiąc daléy Mówca: iż nie dla tego Kommissye nie przystąpiły do dalszych dyskussyi nad Proiektem, aby z uszanowaniem nie chciały korzystać z dobrodzieystw Nayiaśnieyszego Pana: lecz że przez samę naturę rzeczy, dla braku prac, iakiemi Rad[illegible]nu zaiąc się powinna; dysku[illegible]akowych udoskonalenie dzieła za so[illegible]ą pociągnąc nie mogących, rozpocząć nie śmiała.

Upraszał Rady Stanu, aby chciała bydź w téy mierze tłómaczem działań i uczuć Izby; — wniosł oraz proźbę do Marszałka, aby proiektननieyszy, gdy wszystko względem niego, co z przepisów wypada, dopełnionem zostało; drogą przez prawo wskazaną pod decyzyą Izby poddał.

Mar-

Marszałek Izby poselskiéy oświadczył: iż lubo kilku ieszcze Członków z żądaniem o udzielenie im głosu zapisało się; gdy iednak przedmiot przedstawionego Proiektu dostatecznie wyiaśnionym sądzi, dyskussyą przeto w téy mierze ogłasza bydź zamkniętą, a rozpoczynaiącem się Głosowanie na przyięcie lub odrzucenie Proiektu. —

Stosownie do 147 artykułu Statu Organicznego, wezwał na Assessorow do zapisywania kresek: Posła Powiatu Konińskiego Bronikowskiego i Posła Powiatu Radzieiowskiego Lubowieckiego, oraz Deputowanych z Okręgu Konieckiego Jana Nepomucena Zochowskiego i z miasta Lublina Krzysztofa Korna.

Kreskowanie odbywało się porządkiem Woiewodztw, według przepisów prawa, głośnem oznaymieniem zdania, które Assessorowie wraz z Sekretarzem Seymowym, zapisywali. —

Po ukończoném kreskowaniu Sekretarz Seymowy dla zapewnienia Izby, iż żadna w zebraniu kresek nie zaszła pomyłka; odczytał głosuiących

zdania, za i przeciw Proiektowi, oznaymione.

Z obliczenia których, okazało się: iż z pomiędzy 120 wotuiących (gdyż z 125 Członków Izby Poselskiéy 5 było nie obecnych) 117 było negative czyli przeciw Proiektowi, — 3 afirmative, czyli za proiektem.

Według Art. 140 Statutu Organicznego osobny Protokuł takowego kreskowania został sporządzonym, i przez Marszałka, Assessorów i Sekretarza Seymowego podpisanym.

Marszałek Izby Poselskiéy dopełniaiąc 138 Art. Statutu Organicznego, ogłosił Izbie Poselskiéy: że proiekt postępowania karnego większością Głosów 117 przeciwko 3. przez tęż Izbę odrzucony został.

Oznaymił oraz Marszałek Obraduiącym: iż gdy Proiekt Statutu Organicznego o Senacie przez Izbę Senatorską ieszcze nie przeszedł; Kommissye zaś Seymowe zaymuią się dyskussyą Proiektu do Procedury Cywilnéy; za ukończeniem przeto czynności Kommissyi, Członki Izby przez szczególne wezwanie zawiadomione

będą o dniu następnego Posiedzenia, do którego Sessyą Izby Poselskiéy solwował.

Seesya dnia 7. Października.

Za otrzymaném od Rady Stanu doniesieniem, iż Kommisye Seymowe wspólnie z tąż Radą ukończyły czynności nad Proiektami, pod decyzyą Izby Poselskiey wnieść się maiącemi, zawiadomionym w téy mierze Członkom Izby, na posiedzenie dzisieysze zebranym, po sprawdzeniu listy obecności, oświadczył Marszałek Izby Poselskiéy, iż z kolei rostrząsanych przez Kommissye Seymowe Proiektów, w dniu dzisieyszym pod iey rozwagę przychodzi Proiekt Moratorium dotyczący się, w celu więc wprowadzenia takowego, dał głos Radzcy Stanu nadzwyczaynemu Kalinowskiemu.

Wprowadzaiący Mówca Rady wyłuszczył naprzód powody, które Rządy różnych kraiów, mieszkańców swoich nieszczęściami woyny zniszczonych, do osłonienia ich opieką,

w srzodkach przez też Rządy przedsięwiętych, skłoniły. Wymieniaiąc: iż w kraiu naszym w czasie rządu Xięstwa Warszawskiego, żaden inny śrzodek prócz Moratorium nie był użytym, w chwili atoli, gdy kray ten pod szczęśliwé berło Nayiaśnieyszego Alexandra przechodził, sprawiedliwy Monarcha konwencyą Wiedeńską 1815 roku, i dodatkowemi do téyże artykułami, a następnie Konwencyą Berlińską z zlecenia Nayiaśnieyszego Pana zawartą, z iednéy strony zwracaiąc wydartą własność zagranicznym Bankom i Instytutom, z drugiéy ustanawiaiąc stosunki dłużników kraiu naszego z obcemi wierzycielami, pogrążonym w wierzytelnościach takowych mieszkańcom kraiu swego, skuteczną raczył zapewnić ochronę.—

Następnie celem dokładnieyszego wyiaśnienia stosunków proiektu ninieyszego, wykazywał Mówca Rady Stanu wątpliwości iakie z rozmaitych tłomaczeń artykułów dodatkowych konwencyi Wiedeńskiéy wynikały, czyli każdemu z wierzycieli Pruskich wolno iest iedną czwartą część kapitału swego wypowiedzieć? — czyli też

gdy kilku wierzycieli na iednychże dobrach zahypotekowanych znayduie się; pierwszemu tylko z nich wypowiedzenie kapitału ma bydź dozwolonem? stosuiąc się do słów: *Aufkündigung von oben herab*, oświadczył: że pierwszą alternatywę przez Pełnomocników Pruskich utrzymywaną, odpierali Pełnomocnicy N. Pana, nietylko dosłownem tłumaczeniem artykułu 6 pomienionéy konwencyi, lecz nawet usprawiedliwieniem takowéy przez ten z osnowy iego wyprowadzony wniosek, że dobrodzieystwa tymże artykułem nadane, nigdyby za dostateczne uważane bydź nie mogły, gdyby tłómaczeniu Pełnomocników Pruskich moc stanowcza była przyznaną, skoro wypłata w ciągu 1822 r. zrealizować się maiącéy Summy 25 milionów, iako czwartéy części stu milionów wynoszącego długu, siłę kraiu naszego przechodzi.

Równie wątpliwość wzniecona, czyli w następnym roku iedna czwarta część pierwiastkowego? czyli pozostałego kapitału opłaconą bydź winna? przez Pełnomocników Pruskich w pierwszéy Alternatywie utrzymywaną od-

pierali pełnomocnicy N Pana osnową sameyże Konwencyi obeymuiącey przepis, iż w każdym roku iedna tylko czwarta część Kapitału hipotekowanego opłaconą bydź winna — po zapłaceniu zaś i wymazaniu z ksiąg hypotecznych pierwszey czwartey części kapitału, pozostaiąca tylko należność; za dług hipoteczny uważaną bydź może.

Oznaymił daléy Mowca, iż lubo wyraźne rozstrzygnienie tych wzniecenych wątpliwości, drogą układu między Pełnomocnikami nie nastąpiło; Pełnomocnicy iednak Pruscy pozostawili rozwiązanie ich sądownictwu tuteyszemu, i znaleźli się powodowanemi, do zezwolenia w protokule, do Konwencyi Berlińskiéy z dnia 22 Maia 1819 załączonym, i równąż moc iak Konwencya maiącym, na zaprowadzenie Systematu kredytowego w Królestwie Polskiem, i ułożenie się względem zasad do tegoż. — Ztém iednak zastrzeżeniem, że od woli Rządu Królestwa naszego zawisło zaprowadzić go lub nie, dopóki zaś zaprowadzenie onego nie nastąpi, Artykuły dodatkowe do Konwencyi Wiedeńskiéy z dnia 30 Marca 1815 roku

w całéy swéy mocy obowiązuiącemi zostaią.

Po ustaleniu stosunków tak znacznych, bo sto milionów przeszło przechodzących wierzytelności obcych, które w téy saméy mocy, iaką im Konwencya Wiedeńska, dodatkowe do niéy Artykuły, i Konwencya Berlińska nadały, niezłomnie stoią. — Rząd nasz zważaiąc położenie właścicieli dóbr ziemiańskich uznał: iż naydogodnieyszą iest rzeczą takie wskazać zasady exekucyi, aby te każdego z właścicieli stawiły w możności uiszczenia się w obowiązkach, względem wierzycieli przyiętych; w Procedurze zatém Cywilnéy obmyślonemi zostały srzodki w doświadczeniu naddziadów czerpane, lecz proiekt w tey mierze z Kommissyami Seymowemi z stosownemi odmianami umówiony, lubo iako ogółowy dla wszyskich, szczególnym Konwencyom nie sprzeciwiaiący się z względów iednak w mądrości sprawiedliwego Monarchy ocenionych, został cofnionym.

W takiém położeniu rzeczy, gdy krótkość czasu do obrad Seymowych przenaczonego, nie dozwoliła Radzie

ułożenia i przedstawienia Seymowi innych stałych zaradczych srodków; proiekt przeto moratorium przedłużaiącey, za naydogodnieyszy został uznanym.

Oznaymił następnie Mówca: iż Kommissye Seymowe Moratorium to, równie za stosowny uznaiąc środek, żądały tylko, iżby do tego proiektu dodaném było zapewnienie, że do czasu Seymu przyszłego. bądź przez zaprowadzenie Banku, bądź systematu kredytowego, stosowne srzodki niezawodnie przygotowane będą.

Gdy iednak domieszczenie takowego zastrzeżenia z osnową proiektu nie byłoby w związku; w załatwieniu, przeto powyższego żądania nie mogła Rada Stanu iak zapewnić Seymuiących; iż Rząd nieopuści żadnych srzodków, aby w naykrótszym ile bydź może czasie, obmyślone stałe sposoby zostały iakie położeniu Właścicieli Dóbr za od powiednie będą uznanemi. Obiaśniaiąc Mówca powody wszystkich punktów, Proiekt w prowadzaiący się składaiących — oświadczył: iż punkt pierwszy, będąc tylko przedłużeniem Moratorii Prawem Seymowym 1818 r. oraz po-

stanowieniem z dnia $\frac{4}{16}$ Lipca 1817 r. uchwalonego, rozciąga takowe do wszystkich długów, wyiąwszy te które Artykułem 7 rzeczonego postanowienia są obiętemi — Urządzenia zatem Konwencyi Wiedeńskiéy z dnia 20 Marca 1815 wzwyż wzmiankowane w swéy całkowitéy pozostaią mocy, i będąc odrębnemi od przepisów Prawa teraz wznoszącego się, wszelkie z nich wynikaiące wątpliwości rozpoznaniu i decyzyi sądów naszych ulegaią. — Oznaymił prócz tego Mówca, iż proponowany ten punkt proiektu, przedłużaiąc termin Moratorii do dnia 21 Grudnia 1821. zapewnia Wierzycielom kraiowym, iż zagraniczni Wierzyciele, którym według Konwencyi wolno iest $\frac{1}{6}$ część kapitału w terminie tym wypowiedzieć, pierwszeństwa przed niemi w satysfakcyi nie otrzymaią.

Punkt 2 proiektu stanowiący opłatę procentów zaległych do dnia 20 Czerwca 1815. w stosunku do przepisów Art, 3 Postanowienia z dnia $\frac{4}{16}$ Lipca 1867 r. uważał bydź prostym tylko zatwierdzeniem powyższego rozrządzenia, i usunięciem wątpliwości, iakieby z opuszczenia tego punktu łatwo wzniecić się mogły.

Nakoniec wedtug osnowy Punktu 3go stanowiącego: iż po upłynieniu Terminu Moratoriinego wolno będzie Wierzycielom wypowiedzieć rocznie iednę czwartą część kapitału hypotekowanego, Dłużnicy doznawaią ulgi podobnéy; iaka im względnie Wierzycieli Pruskich z konwencyi iest udzielona, z tą iedynie korzystną dla nich różnicą; że każdemu z wierzycieli, kraiowych wolno wypowiedzieć ¼ część — tam zaś z porządku tylko hypotek, pierwszemu Wierzycielowi wypowiedzenie (według tłomaczenia z strony naszéy) iest dozwolonem.

Zarzutowi, któryby mógł bydź uczynionym, iż przy ogólnym braku, pieniędzy, Dłużnicy i temu obowiązkowi zadosyć uczynić nie będą w stanie; wprowadzaiący Mówca to tłomaczące dawał wyiaśnienie, iż gdy wypowiedzenie dopiero po dniu 24. Grudnia 1821, — termin zaś zapłaty w ciągu roku 1822 następuie, Rząd przeto ma czas dostateczny taki obmyślić śrzodek, iżby przed upłynieniem 1822 r, skuteczne przedsięwziętemi były kroki, postawienia właścicieli Dóbr, w możności zadość uczynienia obowiązkom, prawem ninieyszem na nich włożonym.

Tak wykazawszy powody usprawiedliwiaiące osnowę Punktów proiektu, upraszał Marszałka o udzielenie głosu Sekretarzowi Seymowemu do odczytania proiektu.

Sekretarz Seymowy odczytał proiekt Moratoriiny według brzmienia następuiącego:

„ Moratorium ogólne za czasów
„ Xięstwa Warszawskiego uchwalo-
„ ne, a na posiedzeniu Seymowem
„ 1818 r. do dnia 1go Stycznia 1821.
„ przeciągnięte przedłużonem zosta-
„ ie dla kapitałów przed dniem 20
„ Czerwca 1815 zahypotekowanych,
„ aż do dnia 24 Grudnia 1821 roku.—
„ Prowizye iednak od tychże ka-
„ pitałów do dnia 20 Czerwca 1815 r.
„ narosłe, ulegaią przepisowi Arty-
„ kułu 3go postanowienia z dnia 4/14
„ Lipca 1817 roku. — Po upłynieniu
„ terminu 24 Grudnia 2821 r. wolno
„ będzie wierzycielom wypowiedzieć
„ rocznie iedną czwartą część kapita-
„ łu hypotekowanego."

Członek Kommissyi Seymowéy do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Kraśnickiego Doliński, zdaiąc Izbie sprawę o czynnościach Kommissyi Seymowéy przez przeciąg czasu od ostatniego Izby posiedzenia przedsięwziętych, oświadczył: iż całkowite owoce tychże czynności pod rozwagę Izby przyniesionemi bydź nie mogły, — Że przedmiotem narad przez Kommissye Seymowe z Radą Stanu odbytych, był proiekt Sądowéy exekucyi, w celu zrobienia zmian w Kodexie postępowania teraz obowiązuiącego, a dla kraiu niedogodnego, w którym Rada Stanu baczna na Dobro kraiu przy kończącem się Dobrodzieystwie Moratorii zapewnionem dla obdłużonych własności Ziemskich, godząc z krupulatną uwagą prawa Wierzycieli obdłużonych fortun, ze stanem Dłużników, zamieściła na przypadek nie sprzedanéy na publicznéy Licytacyi nieruchomości obdłużonéy, podział téyże dla Wierzycieli w naturze. Uznawał Mówca: iż proiekt ten przez Kommissye Seymowe z poczynieniem znacznych odmian rozbierany, ukończyłby może mozolną narzekań wie-

rzycieli i dłużników walkę, — lecz z względów przez Radę Stanu oświadczonych urzędowem oznaymieniem Mówców téyże Rady, cofniętym został.

Doniosł nakoniec Sprawodawca, iż po cofnięciu proiektu kondycyonalnego spokoienia wierzycieli podziałem odłużonéy nieruchomości, Proiekt Moratoriiny, iako zachowawczy śrzodek przez Radę Stanu podany większością zdań połączonych Kommissyów Seymowych okryty, pod rozwagę Izby Poselskiéy przychodzi.

Członek Kommissyi Skarbowéy Poseł Powiatu Warszawskiego Potocki twierdził: iż uchwalenie na ostatnim Seymie prawa Moratoriinego, było połączone z szczerym zamiarem położenia tamy téy, w czasach woiennych potrzebnéy, z istotnem iednak dobrem kraiu niezgodnéy ustawy, oraz nadzieią, że w zasilaiących przez Rząd obmyślonych śrzodkach, i samym ubiegiem pewnego czasu przeciągu, dłużnik postawionym będzie w możności zadość uczynienia swemu

wierzycielowi. — Proiekt iednak ninieyszy, w tym samym co dawniéy wierzycieli z dłużnikami zostawia stosunku, a z przeszłości sądząc o przyszłym skutku wnosił: iż po upłynionych dwóch latach, za nadeyściem terminu z dniém ostatnim Grudnia 1822 roku, w którym tak wierzyciele Pruscy z mocy konwencyi Wiedeńskiéy, iako też i inni wierzyciele hypoteczni z mocy prawa proiektowanego, 4tą część kapitału swego maią mieć sobie wypłaconą, wzaiemne wierzycieli i dłużników położenie, ieszcze się pogorszy, ieżeli Rząd, tak iak dotąd się stało, innemi zaradczemi środkami w pomoc im nie przyidzie — W przeciwnym zaś przypadku, gdyby ta kredytobóycza ustawa z końcem 1820 roku, według uchwalonego na przeszłym Seymie prawa koniec swóy wzięła, w ciagu lat dwóch, to iest do roku 1822, dłużnicy iedynie tylko kraiowych wierzycieli, za któremi ustawa roku zeszłego, w całéy swéy rozciągłości przemawia, zaspokaiać obowiązani w korzystnieyszem byliby położeni stanie; niż tym, w iakim się znaydą, gdy im tak kraiowe iako i cudzoziemskie wierzy-

telności razem wypowiedzianemi zostaną.

Uważał daléy Mówca: że Rząd żadnych nieprzedsięwziął środków dążących do wydźwignięcia mieszkańców kraiu swego z tak przykrego położenia, — że w mieysce takowych ma zamiar iedynie przedłużyć Moratorium, które iest powodem wzaiemnéy nieufności miedzy Obywatelami. — Zniża kredyt kraiowy, — wyprowadza kapitały za granice lub ie w kraiu czyni martwemi, — Sprzeciwia się Konstytucyi, — postawia w okropnym stanie szczególnie tych dłużników, którzy ufni w uchwalonem na zeszłem Seymie prawie, iż wierzytelności swoie przed 1815 rokiem lokowane, będą mogłi z mocy kończącego się w r. 1820 Moratorium podnieść; długi teraz zaciągnęli. — Z względu przeto na interes kraiowy, aby wierzytelności obce i kraiowe, nie na iednym i tym samym terminie, z zgubą dla Dłużnika wypowiedziane były: z względu na wymiar bezstronnéy sprawiedliwości Wierzycielom przynależnéy, niemniéy od tych oczekiwanéy, którzy w nadzieię podniesienia dawniéy lokowanych swych ka-

pitałów, teraz długi zaciągneli. — Z względu oraz na podźwignienie kredytu kraiowego, -- oświadczył się bydź przeciwko Proiektowi, -- i zakończył swóy głos znaną maxymą, — *Pereat mundus fiat justitia.*

Członek Kommissyi do praw administracyinych Poseł Powiatu Kazimirskiego Leon Dembowski, uznawał Moratorium bydź niesprawiedliwością dla tych, którzy kapitał swóy dobrą wiarą oddali. — Nadweręzenie téy dobréy wiary, znaydował bydź większem z względu na Artykuł 2gi Dekretu z dnia $\frac{2}{16}$ Lipca 1817go roku, w stosunku którego Moratorium na przeszłym Seymie uchwalonem zostało, uważał, że Moratorium kapitalistów na zwłokę w czekaniu swych wierzytelności wystawiaiąc, Dłużnikom zaś żadnego śrzodka uiszczenia się nie podaiąc — zamierzonemu nieodpowiada celowi, — znaydował: że gdy według głosu wprowadzaiącego Proiekt Mowcy Rady Stanu konwencyą Berlińską ustanowiony iest termin do odebrania $\frac{1}{4}$ części kapitałów Pruskich w roku 1822 odebranie wierzytelności kraiowych dwiema ratami wprzód dozwolonem bydź winno, gdyż konkurrencya wierzycieli zagranicznych pierwszą hypotekę maiących, na iednym terminie z Wierzycielami kraiowemi, późnieyszą hypoteką opatrzonemi, ile iest dogodną pierwszym; tyle w odwrotnym stosunku drugim szkodliwą.

Wnosił: że Moratorium nie może bydź uważanem iako śrzodek tym niedogodnościom zaradzaiący, którym iedynie bydź mogło szczere podanie przez Rząd ręki w zaprowadzeniu Banku, w ten czas gdy Kassa główna w roku 1818 przeszło 12 milionów gotowizny remanentem liczyła; lub w reszcie przez zaprowadzenie systematu kredytowego.

Zwracał uwagę na wyrażoną w głosie wprowadzaiącego Mowcy okoliczność, iakoby za czasów Xięstwa Warszawskiego żadne położeniu właścicieli ziemiańskich, prócz Moratorium, nie były przedsiębrane zaradcze śrzodki, uważaiąc za takowe wprowadzenie biletów bankowych, i ustanowienie Kassy wymiany, które podnosząc cyrkulacyą pieniędzy, powię-

kszaiąc ich obieg, silnie podnoszą kredyt kraiowy.

Na powyższe głosy odpowiedział Radca Stanu Kalinowski: iż Artykuł 2gi Dekretu przez Posła Kazimirskiego cytowany stanowi iedynie przepisy, do których Sądy w wyrokowaniu stosować się winny — przypomniał zarzut czyniącemu, iż Artykuł 2gi proiektu o Moratorium, na przeszłym Seymie przyiętego, zastrzegaiący: iż nadal Moratorium to przedłużonem nie będzie, na żądanie wówczas przez Kommissye seymowe wniesione, z proiektu wyiętym zostało.

Nadmienił: że zaciągaiących teraz długi, powinna była nie miiać uwaga w doświadczeniu innych kraiów zasiągnięta: że Moratorium na długi przed 1815. zaciągnione, nie może bydź zniesionem przed użyciem z strony Rządu zaradczych w téy mierze śrzodków, długom zaś poźniey zaciągniętym, iako skutkom dobrowolnéy chęci, nie z ogólnych wypadków wynikaiącym, zaradzić nie można.

Względem zaprowadzonych przez Rząd Xięstwa Warszawskiego Biletów Bankowych, które ratunkiem w téy mierze według zdania Posła Kazimirskiego bydź miały, odwołał się do przekonania każdego, czyli śrzodek ten tak był dostatecznym, aby Moratorium zniesione bydź mogło?

Na wniosek Posła Powiatu Warszawskiego, iakoby Rząd żadnych zaradczych nie przedsiębrał śrzodków; odpowiedział Mowca Rady Stanu: iż maiącym się wnieść do Izby Proiektom o exekucyi, chciał Rząd stosowne w téy mierze przedsięwziąść kroki. — Uznały go Kommissye Seymowe za dostateczny, i zaspokaiaiący stosunki między wierzycielem a dłużnikiem; lecz gdy z drugiéy strony przedstawionem zostało, iż skutek ich prawom hypotecznym przyniosłby uszczerbek; z rozkazu przeto Nayiaśn: Pana ściślą sprawiedliwość każdemu wymierzyć pragnącego, został cofniętym. — Gdy zaś krótkość czasu utworzenia innego Proiektu niedozwoliła, ten, który do Izby iest wniesionym, iedynie, iako zachowawczy od ostatniéy zguby odłużonych fortun, uważanym bydź winien; póki Rząd stosunkom wie-

rzycieli i dłużników, przez podanie istotnie zaradczych śrzodków, w pomoc nie przyidzie.

Członek Kommissyi do Praw Administracyynych Deputowany Warszawski Krysiński, uznawał Proiekt ten z iedenastu wierszy złożony wielkiéy rozwagi godnym.

Uważał: że Proiekt Moratorjiny na przeszłym Seymie przyięła Izba mimo znacznéy oppozycyi, w tem przekonaniu: iż takowy śrzodek w ówczas po raz ostatni miał bydź użytym. Zastrzeżona niemożność przedłużenia Moratorium, która według wniosku wprowadzaiącego Mowcy Rady Stanu, mieysca niemiała, zdaniem mowiącego w wyrazach prawa, że Moratorium zupełnie ustaie, iest obięta: o czém tymbardziéy przekonanym bydź się sądził, gdy w czasie dyskussyi tego Proiektu, domagaiąc się pewnieyszéy ieszcze rękoymi, niemożności przedłużenia nadal Moratorii, słyszał odpowiedź: iż wyrazy: *zupełnie ustaie* to zaspokaiaiące zastrzeżenie same przez się w sobie mieszczą śrzodki zaradcze przez Rząd w kondycyonalnym podziale odłużonych nieruchomości, obmyślane; uznawał nietylko za niemogące osięgnąć zamierzonego celu, ale nawet o kilka wieków wstecz nas cofaiące — nadwerężaiące przez uszczerbek w własności Konstytucyą zapewnionéy, o któréy zachowanie w ten czas nawet, gdy kilka tylko złotych anty konstytucyynie wymagane były; petycye niesiono.

Znaydował: że takiemi zaradczemi śrzodkami bydź mogą iedynie systemat kredytowy, lub zaprowadzenie Banku, do którego założenia, zapatrzywszy się na naturę wydatku, oraz rodzay zachować się mogącéy oszczędności, ieszcze teraz Rząd sposoby posiada.

Zwracaiąc się do rozbioru proiektu uważał: iż ten na pierwszy rzut oka zdaie się mieścić w sobie czas udeterminowany wypowiedzenia kapitału — lecz rzeczywiście takiego w sobie nie obeymuie — bo oznaczywszy wypowiedzenie ¼ części kapitału w końcu roku 1821, dalsze wypowiedzenie nie corocznie, lecz rocznie iest oznaczone. Oznaczenia takowego *rocznie* rozumieć nie może — zdaie mu się iednak, iż według wyiaśnienia Mow-

cy Rady dalsze wypowiedzenie kapitału dla tego nie iest udeterminowanem, że w ciągu czasu przed uskutecznioną wypłatą ¼ części kapitału, Rząd inne zaradcze obmyśli śrzodki. Wnosił zatem: że gwarancya takowych, iuż teraz obiawioną bydź winna.

Zastanawiaiąc się nad Moratorium uważał z doświadczenia: iż dwie są klassy zadłużonych — iedni nie będący w stanie opłacenia procentów — drudzy będący w możności ich opłacania. — Pierwszym Moratorium żadnéy nie daie pomocy, bo nieopłacaiąc procentów ulegaią subhastacyi i zaborom. Drugim przyniosłoby pewne korzyści: gdyby zupełnie kredytu nie obalało — lecz wycieńczaiąc nawet nadzieię kredytu, zostawia kapitały martwemi, i żadnéy istotnie ulgi im nieprzynosi.

Marszałek zwrócił w tem mieyscu uwagę Izby Poselskiéy, że chociaż wprowadzony proiekt wedle swéy natury może mieć styczność ze skarbem publicznym i interesem prywatnych, należy iednakże obraduiącym poprze-

stać na ogólnem dotknięciu podobnych materyi, nie zaś oddaleniem się od głównego przedmiotu zmieniać cel Dyskussyi. — Że takie postępowanie nic stanowczego nie przynosząc, stawia przewodniczącego Obradom Urzędnika w drażliwem położeniu godzenia, by wolność obrad nie tamowaną, i przepisy prawa zachowanemi zostały.

Członek Kommissyi Skarbowéy Seymowéy Poseł Powiatu Garwolińskiego Jezierski, wyznaiąc się sam bydź dłużnikiem, nie stronną uważał bydź powinnością oświadczenia: iż przedłużanie Moratorium nie dźwiga dłużników z przepaści; w któréy znayduiąc się iedni z prawdziwéy niemożności; drudzy zasłoną tylko Moratorii okryci, pod iéy tarczą spokoyni, kredytorom bez opieki prawa będącym, nie dadzą się doczekać owocu trudów swoich i zabiegów może przez całe życie łożonych.

Odwoływał się do doświadczenia: iż istnieiące moratorium, pomimo kilku lat pokoiu, żadnego dłużnikom nie udzieliło ratunku, gdyż nieoka-

zuie się, by w tym czasu przeciągu, z oszczędnosci dłużników cząstkowa przynaymniey wypłata kapitału była uskutecznioną.

Uznawał: iż według iego zdania moratorium chociażby pół wieku istniało; przeciągać iedynie będzie krzywdę wierzycieli, z obrazą praw własności, i zamierzonego dłużnikom nie przyniesie ratunku, i owszem wszelkich nieszczęść stanie się źrzódłem, zatamuie obieg pieniędzy w kraiu, których w Ekonomii polityczney iest duszą i życiem w społeczeństwie, — wyprowadzi z kraiu pieniądze, których niedostatek zostawi dłużników w niemożności nadal wypłacenia długów, i sprowadzi na nich samych smutnieyszą koley przyszłości. W celu zaradzenia takowym wypadkom, zaniesione były do Tronu N. Pana na przeszłym Seymie prośby, o ustanowienie Banku Narodowego, do którego remanent kilkunastu milionów dał powod, na teraz inny nie pozostaie środek, iak tylko szukać ratunku w sercu dobrego Króla, aby system at ziemiańskiego kredytu zaprowadzić rozkazał.

Radzca Stanu Woźnicki odpowiadaiąc na głosy Posła Powiatu Garwolińskiego i Deputowanego Warszawskiego odwołał się do oznaymienia wprowadzaiącego Mówcy Rady Stanu: iż Moratorium nie iest proiektem dla wyratowania dłużników z krytycznego ich położenia, i postawienia ich w możności uiszczenia się wierzycielom, lecz iest iedynie proiektem na czas godzącym, krytyczne stosunki między wierzycielem i dłużnikiem.

Oznaymił, iż nad zaradczemi, i stosunki takowe ostatecznie rozwiązuiącemi śrzodkami, Rada Stanu ciągle przez lat dwa rozważaiąc utworzyła proiekt, który nie musiał bydź złym, kiedy go Kommissye Seymowe wspólnie z Radą Stanu naradzaiące się przyięły? wypadało przeto czekać wprzod rozwinięcia iego zasad z rozbioru iego przez dyskussye, aby bezstronne o nim wyrzec zdanie, ten iednak dla zaszłych zagranicznych reklamacyi; został cofniętym.

Przeciw wnioskowi Deputowanego Warszawskiego, iakoby niedozwolenie wprowadzenia dalszego moratorium było przez Seym przeszły po-

stanowione, przytoczył Mówcą, iż żaden dotąd Prawodawca nie będąc zdolnym przewidzieć stosunków przyszłości towarzyszących, nie wyrzekł, iż takiego prawa nadal nie postanowi, lub postanowi.

Co do banku i stowarzyszenia kraiowego, śrzodki te uważał nie bydź wolnemi od niebezpieczeństwa, chociażby fundusz mógł bydź oznaczonym, zwłaszcza przy tak znacznych wierzytelnościach zagranicznych, całkowite fundusze bankowe mogłyby bydź na ich zaspokoienie wyczerpanemi, a niedostatek kraiowy zawszeby niedostatkiem pozostał. Zaprowadzeniu banku przez Fryderyka wielkiego, towarzyszyły sprzyiaiące okoliczności handlowe, ubytek pieniędzy przychodem za rękodzieła wynagradzaiące. U nas w początkowym wzroście przemysłu, bilans handlowy iest przeciwko nam. —Oznaymił nakoniec, iż upoważnionym iest oświadczyć, że Rząd z całą usilnością weźmie się do obmyślenia naystosownieyszych i nayskutecznieyszych w téy mierze śrzodków, i dla tego w ostatnim punkcie tego proiektu względem wypowiedzenia ¼ części kapitału niepowie-

dziano corocznie, lecz tylko rocznie zostawuiąc wypłatę reszty stosownie do urządzeń na przyszłym Seymie ustanowić się maiących.

Dodał naostatek, iż równie nie może bydź uważane Moratorium za naruszaiące własność prywatną, skoro iest tylko śrzodkiem zawieszaiącym oddanie własności, aż do czasu obmyślenia sposobów iéy oddania.

Członek Kommissyi Administracyinéy Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński, zrobiwszy uwagę co do proiektu o exdywizyi oznaymił swe zdanie: iż niedość iest na tem, aby Rząd podawał środki iednéy tylko części Narodu. Kapitaliści pieniędzmi swemi ruch przemysłowi nadaiąc, godni są równie uwagi zwłaszcza w ubogim kraiu naszym, zagraniczni kapitaliści winni znaleść zapewnienie, by kapitały swoie do nas wnosili.

Uważał zaprowadzenie banku wśrzod ciężkich okoliczności, za mogace bydź ieszcze teraz uskutecznionem i trudności iakie zachodzićby mogły przełamanemi, bez zrażenia się tem, że pieniądze za granice, wyiśdź

mogą, skoro one iako zagranicznym należne, zawsze tam wyiśdź muszą.

Z tych przyczyn, iako też z ogólnego powodu, że proiekt ten za zbyt długi czas dla moratorium oznacza, oświadczył się przeciw proiektowi.

Członek Kommissyi do Praw cywilnych i kryminalnych Poseł Powiatu Lubelskiego Raczyński wymieniaiąc liczne klęski, które posiadaczów ziemi w czasie ostatnich woien, dotknęły, mnogie ofiary dla powstaiącéy z gruzów oyczyzny przez nich poniesione; stan teraźnieyszy niemożnością spieniężenia ziemiopłodów pogorszony, oświadczył: iż nie wchodząc w rospoznanie tego, czyli proiekt ninieyszy tak niekorzystnemu położeniu Właścicieli ziemskich zaradzić iest w stanie, uważa iedynie, że usunięcie Moratorii samych Wierzycieli summy przed rokiem 1815 lokuiących, o stratę ich kapitałów przyprawić może, gdyż owczasowa wartość ziemi, z powodu większego handlu, w wyższym stoiąc szacunku skłonić ich mogła, do lokowania kapitałów na dobrach, które summami wyderkaffowemi i posą-

gami żon, pierwszą hipotekę maiącemi obciążone, gdyby przy teraźnieyszéy zniżonéy wartości ziemi, na sprzedaż wystawionemi były; za summy wyderkaffowe i posagi żon, przy tychże samych dłużnikach pozostaćby mogły, z zupełném spadnięciem wierzycieli poźnieyszych, skoro przy braku pieniędzy nie mogliby się znaleść ochotnicy większą wartość ofiaruiący, będąc obowiązanemi summy wyderkaffowe i posagowe gotowizną opłacić.

Zwracaiąc daléy uwagę obraduiących na skutki, iakie proiekt ninieyszy na kredyt kraiowy ściągnąć może, znaydował: że usunięcie proiektu nie zrodzi pieniędzy, które ani u dłużników, ani w kraiu nie exystuią. — Zrządzi tylko niesłuszną i nieproporcyonalną zmianę ziemi na pieniądze, przyięcie zaś iego dotykaiąc iedynie długi przed rokiem 1815. zaciągnione, nie przeszkadza bynaymniéy kredytowi i wszelkim iego korzyściom, nie tamuiąc wypłaty wierzytelności po tymże roku i teraz zaciągnionych; twierdzi przeto, iż taki systemat moratoriiny nie przeszkadza bynaymniey kredytowi.

Członek Kommissy do praw cywilnych i kryminalnych Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski, uważał przyczyny krytycznego położenia naszego nie w zniżoney wartości ziemi, gdy takowa przed 30 laty w niższym daleko była szacunku, ale raczey w niezachowaney przez mieszkańców kraiowych oszczędności, — w pomnożonych kosztownych wydatkach, w exportacyi pieniędzy za granicę za fabrykata różnokraiowe; znaydował: że wypadki woienne napełniły kray napływem różnego stępla monety, lecz i ta wyrobkiem mennicy kraiowey od czasu iey założenia do 59 milionów pomnożona, wyszła za granicę; nadmienił: że Anglia bilansuie ogólny przychód i wychod pieniędzy, Francya proporcyonuie go za pierwsze nawet potrzeby, Bawarya kontrolluie wydatki za towary Kolonialne, Niderlandy dla oszczędzenia gotowizny, kraiowemi obywaią się fabrykatami, my zaś nie wierny i znać nie chcemy, ile importacya rożnych nadpotrzebnych zagranicznych effektów wyprowadza od nas pieniędzy; bez tego atoli bilansu, ieżeli na korzyść naszą zastosowanym

nie będzie; wszelkie zasiłki nie staną się wsparciem, lecz tém większem wyniszczeniem. —

Z powodu przeto, że proiekt exekucyiny został cofniętym, z względu, że dłużnicy w nierówney z Wierzycielami co do skutków woyny znayduią się kolei, z względu oraz, iż dłużnicy tey samey od kraiowych Wierzycieli spodziewać się winni względności, iaka im od Pruskich wierzycieli Konwencyą iest zapewnioną, przyięcie przeto tegoż Proiektu nie za oboiętne, ale raczey skuteczne uważał.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i kryminalnych, Poseł Powiatu Szadkowskiego Okołowicz, te w doświadczeniu czerpane przytoczył uwagi, że Moratorium iest nadwerężaiącém kredyt, dolegliwém dla wierzycieli, i słabą dla dłużników pomocą; że położenie Mieszkańców pod względem wierzytelności, wymaga całey mocy Rządu, iego silnego i szczerego zaięcia się w zaprowadzeniu systematu kredytowego, dla podźwi-

gnienia klęskami woyny, zatamowaniem handlu, zruinowanego kraiu, i postawienia dłużników w możności wypłaty, że nieukończone i ciągłe użycie lekarstwa moratoriinego przesadzeniem swoim przyprawić nas może o całkowitą i nieuleczoną Konsumpcyą. Lecz w wspaniałomyślności i dobroci Naylepszego Monarchy cała położona iest nadzieia, że ubiegaiące z rokiem 1821 moratorium, uprzedzi Seym, na którym w oycowskiéy swoiéy mądrości obmyśleć i podać nam każe śrzodki skutecznego zaradzenia, z tego powodu oświadczył się za Proiektem.

Członek Kommissyi Skarbowéy Poseł Powiatu Wieluńskiego Bonawentura Niemoiewski, uważaiąc moratorium z natury swoiéy zrywaiącém, z szkodą iednéy, wzaiemną dobrowolną stron interessowanych ugodę, znaydował: iż są okoliczności, w których od ogólnych prawideł odstąpić, i dla dobra publicznego, dla zaratowania większości Narodu, rygor ścisłych praw złagodzić można, temi względami, naprzód Rząd Xięstwa

stwa Warszawskiego, późniéy Królestwa Polskiego powodowany, od czasu do czasu moratorium przedłużał.—Izba Poselska przedłużaiąc w r. 1818 moratorium, do początku roku 1821 miała nadzieię, że Rząd w tak długim przeciągu czasu obmyśli sposoby zaratowania odłużonych przez ustanowienie Banku, lub urządzenie stowarzyszenia ziemiańskiego w ościennym kraiu, iuż doświadczeniem poświęconego, lecz nadzieie te omylnemi znaydował, gdy w mieysce śrzodków ulgę przynieść mogących, rozbiór maiątków przez Rząd miał bydź proponowany.

Oświadczył: iż wstrzymuie się od wyliczenia zarzutów przeciw takowemu zamiarowi, bo go iuż Nayiaśnieyszy Pan według zasługi osądził, zwracaiąc zaś do roztrząsanego proiektu, a mianowicie oznaymionéy przez Radzcę Stanu Woźnickiego obawy, aby przy zaprowadzeniu Banku, pieniędze za długi zagraniczne z kraiu nie wyszły, uważał: że gdy Konwencya Berlińska wypłatę takowych częściami oznacza; oraz gdy długi te późniéy lub prędzéy zapłaconemi bydź muszą: gdy obok tego i tuteysi Mie-

szkańcy są Wierzycielami Cudzoziemców: powód takowy nie trafia do iego przekonania, i nie powinien był bydź Rządowi przeszkodą, aby w ciągu ostatnich dwóch lat użyte na inne mniey potrzebne wydatki pieniądze, na ustanowienie Banku, lub Towarzystw ziemiańskich nie przeznaczył.

Oświadczył nakoniec swe zdanie: iż gdy takowe zaradcze śrzodki przez Rząd nie są podawane; Moratorium do pewnego czasu przedłużonem bydź winno, przedłużenie iednak takowe, nie może bydź nieograniczonem, iak to trzeci punkt proiektowanego prawa stanowi. — Jeżeli przeto czas moratorii ograniczony, i sposobność uiszczenia się dłużnikom zapewnioną zostanie, będzie głosował za proiektem, w przeciwnym przypadku, uważa go bydź dłużnikom nawet niegodnym, i żadney istotney nie przynoszącym ulgi.

Członek Kommissyi do Praw Administracyinych Deputowany Warszawski Krysiński z powodu ogłoszonego przez Radcę Stanu Woźnickiego

zdania: iż bilans handlowy będąc przeciwko nam, iest przeszkodą do założenia Banku, uważał: że gdy przyczyna takowa nie prędko ustać może, zniwecza przeto nadzieię, aby Rząd obietnice swe, co do obmyślenia zaradczych śrzodków rozwinął. Z powodu zaś oznaymionego przez tegoż Radcę zdania, iż nie zna przypadku, w którymby prawodawca sobie zastrzegał, że nadal podobnego prawa wnosić nie będzie, oświadczył: że Moratorium iest tylko prawem excepcyinem, a excepcyą tę ograniczyć należy. Powtórzył uczynione w poprzednim swym głosie oznaymienie; iż osnowa 3 punktu iest nie zrozumiale zredagowaną, że w skutku takowego prawa, wydawane wyroki na samym tylko domyśle byłyby opartemi.

Przyznawał: iż los Dłużników zasłuie na ratunek, lecz ten z krzywdą Kapitalistów udzielanym bydź nie może; bo prawo nie iednę tylko klassę ludzi, w swey powinno mieć opiece.

Oświadczył nakoniec; iż gdy iest wiadomo, że Rząd względem systematu kredytowego, gotowe ma pro-

iekta: wypadałoby prosić Nayiaśnieyszego Pana, aby raczył Łaskawością swoią przedłużyć teraźnieysze obrady Seymowe i na takowe proiekt w téy mierze kazać wprowadzić.

Radca Stanu Woźnicki obiaśnił: iż gdy materya o Banku na Komitecie Ministrów, do którego nie należał, roztrząsaną była; nie było przeto iego zamiarem dawać zdania, czyli zaprowadzenie takowego uskutecznionêm bydź może? lub nie? że wspomniał iedynie o Bilansie handlowym z tego tylko powodu, aby Izbie obiawić wszelkie nawet niebezpieczeństwa, któreby z pochwycenia nie dość rozważonych proiektów wyniknąć mogły. —

Dodał prócz tego: że proiekt Moratorium, iest tylko tymczasowie chwilowéy potrzebie zaradzaiący, inne zaś środki stanowcze, odłużonego, w stanie uiszczenia się postawić mogące, przez Rząd obmyślonemi, i przyszłemu Seymowi podanemi zostaną.

Członek Kommissyi Administracyinéy, Poseł Powiatu Kaliskiego Win-

centy Niemoiewski oświadczył, iż iedynie wzgląd na nieszczęśliwy stan dłużników, na potrzebę podania im zaradczych środków wyiścia z odłużenia, usprawiedliwia w części Moratorium, bo *potrzeba łamie prawo*, i z tego względu przyiętêm bydźby mogło; gdyby trzeci punkt proiektu nie był w wysłowieniu zawiłêm. Zrozumieć bowiem nie można, czyli po odebraniu pierwszéy czwartéy części kapitału, z pozostaiących trzech czwartych, rocznie iedna czwarta pierwiastkowego kapitału? czyli też iedna czwarta pozostałych trzech czwartych części i t. d. żądaną bydź może? W pierwszym przypadku moratorium, z pewną corocznie upłatą kapitału, trwałoby przez lat 4, w drugim, wypłata długu nadzwyczaynieby się przewlekła. — Gdy zaś rozstrzygnięcie téy wątpliwości, dowolności sądów zostawiać nie należy; za zmianą przeto 3go punktu proiektu, ieżeli takowa nastąpi, i ieżeli zapewnionêm będzie urządzenie środków pewny dla kraiu w tym względzie ratunek zabezpieczaiących, oświadczył się głosować za proiektem.

Marszałek zwracaiąc uwagę Izby Poselskiéy na ważność Proiektu pod iéy decyzyą wniesionego, przełożył: że każde Moratorium wprawdzie sprzeciwia się bezwzględnéy sprawiedliwości, staie się iednakże zachowawczym środkiem dla unieszczęśliwionych dłużników, którzy wśrzod niszczących skutków, iakie woyna na odłużone ich fortuny ściągnęła, z szlachetném uniesieniem serca, nieśli ie w ofiarze Oyczyznie, że w czasie nadzwyczaynéy woyny wśrzod klęsk powszechnych, niektóre iednakże klassy, szczególniéy Liweranci zyski ciągnęli, że znaczna ilość dóbr, którąby przez usunięcie moratorium na sprzedaż wystawioną była, sprawi zupełną ich bezcenność, a z niéy niektórzy tylko Kapitaliści przy powszechnéy korzystaliby nędzy, że takowe dla iednych, z nieszczęścia drugich wypływaiące zyski, możnaby do lichwy przyrównać, iaką we wszystkich Państwach zakazuią prawa: dla ochronienia więc Rodzin istotnie kraiowi zasłużonych, proiekt wniesiony przyiętym bydź winien.

Radzca Stanu Kalinowski tłómacząc powody artykułu 3go Proiektu, przez Posła Powiatu Kaliskiego rozbieranego oznaymił: iż wypowiedzenie $\frac{1}{4}$ części pociąga za sobą wypłatę téyże czwartéy części kapitału, i stawia Wierzycieli kraiowych w równéy z zagranicznemi kolei, wyrażenie zaś takowe: iż rocznie czwarta część kapitału wypowiedzianą będzie, iest nieiako samo przez się zaręczeniem, że w ciągu 1822 roku Proiekt obeymuiący zaradcze dla dłużników środki, niezawodnie wniesionym zostanie.

Deputowany Miasta Warszawy Antoni Łabęcki oświadczył: iż lubo w ogólności iest zdania: że Prawodawcy wolno iest stanowić, wolno zmieniać prawo; nie godzi mu się iednak takiego dotykać postanowienia, którego niewzruszoność z zakresem terminu uroczyście uchwaloną została, Uważał przeto: iż gdy artykuł 2gi Dekretu z dnia $\frac{4}{16}$ Lipca 1817 roku zakreśla Termin moratorii, na zasadzie zaś tego uchwalona na zeszłym Seymie Ustawa o Moratorium do 1go

Stycznia 1821 trwać maiącém, bezwarunkowéy mocy prawa nabrała; Proiekt przeto dziś wnoszony tym postanowieniom dyametralnie byłby przeciwny. — Zaręczenia zaś słowne, że Moratorium takowe krótko trwać maiące przez inne ustawy dobroczynne, w skutku okaże się niepotrzebném: są niedostatecznemi obok prawa, przez obie Izby przyiąć się maiącego, i naywyższą Sankcyą zatwierdzonego.

Wnosił: iż pomimo tego powtórnego Dłużnikom udzielonego dobrodzieystwa, istnieie w całéy swéy mocy Postanowienie Króla Jmci Saskiego niedozwalaiące, by dobra w drodze exekucyi mniey dwóch trzecich części oszacowanéy wartości, sprzedanemi były. — Dodał: że nieszczęśliwe wdowy i sieroty, które tak długo i nadaremnie należności swych oczekuią, na wzgląd zasługiwać winny.

Uważał daléy: iż lubo nikt z Obraduiących nie może bydź nieczułym na nieszczęścia zadłużonych współrodaków, nie wszyscy iednak dłużnicy są ofiarami zgubnych nieszczęść woyny, ani też wszyscy wie-

rzyciele są lichwiarzami. — W liczbie Dłużników spostrzegał wielu bydź takich, którzy żadnéy szkody przez klęski wojenne nie poniosłszy, nabyli za bezcen obarczone długami maiątki. W liczbie wierzycieli, wielu takich, którzy będąc pewnemi, że z końcem roku 1820. Moratorium stosownie do Ustawy Seymowéy r. 1818. zupełnie ustanie; pozaciągali w téy pewności długi, iakich opłacić nie będą mogli, gdyż swych wierzytelności dawnieyszych, z powodu przedłużyć się maiącego proiektowanego Moratorium podnieść nie będą mocni. — Prócz tych powodów znaydował: iż z względu na ogólny kraiu interes, na potrzebę podźwignienia upadłego kredytu, przedłużenie moratorii dozwolonem bydź nie powinno.

Marszałek Izby Poselskiéy uważał: że twierdzić, iakoby ustanowionego prawa odmieniać nie było wolno: iest tym samym chcieć utrzymywać: iż wszelkie Prawodawstwo nadal ustać musi — Następnie zwracał uwagę Izby: że obok przepisów prawa, kodexem objętych, dozwalaiących sprzedaży nieruchomości odłużonéy, bez

względu na iey wartość, istnieie obok nich ieszcze obowiązuiący Dekret Króla Jmci Saskiego zabraniaiacy spieniężenia dóbr niżey ⅔ części szacunku. Stąd więc wynika, że albo dłużni właściciele trzecią część maiątku stracić muszą, albo dla braku pokupu dobra ich przeydą pod administracyą sądową, która nietylko gospodarstwo kraiowe uszkadza, ale zarazem równie wierzycielom iako i dłużnikom w swych skutkach staie się szkodliwą. — W pierwszym przypadku, gdy wierzyciel nayczęściey stawałby się właścicielem Dóbr za summę o trzecią część od wartości niższą, przez to samo mógłby bydź do lichwiarza porównanym, boby zabierał sto za sześćdziesiąt sześć i dwie trzecie. — Co do wdów i sierot zwyczaynie z dochodu nie z kapitałów żyiących; Moratorim dla nich nie może bydź zgubnem, kiedy wypłaty procentów bynaymniey niewstrzymuie.

Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski znaydował: że stanowienie prawa Moratorium przedłużaiącego, dotykaiąc prywatney własności, nie

może bydź w stałym rzeczy porządku przedmiotem prac Seymowych, skoro takowe iedynie w przyczynach woyny maiąc początek na nieiaki tylko czas, z względu na powszechne kraiu zniszczenie przez Panuiącego dozwolonem zostało; i z téyże samey przyczyny pod decyzyą Izby na zeszłym Seymie było wniesionem.

Mniemał: iż gdy prawo Moratoriine iest sądem na wierzycieli, potrzeba przeto, aby do obrad takowych sami wyłącznie wchodzili wierzyciele.

Uważał nakoniec: iż zaradcze środki, które w przyszłości dla ratunku dłużników w Banku lub systemacie kredytowym przedsięwziętemi bydź maią, nigdy nie będą tak dostatecznemi, aby dłużników postawiły w stanie wypłacenia się swym wierzycielom. — Z tych więc powodów oświadczył się przeciw proiektowi.

X. Łętowski Deputowany Okręgu Stobnickiego znaydował: iż lubo przedłużenie Moratorium, samo przez się nic dobrego nie zwiastuie, gdyż z upadkiem kredytu w poźnieyszym roku mniey ieszcze będzie pieniędzy, a

następnie przez tanność zboża dobra ieszcze bardziéy z ceny spadną, i dłużnik w nierównie większą niemożność wypłaty zabrnie, gdy iednak żaden inny zaradczy śrzodek nie został przedstawionym i przedłużenie złego za iedyne pozostaie lekarstwo; za przyięciem przeto takowego głosować, znaydował się bydź skłonionym.

Poseł Powiatu Prasnyskiego Wincenty Krasiński, oświadczył: iż Reprezentanci Narodu od kraiu wybrani i ufnością współobywateli zaszczyceni, maią prawo się spodziewać: że w oświadczonych swych zdaniach o własny interes nie będą posądzeni.

Uważał: że za nieprzyięciem proiektu, w walce między *Dłużnikami:* którzy miłość Oyczyzny z mlekiem wyssawszy, nic nieszczędzili, co dobro i jéy pomyślność od nich wymagało — a *Wierzycielami:* co zaięci przemysłem i obrotem swoich spekulacyi, na przesadzonych procentach niezmierne uzbierali kapitały; pierwsi dla miłéy Oyczyzny wszystko poświęciwszy, prócz wyłożonych dostatków bliznami okryci — dzieci własne pod orły kraiowe zaciągaiąc, krwi

i maiątku dla Kraiu nie szczędząc, uledz będą musieli drugim, klassę powiększéy części spekulantów i lichwiarzy składaiącym, a w ów czas interes Kraiu, maiątkiem i ofiarą licznych familiy i właścicieli Ziemiańskich podźwignionego, będzie poświęcony interessowi spekulantów, którzy z przygotowanemi Kapitałami czekaią tylko momentu zagarnięcia ziemi do prawych synów Oyczyzny, ofiarami dla niéy zruynowanych i nayznakomitszych familiy należącéy, za cenę iaką sobie sami oznaczą.

Twierdził: iż gdy wartość ziemi o połowę spadła, pieniądz przeto przez siebie nic nieznaczący, obiegiem swoim cenny, o ile wartość Ziemi zniżoną została; o tyle stał sie droższym. Wierzyciele zatem odbieraiący regularnie procenta, nietylko nic nie tracą, ale nawet w samym procencie dla droższéy wartości pieniędzy część kapitału swego z stratą dłużników odbieraią.

Uznawał: że iedynie w stowarzyszeniu sie Ziemiańskiém, lub ustanowieniu Banku narodowego dłużnicy mogą znaleść ratunek, że przed zaprowadzeniem tych śrzodków w Szlązku,

kray tameczny nie był w tak kwitnącem położeniu, w jakim go teraz widziemy, że odrzucenie proiektu, i ten środek bezskutecznymby zrobiło — z tych więc powodów oświadczył się za proiektem.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki, biorąc przykład z sąsiedzkich kraiów wnosił, iż w kraiu naszym przy tak małéy ilości pieniędzy, całym skutkiem Moratoryi będzie, iż nikt nie zechce kapitałów, ieśli ie posiada, pożyczyć, a oraz odięciem sposobu pozywania dłużników przez wierzycieli.

Prawdziwym zaradzczym środkiem uznawał bydź systemat kredytowy w zaprowadzeniu którego cały ratunek odłużonych posiadaczy Ziemi znaydował.

Deputowany Okręgu Sieradzkiego Kaczkowski oznaymił: iż iakolwiek proiekt moratoriiny zdaie się mieć powaby, przecież taki iak iest podany, ulega dwom przeważnym zarzutom: *naprzód:* że ścieśnia rozrządzalność własności prywatnéy, bo ieżeli to uprawnić można, że kto pożyczył pieniędzy, powinien ich odebrania czekać, możnaby i to postanowić, że kto ie ma, powinien ie wypożyczyć. *powtóre:* że uwłacza dobréy wierze własnością wszystkich będącéy, i nie zapewnia, iż po upłynionych dwoch latach nowe Moratorium lub nowa dywidenda nie będzie wnoszoną.

Poseł Powiatu Lelowskiego Szymczykiewicz, zwracał uwagę na trzeci punkt proiektu, mówiący o wypowiedzeniu i wypłacie $\frac{1}{4}$ części kapitału: znayduiąc go nawet dla tego samego nie iasnym, kiedy Rada Stanu potrzebuie go tłomaczyć.

W yiaśnienie Radzcy Stanu Woźnickiego, iż w ciągu lat dwóch przedsięwziętemi przez Rząd zostaną środki zaradcze, bądź w ustanowieniu banku narodowego, bądź w zaprowadzeniu systematu kredytowego, nie stawia w téy mierze całéy pewności, skoro nie oznacza czy i kiedy, oraz w iaki sposób proiektowane środki do skutku doprowadzonemi będą.

Oświadczył swe zdanie za konieczności iasnéy redakcyi trzeciego punktu proiektu.

Deputowany z okręgu 3go miasta Warszawy Linde tę przedwstępną uczynił uwagę: iż proiekt do Moratorium wniesiony, nie iak statut przepisuie, na trzy dni, lecz na kilka minut przed Sessyą Członkom Izby zakommunikowany, nie mógł przez nich należycie bydź roztrząśniętym, zwłaszcza, że iest nowym, ważnym i potrzebuiącym porównań z prawami przeszłego Seymu, Dekretami z czasu Xięstwa Warszawskiego i Traktatami politycznemi.

Uznawał Moratorium samo przez się złem, którego tém mniéy zaprowadzać i przedłużać należało, gdy doświadczenie uczy, że to mniemane lekarstwo choroby nie leczy, — a od zguby nie ratuie, — ponieważ kto w długi zabrnął, dla tego nie masz ratunku ani w Moratorium ani w banku, ani w iakimkolwiek systemacie kredytowym.

Upatrywał w podanym proiekcie i tę niedogodność, iż zapobiegaiąc warun-

runkowemu odłużonych nieruchomości rozdziałowi, wprowadza podział kapitałów Wierzycieli.

Znaydował stosunki mieszkańców kraiowych pod względem wierzytelności wzaiemnie i tak między sobą połączonemi, iż te formuią, nieiako pewien łańcuch, który wiąże wierzycieli i dłużników, — gdyż iedni Obywatele u drugich maią swe aktywa, — lecz iedni drugim nie uiszczaiąc się, sprawuią stan stagnacyi, z któréy, aby ogół mógł się wydźwignąć, trzeba iednego poiedynczo poruszyć, — ten zaś dla uiszczenia się swoiemu wierzycielowi, poruszy znowu swego dłużnika, któren daléy swéy od trzeciego żądaiąc wierzytelności dotknie przez następnych ostatnie tego łańcucha ogniwo.

Oboiętną zaś rzeczą bydź sądził, czy maiątek iednego będzie w ręku drugiéy lub innéy trzeciéy osoby albo wreszcie cudzoziemca, lecz nieoboiętną, gdy znayduie się w ręku niepewnych, gdy iest pod kredą, — w tym bowiem razie, naród szkoduie, bo maiątek zostaie w ostatnim zaniedbaniu, podatki nieopłacaią się, a strata prywatna staie się publiczną.

Zakończył głos swóy uwagą: iż aby nadać ruch trwaiącéy dotąd stagnacyi, Rząd winien znieść Moratorium w terminie ostatnim Seymem przeznaczonym i uiścić się naprzód Obywatelom w przypadaiących im od niego należnościach.

Radzca Stanu Kalinowski w odpowiedzi na głos powyższy oświadczył: iż proiekt niniéyszy nieprzychodzi w porządku statutem organicznym wskazanym, gdyż nie iest nowym proiektem, któryby poprzedniczego na dni trzy rozdania wymagał, — lecz będąc na przeszłym Seymie przyiętym, dziś tylko oczekuie decyzyi Reprezentantów Narodu, czyli nadal przedłużonym bydź może?

Obmyślenie śrzodków zaradczych było w proiekcie o exekucyi wyroków Sądowych obięte, gdy iednak ten cofniętym został; proiekt przeto niniéyszy w zastępstwie tylko iest wprowadzony.

Oznaymił: iż słyszane głosy iakoby przedłużenie Moratorii, iednych w nieszczęściu zostawiało, drugim żadną nie było pomocą, -- oraz, iż w skutku tegoż prawa, Dobra tylko z rąk do rąk przeydą., — nie mogą trafiać do przekonania, bo choć zdarzyć się może, że iedna i taż sama osoba będzie i wierzycielem i dłużnikiem, odebrawszy choć iednę część aktywów swoich, odda ie drugiemu,-- drugi trzeciemu i t. d. gdy iednak zachodzi tutay brak numeryczności; wynikłaby przeto konieczna sprzedaż Dóbr, które, lubo niżéy $\frac{2}{3}$ części wartości sprzedanemi bydź nie mogą, strata iednak téy iednéy trzeciéy części maiątku, która po zapłaceniu długów, całkowitym może iest funduszem dłużnika, iest przy tak znacznéy liczbie dłużników wielką ruiną Obywateli, zatym większéy części Narodu.

Deputowany okręgu Łomżyńskiego Kapica uważał: iż poprzedzaiące głosy dostatecznie szkodliwość proiektu dowiodły. -- Przedłużenie Moratorii według postanowienia przeszłego Seymu do końca roku 1820. trwać maiącego, -- znaydował bydź temuż Seymowemu postanowieniu przeciwnem. — W saméy zaś redakcyi pun-

ktu 3go tak dalece nie iasnem, iż obawiać się potrzeba, aby wypłata kapitałów, oraz processa z tego powodu do lat 50. przedłużonemi nie zostały.

Oświadczył: że przeciwny iest oznaymionym zdaniom, które w upadku kilkunastu familii, i przeyściu ich maiątku w ręce innych posiadaczy, nieszczęście kraiu upatruią, -- skoro przybycie zkądkolwiek bądź zamożnych Obywateli, gospodarstwo rządne prowadzących, zawsze z dobrém ogółu kraiu iest połączone.

Dodał: iż prócz nieiasnego wysłowienia, co do wypowiedzenia kapitału, gdy wypowiedzenie nie iest ieszcze to, co odebranie czyli wypłata kapitału, a w proiekcie nie wskazana droga, tak wypowiedzenia iako i odebrania kapitału, -- z tych powodów oświadczył się przeciw proiektowi.

Poseł Powiatu Konińskiego Bronikowski, tłomaczył swe względem roztrząsanego proiektu zdanie: iż nie od ustanowienia Moratorium, ale raczéy od zaprowadzenia systematu kredytowego zacząć należało, znaydował oraz potrzebę obiaśnienia, iak

ma bydź uważaną gradacya wypowiedzenia kapitałów przez lat cztery? Oznaymił nakoniec, iż ieżeli takowe wyiaśnienie nastąpi, będzie wotował za proiektem.

Xiądz Wierzbowski Deputowany okręgu Płockiego wyliczaiąc nadzwyczayne klęski, które posiadaczów ziemi w nieszczęśliwym postawiły stanie, znaydował: iż przez usunięcie Moratorium zmarnotrawione zostaną odłużone fortuny, — Zgodniéy przeto iest z obecnem położeniem rzeczy, chwycić się podanego proiektu, i podać dłużnikom sposobność cząstkowego uiszczenia się z długów; iak usunięciem Moratorii nowe i gwałtowne między wierzycielami a dłużnikami otworzyć walki.

Oświadczył wreszcie, iż zmianę punktu 3go według wniosku przez Posła Powiatu Kaliskiego uczynionego, niezbędnie potrzebną znayduie.

Wprowadzaiący proiekt Radzca Stanu Kalinowski, odwołuiąc się do głosu przy wprowadzeniu proiektu,

mianego, oznaymił: iż wyłuszczywszy iuż dostatecznie wszystkie powody i korzyści przedłużenia Moratorii, oraz chęci i starania Rządu ku obmyśleniu śrzodków wydźwignienia zadłużonych z ich nieszczęśliwego położenia, — iest tego oraz przekonania: że wyraz *rocznie*, przeciw któremu tyle głosów słyszał, rzecz zamierzoną dostatecznie, i tak dalece wyiaśnia: iż czynienie dalszych w téy mierze tłómaczeń, Radą Stanu sądzi zbytecznem, i gotowa iest poddać proiekt pod wota Izby.

Członek Kommissyi do praw Administracyinych Deputowany miasta Warszawy Krysiński zastanawiaiąc się nad głosami w dyskussyi słyszanemi uważał: iż jedna część zdawała się bydź bezwarunkowo przeciw proiektowi, druga oświadczyła się za proiektem skoro proponowana zmiana punktu 3go będzie przyiętą.

Powtorzył oświadczone przez siebie powody, dla których znayduie punkt 3ci zupełnie nieiasnym, dodaiąc uwagę: że prawa tak przez zbyteczną rozwlekłość, równie i przez zbytnią swą krotkość, iak iest ninieyszy przypadek, mogą się stać niedogodnemi, niemnieý, że Moratorium trwaiące pożądanych dotąd nieprzyniosło skutków, z tego więc które nadal ma bydź uchwalonem, równie żadnych nie można sobie obiecywać korzyści, lecz szukać ich iedynie należy w zbawiennym śrzodku systematu kredytowego, dla ustanowienia którego wypadałoby prosić Nayiaśn: Pana, aby Seym extraordynaryiny zwołać kazał.

Wprowadzaiacy proiekt Radźca Stanu Kalinowski, z powodu uwagi Deputowanego Warszawskiego, iakoby ostatni punkt proiektu był nie iasny oświadczył: iż ieśli uwaga ta zwróconą iest do oznaczenia wszystkich terminów wypłaty: przyznaie iéy słuszność, lecz téy mu pzyznać nie może, ieśli go zastosuię do czwartéy części onego. Co do téy części; ostatni punkt proiektu nadto iest iasny, tém bardziéy, iż względem ogółu kapitałów dłużnych, niezawodnie na przyszłym Seymie w r. 1822 przypadaiącym zaradzcze śrzodki obmyślonemi zostaną.

Co do zapytania tegoż, iakie wypłynęły korzyści z ustanowionego Moratorium odpowiedział: że Moratorium same nie będąc śrzodkiem zaradczym, tylko zachowawczym, podaie Rządowi czas do obmyślenia sposobów podźwignienia dłużników.

Członek Kommissyi Administracyiney Poseł Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemoiewski odpowiedaiąc na głos Radzcy Stanu Kalinowskiego uuważał: iż Seym ordynaryiny w roku 1822 przypadaiący dla zayść mogącey woyny lub innych nieprzewidzianych okoliczności może nieprzyiść do skutku, a w tym przypadku wątpliwość ostatniego punktu proiektu pociągnełaby za sobą naysmutnieysze skutki, dla uniknienia których rozwiązanie tey wątpliwości potrzebnem bydź znaydował.

Deputowany okręgu Mławskiego Wysocki przełożył: iż niedawno zakwitły pokóy, dawne rany zagoić maiacy, nie mógł ieszcze tyle zaradzić, aby potrzebie ciążących maiątki oby-

watelskie długów, wystarczyć można.

Twierdził: że dwa są główne rodzaie wierzytelności, obciążaiące dobra obywateli, to iest: Summy prywatne i Summy Baiońskie, na pierwsze, śrzodek przedłużenia Moratorii iest czasowym ratunkiem, lecz na drugie niewiedzieć coby przedsięwziąść można, aby dobra obciążone tak wielkiemi lecz nierzeczywiście należącemi się Summami, przez wystawienie ich na przedaż, przy braku pieniędzy do bezcenności doprowadzone, zupełnie zmarnotrawionemi nie były, każdemu bowiem wiadomo, iakie z zaciąganiem w mowie będących pożyczek połączone były koszta, i iakie użyci facyendarze ciągnęli z nich zyski przez wymaganie i potrącanie sobie z kapitałów pożyczonych, znamienitych części pod tytułem: *Douceur.*

Sądził przeto: iż podany ratunek przedłużenia Moratorii do celu prawdziwego niedoprowadzi, lecz iedynie Instytucya Banku lub Stowarzyszenie Ziemiańskie zaradzić może złemu, o to więc prosić Nayiaśn. Pana radził.

Poseł Powiatu Szydłowskiego Walchnowski mówił za Moratorium, iako za śrzodkiem zachowawczym tymczasowym, nim inne śrzodki zaradcze przedsięwziętemi zostaną, żądał iednak dokładnego obiaśnienia ostatniego punktu, ażeby przez to wszelką wątpliwość a tém samem zaród przyszłych kłótni odsunąć, w przeciwnym bowiem razie oświadczył się przeciw proiektowi.

Poseł Powiatu Kieleckiego Komorowski oznaymił; iż rzeczą iest niewątpliwą: że Moratorium staiąc się szkodliwem kredytowi, będąc z niedogodnościami innemi połączone, samo przez się nieprzynosi dłużnikom ratunku w ich położeniu, lecz uważaiąc go pod względem śrzodka tymczasowego, podaiącego Rządowi czułemu na nieszczęścia obywateli czas do obmyślenia ostateczno-zaradczego śrzodka na uratowanie maiątków odłużonych, polegaiąc wreszcie z zupełną ufnością na tylokrotnie powtorzonych przez Radę Stanu zapewnieniach, iż na przyszły Seym poda proiekt, iako dzielnie wspieraiącą rękę ostatnim

zniszczeniem zagrożonym współrodakom swoim, wniesiony proiekt dla wierzycieli i dłużników w tym czasie za dogodny i z dobrem ogólnem zgodny znayduie.

Deputowany okręgu Radomskiego Kołdowski oświadczył się przeciw proiektowi, uważał go bowiem za przeciwny Artykułowi 26 Konstytucyi, wszelką własność, i wolne iéy używanie zabezpieczaiącéy, za niesprawiedliwy, bo stronie tylko dłużników sprzyiaiący, nadto za przeciwny prawu z r. 1818. Twierdził: iż żona maiąca w skutku prawa hypotecznego wolność użycia posagu na gwałtowne męża potrzeby, dla Moratorium nie będzie mogła posagu swoiego odebrać, choćby na naynagleyszą potrzebę męża lub dzieci swoich. Spostrzegał daléy; iż dawne wieki nie znały podobnego prawa, chociaż Oycowie nasi więcéy może przez Woyny i napady niż my ucierpieli.

Deputowany okręgu Sandomierskiego Chodkiewicz oznaymił się prze-

ciw proiektowi z powodów: iż Moratorium nie może bydź zaradczym śrzodkiem dla postawienia dłużników w możności uiszczenia się, i prawo takowe iest tylko restrykcyą opóźniającą wymiar sprawiedliwości dla wierzycieli, prawdziwie zaś zbawienne skutki dla kraiu, niedostatku pieniędzy doznawaiącego, upatrywał w powszechnie żądanym Banku lub stowarzyszeniu ziemiańskiem.

Uważał prócz tego: iż gdy na przeszłym Seymie iuż zostało uchwalonem, iż Moratorium ostatecznie przedłużone, z początkiem roku 1821 ustaie; niewypada zatém Izbie stanowić przeciwnego tamtemu prawa.

W końcu dodał: iż gdyby mu wolno było trwonić czas dla obrad przeznaczony, który iuż i tak iest wycieńczony, łączyłby się do zdania Deputowanego Warszawskiego Linde, aby wszelkie proiekta, w przepisanym statutem organicznym porządku, pod dyskussyą Izby wnoszone były.

Poseł Powiatu Hrubieszowskiego Ratomski, punkt pierwszy proiektu znaydował uciążliwym, a rozbieraiąc

iakiego rodzaiu są długi zaciągnięte do dnia 15 Czerwca 1815 roku, a iakiego są te, które od téy daty w kraiu zaciągnione były, utrzymywał: iż w drugie połączyły się w większéy części i pierwsze, a zatym niesłusznością twierdził, aby drugie za lepsze uważane i płacone były całkowicie, a pierwsze wstrzymywane, i na części dzielone zostały.

Co do punktu 3go rownież żądał poprawienia wątpliwéy redakcyi. — Nakoniec będąc zdania, że uchwaloném prawem na przeszłym Seymie wyzuli się Reprezentanci z prawa przedłużenia Moratoriinego zakresu, oświadczył się przeciw proiektowi.

Prócz tego z powodu głosu Deputowanego Warszawskiego Linde: „że „ Narodowi iest oboiętném, czyli po „ zniesieniu Moratorium, Dobra Wła„ ścicieli ziemi winne a nawet w ręce „ Kapitalistów Cudzoziemców prze„ niosą się, że i cudzoziemiec staiąc „ się Obywatelem kraiu, obowiązki „ przyięte dopełniać będzie, a Rzą„ dowi czyli ten lub inny iest posia„ daczem ziemi, żadnéy nie czyni ró-

„ żnicy," odpowiedział: iż w kraiu Konstytucyinym, wniosek ten nie może na potwierdzenie zasługiwać, że w kraiu takim, którego potęga wewnętrzna iako i Rządu, nie na położeniu Geograficznem tak mało awantażowném, lecz na duchu iedności; przywiązaniu do Panuiącego, i wspólnéy dążności zależy; nie iest oboiętném, czyli go kraiowiec, czyli Cudzoziemiec zamieszka.

Xiądz Jakubowski Deputowany Okręgu Łęczyckiego uważał proiekt niezgodny z Konstytucyą i iego przekonaniem, utrzymywał; iż w większéy części zaciągnione długi, zostały obrocone na marnotrawstwo i zbytki, ci więc co ie zaciągali, mniéy są godni względu, iż proiekt ten wstrzymuie długo oczekiwaną satysfakcyą Wierzycieli. — Że wreszcie postanowiwszy na przeszłym Seymie ostateczne przedłużenie Moratorii, gdy takowe teraz potwierdzi się; wystawieni zostaną Reprezentanci na wyrzuty Współ-obywateli, oświadczaiąc się przeciw Proiektowi radził: aby w

mieysce tego było raczéy wzbronionéni wprowadzenie do kraiu zbytkowych rzeczy.

Poseł Powiatu Szkalmirskiego Dembiński oświadczył: iż prawo Moratorii uważa niesprawiedliwém; bo przytrzymuiącém własność iednego, na korzyść drugiego; a kilkokrotne doświadczenie dowiodło: iż żadnéy ulgi dłużnikowi nieprzynosząc, dla całego kraiu iest szkodliwém. Zażaleniom na niedostatek pieniędzy, na stagnacyą w ruchu; na zniszczenie kredytu naznaczał za naysprawiedliwszą przyczynę exystuiące Moratorium. — Znaydował go bydź zniszczeniem Rolnictwa; pierwszego zrzódła bogactw kraiu naszego; sprawuiącym, że właściciel odłużonéy ziemi będąc tylko Ekonomem swoiéy włości, całą intratę na procenta oddaiąc, nie iest w stanie czynić nakłady na polepszenie rolnictwa i ciągnąć z niego te korzyści, których Kapitalista spokoynie używa.

Wnosił: iż przerwa handlu nie daie nam nadziei powiększenia kapi-

tałów w kraiu, a dla utworzenia Banku nie mamy funduszów, a zatém przedłużenie Moratorii nie przyniesie ulgi dłużnikom, lecz ich w tym samym stanie zostawi, a kredyt w kraiu do reszty upadnie.

Wreszcie Moratorium uznawał noszącém na sobie cechę stagnacyi, w wymiarze sprawiedliwości i tych lat nieszczęśliwych, w iakich ustanowioném zostało, a w których gwałt i przywłaszczenie cudzéy własności, wypadki woienne w zwyczay były wprowadziły.

Poseł Powiatu Tarnopolskiego Nowakowski, oświadczył się za proiektem, i dodał swoie przytém uwagę: iż na wydobycie z smutnego stanu odłużonych posiadaczów ziemi, nie ma innego ratunku, iak pomnożyć massę cyrkuluiących pieniędzy.—Gdy właściciele téy ziemi przeszło 200 milionów likwiduią do obcych Mocarstw; za ukończeniem przeto Likwidacyinego dzieła z temiż Mocarstwami, i zrealizowaniem pretensyi Obywatelskich: w tenczas nawzaiem będziemy

w sta-

w stanie uiścić się Wierzycielom, a środki przez Rząd przedsiębrane do zamierzonego celu doprowadzą.

Deputowany Miasta Kalisza Faltz oświadczył: iż na pierwszy rzut oka zdaie się: iakoby punkt 3. proiektu nie dość był iasnym, lecz wchodząc w ściśleyszy rozbiór iego, nie ulega wątpliwości, że on chce tylko oznaczyć wypłatę ¼ części kapitału na rok ieden, względem zaś reszty ¾ części żadnéy nie zawiera w sobie dyspozycyi, bo Rada Stanu żadney też czynić w téy mierze nie chciała, z powodu, iż w roku 1822. to iest: w czasie płacenia pierwszéy czwartéy części całego kapitału maią bydź przedstawione na Seymie w ówczas przypadaiącym ostateczne środki, do zaratowania zadłużonych. — Gdy iednak oprocz przytoczonego przez Posła Powiatu Kaliskiego przypadku zaburzeń woiennych, inne ieszcze nastąpić mogą okoliczności, które stanęłyby na przeszkodzie, skutkowi zamierzonego proiektu, a przezto Narod nietylko zostałby bez prawa, lecz prawdziwa

nawet exystowałaby Antymonia w prawie; z tych powodów był Mówca za poprawą ostatniego w proiekcie ustępu tym bardziéy; iż przypuściwszy nawet, że żadna z tych przeszkod nie będzie miała mieysca, i proiekt obeymuiący zaradcze w téy mierze środki na przyszłym Seymie pod decyzyą Izby poddanym zostanie; takowy iednak Izbom przedstawiony, ieszcze może bydź nieprzyięty; a wtedy nie pozostawałoby, iak znowu przez lat dwa oczekiwać tych zbawiennych i zaradczych środków.

Deputowany Okręgu Gostyńskiego X. Pleiewski uważał: iż lubo dłużnicy przez niemożność uiszczenia się, potrzebuią zasłony dla uratowania ich od zguby, z względu iednak na upadły kredyt, takby postąpić należało, iak ów żeglarz co gwałtownością burzy na morzu miotany, ażeby siebie i resztę od zguby zachował; naydroższe rzeczy z okrętu wyrzuca.

Wnosił: iż Obywatelom którzy poświęcili maiątki swoie Oyczyzny

potrzebie, Opatrzność upaść nie dozwoli, i dla tych dobrodzieystwo Moratoriine udzieloném bydź może, nie powinno iednak bydź rozciągniętém do dłużników co w czasie pokoiu, kiedy zboże naylepiéy popłacało, gdy naywięcéy pieniądze cyrkulowały; maiątki swoie obciążyli. Jeśli pożyczanemi pieniędzmi zakupili dobra; nie okupili ich własności, ale sam tylko tytuł. Obrocili ie inni na zbytki, świetne utrzymanie się, i wykwintne życie. — Dotąd może ieszcze żyią wygodnie z owocu cudzéy pracy, a ci co ią krwawym potem opłacili, nędze ponoszą; — Z tych więc powodów oznaymił się bydź przeciwnym Proiektowi.

Poseł Powiatu Lipnowskiego Podoski uważał: iż Wierzycieli i Dłużników na dwie klassy podzielić można, w *pierwszéy* mieścił prywatnych Obywateli kraiowców; którzy maią prawo Konstytucyine rozrządzać swoią własnością podług woli ci więc w żadnym względzie, wsparci na swobodach kraiu swego, pod przepis moratoriiny podciągani bydź nie powinni;

w drugiéy mieścił Wierzycieli zagranicznych, a temi są posiadacze summ Baiońskich, które i z natury rzeczy i ilości swoiéy do Moratorium kwalifikuią się, tym bardziéy, że w oznaczonym czasie Rada Stanu zapewnia podać zaradcze śrzodki:

Marszałek Izby Poselskiéy wystawiaiąc: że maiątek publiczny kraiu iest składem prywatnych maiątków, utrzymywał konieczną potrzebę zwrócenia uwagi na stan właścicieli ziemiańskich, nie z własnéy winy, lecz przez zbieg nadzwyczaynych okoliczności, zubożałych, dla któréy ważnéy przyczyny od teoryi praw czasowo odstąpić, i proponowane moratorium przyiąć wypada. — Twierdził następnie: że przyięcie a raczéy przedłużenie zachowawczego śrzodka usposobić może Rząd do uprzątnienia przeszkod zaprowadzeniu wszelkiego systematu kredytowego opieraiących się, wprzód bowiem dług publiczny obliczyć, należności prywatnym przyznać, a przez to samo wielu z nich prawdziwy stan maiątku uregulować należy.

Utrzymywał także: że prawo hipoteczne na przeszłym Seymie uchwalone, ścieśniaiące wolność dysponowania maiątkiem małżonków, iako zarod porożnienia familiów wprowadzaiące, a wszelkiemu systematowi kredytowemu zupełnie przeciwne, wprzód odmienionėm bydź musi. — Popieraiąc daléy wniesione moratorium przyznawał wprawdzie że pod względem ekonomii polityczneý, korzystną iest rzeczą, ażeby nieruchomość z rąk odłużonych właścicieli do kapitalistów bez uwagi na ich pochodzenie przechodziła, lecz: że pod względem Narodowości i zamiłowania kraiu wyzucie familiów Polskich z dziedzin, których część na obronę Oyczyzny poświęcili, gdy tamci gromadzili zbiory, oboiętném bydź nie może. —

Woyna każda niszczy wprawdzie kray, ale co do gotowizny przy zubożeniu iednych, drugich mianowicie spekulantów wzbogaca: stąd więc wynika: że ci właśnie, którzy siodła robili, co chleb dla woysk wypiekali, co im za drogą cenę dostarczali furażów, teraz niecierpliwie pragną posiąść za bezcen maiątki obrońców.

kraiu. — Zakończył głos uznaniem potrzeby lepszego wysłowienia ostatniego w proiekcie ustępu, aby wszelkim stąd wyniknąć mogącym między wierzycielami, a dłużnikami sporom zapobieżyć.

Radzca Stanu Kalinowski ogłosił Izbie Poselskiéy: iż gdy zmiana artykułu 3go Proiektu była żądaniem niemal wszystkich głosów w Izbie słyszanych, na uczynione w téy mierze, w czasie trwaiącego posiedzenia z strony Rady Stanu przełożenie, Nayiaś: Pan nayłaskawiéy zezwolić raczył na zmianę ostatniego w Proiekcie odstępu w słowach: „Po upłynieniu ter-„minu 24 Grudnia 1821 roku wolno „będzie wierzycielom wypowiedzieć „*corocznie* iednę czwartą część *pier-„wiastkowego* kapitału hypotekowa-„nego". —

Powyższą Nayś. Pana wolę oznaymiwszy, uczynił do laski wniosek, aby tym sposobem zmieniony Proiekt pod decyzyą Izby był przedstawiony.

Marszałek Izby Poselskiéy oświadczył: że przez takową zmianę zdania Izby co do szczegółu rozdwoionemi bydź iuż nie mogą, a znayduiąc Proiekt co do ogółu dostatecznie wyiaśnionym, dyskussye zamknął, i pod wotowanie stosownie do Art. 147 Statutu organicznego poddał. Wezwał na Assessorów do zapisywania kresek, Posła Powiatu Konińskiego Bronikowskiego i Posła Powiatu Radzieiowskiego Lubowieckiego, oraz Deputowanych z Okręgu Konieckiego Jana Nepomucena Zochowskiego, i z miasta Lublina Krzysztofa Korna.

Kreskowanie odbywało się porządkiem Woiewództw według przepisów prawa głośném oznaymieniem zdania, które Assessorowie wraz z Sekretarzem Seymowym zapisywali.

Po ukończoném kreskowaniu, Sekretarz Seymowy dla zapewnienia Izby, że żadna w zebraniu kresek nie zaszła pomyłka, odczytał głosuiących zdania za i przeciw proiektowi oznaymione.

Z obliczenia których okazało się, iż z pomiedzy 117 wotuiących (gdyż z 125. Członków Izby Poselskiéy 8.

było nieobecnych) 66 były affirmative czyli za Proiektem, — a 51 negative czyli przeciw Proiektowi.

Podług Artykułu 140 Statutu organicznego, osobny Protokuł takowego kreskowania został sporządzony, i przez Marszałka, Assessorów, i Sekretarza Seymowego podpisany.

Marszałek Izby Poselskiéy dopełniaiąc 138 artykułu Statutu organicznego ogłosił Izbie Poselskiéy: iż Proiekt Moratorium dotyczący się, większością głosów 66 przeciwko 51. przez tęż Izbę przyiętym został.

Oznaymił nakoniec: że gdy Kommissye Seymowe roztrząsanie swoie z Radą Stanu Proiektu *wywłaszczenia* do Izby wnieść się maiącego, iuż ukończyły; przeto z przyczyny krótkości Seymowi zakreślonego czasu, dzień następny Niedzielny dla wprowadzenia onego przeznacza, do którego dziesiątey godziny Sessyą solwował.

Seesya dnia 8. *Października.*

Po sprawdzonéy przez Sekretarza Seymowego liście obecności zgromadzonych w oznaczonéy godzinie Członków Izby Poselskiéy, Marszałek téyże Izby zagaił Posiedzenie, zapowiedzeniem: iż w dniu dzisieyszym wniesiony bydź ma Proiekt do Prawa ograniczaiącego Rząd w wywłaszczaniu prywatnych własności na użytek publiczny, wzywaiąc Reprezentantów: iżby zgłębiwszy zasady, iakich się Rada Stanu w ułożeniu przychodzącego pod dyskussyą Izby Proiektu trzymała, przystąpili do otworzenia w téy mierze zdań swoich w porządku prawem przepisanym.

Wprowadzaiący proiekt Radzca Stanu Netrebski w udzielonym sobie przez Marszałka głosie, oznaymił: iż troskliwość obu Izb Seymu ostatniego, o dopełnienie Artykułu 27 Ustawy Konstytucyinéy, wyrażona w petycyach do Tronu podanych, skłoniła Nayiaśnieyszego Pana do zalecenia Radzie Stanu, aby Proiekt, pomieniony

artykuł rozwiiaiący, był przygotowany, i na Seym obecny wniesiony.

W uskutecznieniu téy Naywyższéy woli, Rada Stanu zastanowiała się nad przypadkami, w których i podług iakich prawideł, Rząd ma prawo wymagać odstąpienia prywatnéy własności na użytek publiczny.

Proiekt postępowania sądowego cywilnego przez Radę Stanu przygotowany, w rozdziale 63 oznaczył takowe przypadki i formy.

Zdawało się Kommissyom Seymowym obu Izb, do praw Cywilnych i Kryminalnych wybranym, że powyższy rozdział z proiektu procedury cywilnéy wyięty, a iako Proiekt do prawa Administracyinego oddzielnie na teraźnieyszy Seym wniesiony bydź może.

Rada Stanu połączyła swoie zdanie z życzeniem Kommissyów Seymowych, i po wspólném z niemi rostrząśnieniu rzeczonego rozdziału, wnosi go teraz w oddzielnym proiekcie pod rozwagę Izby Poselskiéy.

Oświadczył przytém: że wszelkie wnioski i poprawy przynoszącego się proiektu, podane przez Członków

Kommissyów Seymowych Rada Stanu przyięła, przekonaną będąc: że przy zabieraniu własności prywatnéy, postępować należy tak skrupulatnie, iak ią uroczyście artykuł 26 Ustawy Konstytucyinéy zapewnia i zaręcza.

Przystępuiąc daléy do wykazania zasad wnoszącego się Proiektu, nadmienił: iż gdy iest rzeczą nieodzowną i z iasnych wyrażeń Konstytucyi pochodzącą: że własność prywatna dla użyteczności publicznéy za sprawiedliwém iednak i poprzedniem wynagrodzeniem odstąpioną bydź musi; było przeto Rady Stanu staraniem w wnoszącym się teraz proiekcie ograniczyć i ścieśnić ile można takowe przypadki, oznaczyć ie i zastosować do konieczném potrzeby. — W tym więc celu wszelkie przypadki, w których Rząd odstąpienia prywatnéy własności za stosownem wynagrodzeniem żądać może, obiętemi zostały w artykule 2gim Proiektu.

Oddziały tego artykułu wskazuią: że Rząd może domagać się odstąpienia prywatnéy własności przy zakładaniu i regulowaniu traktów głównych, odstąpienia materyałów na

gruncie, lub w gruncie prywatnego właściciela znayduiących się do zakładania, robienia, lub poprawienia tychże traktów. Odstąpienia prywatnéy własności w miastach przy zakładaniu i regułowaniu ulic, odstąpienia własności na zakładanie kanałów spławnych, sprostowanie i obwarowanie rzek spławnych, lub uprzątnienie z nich zawad, na założenie twierdz i warowni, nakoniec na założenie obozu lub odbywanie popisów woyskowych stale, bądź czasowo-

Artykuł 3ci wniesionego Proiektu przepisuie formy, podług których odstąpienia własności żądać można. Dobrowolna między Rządem, a właścicielem ugoda poprzedzić ma dalsze do wywłaszczenia przepisane śrzodki. Gdyby ta nastąpić nie mogła; wtenczas Król tylko, lub iego Namiestnik, za zdaniem Rady Stanu, potrzebę zajęcia prywatnéy własności uznaie i stanowi, Rada Stanu obustronne rozstrzyga wnioski.

Artykuł 4ty i następne, przepisują prawidła, podług których własność prywatna dla użyteczności pu-

blicznéy zaiąć się maiąca, szacowaną i wynagrodzoną bydź powina. Szacowanie dziać się ma pod powagą Sądu. Sąd ziemski mieyscowy stanowić będzie ostatecznie szacunek własności.

Gdy zaś zdarzyć się może: że niektóre własności chociaż będąc małéy wartości, znaczne przecież właścicielowi czynią pożytki, lub inne, które chociaż czynią mały dochod, ale właściciel bądź dla swoiéy wygody, przyiemności lub dalszych widoków znaczne łożył na nie wydatki; z tego przeto względu artykuł 11 Proiektu przepisuie: iż takie własności dwoiako, i z dochodów i z wyłożonego na nie kosztu szacowane bydź winny.— W takowém atoli zdarzeniu zostawiony iest wybor właścicielowi iedną lub drugą przyiąć taxę.

Nadto zastrzeżono w Artykule 13tym dla utracaiącego własność, piątą część naddatku nad szacunek ostatecznie przez Sąd ustanowiony.

W artykule 14 i 15 zabezpieczono prawa wierzycieli, któreby mieć mogli na własnościach, dla użyteczności publicznéy zaiąć się maiących.

Art: 17. wskazuie na ponoszenie kosztów sądowych i taxacyiny h, stronę ustąpienia własności żądaiącą. Na tych zasadach ułożony iest proiekt stanowić maiący przyszłe prawo dopełniaiące artykułu 27 Ustawy Konstytucyinéy.

Deputowany z miasta Płocka Kozłowski, iako Członek Kommisyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych, zdaiąc sprawę z czynności przez Kommissye odbytych, przełożył Izbie, iż nie iest winą Kommissyi, ieżeli Proiekt do iéy Obrad wprowadzaiący się tak dostatecznemi warunkami nie został opatrzony, aby nie mógł uledz dokładnieyszemu ieszcze Izby rozbiorowi, albowiem co względem innych proiektów w Izbie wnoszoném było, wszystko to iuż wcześniéy przy dysskussyi z Radą Stanu dostrzegły Kommissye i nietylko domagały się o zaradzcze śrzodki, lecz przestrzegały Delegacyą Rady Stanu, że nieprzyięcie proponowanych odmian, utrudzi dalszą w Izbie dysskussyą, czas nadaremnie strwoni i zamiar dobry

wyznaczenia na ten cel właśnie Kommissyów, bezpożytecznym uczyni.

Na usprawiedliwienie Kommissyi Seymowych odwołał się do Protokułu Posiedzenia w téy mierze z Delegacyą odbytego, który obeymuiąc szczegółowe dysskussye, świadczyć może w czasie swoim, iakie uwagi nad artykułami przedstawionego a nie doszłego Proiektu Kommissye podawały, wnosił przeto z téy okazyi: aby na przyszłość Kommissye z exemplarzem takiego Protokułu wracały do Izby, dla zdania iéy o działaniach swoich sprawy, bez którego Protokułu iedynie ufność zastępuie dowod o przedsiębranych przez Kommissye usiłowaniach.

Mówił daléy: że proiekt dzisiay wnoszący się, aczkolwiek może ieszcze podpaść w Izbie dysskussyi, ponieważ nie wszystkie Członki za niektóremi wyrazami oświadczyły się; z tym wszystkim o wiele iest odmieniony od swoiéy pierwiastkowéy postaci, a odmiany te na korzyść przyrosły. Zdaniem Sprawozdawcy nie należał on całkiem do procedury, w któréy przez Radę Stanu był pomieszczony, bo nie samą formę, lecz ważną nader

materyą, Konstytucyą dotkniętą w sobie obeymuie, to iest:

a, Wywłaszczenie na zawsze całéy, lub pewnéy części nieruchomości.

b, Pozbawienie użytku na zawsze, lub czasowego iakiéy bądź własności, a to dla użyteczności tylko publicznéy.

Po oznaymieniu więc przez Radę Stanu przy skończonéy dysskussyi proiektu o exekucyi sądowéy Kommissyom: iż dla przyczyn politycznych tenże iuż daléy wnoszonym nie będzie; żądały Kommissye, ażeby przynaymniéy przedmiot wywłaszczenia, iako potrzebny i użyteczny mógł bydź do Izb wniesionym. — Na które żądanie dopiero po zasiągnieniu wyższéy woli zezwolono.

Cel żądania tego był dwoiaki: *naprzód*, iż użyteczność iest widoczną, *powtóre*, iż Kommissye miały zamiar dowieść Radzie Stanu, iak z każdéy trafiaiącéy się użytecznéy okoliczności zebrani Reprezentanci chcą korzystać, i czas podług swego powołania dobrze strawić.

Oświad-

Oświadczenie za potrzebą takiego prawa było w Kommissyach połączonych powszechném: i większość skłoniła się za dziełem obecném, a wątpliwości iakie ieszcze pozostaćby mogły przez Członków Izby wyiaśnione bydź mogą.

Marszałek Izby Poselskiéy na powyższy głos Deputowanego Płockiego oświadczył: iż z mieysca swoiego maiąc obowiązek przestrzegać, ażeby Obrady od właściwego celu nie odbiegały, uważa: iż wniosek zdaiącego sprawę Deputowanego względem kommunikowania Izbie Poselskiéy protokułów pod czas dyskussyi z Radą Stanu utrzymywanych, do roztrząsania Izby przypuszczonym bydź nie może; żądania albowiem podobne w miarę ich użyteczności, w właściwym dopiero czasie przez petycye wnoszone bydź mogą.

Poseł Powiatu Garwolińskiego, Członek Kommissyi Skarkowéy Jezierski przedstawiał: iż społeczność ma prawo domagać się od poiedyn-

czego członka swoiego, ustąpienia za umową własności iego tam, gdzie tego dobro ogółu wymaga; bo ieżeli człowiek pierwiastkowo w stanie natury żyiący musiał uczynić ofiarę z wolności swoiéy, aby używał dobrodzieystw i słodyczy społeczeństwie, iakże w stanie cywilizacyi nie ma czynić ofiary z dobra mnieyszéy ceny, iakiém iest własność prywatna dla pomyślności społeczeństwa i Narodu, z którym dzieli pożytki i szczęśliwość, oraz opieki od niego doznaie.

Proiekt przyniesiony, żądaiący odstąpienia własności prywatnéy dla dobra ogółu, uważał za odpowiedni swemu celowi, bo w przyzwoitéy formie zaręcza umówione z właścicielem wynagrodzenie, lecz przypadek 7my w artykule drugim sądził przeciwnym sprawiedliwości, gdyż właścicielowi cząstkowemu odmawia wynagrodzenia w ten czas: gdy tenże mniey iak czwartą część swoiéy dziedziny utraca.

Uznawał: iż własność cząstkowa, własność ubogiego, tém świętszą w oczach naszych bydź, i na większą opiekę Rządu zasługiwać powinna. —

Właściciel bogaty tracąc grunt przez zabranie go na drogę publiczną, łatwiéy może poniesioną w téy mierze stratę nabyciem innego gruntu powetować; lecz ubogi, maiący np. 4ry morgi gruntu gdy puł morga utraci, wielką w swoim maiątku szkodę poniesie. — Jeżeli więc ten przypadek Rada Stanu zmienić dozwoli, oświadczy się za proiektem; teraz zaś staiąc w obronie tych, którym los przykry drobną cząstkę własności gruntowey na ziemi oyczystéy wyznaczył, iest przeciw Proiektowi.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Pow: Łęczyckiego Szołowski, przekładał: iż Konstytucya przez artykuł 26 zabezpieczyła wprawdzie właścicieli, lecz artykuł 27 dawał niekiedy samowolności chwilowéy popęd, dopokąd prawo nie przepisze przypadków i form za prawidło służyć mogących.

Proiekt wniesiony uważał za dobry i dogodny, iako oznaczaiący przypadki wymagania, przepisuiący srzodki, ukracaiący samowolność, a roz-

strzygnienie sporu Sądowi Ziemskiemu polecaiący, znaydował wreszcie: iż wybór taxy do oszacowania przedmiotu przy właścicielu zostawiony, tém samém zupełnie go zabezpiecza, gdy zaięcie poprzedzone iest wynagrodzeniem.

Oświadczył więc: iż przy przyięciu tego proiektu, pozostanie obowiązek wynurzenia wdzięczności dla Nayłaskawszego Mon rchy, że ten przedmiot przyśpieszyć i odrębnie wprowadzić dozwolił.

Członek Kommissyi do Praw administracyinych Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski, uważał: iż proiekt ninieyszy iest rozwinięciem artykułu 26 i 27 Konstytucyi. W ogólnéy tych artykułów osnowie z naturalnego toku rzeczy postrzegać należy: iż w nich mieszczą się dwa oddzielne przypadki, to iest: gdy Rząd wymaga odstąpienia własności na wieczne czasy, i gdy wymaga tylko własności na użytek czasowy; postępowanie w pierwszym przypadku, Proiekt ninieyszy wskazuie, lecz wcale

nie wspomina postępowania w przypadku drugim. Z tego powodu, lubo z innych względów sądził, że proiekt iest użyteczny, życzył iednak, aby Rada Stanu inny proiekt, wskazuiący zarazem przepisy postępowania przy zaięciu własności na czasowy użytek, wygotowała.

Prócz niedogodności wytkniętych przez Posła Garwolińskiego, uważał ieszcze: że Artykuł 3. potrzebuie dodatku po wyrazach *gdzie zachodzić będzie potrzeba*, wyrazu, *wymagania.*

Deputowany Miasta Warszawy, Członek Kommissyi Administracyinéy Krysiński znaydował: iż Proiekt ten nader iest korzystny, lecz zwrocił uwagę Izby na Artykułu 2. punkt 4 dla tego, że na zgromadzeniu ogólném Rady Stanu oświadczono: aby młynom pływakami zwanym, wynagrodzenia nie przyznawać z powodu: iakoby Konstytucye dawne Polskie stawiania onych na rzekach spławnych zabraniały, a przeto, że takowe na własne tylko rysyko istniały.

Twierdził Mówca: iż spokoyne posiadanie tych młynów przez lat wiele w skutku przedawnienia, prawem własności stało się, a Rząd pobieraniem z nich podatku pod tytułem patentowego, takowe prawo sankcyonował. Dla téy przyczyny sądził więc Mówca: że nie tylko wyzuwać młynarzy z ich własności nie należałoby, ale raczéy opieka daną im bydź powinna.

Znaydował powyższym zasadom przeciwne postępowanie Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi: że taż przeszło 40. młynów z brzegu Warszawskiego Wisły oddaliwszy, w takie przeniosła mieysce: że ich właściciele sposobu do życia i utrzymania licznych familii, pozbawionemi się stali. Przypomniał z téy okazyi Mówca obowiązek Reprezentantów opiekowania się wszystkiemi klassami Mieszkańców kraiu, dla czego twierdził: że przypuściwszy nawet szkodliwość dla spławu z istnienia pływaków na rzekach wynikaiącą, iednakże za usunięcie onych, iako własność prywatną uważanych, wynadgrodzenie w prawie zawarowaném bydźby powinno.

Zwrócił naostatek uwagę Izby: iż Proiekt przedstawiony zaradza dopiero na przyszłość, i lubo prawa nigdy wstecz, lecz nadal działać maią, iednakże w tym tu razie na przeszłość wzgląd mieć należy, z tego powodu wnosił: aby dla zapewnienia wynagrodzenia dopełnionych dotąd wywłaszczeń domieścić można ieszcze tęn dodatek, ażeby wolno było właścicielom młynów poszukiwać wymiaru sprawiedliwości. Są w prawdzie niektórzy tego mniemania: iż w takich razach przez właściwe Sądy wynadgrodzenia dochodzić wolno, lecz cóż za skutek wyniknie, gdy przyszedłszy do sądów, też nie wdaiąc się w iéy rozpoznanie sprawę w téy mierze do drogi Administracyiney odeszlą; w ówczas ta władza wyrokować będzie, która iest i stroną i Sędzią.

Jeżeli dodatek podobny, o którym wyżéy wspomniał, Rada Stanu w Proiekcie ninieyszym zamieści, wtedy oświadczył się bydź za Proiektem, iako zabezpieczaiącym własność każdego,

Radzca Stanu Woźnicki odpieraiąc powyższe spostrzeżenia i wnioski mówiących, naprzód na głos Posła Garwolińskiego przeciwko Artykułowi 2. punktu 7. odpowiedział: iż punkt rzeczony nie iest w ogólności w Proiekcie przyzwoicie umieszczonym, albowiem grunt na użytek publiczny, bo na drogę zaięty, nie bywa nigdy i nie powinien bydź wynadgrodzony. Dowodził: iż każdy właściciel obowiązanym iest dozwolić przeiazdu przez swóy grunt, dla ułatwienia kommunikacyi i zapewnienia korzyści z handlu wynikaiących. Każdy za swą ofiarą wzaiemnością wszystkich i wszędzie iest wynadgradzanym, gdyż drogi publiczne nie dla poiedyńcych tylko osób, lub samych kraiówców, ale i dla obcych, słowem dla całéy publiczności potrzeby i wygody są przeznaczone, a dla téy przyczyny grunt na nie potrzebny przez Rząd zakupowanym bydź nie może. Podług téy zasady postępuiąc, Rada Stanu nie umieściła bynaymniéy w Proiekcie do prawa wspomnionego punktu, ale go przypuściła w skutku nalegań Kommissyów Seymowych, iedynie dla ochrony od strat

znacznych maiątku drobnych właścicieli gruntu, dla tego też przewidiwać nie mogła: że ztąd iakiekolwiek w Izbie zachodzić mogą spory. Taż sama odpowiedź zdaniem Radcy Stanu, służyć może na zarzut Posła Kazimierskiego co do 6 punktu tegoż Artykułu nie obeymuiącego przepisów postępowania, w przypadkach czasowego zaięcia prywatnéy własności na użytek publiczny; przypomniał bowiem: że tenże punkt także przez Kommissye Seymowe dodanym został; mimo iednakże braku systematyczności tak 6. iako i 7 punktu, można w obydwóch znaleść zabezpieczenie dochodzenia szkód poniesionych.

Z powodu uwag Deputow: Warszawskiego Krysińskiego, względem młynów pływaków oświadczył: iż przodkowie nasi maiąc na celu dobro ogólne i bezpieczeństwo spławianych produktów, Konstytucyami wyraźnie zastrzegli i zakazali: aby na rzekach spławnych nie ważono się ich stawić. Kto więc ie stawił, czynił przeciw Prawu, a tym samym na ryzyko swoie wszelkim rozrządzeniom Rządu poddawał się. Ztad wynika: że podobny

właściciel posiadaiąc rzecz, nie miał iednak prawnego do iéy posiadania tytułu, bez którego prawo własności udowodnić nie można.

Że zaś preskrypcya, tytułu własności nie nadaie; usunięcie zatym młynów od brzegów Wisły, uznawał Mówca bydź prawném i przyzwoicie w drodze policyinéy uskutecznioném. Zaprzeczaiąc zaś: że wskazaniem innego mieysca młyny takowe zagrożone bydź maią niebezpieczeństwem, oświadczył: iż ile mu iest wiadomo, też w wygodniéyszém dla siebie mieyscu, a z mnieyszym uszczerbkiem dla defluitacyi, są ulokowane.

Co do twierdzenia: że opłacaiąc z tych młynów podatki właściciele weszli w prawo tytułu własności, oznaymił: iż lubo młynarze opłacali w prawdzie podatek patentowy, opłata iednak takowa nie od własności, lecz od professyi była uskutecznioną.

Członek Kommissyi do praw Administracyinych Poseł Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemoiewski oświadczył: iż wniesiony proiekt do prawa, rozwiiaiący Artykuł 27. Konstytucyi, zastąpić maiący postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24. Sierpnia 1816 roku, w sumiennem swém przekonaniu, za stosowny uznaie, odpowiada on i Konstytucyi, i dobrze zrozumianym życzeniom Narodu, są w nim skrupulatnie oznaczone przypadki, w których Rząd odstąpienia własności prywatnéy domagać się może. Kwestye o użyteczność publiczną, gdzie Rząd z właścicielem przez dobrowolną ugodę nie mógłby się ułożyć, roztrzygniete będą przez Króla lub Jego Namiestnika za zdaniem Rady Stanu, w czém dostateczną rękoymią upatrywać można.— Do delegacyi podane są podwóyne sprawiedliwe zasady, i zostawiony właścicielom pomiędzy niemi wybór. Wynagrodzenie ma nastąpić przed zaięciem własności $\frac{1}{5}$ częścią wyżéy nad taxę, detaxacye, zaięcie i wynagrodzenie, dziać się będą pod opieką Sądów przyzwoitych. Zbyteczną nawet uważał, iak kolwiek chwalebną troskliwość Deputowanego Warszawskiego Krysińskiego, gdyż wyraz Proiektu *prawem niezakazanych* im-

plikuie wyraz *prawem protegowanych*, w czém się mieszczą wszelkie nabycia przez przedawnienie w sposób prawny posiadane.

Sądził: iż żadnych większych w téy mierze zaręczeń pragnąć nie można, iż Izba Poselska przyimie zapewne Proiekt do prawa w dysskussyi będący, z tym na zgodność iego z duchem Konstytucyi z potrzebami i życzeniami kraiu sprawiedliwym względem: iaki powodował iey zdaniem, kiedy nie dawno Proiekt Procedury karnéy prawie iednomyślnie odrzuciła.

Zrobił nakoniec z tego względu uwagę: iż próżny popęd oppozycyi nie uniesie zapewne nikogo z Reprezentantów, gdy Rada Stanu zostawać zechcę w świętym obrębie Konstytucyi, a ieżeli Ministrowie będą Konstytucyinemi, cała Izba Poselska stanie się Ministeryalną.

Członek Kommissyi do praw Administracyinych Deputowany Warszawski Krysiński, odpowiadaiąc na głos Radcy Stanu Woźnickiego zwrocił uwagę Izby: iż dawne Konstytucye Polskie, na których się rzeczony Radca w zabronieniu pływakom brzegów Wisły gruntuie, o tyle tylko uważanę bydź mogą, o ile się zgadzaią z dzisieyszą przez Nayiaśnieysze Pana nadaną. — Tamte mienił wiekiem dawnieysze, lecz teraźnieyszą starszą.

Wnosił: iż wtenczas kiedy przez exekucyą ściągano od młynarzy patentowe i inne podatki, kiedy w czasie woyny kazano im bezpłatnie mleć dla woyska; nie ostrzegła ich żadna Władza Rządowa, iż exystencya ich iest przeciwna prawu, i że ich własność iest *praecarie* nabyta i szkodliwa defluitacyi Wisły.

Roztrząsał daléy: iż gdy bydź może, że od pierwszego właściciela młyna takowego, własność do różnych późnieyszych przeszła nabywców; czyli więc nie zostanie w takim razie prawo trzeciego zgwałcone? tym bardziéy, że usunąć młyn z dogodnego mieysca, na takie gdzie mleć nie może, iest to zabronić exystencyi iego.

Właściciele wspomnionych młynów przyciśnięci takiemi okolicznościami, w licznych swoich proźbach zrzekali się swoiego rzemiosła, chcieli odstąpić swoich własności, (które z pływaiącemi porównał ich folwarkami) byleby Rząd takowe im wynagrodził. — Dopominaiąc się więc o sprawiedliwość dla nich, oznaymił Mówca: iż odstąpi od swego zdania, i zgodzi się na przyięcie z resztą tego dogodnego i sprawiedliwego Proiektu; ieżeli przynaymniey oznaymionem będzie zapewnienie w Izbie Poselskiey od Ministra Spraw Wewnęrznych i Policyi: iż właściciele zostaną przez Rząd stosownie wynadgrodzeni, oświadczaiąc: iż taką iego deklaracyą przyimie za rękoymią żądaney sprawiedliwości.

Radca Stanu Kalinowski z powodu powyższego Głosu, oznaymił: iż przedmiot pod rozwagą Izby będący, w niczem nie dotycze się przeszłości, stanowiąc tylko przepisy na przyszłość, i że same Kommissye uznały potrzebę opuszczenia stosunków do

przeszłości odnoszących się, — Doświadczenie przekonało: że wszelka dotychczas na użytek publiczny zaięta własność prywatna, wynadgradzaną była; ieżeli zaś młyny, które z natury swoiey są przenośnemi, miały wskazane inne dla siebie stanowiska, nic one na tym nie straciły. — Spławność rzek na szczególne staranie Rządu zasługuie, a wolność utrzymywania na nich młynów pływaków, w miare bezpieczeństwa spławu ograniczoną bydź musi. Takowe ograniczenie z gwałceniem prawa własności nazwać nie podobna, i raczey ci ie zgwałcili, co wbrew Konstytucyom młyny na rzekach stawiali.

Twierdzenie wreszcie Deputowanego Warszawskiego Krysińskiego, iakoby dawne Konstytucye już nas nie obowiązywały, odparł oświadczeniem: że do sądzenia o dawnieyszych tytułach własności, dawnieysze także prawa służą. Konstytucye zaś Polskie zabraniaiące stawiania tych pływaków przy brzegach rzek, iako niczym nie uchylone, i teraźnieyszey Konstytucyi nie przeciwne, za obowiązuiące uważać należy.

Członek Kommissyi Skarbowéy Poseł Powiatu Wieluńskiego Bonawentura Niemoiewski przekładał: iż dobro publiczne iest zbiorem korzyści prywatnych, dla tego odstąpienie własności prywatnéy na istotną publiczną potrzebę, iest obowiązkiem każdego Obywatela, lecz granica między użytkiem publicznym, a kaprysem prywatnych i urzędników, iest przedmiotem prawa, które Rada Stanu w podanym Proiekcie wnosi. Prawo o zaięciu własności prywatnéy na użytek publiczny, zawierać powinno w sobie gwarancyą, że tylko na istotną użyteczność publiczną; własność prywatna zaiętą zostanie, — że przed zaięciem Rząd własność bezstronnie oszacowaną właścicielowi zapłaci, i że przedmioty sporne wyrokowi Sądu przyzwoitego, nie zaś rozpoznaniu władzy Administracyinéy, podlegać będą.

Oznaymił: iż proponowany przez Radę Stanu, a przez Kommissyą do praw Cywilnych i Kryminalnych poprawiony proiekt, wszystkie te korzyści zapewnia, rozpoznawanie sporów między Administracyą i właścicielem

cielem, z prawa do Sądów Konstytucyinych należy, to więc troskliwość Deputowanego Warszawskiego zaspokoić może, a odesłanie przez Sądy do niewłaściwéy Władzy, za odmówienie sprawiedliwości uważanem, i w drodze przyzwoitéy poszukiwanem bydź powinno. — Odtąd iuż Administracyiny urzędnik nie będzie mógł bezkarnie zabierać prywatnéy własności, lecz dobrowolna ugoda, lub Dekret Królewski stanowić będzie o potrzebie, — nie będą odtąd bory prywatne dowolnie wycinanemi, ani trakty równo odległe wyprowadzanemi lub przynaymniéy szkoda z tych wynikła zapłaconą zostanie. — Nie będzie potrzeba przestawiać domy zaiezdne, bez wynadgrodzenia straty, którą taxatorowie przysięgli oszacuią, a Władze Sądowe ustanowią. Oświadczył przeto swe zdanie za proiektem wnoszonym od Rządu chcącego nasze własności zabezpieczyć, i mniemał: że przyięciem takowego można dać dowód nieprzyiaciołom: że równie kochamy Konstytucyą, iak nienawidziemy iéy nadużycia.

Członek Kommissyi do praw Administracyinych Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski nadmienił: iż z głosów Radcy Stanu Woźnickiego i Posła Wieluńskiego wynika kwestya, czyli grunta na drogi zaięte, będą opłacane, lub nie? Z twierdzenia Radcy Stanu wyraźnie spostrzegać się daie: że nie będą opłacane, i że nawet prawa do tego nie maią właściciele; bo dozwalaiąc ieżdżenia i chodzenia po nich, mamy wzaiemne prawo ieżdżenia i chodzenia po drogach obcych. Podobne twierdzenie znaydował nie zgodnem z swoiem przekonaniem, tém bardziéy: że gdy komukolwiek więcéy iak czwarta część gruntu zaięta na drogę, płaconą bydź ma, przez to samo dla każdego wynika prawo żądania wynadgrodzenia za swóy grunt, w iakiéykolwiek części ten byłby zaięty. O ten więc dodatek do proiektu dopraszał się.

Deputowany z okręgu Sieradzkiego Kaczkowski przekładał: iż po tylu smutnych doświadczeniach działania administracyinego, wszelki proiekt maiący przynosić w wywłaszczeniu mo-

dyfikacye, iest pożądanym i powinien bydź przyiętym.

Uważał iednak: iż co do punktu 1go w Art: 2gim opuszczone są pola i łąki, gdyby te na drogę zaiętemi były, ieżeliby zaś takowy czyn nie potrzebnie był przedsięwziętym, przynaymniey szkody ztąd zrządzone, bez nadgrody zostawać niepowinny.

Punkt 7my tegoż Artykułu osądził bydź niezgodnym z sprawiedliwością, albowiem iak każdego własność iest święta i nietykalna, tak w iéy zaięciu na użytek publiczny, równy wymiar sprawiedliwości, zachowany bydź powinien; a zatym że komukolwiek bądź czwarta część gruntu zabraną byłaby, również wynadgrodzoną bydź powinna.

Nadmienił ieszcze: iż chociaż w proiekcie nie wspomniano o zaięciach iuż dokonanych, lecz w odpowiedzi w téy mierze Radcy Stanu Woźnickiego, że rozstrzyganie podobnych sporów z przeszłości do Sądów należy, troskliwość swoię znayduie zaspokoioną.

Poseł Powiatu Krakowskiego Oebschelwitz wystawuiąc: iż o ile zaszczytną rzeczą iest poświęcenie siebie i maiątku dla dobra publicznego, o tyle Rząd szanować powinien prywatną własność; tym baczniéy: kiedy Monarcha przez Konstytucyą dostatecznie to dobro zapewnił. Uważał: iż proiekt o wywłaszczeniu w Art: 2gim w punkcie 2gim, nie dosyć w téy mierze gwarancyi zapewnia, z powodu: iż niezabezpiecza właścicielowi gruntu wynadgrodzenia szkody, iaka przy wydobywaniu, lub wyprowadzeniu z gruntu materyału, zrządzoną bydź może.

Za drugi zarzut wnosił okoliczność: iż kiedy w całem sądownictwie zachowane iest pewne stopniowanie, dla czegożby nie miała bydź dozwoloną appellacya od wyroków w Sądach Ziemskich, w tym przedmiocie zapadłych?

Przeciwnym był zdaniu Radcy Stanu Woźnickiego iakoby użytek z drogi wynadgradzał szkodę i sądził: iż nie wchodząc czyli własność cudza w $\frac{1}{4}$ lub w $\frac{1}{100}$ części zabraną zostanie, zawsze wynadgrodzenie iéy na-

stąpić powinno; tym bardziéy zaś wynagrodzić należy część, iaka zabraną zostanie właścicielowi mnieyszego gruntu, gdyż zabranie iéy bez ugody, stać się może dla niego powodem do zupełnego upadku i zguby.

Poseł Powiatu Szydłowieckiego Małachowski, oświadczył: iż proiekt pod dyskussyą będący, nieodpowiada zupełnie zamierzonemu celowi.

Mianowicie: co do oddziału 1go, w Artykule 2gim dozwalaiącego dla budowania i regulowania traktów, poświęcić na przeszkodzie im znaydować się mogące kopalnie, za przyzwoitem wynadgrodzeniem, uważał bowiem: że w téy mierze nie należy czynić ofiary z kopalniów do bogactwa kraiowego należących i że kruszczom w wnętrznościach ziemi znayduiącym się, przyzwoity szacunek nadać iest trudno.

W tymże Artykule oddział 7my znaydował Konstytucyi przeciwnym, która w ogólności w Artykule 27, dozwala zaięcia prywatnéy własności, tylko za przyzwoitem wynadgrodzeniem.

Artykuł 3ci uznawał bydź wstecznym poprzedzaiącemu i proponował: aby zamiast wyrazów proiektu „*w każdym przypadku gdzie zachodzić będzie potrzeba z strony Rządu*" pomieścić słowa „*w wyż wspomnionych tylko przypadkach, a nie innych*" Przekładał daléy: iż oprócz Osoby Nayiaśnieyszego Pana, Którego Mądrości i Sprawiedliwości z ślepem zaufaniem zawierzyć można, innéy Władzy któréy urządzenia na stratę i niebezpieczeństwo Obywateli narazićby mogły; maiątków poddawać nie wypada.

Nakoniec oświadczył się przeciw proiektowi, ieśli ten podług powyższych wniosków zmieniony nie zostanie.

Poseł Szkalmirski Dembiński uważał proiekt za dogodny, zabezpieczaiący nadal własności Obywateli, lecz nie zaspokaiaiąc się odpowiedzią Radcy Stanu Kalinowskiego: iż Rząd wymierzył sprawiedliwość tym, którzy dotychczas byli przymuszeni dla dobra ogólnego, swoich własności na użytek publiczny odstępować; żądał

dodatku w proiekcie co do przeszłości, przekładaiąc: iż twierdzenie wspomnionego Radcy Stanu może bydź prawdziwem co do miasta Warszawy, lecz nie co do wywłaszczeń po prowincyach nastąpionych, gdzie niezręczność użytych do dróg urzędników, wiele niewynadgrodzonych szkód Obywatelom poczyniła.

Sprawiedliwe uważał wnioski Deputowanego Warszawskiego Krysińskiego co do młynów pływaków, i sądził: iż toż samo rozumieć się powinno co do innych młynów nie pływaków, na rzekach dziś za spławne uważanych, stoiących; bo czyliż opłacany 24 grosz, czyliż detaxacya przez Rząd robiona, nie iest już dowodem własności? Żądał więc podobnież, aby dodatek dozwalaiący poszukiwania wynadgrodzenia w drodze prawa, był umieszczonym.

W Artykule 2gim punkt 7my także znaydował potrzebuiącym odmiany, tak z powodów przez poprzednio mówiących przytoczonych, iako też: iż wiele iest włości, gdzie cała intrata z gruntu pochodzi; tam więc zabranie chociażby mniéy niż $\frac{1}{4}$ części, w całym maiątku wielki uszczerbek przyniesie.

Członek Kommissyi do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski oznaymił: iż własność każdą należy udowodnić pod względem iéy posiadania i pod względem tytułu iéy nabycia.—

Własność zatym młynów pływaków tą drogą udowodnioną bydź winna, przedawnienie tych młynów nie stanowi podobnego udowodnienia, bo o nich żadne pisma, prawa, ani nadania dawne nie wspominaią. Gdyby zaś miały Przywileie, podług Artykułu 2go, N. 4. wniesionego proiektu, exystencya ich byłaby zapewnioną; w ówczas wszelkie zaięcie, lub pozbawienie podług proiektu wynadgrodzonemby zostało. Jeśli zaś udowodnić tego nie potrafią; są własnościami bez tytułu, są własnościami nie legalnemi, bo Konstytucyami dawnemi zabronione; przeto wymaganie za taką własność wynadgrodzenia, byłoby niesłusznem i nieprawnem. Sądził więc: że proiekt nie uwłacza Ustawie Konstytucyinéy, a zgłębiony przez Izbę Poselską iako korzystny i dogodny dla narodu, przyięty będzie.

Deputowany Kaliski Faltz punkta 6. i 7. Art: 2go na żądanie Kommissyów do pierwiastkowego proiektu dodane, uważał za nieiasne, punt 6. stanowi: iż *Rząd wymagać może odstąpienia własności* gdyby przez założenie Obozu lub odbywanie popisów woyskowych, właściciel na zawsze lub czasowo pozbawiony był dochodu z gruntu, podług redakcyi zdaie się iakby i przy *czasowey utracie dochodu iuż cała własność miała bydź ustąpioną*, gdzie przecież dosyć byłoby na wynagrodzeniu czasowych utraconych dochodów, a własność mogłaby zostać przy prywatnym właścicielu. Mylnieyszą ieszcze uważał redakcyą punktu 7go.

Artykuł 2gi. wylicza przypadki w których Rząd może wymagać odstąpienia własności prywatnéy, a zatém podług brzmienia 7go punktu nie może bydź wymagane odstąpienie, gdy właściciel tylko ¼ lub mniéy utraci, nie może bydź wcale żądane od nieczątkowego właściciela tylko od cząstkowego odstąpienie ani niżey czwartéy części, ani czwarta część, ani nad część czwartą. Jeżeliby zaś myśl miała bydź przeciwko słowom

redakcyi, że w tych tylko przypadkach ma nastąpić wynadgrodzenie, a w przypadku, gdyby właściciel czwartą część tylko lub mniéy utracił, odstąpienie ma bydź wymagane bez wynagrodzenia; pokazałaby się sprzeczność z przypadkiem 1go Art: który tylko o traktach głównych mówi; a zatém przy innych drogach publicznych traktami głównemi niebędących, żadne wynadgrodzenie nienależałoby się.

Nakoniec przekładał: iż nie znayduie potrzeby, dla czego inne prawa mają bydź dla cząstkowych właścicieli, inne dla niecząstkowych? dla czego niecząstkowy właściciel gruntu mnieyszego nie ma uzyskać wynadgrodzenia za odebraną mu więcéy iak czwartą część gruntu, a cząstkowemu większego gruntu miałoby bydź przyznane? Wnosił więc poprawę redakcyi punktów 6go i 7go.

Radzca Stanu Woźnicki odpowiadaiąc na głosy Posła Kazimierskiego i Deputowanego Sieradzkiego, względem wynadgrodzenia gruntu przez Rząd na drogi właścicielom zabranego, powtórnie oświadczył: iż drogi nie są własnością rządową, lecz są téy natury, że do nikogo i do wszystkich razem należą; to iest: że są własnością publiczną. Gdyby Rząd chciał wynagradzać zabraną ziemię na drogi, musiałby używać pieniędzy podatkowych, a następnie powiększyłby podatki.

Co do wniosku Posła Krakowskiego, względem dozwolenia appellacyi od wyroku Sądu Ziemskiego, oświadczył: iż troskliwość tę uważa zbyteczną przez wzgląd, że taxatorów obie strony będą mogły wyznaczyć.

Deputowanemu Kaliskiemu powtórzył: że punkt 7. Art: 2go może nie iest na swoiem mieyscu, lecz w skutku żądania Kommissyi umieszczonym został. Jeżeli zaś w redakcyi iest niezrozumiałym; w praktyce żadnéy trudności czynić nie będzie.

Niestosowność wytkniętą w proiekcie: iż raz iest mowa o drogach publicznych, drugi raz o traktach głównych, uważał żadną: gdyż wyraz droga publiczna iest wyrazem ogólnym. Co do spostrzeganéy różnicy

przez tegoż Deputowanego między właścicielami cząstkowemi, i właścicielami całych wiosek oświadczył: iż trakt zapewne nigdy pół wioski niezabierze. Nadto ten, co straci grunt na nową drogę, zyskuie go po drodze dawnéy. Karczmy zaś i domy zaiezdne wynagrodzą mu szkodę w ziemi niemaiącéy u nas tak bardzo wysokiego szacunku.

Deputowany Warszawski Łabędzki łączył swoię zdanie z Wieluńskim i Kaliskim Posłami, w mniemaniu wszakże: że Rada Stanu przedstawione w poprzednich głosach zmiany w proiekcie przyimie i poczyni, przekładał swoie spostrzeżenia:

Zdaniem Mówcy Artykuł 6 nieprzepisuie formy wezwania, o którem tam mową, uważał więc: iż to stać się może przyczyną arbitralności władzy Administracyinéy. Proponował: ażeby na zaradzenie temu w wierszu 2gim rzeczonego Artykułu 6go zamiast wyrazu *wezwania*, było poprawione *Pozwu w formie Procedurą cywilną przepisanéy.*

Uwagę tę swoię usprawiedliwiał Artykułem 7mym powołuiącym się do przepisów wspomnionéy procedury co do podawania i wyłączenia detaxatorów, niemniéy przełożeniem: iż dla nieotrzymanego przez właściciela dokładnego pozwu, oznaczaiącego termin i Sąd, przed którym ma stanąć, tenże właściciel pozbawionyby był sposobności dopilnowania się przy taxie i osłonienia się od szkody, na którąby przez to mógł bydź wystawiony.

Uważał oraz Mówca: iż Artykuł 4ty wyraźnieyszem niebezpieczeństwem zagraża dla wierzycieli, którym służy prawo hypoteczne na nieruchomości przez Rząd nabyć się maiącéy; Uwiadomienie bowiem onych o postanowionem wywłaszczeniu przez Dziennik Woiewódzki i Gazetę Warszawską, sądził niedostatecznem i przeciwnem istnącemu prawu hypotecznemu, obowiązuiącemu wierzycielów obrać zamieszkanie przy intabulowaniu praw swoich w zakresie Woiewództwa, w którem hypoteka im służy, a to w tym celu: ażeby wszelkie Akta wierzytelności ich tyczące się, w obranych zamieszkaniach mo-

gły im bydź doręczane. Niedopełnienie więc tego, byłoby i prawu przeciwne, i dla wierzycieli szkodliwe w razie, gdyby nieruchomość więcéy miała długów, niż sama warta, wówczas właściciel nie maiąc interessu dopilnowania taxy, wierzyciele hypoteczni również niedopilnowawszy iéy, z powodu niewiadomości o zamierzonem wywłaszczeniu, wynikłoby: iż taxa iednostronnie, i bez przyzwoitych wyiaśnień sporządzona by bydź musiała, a w skutek tego, nisko ulokowany wierzyciel całkowicie lub w części spadłby, przyczyną zaś całego złego byłoby nie czytanie gazet, proponował więc Mówca odmianę w Art: 4, zamiast wyrazów, *umieszczone w Dzienniku, w Gazecie i t. d.* słowa, *doręczone wierzycielom hypotecznym w sposobie prawem przepisanym.*

Oświadczył w końcu Posłowi Krakowskiemu, że troskliwość iego względem wyrażonego w Art: 9tym nie ulegania wyroku, oppozycyi, ani appellacyi zaspokaia Art: 12 proiektu, który postanowienia wyrokiem w Artykule 9tym obięte, czyni ieszcze uległemi zmianom tak dalece, że nowy

ziazd i nowe wyznaczenie detaxatorów może bydź nakazanem.

Radzca Stanu Kalinowski z powodu uwag powyżéy wymienionych Deputowanego Łabędzkiego oświadczył: iż uwagę względem przedmiotu formalności w doręczaniu pozwów, iako względem wierzycieli hypotecznych znayduie zupełnie zbyteczną, gdyż naturalną iest rzeczą; iż Sądy nie mogą pierwéy przystąpić do sądzenia spraw i wydania wyroku, dopóki się nie przekonaią, iż wszelkie formalności organizacyą sądową obięte, i pierwsze zasady, do których niewątpliwie wręczanie stronom wezwań należy, uzupełnione zostały.

Zaś co do wzmianki iego względem wierzycieli hypotecznych, i ten punkt wzięty w związku z Artykułami 14 i 15tym winienby troskliwość Deputowanego Warszawskiego zaspokoić. Żądać bowiem, aby Rząd wszystkich wierzycieli hypotecznych zwoływał i ze wszystkiemi miał do czynienia; byłoby to utrudzać i oddalać od końca całe postępowanie, i wymiar sprawiedliwości tym bardziéy,

iż wypłata całkowitego wynagrodzenia pierwéy nastąpić nie może, dopóki właściciel hypoteki nieoczyści, lub się z wierzycielami nie ułoży.

Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski co do młynów pływaków pod Warszawą uważał niesłuszność w odsunięciu ich od brzegów bez wynagrodzenia, przywodząc; iż właściciele tych młynów maią i prawo rzeczowe *Jus ad rem* i prawo posiadania *Jus possessionis* potrzebne do prawnego posiadania każdéy własności nieruchoméy, skoro exystencyi ich zeszłe Rządy, a nawet i dawna Kommissya Polska dobrego porządku nie tamowały.

Co do Punktu 7. Art: 2go opierał się zabraniu bez wynagrodzenia $\frac{1}{4}$ części gruntu na drogę publiczną, uważaiąc zabór ten przeciwnym Konstytucyi własność każdego zabezpieczaiącéy.

W Artykule 5tym spostrzegał mały wzgląd prawa na nieprzytomnych którymby Rząd przedsiębrał zaiąć iaką własność, iż tacy nie tylko że bez obrony będą, ale nadto gdy appellacya

cya przytomnym iest przecięta, nieprzytomnemu właścicielowi restitucya in integrum dozwoloną bydź powinna.

Nakoniec Art. 11. co do ogrodów Angielskich, uważał bydź mnieyszéy wagi twierdząc: iż grunt tylko z pod ogrodu bonifikowanym bydź powinien.

Deputowany Gostyński X. Plejewski znaydował Proiekt co do ogółu swoiego pożytecznym, iako kładący linią demarkacyiną między samowolnością Rządu, a pewnością prywatnych; lecz wnosił: aby prawo to rozciągnionem było i do przeszłości przywodząc: iż nie tayno iest, że wywłaszczono wielu Obywateli z gruntu na drogi publiczne. Wywłaszczono niektóre Korporacye Duchowne z domów i posiadłości, które własnym trudem i z pracy ich istniały. — Co przynaymniéy z wolą Narodu można było dopełnić. Prawo więc dozwolić powinno poszukiwania bonifikacyi. — W szczególności zaś Mówcą był zdania zgodnego z Posłem Kazimierskim

Dembowskim, co do punktu 7go w Artyk. 2. iż każdy winien mieć wynagrodzenie lub przynaymniéy w stosunku zabranego mu gruntu podatek potrąconym.

Z tych więc powodów dla niedostateczności szczegółowych ogłosił się przeciw Proiektowi.

Deputowany Kielecki X. Łącki uważał proiekt za dogodny, lecz również żądał, aby prawo to obowiązywało i za przeszłość, i tym mocniéy obstawał przy swoim wniosku z powodu, iż iest Reprezentantem téy części kraiu, gdzie zabory podobne bez przyzwoitego wynagrodzenia nastąpiły; na poparcie czego przytaczał: iż ten sam Urzędnik który zabierał, przysądzał także wynagrodzenie, co nie mogło bydź dla Obywateli zaspokaiaiącém.

Dodał: iż zdarzały się wypadki: że władze Administracyine prostuiąc koryta rzek spławnych, odbierały całym włościom wodę, tak iż dla poienia dobytków, o ćwierć milę pędzić ie trzeba było, a w niebezpieczeństwie ognia ratunek był odiętym.

Poseł Powiatu Prasnyskiego Krasiński oświadczył: iż Proiekt pod dyskussyą będący rozwiia tę swobodną prerogatywę Konstytucyiną, aby żaden zabor bez wynądgrodzenia nie miał mieysca. — Zabory takowe uważał pod dwoma względami.

Naprzod, gdy Rząd na publiczny użytek przedsiębierze wywłaszczenie prywatnéy własności, w takim razie Polak, co tyle dał dowodów miłości ku oyczystéy ziemi, co tyle ofiar dobrowolnie nie szczędził, chętnie zapewne odstąpi swoiéy własności dla dobra ogółu. — Powtóre co do zaborów, iakie bez żadnéy dla kraiu korzyści, i bez żadnego celu, w przeznaczeniu gruntów i wycinaniu lasów na drogi późniéy zmieniane, dopełnionemi były, oświadczył swe zdanie: iż uszkodzonym powinno służyć prawo dochodzenia strat swoich na urzędnikach wydaiących podobne szkodliwe rozporządzenia.

Zwrócił daléy uwagę na wnioski Deputowanego Warszawskiego, oznaymuiąc: iż gdy właściciele pływaków, iak już dowiedzionem zostało, nie maią prawnego tytułu własności

do takowych, exystencya więc ich w mieyscu niewłaściwém, cierpianą bydź nie powinna, boby była szkodliwą spławności rzeki Wisły, a zatém kraiowemu handlowi; słusznie przeto rzek spławność, stała się przedmiotem staranności rządu troskliwego, by młyny takowe z szkodą ogółu tylekrotnie smutném doświadczeniem udowodnioną, nadal nie istniały.—Dawność zaś onych nie dawała im prawa do rzeczy, skoro istnienie było przeciwne prawu. Zakończył swoie uwagi oświadczeniem, iż proiekt tyle dobrego przynoszący, z wdzięcznością przyięty bydź winien,

Poseł Powiatu Tarnogrodzkiego Nowakowski odwołał się do głosów Posłów Kaliskiego i Wieluńskiego, dokładnie proiekt ninieyszy wyiaśniaiących, nadto do głosu Posła Prasnyskiego dowodzącego: że młyny pływaki po spławnych rzekach stawione, są defluitacyi szkodliwe.— Wiele iuż rzek co dawniéy spławnemi były, dziś bydź niemi przestały dla stoiących młynów pływaków, słusznie

więc takowe od brzegów są odsunięte. Co do formalności przez Deputowanego Warszawskiego Łabęckiego przy doręczaniu pozwu żądanych, oświadczył: że sposoby postępowania w przepisach prawa znayduią się, subtelność zaś rozdrobnionych formalności ustąpić winna ogólnemu dobru Narodu.

Poseł Powiatu Szydłowskiego Walchnowski oznaymił: iż ważnym iest Proiekt wniesiony, bo idzie o zabor i wywłaszczenie własności prywatnéy, na użytek publiczny, do którego nie należy podciągać mniey potrzebnych wywłaszczeń.

Przedstawiał: iż inny iest obraz rzeczy w stolicy, a inny na prowincyi, gdzie częstokroć wywłaszczenia ogólnemu dobru nie odpowiadaią. Odwołał się więc do zdania Posła Krakowskiego, że przy zabieraniu materyałów z gruntu, *np.* kamieni, zwiru, szkoda w gruncie zrządzona, wynagrodzoną bydź powinna.

Deputowany Płockiego Okręgu X. Wierzbowski przeciwnym uważał sprawiedliwości punkt 7. Art. 2go Proiektu. Stosunki bowiem naturalnéy kommunikacyi, iaka była między pierwszemi mieszkańcami ziemi, nie odpowiadaią dzisieyszemu stanowi rzeczy.

Dziś za rozszerzeniem przez Rząd traktów publicznych sama ich szerokość może zaiąć 5tą lub 6tą część własności prywatnéy, należy się więc sprawiedliwy wzgląd dla uboższéy klassy właścicieli.

Również sądził, iż młyny pływaki lubo przeciwko woli Konstytucyów wybudowane, wynadgrodzonemi bydź winny, choćby podług tego przysłowia, *Qui tacet consentire videtur*, a chociaż uwagi Rady Stanu maią za sobą pozór słuszności; prawo iednak powszechne domyślać się każe, że wszelka własność choćby cudza spokoynie posiada, na wynadgrodzoną bydź powinna, i nie inaczéy iak tylko prawem odebraną bydź może.

Usunięte zostały młyny z pod Warszawy, lecz iest rzeczą wątpliwą, czy na mieyscu im wskazanem utrzy

mać się mogą, lub nie? lepiéy będzie, aby wartość młynów wynadgrodzono, i zniesiono ie na zawsze.

Arttykuł 11. obeymuiący wywłaszczenie Kościołów ściągnął także uwagę mówiącego, przekładał: iż Kościoły według intrat niestałych iakie maią, szacowanemi bydź nie mogą.— Art. 13 Konstytucyi mówi, że własność Duchowieństwa iest Hierarchiczną. Tu zachodzi pytanie, z kimby Rząd winien traktować względem zniesienia kościołą czy z Hierarchią? czyli też z Plebanem dożywotnim onego strożem? Przedmiot ten uważał przemilczanym w proiekcie. — Sądził iednak, iż Rząd winien wprzód nowy Kościół wystawić, zanim stary obali, a to w celu aby służba Boża uszczerbku i przeszkody nie doznawała.

Deputowany Warszawski Członek Kommissyi Administracyinéy Krysiński, odpowiadaiac na głos Radzcy Stanu Kalinowskiego, nieco iuż wprzody w Izbie słyszany, oświadczył: że iedynym powodem mowienia przeciwko tak chwalebnemu z resztą Pro-

iektowi iest obowiązek, iaki ma bronienia tyle razy w spomnionych właścicieli młynów pływaków, a iedynym celem, który osiągnąć pragnie, iest umieszczenie dodatku, że wolno będzie pokrzywdzonym w drodze sądowéy poszukiwać dla siebie sprawiedliwości. Oświadczył: iż lubo Kaliski i Wieluński Posłowie, odpowiedzieli mu na to: iż samo przez się rozumie się, że w drodze sądowéy każdemu wolno poszukiwać sprawiedliwości, lecz głos Radzcy Stanu Kalinowskiego spokoynym mu bydź w téy mierze nie dozwala.

Zwrócił tutay Mówca uwagę Izby: iż tak sprawiedliwe żądanie iak z iednéy strony nie widzi dla iakich powodów mogłoby bydź przez Radę Stanu odmówioném; tak z drugiéy, iako gwarancya powszechnego bezpieczeństwa własności prywatnéy przez wszystkich Reprezentantów popartém sprawiedliwie bydź powinno: — Wnosił: iż ieśli żądania tego nie weźmie Izba na uwagę, i z nim w téy mierze nie połączy się; los podać się mogących, pod tym względem petycyi już iest wyrzeczony.

Nakoniec odpowiedział na głos Posła Tarnogrodzkiego: iż nie przeczy: że młyny pływaki, dla spławności Wisły były szkodliwe, przypuszczaiąc nawet, ten nie podobny wniosek, że pożarem ognia zagrażały, z tego iednakże wnosić ieszeze nie można, aby ich zabor nie miał bydź właścicielom wynagrodzony; skoro są własnością prywatną.

Radzca Stanu Woźnicki odpowiadaiąc na głosy Reprezentantów żądaiących, ażeby własności prywatne przez nadużycie niższych urzędników uszkodzone, były nadgrodzonemi, oświadczył: iż równie urzędnicy Administracyini, iak przełożeni nad robotami publicznemi będąc odpowiedzialni, zaskarżonemi bydź mogą. Już Proiekt pod dyskussyą będący, ułożony iest w sposobie nayliberalnieyszym; i że zawiera w sobie wszystko to, co tylko w duchu Konstytucyinym Rada Stanu dla zabezpieczenia własności prywatnéy obmyśleć mogła; z tych powodów żadnych dodatków i poprawek Rada Stanu nie powinna

i nie iest mocną przyimować. Upraszał żatém Marszałka w imieniu Rady Stanu o zamknięcie dyskussyi, i poddanie proiektu pod wota Izby.

Marszałek Izby Poselskiéy oświadczył: iż przy wniesieniu ninieyszego Proiektu, który kładzie tamę samowolności władzy Administracyinéy, zdawało się, że takowy tylu dyskussyom ulegać nie potrzebował, tém bardziéy, gdy przez Kommissye z delegacyą Rady Stanu, za dobry uznany i przyięty został.

Głosów słyszanych uważał trzy powody, które wstrzymuią Izbę od oświadczenia się zupełnie za proiektem.

Naprzód co do żądanego wynadgrodzenia za usunięcie młynów pływaków na Wiśle z pod Warszawy, sądził: iż kto nie miał prawa do rzeczy; za utracenie przeto takowey żądać wynagrodzenia, równie nie ma prawa. Gdy zaś właściciele onych nielegalnie tyle lat używali korzyści; raczéyby więc zapłacić winni za te użytki, a bardziéy za szkody, które przez pod-

rywanie brzegów młynami zrządzili. Jeśli zaś władza Administracyina od brzegów ie oddaliła bez roszczenia pretensyi, zrobiła im dobrodzieystwo. Co do prawa trzeciego, o którem Deputowany Warszawski Krysiński wspomniał, przedmiot ten uważał Marszałek także iuż dostatecznie wyiaśnionym, gdyż rzecz nieprawna, choćby była i w dziesiątéy ręce, nie pociąga za sobą tego skutku, aby przez zmianę osoby ulegalizowaną była, a mianowicie, gdy przy spisie nieruchomości, takowe młyny w księdze hypotecznéy miasta Warszawy zamieszczonemi nie zostały.

Powtóre co do wyłuszczonéy troskliwości względem utraty ziemi na trakty zabieranéy, rozróżnić należy nadużycia, od prawdziwéy potrzeby.

Póki Narody wędrownemi były; zaprowadzenie dróg stałych, mogło bydź może bezpotrzebném. Póżniéy skoro cywilizacya łączyć ludy zaczęła; Kommunikacye iednych Narodów i osąd z drugiemi otworzyć konieczność wskazała, w początkach obieżdzano góry, lasy, wody, a tak powstały nieregularne drogi ogółowi słu-

żące, które też odtąd własnością publiczną stały się. — Teraz za upowszechnieniem umieiętności, z pomocą sztuki, przeszkody przezwyciężać, i drogi w prostych kierunkach regulować można, które ponieważ są naykrótsze, przeto naymniey gruntu zabieraią, z kąd wypływa: że wszelka w tey mierze troskliwość staie się zbyteczną.

Wreszcie wynadgrodzenie ¼ części zabranego gruntu z całkowitey własności kwalifikuiącey się do wynagrodzenia, uważał bydź excepcyą, dodaiąc: iż w tey mierze raczey więcey na moralność Rządu, niż na przepisy prawa spuścić się należy.

Potrzecie względem wniosków zabezpieczenia wynagrodzeń za szkody przeszłe zrobił uwagę: czyliby przez żądany dodatek nie osłabił się w czém proiekt? który z innych względów dogodnym uważaiąc, uzupełnienie życzeń w tey mierze drogą petycyi, za mogące bydź osiągniętem znaydował?

Następnie Marszałek zamknąwszy dalsze dyskussye, wezwał Assessorów,

aby swoie zaięli mieysca, Izbę zaś Poselską aby przystąpiła do wotowania. —

Wotowanie zwyczaynym według przepisów prawa sposobem odbyte zostało, oraz oddzielny w tey mierze protokuł sporządzony.

W skutku wotowania okazało się, że z pomiędzy 107 wotuiących (gdyż z 125. Członków Izby Poselskiey 18 było nieobecnych) 86 było affirmative czyli za proiektem, a 21 negative czyli przeciw proiektowi.

Marszałek Izby Poselskiey ogłosiwszy iż Proiekt większością głosów 86 przeciwko 21. przyięty został: Posiedzenie Izby na dzień następuiący na godzinę 10 z rana solwował.

Sessya dnia 9 Października.

Marszałek Izby Poselskiey przez Prezesa Senatu zawiadomiony, że proiekt obeymuiący zmiany Statutu Organicznego o Senacie, w Izbie Senatorskiey większością głosów iest

przyiętym; oznaymił zgromadzonym Reprezentantom: (których lista obecności przez Sekretarza Seymowego sprawdzoną została), iż pomieniony Proiekt pod decyzyą Izby przychodzi.

W głosie przez Marszałka do wprowadzenia Proiektu Radcy Stanu Koźmianowi udzielonym, tenże na wstępie mowy swoiéy przełożył powody: dla których w skutku zaniesioney petycyi przez Izbę Senatorską, ieszcze w końcu zeszłego Seymu, ułożone zmiany w Statucie organicznym o Senacie, dzisiay dwóch letniem spostrzeżeniem i ciągłą pracą wyznaczonych do tego Członków udokładnione, pod rozwagę Izby przychodzą. A poddaiąc pod wyrok Izby zrobienie wyboru między Statutem istnieiącym, a Statutem opatrzonym w żądane poprawy, porównaniem obydwóch wyiaśniał przewagę korzyści, przywodząc naprzód, iż gdy Konstytucya w Art. 109. przepisała: aby liczba Senatorów nie przenosiła połowy Posłów i Deputowanych.—Art. 4tym ninieyszego Statutu starano się zapobiedz niedostatkowi Członków do Sądu Naywyższego, stosownie do no-

wéy Organizacyi z dwóch wydziałów składać się maiącego, potrzebnych. Przez wzgląd bowiem na rozmaite powody iako to: wiek, chorobę, nie przewidziane zatrudnienia, nie obecność w kraiu i inne przy tak małéy liczbie Senatorów, sprawiedliwość w biegu zatrzymuiące zastrzegł rzeczony artykuł Proiektu: iż liczba tychże $\frac{3}{4}$ częściom Członków Izby Poselskiéy wyrównywać może.

Dodatek w artykule 6. zapewnia, że Prezes Senatu będzie wybrany z pomiędzy Senatorów, żadnego urzędu Administracyinego nie piastuiących.

Artykuł 7. że Senator takowy Urząd piastuiący, oprócz obowiązków, iakie mu Artykuł 101. Konstytucyi nadaie; nie będzie mógł sprawować innych obowiązków Senatora, iest spełnieniem życzeń połączonych Kommissyi Senatorskiéy i Poselskiéy, i może bydź uważany; iako rękoymia swobody narad Senatu, uwolnionych od wszelkiego wpływu w Attrybucyach iego Sądowych politycznych, i porządkowych.

W artykule 9 iest zmiana: iż Kancellarya Senatu będzie się ograniczać w wydatkach summą budgetem oznaczona.

W Rodziale 2. o ogólnych obowiązkach Senatu w art, 12. pod litt. b. dodano opuszczoną attrybucyą Senatu roztrzygania sporów względem używania praw Obywatelskich, i prawa głosowania na Obradach politycznych.

Art. 13. uległ także znaczney zmianie: gdyż był iednym z tych, którego przepisy utrudniały czynności Senatu wyznaczeniem kompletu 19 Senatorów, iako minimum, bez którego Senat prawney postaci przybrać nie mógł. — Według proponowaney zaś poprawy przeznaczono 25. Osób, iako minimum do nayważnieyszych czynności, iakiemi są Regencya, oddawanie pod Sąd i sam Sąd Seymowy. 19. Członków dla wyboru Kandydatów do Senatu i układania kolei w Trybunale Naywyższym. — Do Attrybucyi zaś politycznych, iako częstych i ciągłych, oznaczono komplet 11. Członków, za dostateczny. Dodano nawet do wszelkich innych porządkowych czynności wolność wyznaczenia Deputacya, która stale i nieprzerwanie utrzymuiąc ciąg biegących zatrudnień, ułatwiać będzie działania Senatu.

Rozdział 5. doznał tylko odmiany w redakcyi to iest: listy obieralne zamieniono na listy kandydatów, przez co duchowi i myśli Statutu powrocono właściwość wyrażenia.

Rozdział 6 dotychczasowego prawa ledwie nie we wszystkich punktach zmieniony w sposób, który iedna dogodzenie rzeczy publiczney, z koniecznym względem na wszelkie inne stosunki i dla tego:

W artykule 38 dzień 1 Grudnia przeznaczony na zgromadzenie się Senatu, przemieniono, stosownie do zaszłych w tey mierze prośb Senatorów, na dzień 1 Października odbyciu podroży, i szczególnym stosunkom dogodny.

Art: 39. 40. 41. 42. 43 obeymuiące losowanie kolei zasiadania Senatorów w Sądzie Naywyższym, zmienione zostały tak pod względem odmiennie zaprowadzonego losowania, ten za sobą pociągaiącego skutek: iż mimo nieobecności którego z Senatorów w ciągnieniu losu, przez innego zastąpiony,

iako Statut o Reprezentacyi Narodowéy iest w ogóle zasadą porządku i prerogatyw Izby w czasie Obrad Seymowych; tak art. 157. tegoż Statutu iest szczególném prawidłem użycia attrybucyi w art. 116 Konstytucyi, dozwolonéy, bez niego więc użycie prawa zaskarżenia byłoby nieiako zawieszone, bo nie maiąc oznaczonego, ani czasu, ani drogi postępowania, nigdyby do celu zbliżyć się nie można.

Takowém wyłożeniem rzeczy, Mówca sądząc wszelkie wątpliwości usuniętemi, oddał proiekt pod zawyrokowanie Izby.

Po ogłoszeniu Izbie Proiektu, za odczytaniem go przez Sekretarza Seymowego, zabrał głos Poseł Powiatu Kazimierskiego iako Członek Kommissyi do praw Administracyinych Dembowski, dla zdania sprawy z czynności teyże Kommissyi, na wezwanie Rady Stanu wspolnie z Kommissyami Senatu w roztrząsaniu Proiektów o Senacie i o Repretentacyi Narodowéy, odbytych, oświadczaiąc: iż Kommissya wiedziona gorliwą żądzą przygotowania Izbie Seymowéy proiektów odpowiedaiących ścisłemu brzmieniu

Ustawy Konstytucyinéy, a razem zapobiegaiących nie pewnemu dotąd postępowaniu; proponowała Radzie Stanu liczne odmiany, które koleynie odrzucane, sprawiły: iż proiekt Statutu o Reprezentacyi Narodowéy z pod dyskussyi usuniętym, proiekt zaś Statutu o Senacie, Senatowi do roztrząśnienia podanym został.

Kiedy przyięcie przez Senat wniesionego obecnie pod dyskussyą Izby Poselskiey Proiektu, odeymuie nadzieie uzyskania w nim pozostaiących do życzenia odmian, kiedy z drugiey strony cofnięcie z pod dyskussyi Statutu o Reprezentacyi Narodowéy, nie daie sposobności na tym Seymie zmienienia w nim art: 157. większość za tym Kommissyi iest zdania: iż proiekt wprowadzony zasługuie na przyięcie, iuż z powodu dogodnieyszéy organizacyi w czynnościach Senatu, iuż to z powodu obięcia przepisów w przedwstępném uznaniu winy oskarżonych do Sądu Seymowego, iuż to z powodu stanowienia o usunięciu od zasiadania w Senacie Senatorów piastuiących Urzędy Administracyine, sądowi Seymowemu uległe, przez co

rękoymia niepodległości Senatu iest zapewniona.

Zakończył Mówca uwagą: że gdy redakcya art. 47. wniesionego Proiektu nie może nastąpić dla tego, że Statut o Reprezentacyi Narodowey w art: 157. ścisły z nim związek maiący, w swoiey mocy zachowanym został; zatym nie wypada wniesionego proiektu odrzucać, a przez to pozbawiać się widocznych korzyści; lecz raczey należałoby po przyięciu proiektu, zanieść do Tronu Nayiaśnieyszego Pana prośbę, aby na przyszły Seym poprawy Statutu o Reprezentacyi Narodowey podanemi do roztrząśnienia zostały

Poseł Powiatu Krakowskiego, przez Marszałka Izby Poselskiey na zastępstwo nieobecnego Członka Kommissyi Administracyiney Rożnieckiego, wezwany, wzabranym głosie przez szczegółowę wyiaśnienie dowodził: że proiekt wniesiony iest do obięcia łatwy, iest prosty, iest korzystny dla interessu dobra publicznego, i zupełnie na konstytucyi opieraiący się, a nawet znaydował w nim trafnie umie-

szczoną na strone Narodu dążność do poiednania opinii z powodu dwoy znacznego brzmienia art: 116. Konstucy zróżnicy między textem francuzkim i polskim pochodzącego — A wynurzaiąc swoie zdanie: iż Proiekt o Statucie organicznym Senatu znayduie zupełnie na zasadzie Konstytucyi ułożonym, przedstawiał Reprezentantom, aby przez przyięcie oddanego obecnie pod dyskussyą Izby Proiektu, korzystali z dobrodzieystw, iakie tenże niewątpliwie już dla Narodu zapewnia, zostawiaiąc rozkosz pomnożenia swobód kraiowych, Oycowkiemu sercu Miłościwego Monarchy, który wylawszy na Narod ten tyle obecnych dobrodzieystw, zasługuie zapewne: aby podniesienie towarzyskiey pomyślności w Jego nayszlachetnieyszey Duszy otrzymywało swoie początkowanie.

Doradzał na tym poprzestać, gdy Minister lub inny Urzędnik o przestępstwo obwiniony, będzie przez Izbę Poselską oskarżony a za pośrzednictwem Rady Stanu, przez Króla pod Sąd Senatu oddany, nie można bowiem przypuścić: aby samo oskar-

żenie publiczne, osobie ważny urząd w kraiu piastuiącéy, nie miało sprawić iuż dostatecznego ukarania, lub aby Rada Stanu mogła niesprawiedliwie bronić oskarżonego, bez obawy dzielenia z nim opinii publicznéy.

Członek Kommissy Skarbowéy Poseł Powiatu Brzeskiego Słubicki znaydował: iż Proiekt przedstawiony obeymuie w sobie wiele trafnych, wiele dobrych zmian Statutu organicznego Senatu, zwracał atoli uwagę na rozdział 7. art. 47. który wskazuie oddanie urzędników wyższych pod Sąd, tudzież osób oskarżonych o zbrodnią stanu, utrzymuiąc: że zacytowane w nim dwa artykuły, mianowicie ieden art. 116. Konstytucyi drugi art. 157. Statutu organicznego stoią z sobą w widocznéy sprzeczności, który to ostatni przy zmianie teraz Statutu organicznego, koniecznie sprostowanym bydź był powinien.

Art. 116. Konstytucyi wyraźnie mówi „ na odesłanie Królewskie, lub „ Namiestnika, bądź na zaskarżenie

„ Izby Poselskiey” — inaczéy tego artykułu tłomaczyć niemożna iak tylko: iż N. Pan lub Jego Namiestnik uznaiąc urzędnika winnym oddaie go pod Sąd Senatu. Równie Izba Poselska przekonawszy się o wykroczeniu urzędnika wyższego, oskarża go przed Senatem, iako Sądem właściwym.

W Statutu zaś organicznego Art: 157. iest powiedziano „ Izba naradzać „ się będzie, czyli zażalenia na Urzę„ dnika maią bydź przez nią Królo„ wi przesłane *za posrednictwem Ra„ dy Stanu.*” —

Ten Artykuł 157. zdaniem Mówcy w cale ma inne znaczenie: bo przepisuie zaskarżenie do N. Pana i to ieszcze za posrednictwem Rady Stanu. Gdy z téy przyczyny te dwa artykuły 116. Konstytucyi i 157. Statutu organicznego są z sobą w wielkiéy sprzeczności, Konstytucya iest starsza niżeli Statut organiczny, pomyłka przeto w Statucie przez zupełne zastosowanie się do artykułu Konstytucyi sprostowaną bydź powinna.

Chociażby bowiem złożenie upodnożka Tronu Nay. Pana, skargi na urzędnika, niebyło duchowi Konsty-

tucyi przeciwne, pośrednictwo w tym iednak względzie Rady Stanu między Królem a Narodem, uważał bydź sprzeciwiaiącém się powadze Izby i dobremu porządkowi, ponieważ niemożna powierzać skargi, téy saméy Magistraturze, która cała lub Jéy Członek staie się oskarżonym.

Twierdził daléy: iż z tąd wynika naturalne wnioskowanie: że nigdy zaskarżenie pożądanego nie odbierze skutku, bo w samym zarodzie lub przytłumione, lub też cale w innem świetle przedstawionem N. Panu być może.

Mniemał: że pośrednictwo takie sprzeciwia się powadze Izby; wystawuiąc sobie bowiem Władzę Konstytucyiną nieiako z dwóch ciał złożoną, to iest z Króla i Narodu, Radę Stanu która iest radą króla, należy koniecznie niższą od Narodu uważać; przez wzgląd przeto na godność Króla i Narodu, Radę Stanu do pośrednictwa między Tronem a Izbą poselską przypuszczać nie wypada.

Wnosił nakoniec: iż gdy téy niedogodności i sprzeczności w artykułach wyż rzeczonych zmienić nie można; tylko projekt albo przyiąć al-

bo odrzucić; przeto gdyby projekt ten większością był przyięty, pozostało by tylko drogą petycyi udać się do N. Pana o sprostowanie wymienionéy sprzeczności, aby stosownie do ducha Konstytucyi i Jéy Art: 116 dozwolonem było Izbie wprost oskarżać urzędników przed Sąd właściwy Senatu.

Członek Kommissyi do praw Cywilnych i kryminalnych, Deputowany z miasta Płocka Kozłowski, oświadczywszy na wstępie mowy swoiéy: iż zasadą każdego Statutu Organicznego Władz Konstytucyinych nie może bydź co innego, iak sama Konstytucya, przystąpił do rozbioru. 116. art. Ustawy Konstytucyinéy, uważaiąc: iż artykuł ten zawiera w sobie trzy oddzielne postanowienia:

Pierwszém iest wyznaczenie Sądu Seymowego, iż tym Sądem będzie Senat.

Drugiém postanowieniem iest: kto przed ten Sąd pociągany bydź ma? To rozwiązuie Statut wyliczeniem Senatorów Ministrów i t. d.

Trzeciem postanowieniem iest oznaczanie drogi iaką zaskarżenia do Senatu dochodzić maią.

Takowe drogi są trzy:

1. bądź na odesłanie Królewskie;
2. lub Namiestnika;
3. bądź na zaskarżenie Izby Poselskiéy.

Artykuł 47. obecnego Statutu dwie pierwsze drogi dostatecznie rozwinął mówiąc „Król lub Namiestnik „ iego odsyła przez wezwanie do Se„natu na ręce tegoż Senatu oskarżo„nych o zbrodnie stanu, tudzież o „przestępstwo w urzędzie Senato„rów, Ministrów i t. d.

Co zaś ma robić Izba Poselska z swém zaskarżeniem? Mówca w tym względzie żadnego nie znaydował przepisu.

Uważał: iż na zbicie takowéy niedogodności nie dosyć iest utrzymywać: iż Statut ninieyszy przez odwołanie się do art. 116. Konstytucyi zapewnił Izbie prawo oskarżania urzędników, nie dosyć iest powiedzieć: iż takowe przepisy obeymuie Statut Organiczny Izby Poselskiéy, gdyż nietylko ten powinien wiedzieć o drodze który ią ma przedsiębrać, ale nawet i ten do

kogo ona ma doprowadzić, tym bardziey takowe tłómaczenie sądził bydź niedostateczném, kiedy art. 157. Statutu o Reprezentacyi Narodowéy, znaydował zupełnie nieodpowiadaiącym zamiarowi Konstytucyinemu. Zgadzaiąc się bowiem, aby zaskarżenia Królowi, wyższemu nad wszelkie względy, przedstawiane były: niezgadzał się bynaymniéy, aby pośrednictwo Rady Stanu w przesyłaniu zaskarżeń było użytecznem. Do wytłómaczenia powodów, iakie wpływać mogły na ustanowienie takowego przepisu, niedoprowadziła dyskutuiącego nawet ta uwaga: czyli w art. 116. Konstytucyi, Król Namiestnik i Izba Seymowa za *collectivé* działaiące, uważane były? dopuścić bowiem takowego związku nie można; kiedy Król do obrad Izby mięszać się nie chce, a spoyniki *bądź*, *lub*, *i*, nic innego nie znaczą, iak tylko wyliczenie władz maiących prawo oskarżenia poiedynczo oto co też Władze, czyli raczéy Naród którego reprezentuią, dolega.

Z tych zatém powodów bez zmiany, wytkniętéy niedokładności, oświadczył się: iż proiektu przyiąć nie może.

Członek Kommissyi do praw organicznych i admini-tracyinych, Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński odpieraiąc powyższe przytoczone uwagi przez Posła powiatu Brzeskiego Słubickiego, i Deputowanego Płockiego Kozłowskiego, oświadczył: iż dyskussye ich nie znayduie przyzwoicie zastosownemi do wniesiongo Proiektu o Statucie organicznym Senatu, czyli o iego prerogatywach.

Rozwodzenie się nad rozbiorem Art: 157. Statutu orgaicznego o Reprezentacyi Narodowey, niedogadzaiącego zupełnie życzeniom dyskutuiących w ten czas tylko za przyzwoite możnaby uważać; gdyby Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowey mógł bydź przyśpieszony, i do dyskussyi Izbom przedstawiony, w czém przyięcie proiektu teraźnieyszego obeymuiącego tylko zmiany Statutu organicznego dla Senatu, w niczém rzeczy, i żądania Izby, co się iéy prerogatyw dotyczeć może, nie zmieni. Gruntuiąc zatém wnioski swoie na tych powodach, zupełnie za proiektem bydź się oświadczył.

Członek Kommissyi do praw organicznych i administracyinych Poseł powiatu Wieluńskiego Bonawentura Niemoiowski, uważaiąc Rząd reprezentacyiny we wszystkich kraiach za Rząd walki między Ministrami usiłuiącemi rozprzestrzeniać granice swéy władzy: a Narodem Ministrów w karbach Konstytucyinych utrzymywać pragnącym, znaydował: iż gdy Narodowi w przypadku wykroczeń Ministrów o takowe ich skarżącemu, nie może służyć prawo sądzenia, ani też oskarżonym Ministrom prawo sądu samego siebie, przeglądny przeto Twórca Konstytucyi naszéy, nie zostawił odpowiedzialności Ministrów, ani przy samym Narodzie, ani przy samych Ministrach, lecz stosownie do Art: 116. ustawy Konstytncyinéy Sąd na wykraczaiących urzędników powierzył temu szanownemu Gronu Mężów, którzy w usługach publicznych, Króla i Współ-Obywateli, zyskawszy zaufanie, są nieiako między Tronem i Narodem pośrednikami.

Utrzymywał: iż gdy odpowiedzialność Ministrów naypewnieyszą swobód Narodowych iest rękoymią, z usunięciem przeto wszelkiéy wzglę-

dności należy przestrzegać całości téy prerogatywy, aby przez to samo i Reprezentacya Narodowa ograniczoną i Konstytucya naruszoną nie została.

Zwracaiąc następnie uwagę obradujących na świętość i na osnowę wykonanéy przez nich w obliczu Boga przysięgi, na wierność Konstytucyi i Królowi we wszystkiém, co się ani literze ani też iéy duchowi nie sprzeciwia.

Wnosił: iż lubo głosowanie własnemu przekonaniu Seymuiących iest zostawione, tam iednak gdzie chodzi o wierność ustawie, którą prawnukom naszym iako naypięknieyszą puściznę w całéy swoiey czystości dochować winniśmy, tam ani Król, ani Naród, a tym mniéy my iego Reprezentanci stanowić możemy.

Co do rozbioru szczegółowego, ieden Art: 47. wniesionego proiektu znaydował Mówca iako przeciwny karcie Konstytucyinéy, za odmianą którego sumiennie za proiektem mógłby głosować.

Artykuł 116. Konstytucyinéy Ustawy przepisuie: że Senat stanowi będzie względem oddania pod Sąd Senatorów, Ministrów, Naczelników Wydziałów rządowych, Radzców Stanu i Referendarzy wykraczaiących w urzędzie, bądź na odesłanie Królewskie, lub Namiestnika, bądź na zaskarżenie Izby poselskiéy; twierdził przeto: iż ktokolwiek bez uprzedzenia o znaczeniu tego artykułu chce sądzić, przyznać koniecznie musi: że Król i Namiestnik odsyłać mogą swe wnioski, ażeby wyżéy wymienieni urzędnicy sądzeni byli i że Izba Poselska ma równie prawo zaskarżenia ich w Senacie, który iak artykuł 152. Konstytucyi opiewa, iako Sąd Seymowy sądzić będzie sprawy o zbrodnie Stanu i przestępstwa.

Gdy Konstytucya tak niewątpliwe w téy mierze zawiera przepisy, art: 257. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, będąc tylko dalszém 116. artyk: Konstytucyi rozwinięciem, nie mógł zdaniem Mówcy prerogatywy Izby Poselskiéy ścieśniać, iak się to w iego wysłowieniu stało i właśnie też dla tego, że Statut o Reprezentacyi niedogodnym uznany został; wniosła iuż Rada Stanu proiektowane w nim odmiany, które dla krótkości czasu pod rozwagę teraźnieyszego Seymu nie przyidą.

Mniemał daléy Mówca, iż Statuty organiczne w niczém się innem od praw zwyczaynych nie różnią, tylko że dobrotliwy Monarcha uznał w mądrości swoiéy potrzebę: ażeby dla początkowego rozwinięcia nieoszacowanego dzieła swego, bez uczestnictwa Seymu ustanowione zostały; niektórzy iednakże Statutom wkrótce po ogłoszeniu Konstytucyi wydanym, moc równie obowiązuiącą iak saméyże Konstytucyi przyznaią.

Wnosił następnie: iż gdy na zasadzie artyk: 116. prawo zaskarżania bezpośrednio do Senatu wykraczaiących Ministrów, niezaprzeczenie Izbie Poselskiéy służy; proiektowany przeto artykuł 47. odwołuiąc się do brzmienia art: 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, zaradza tylko zawiłość, i iak z jednéy strony zostawia pole do rozmaitego tłómaczenia prawa, oraz uprawnienia bezkarności oskarżonych; tak z drugiéy strony sprzeciwia się zupełnie artyk: 116. Ustawy Konstytucyinéy, w którym żadnéy o pośrednictwie Rady Stanu nie masz wzmianki.

Pośrednictwo takie nie tylko iest Konstytucyi, godności Izby Poselskiéy, ale i ogólnym zasadom Reprezentacyinego Rządu przeciwnem, w którem wspolne Króla i Narodu bydź powinno dążenie, ażeby wszelkie prawa w duchu Konstytucyinym stanowionemi i w tymże wykonywanemi były. Co do twierdzenia Radcy Stanu proiekt wprowadzaiącego iakoby artykuł 47 odwołuiąc się do 116 Konstytucyi iuż przez to samo attrybucyi Izby Poselskiéy nie nadwerężał, przypomniał onemu: że przedstawiaiąc to; bynaymniéy sam w głosie swoim o artykule 157 dotychczasowego Statutu nie wspomniał, do którego właśnie odwołanie się łączne w proiekcie, moc pierwszego zupełnie osłabia.

Zakończył uwagą: iż ieżeli zgromadzeni Reprezentanci nie mieli sposobności stać się dla Narodu tyle użytecznemi, ile tego pragnęli, niechayże przynaymniéy za powrotem do domów swoich nie ściągną na siebie tego wyrzutu: że nie potrafili odpowiedzieć położonemu w nich zaufaniu, dozwalaiąc ścieśnienia Konstytucyi.

Członek Kommissyi Administracyinéy Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski, odpowiadaiąc na głosy Posła Wieluńskiego i Deputowanego Płockiego oznaymił: iż nie wchodząc w rozbiór art: 157. o Reprezentacyi Narodowéy iako niemogącego bydź przedmiotem teraźnieyszych dyskussyi, czyli odpowiada życzeniom Narodu? dzieli uczucia Posła Wieluńskiego w zamiłowaniu Konstytucyi, nie dzieląc iednakże iego zdania, aby art: 47 proiektu do Statutu organicznego o Senacie miał bydź w sprzeczności z art: 116. Sądził owszém: że w nim oddano przynależny hołd téy świętéy Ustawie rękoymi swobód Narodowych.

Zgadzał się z zdaniem tegoż Posła: że gdyby nie było odpowiedzialności Ministrów, systemat naszego Rządu, nie byłby Konstytucyiny; lecz wnosił: że proiekt ten właśnie przepisuie śrzodki, do osiągnienia téy odpowiedzialności, która przez pięć lat na prożno była oczekiwaną dla braku wskazanego prawem sposobu postępowania.

Utrzymywał: iż wspomnione twierdzenie, iakoby Statuta organiczne ró-

wną moc, iak Konstytucya zawierały, nie może bydź wspolne wszystkim obraduiącym; ponieważ między Statutem a Konstytucyą w naturze rzeczy zachodzi różnica, — nie może iednak tymże Statutom bydź odmówiona moc prawa, a gdy przepisuią drogę postępowania, od niéy zbaczać nie można, ale raczéy nią postępować należy.

Twierdził przeto: iż w roztrzygnięciu przedmiotu, o który idzie, zgłębić iedynie należy: czyli pośrzednictwo N. Pana, lub Rady Stanu mogłoby bydź szkodiwem zaskarżeniom Izby? a nie upatruiąc sposobu, iakimby zaskarżenie Izby wprost Senatowi odesłaném bydź mogło, uważał według zdania naysławnieyszych publicystów: iż opuszczenie pośrzednictwa Królewskiego obalałoby nieomylność Panuiącego, którego Osoba iest wyższą nad wszystkie burze i niemogącą bydź przywiązaną do Ministrów gdyby byli wykraczaiącemi.

Co do pośrzednictwa Rady Stanu, przedstawiał: iż gdy zaskarżenia Izby przeciw Ministrom lub wyższym Urzędnikom nie są pokątnemi, lecz w oczach publiczności i w oczach ca-

łego Narodu czynionemi; przeto takowe przez Radę Stanu przytłumionemi bydź nie mogą.

Wnosił: iż pośrednictwo Rady Stanu w przesyłaniu oskarżeń Królowi, nie iest w tym celu, aby względem nich zdanie swe dawała lub takowe według upodobania obiaśniała, a chociażby i tak było, nic ztąd szkodliwego wyniknąćby nie mogło, skoro Senat zaskarżenie roztrząsa i roztrzyga.

Dodał nakoniec: iż gdy rzecz nie idzie względem roztrząśnienia prawa o Reprezentacyi Narodowéy, przyięcie przeto proiektu ninieyszego o Senacie w niczem Konstytucyą nie uszkodzi.

Członek Kommissyi do Praw administracyinych i organicznych Deputowany Warszawski Krysiński, przedstawiał: iż artykuł 47. proiektu ściąga szczególnieyszą Izby uwagę i rodzi w jednych przekonanie, w drugich obawę: że za przyięciem proiektu nadwerężoną zostanie Karta Konstytucyina. — Kardynalną zaś pobudką tego iest ciągłe téy myśli powtarzanie:

że artykuł 157 dotychczaowego Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, do którego się art: 47 Proiektu odwołuie, iest w sprzeczności z art: 116 Ustawy Konstytucyinéy.

Utrzymywał Mówca, iż gdyby ten artykuł tak był napisanym: *że Senat stanowi na odesłanie Króla albo Namiestnika, lub zaskarżenie albo odesłanie Izby Poselskiéy*, w tenczas nie byłoby żadnéy wątpliwości względem oczywistéy sprzeczności z nim artykułu 157. Statutu organicznego, gdyż w takim razie i skarga i sposób iéy przesłania do Senatu, byłyby dokładnie w Konstytucyi oznaczone. — Lecz gdy art: 116 Konstytucyi tylko wyraża że: „ *Senat stanowić ma na odesłanie Króla lub zaskarżenie Izby Poselskiey*„ zatém artykuł ten bynaymniéy nieoznacza sposobu, iakim ta skarga ma przyiśdź do Senatu; a droga ta w artyk: 157. Statutu o Reprezentacyi Narodowéy, Konstytucyą rozwiiaiącym przez pośrednictwo Rady Stanu iest wskazaną.

Nie wchodząc w rozbiór czyli droga ta iest naywłaściwszą, naydogodnieyszą i naywiększą Narodowi daiąca rękoymią, twierdził: iż artykuł

pomieniony takową wskazuiący i artykuł 116 Konstytucyi na mocy art: 161. rozwiiaiący, tak długo w swéy pozostać musi mocy; póki Panuiący z prawa początkowania sobie służącego pod roztrząśnienie onego Izbie nie podda.

Zwracał z tego powodu uwagę obraduiących na tę niezbędną prawdę: że chcąc celu, potrzeba chcieć środków, — chcąc widzieć przestępnych karanemi; trzeba żeby Senat miał prawem przepisaną drogę, która do wymiaru sprawiedliwości w tak głównych przestępstwach prowadzi.

Wniesiony proiekt uznawał bydź obeymuiącym w téy mierze stosowną procedurę, a w artykułach onego od 48 do 71 spostrzegać się daie naygłównieysza zasada Reprezentacyinego Rządu, iaką iest zaprowadzony w składzie samego Senatu rodzay sądu przysięgłych; przez odrzucenie przeto proiektu, pozbawiłaby Izba Naród ważnéy Instytucyi, która wznioślevszego nie może otrzymać początku, iak wśród grona Mężów, Sąd Seymowy składaiących.

Daléy przedstawiał: że ostrość kary art: 31. Kodexu karnego oznaczo-

na, tę za sobą pociągać musi koléy: że Senat wykraczaiącego, i pod Sąd odesłanego Ministra, dotąd uniewinniać będzie; póki tenże takiéy nie dopuści się zbrodni, aby wskazana art: 31 kara przyzwoicie podług natury zbrodni, zastosowaną bydź mogła.

Interwencyą więc Króla według 47 artykułu uważał bydź zgodną z interesem kraiu, z interesem całości swobód Narodu, gdyż przypuszczaiąc: że popełniaiący czyn aczkolwiek nadwerężaiący kartę, ale niekwalifikuiący się do surowéy kary Kodexem obiętéy, nie zostanie pod Sąd Senatu przez Monarchę odesłanym; — gdy iednak tém samém uniewinniony nie będzie, zaskarżenie przeto Izby niezniesione, iuż będzie dostateczną karą za powyższe wykroczenie urzędnika.

Jeśliby zaś popełnił zbrodnią, ostrą karę Kodexem wskazaną słusznie za sobą pociągaiącą; z ufnością polegać można, że Król odepchnie od siebie zbrodniarza i podług surowości prawa sądzić go każe.

Dodał nadto: iż naywiększą według naysławnieyszych publicystów na przekraczaiących Ministrów karą

iest onych na żądanie Narodu oddalenie.

Oświadczył nakoniec: że z każdéy strony rozważaiąc proiekt, spostrzega w nim niezliczone korzyści, a w odrzuceniu znaczne i nieprędkie do naprawienia straty.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Szadkowskiego Okołowicz oświadczył: iż przekonanie iego prowadziłoby go za proiektem, gdyby w nim artykułom 69, i 116 Konstytucyi niewidział ubliżenia. — Lecz że w proiekcie w rozdziale 7. art: 47 po słowach *Król, Namiestnik Jego*, nie następuie, bądź Izba Poselska, iak iest w artykule 116 Konstytucyi, oraz że w nim porządek wymienienia Trybunału Naywyższego po Radzcach Stanu, artykułowi 69 Konstytucyi znaydował przeciwnym;-- zachowuiąc się przeto w wiernego poddanego otwartości, z powodów powyższych oświadczył się przeciw proiektowi.

Członek Kommissyi do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Po-

wiatu Łęczyckiego Szołowski mniemał: iż będąc przeciwny proiektowi; staie w obronie liberalnéy Konstytucyi i wynikaiących z niéy korzyści.

Twierdził, iż artykuł 47 proiektu niewłasciwie w sobie mieści odwołanie się do artykułu 157 Statutu organicznego, iako zupełnie przeciwnego duchowi artykułu 116 Konstytucyi.

Nie zgadzał się także z wnioskiem Posła Chełmskiego Łubieńskiego; aby przez pośrednictwo Rady Stanu trafiać do Tronu z użaleniem się na przestępnych, gdyż mniemał: iż raczéy należy udawać się do Nayiaśnieyszego Pana z proźbami o uzyskanie nowych łask, iąk z przedstawieniami o karę na gwałcących Konstytucyą; Konstytucya bowiem iest Filarem Tronu i Narodu, a broniąc iéy broni się oboyga.

Przedstawiał daléy: że proiekt ninieyszy nie iest nawet w zgodności z proiektem, który był wniesiony poprzedniczo *o postępowaniu karnem*; gdyż w dyskussyi będący każe oskarżać przekraczaiących Ministrów i wyższych Urzędników przez pośrednictwo Rady Stanu, postępowanie zaś

karne, w art: 458 mówiąc o zaskarżeniu przez Izbę Poselską którego z wyższych urzędników; żadney wzmianki ani dodatku podobnego nie czyniło.

Radził nakoniec: aby raczey zostać *in statu quo*, iak narażać się na wyrzuty współbraci: iż przyięciem tego proiektu pozbawieni zostali tych prerogatyw, które wspieraiąc się na Ustawie Konstytucyiney są naygłównieyszą zasadą Reprezentacyinego Rządu.

Radca Stanu Płater w zabranym głosie w ogólności zrobił naprzód uwagę: iż narada przez zgłębianie ogólnych teoryi oddala się od właściwego celu, że u nas nie idzie o nadanie kraiowi pierwszych kardynalnych zasad, że wszystko w teymierze iuż iest ustanowioném, i że tylko rozwiiać nam ie należy.

W szczególności przystępuiąc do roztrząsania uczynionych wniosków, zbiiał zdanie Posła Wieluńskiego Niemoiowskiego: iakoby oskarżenie Izby Poselskiey bezpośrednio do Senatu iśdź powinno, a to: iuż przez wzgląd,

że Statut organiczny o Reprezentacyi w artytykule 157 rzecz stanowczo roztrzygnął, iuż że sama przystoyność wymaga, ażeby o zaskarżeniu Urzędnika *Król* iako Naczelnik był uwiadomionym, że to uwiadomienie tym iest przyzwoitsze, iż art. 89 Ustawy Konstytucyiney żadnego Członka Izb Seymowych, bez ich zezwolenia do Sądu pociągać nie dozwala; Czemużby więc Król głowa Narodu podobneyże opieki nad urzędnikiem rozciągać nie miał prawa?

Że pośrzednictwo Rady Stanu art; 157. Stasutu Organicznego zawarowane, szkodliwem bydź nie może, bo mimo wszelkich obiaśnień, iakieby taż Rada mogła Królowi przedstawić, musi dołączyć akt oskarżenia przez Izbę Poselską zaniesiony, że wreszcie i bez Rady Stanu Król z publiczney dyskussyi o zaniesionem oskarżeniu uwiadomionym będzie, że nakoniec urzędownie o tém, na mocy art. 164 Statutu organicznego, donieść może i powinien N. Panu Marszałek Izby Poselskiey, gdy mu przed zamknięciem Seymu w połączonych Izbach zda sprawę o czynnościach odbytych.

Co do uwagi Deputowanego Płockiego Kozłowskiego iakoby nie było żadnego przepisu, co się stać ma z oskarżeniem Izby Poselskiéy, oświadczył: iż iedyną odpowiedzią na ten zarzut iest Statut Organiczny o Reprezentacyi, który wyraźnie wskazuie iaką drogą to zaskarżenie doyść ma Senatu, i że Statut w niesiony o Senacie nie wspominaiąc o sposobie przesłania skargi, przepisuie tylko sposób, iakim stanowienie o Sądzie ma bydź w Senacie uskutecznione.

Nakoniec co do wniosku Posła Powiatu Łęczyckiego Szołowskiego, uważał: iż to co miało bydź zarzutem, staie się przeciwnie dowodem, że nigdy Rada Stanu ani myśli téy Anty-Konstytucyinéy przypuścić nie mogła, ażeby prerogatywę Izby Poselskiéy co do oskarżenia osłabiać, lub znosić, i że dla tego w proiekcie procedury karnéy artyk. 458 wyraźnie o podwóynym wspomina przypadku, to iest: o odesłaniu posądzonego przez Króla z Jego własnego uznania, albo też na oskarżenie Izby Poselskiéy.

Członek Kommissyi Skarbowéy Poseł Powiatu Warszawskiego Potocki, z okazyi dostrzeżonego w poprzednich głosach użalenia, iakoby art. 47 proiektu miał bydź przeciwny art. 116 Konstytucyi, przytoczył: iż text polski tego artykułu nadaie w prawdzie Izbie Poselskiéy prawo oddawania wprost pod sąd urzędników, lecz text francuzki wątpliwem czyni to zdanie i może wprawić w mniemanie: że gdy Senat stanowi tylko na propozycye Króla lub Namiestnika, Izba Poselska przeto téyże kolei trzymać się powinna.

Uważał daléy drogę artykułem 157 Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy w podawaniu skarg wskazaną, za niewłaściwą, gdy skargi przeciw Członkom Rady Stanu, podawane przez tęż Radę przechodzić muszą; potrzebą więc sądził: ażeby przedwstępnie zadecydowanem było, *naprzód*, który text ma bydź obowiązuiącym? *powtóre* ażeby znaczenie textu Francuzkiego obiaśnionem zostało, ieżeli ten iest obowiązuiący, *po trzecie* aby zanieść prośbę do Nayiaśnieyszego Pana o zmianę artykułu 157 Sta-

tutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy.

Mniemał atoli: iż proiekt nininieyszy czyli przyięty lub odrzucony będzie: zawsze pozostanie Izbie Poselskiéy droga petycyi o zmianę artykułu 157 Statutu o Reprezentacyi Narodowey.

Zresztą proiekt przedstawiony znaydował dobrym i odpowiadaiącym życzeniom i potrzebie kraiu: gdyż powierzaiąc Izbie Senatorskiéy stanowienie o oddaniu pod Sąd, zaprowadza ustawę przysięgłych do wszystkich zbrodni stanu. — Moc wyłączenia czwartéy części Senatorów od sądu, podaie obwinionemu sposobność oddalenia tych osób, któreby sobie nieprzyiaznemi bydź sądził. — a usunięcie od tego sądu Duchownych, zapewnia od niezasłużoney litości. — Z tych zatém powodów oświadczył się za proiektem.

Członek Kommissyi do praw Administracyinych Poseł Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemoiowski, zastrzegaiąc sobie obszernieyszy rozbiór

biór szczegołów Proiektu, z powodu głosów Posła Powiatu Kazimierskiego i Chełmskiego, oraz Deputowanego Warszawskiego Krysińskiego oświadczył przedwstępnie: iż zdanie sprawy przez Posła Kazimierskiego, iako Członka Kommissyi, z czynności téyże Kommissyi iemu acz równie Członkowi Kommissyi wprzód kommunikowane nie było. Zgodzić się ze zdaniem innych Kommissarzy nie mógł, aby słowa *za pośrzednictwem Rady Stanu*, miały znaczyć: że Rada odbierze tylko skargę i bez poprzedniczego roztrząsania Królowi ią przesłać iest obowiązaną, gdyż to byłoby upośledzeniem Rady Stanu do saméy przesyłki użytéy.

Na obalenie przywiedzionego przez Deputowanego Warszawskiego tłómaczenia artykułu 116 Konstytucyi, które dyskutuiący subtelném lecz niewłaściwém znaydował, przytoczył tenże Dylemma przez iednego z Kommissarzy Izby, na posiedzeniu Kommissyi do rozwiązania przedstawione: iż słowa zwyż cytowanego artykułu *bądź na odesłanie Królewskie, bądź na zaskarżenie Izby Poselskiéy*, znaczą albo: że i Król może odesłać pod

sąd Ministra, i Izba zaskarżyć niezawiśle iedney od drugiey władzy, czego większość Izby zdaie się pragnąć, albo: że zaskarżenie Izby i odesłanie Królewskie są dwa warunki nierozłączne, a przeto: że Król nie może odesłać pod sąd swego Ministra bez zaskarżenia Izby, coby nazbyt ścieśniało władzę Królewską.

Na twierdzenie Posła Powiatu Chełmskiego Łubieńskiego: że odrzucenie Proiektu, żadney nie przyniesie korzyści, gdyż Statut w swéy mocy zostanie, odpowiedział: iż chociaż powody i dobre principia momentalnie staią się bezkorzystnemi, ogłoszenie ich iednak nie będzie bez późnieyszego skutku.

Członek Kommissyi do Praw Adminnistracyinych Deputowany Warszawski Krysiński, odpowiadaiąc na głos poprzedni Posła Kaliskiego oznaymił: iż wnioski tegoż nie osłabiły bynaymniéy twierdzenia iego; że artykuł 157 zostać musi w niewzruszonéy swéy mocy, gdyż Statuta orga-

niczne według 163 artykułu wtenczas tylko mogą bydź zmieniane lub modyfikowane, skoro do Izby są wniesionemi. Jeżeli więc Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowéy nie iest do Izby wniesiony; tedy bez obrażenia 163 art. Konstytucyi dyskutowanym nawet bydź nie może.

Nie osłabiło oraz twierdzenia iego powtórzone przez Posła Kaliskiego Dylemma, gdyż według wniosku dyskutuiącego, służy Izbie prawo zaskarżenia na mocy artykułu 116 Konstytucyi. Że zaś artykuł ten nie przepisuie drogi, iaką do Senatu skarga ma bydź przesłaną, przesłanie zatem takowe według 157. art. aczkolwiek nie byłoby dogodném, i zaspokaiaiącém; iednakże 116 artykułu Konstykucyi nie nadweręża.

Następnie zbiiaiąc obiawiony przez Posła Kaliskiego zamiar: iż tu zarazem idzie o ogłoszenie pryncypiów, oświadczył swe zdanie: że raczéy Izba prawodawcza starać się powinna o otrzymanie zbawiennych dla Narodu rezultatów, niżeli o ogłoszenie pryncypiów. — Opuszczenie z uwagi pierwszych przez nie przyięcie wprowa-

dzonego proiektu, pozbawi kray i Narod, a przynaymniey oddali widoczne i znaczne korzyści.

Przedstawił następnie: iż gdy w Senacie proiekt ten był dyskutowany, podniosły się wprawdzie głosy przeciw arty: 47 Proiektu, ale te tylko żądały, aby skarga Izby nie przez Radę Stanu, lecz przez Deputacyą Izby Poselskiey Królowi była podaną, wnosił więc: że ieżeli art. 116 Konstytucyi, iak twierdzi Poseł Kaliski, nadaie Prawo Izbie Poselskiey, wprost skargę do Senatu bez Interwencyi Króla przesyłać; zatém podług zdania tegoż Posła, ci Senatorowie, którzy przeciw proiektowi mówili, i którzy domagali się, aby tylko wyżey wymieniona nastąpiła modyfikacya, nadwerężali Konstytucyą, bo zaprzeczali Izbie Poselskiey prawa odesłania skargi wprost do Senatu, a iednak gdyby ta zmiana była w proiekcie nastąpiła; iednomyślnością byłby on przeszedł w Senacie.

Nie mieli przekonania domagaiący się zmiany Senatorowie o nadwerężeniu art. 117 Konstytucyi przez arty: 157 dotychczasowego Statutu organicznego, spostrzegali tylko w nim niedogodności i mnieyszą rękoymią, do którego poprawy i sprostowania, teraźnieyszy moment Mówca nie uznawał bydź stosownym.

Referendarz Stanu Grabowski uważaiąc: iż szczególnie art. 47. wniesionego Proiektu, iest przedmiotem dysskussyi, obiaśniał: że artykuł tyle razy wspominany 47 Proiektu o Organizacyi Senatu, który w samey nawet redakcyi odwołuie się do arty: 116. Ustawy konstytucyiney, oraz do art. 157 Statutu o Reprezentacyi Narodowey, żadnym sposobem nie może bydź uważany za obalaiący w czémkolwiek prerogatywy Izbie Poselskiey służące. Zdaie się za tem: że czynione zarzuty, właściwie stosuią się do art. 157 Statutu o Reprezentacyi Narodowey, który stosownie do woli Nayiaśnieyszego Pana, nie maiąc bydź na obecny Seym wniesionym, iest dla nas prawem obowiązuiącém, i przedwcześnie dyskussyom podpadać nie może.

Dla wyiaśnienia powodów, które do wymienienia rzeczonego artykułu

wpływały, Mówca przypuścił stan rzeczy: iak gdyby Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowéy zupełnie nie istniał.—W takiem położeniu uchwalone na mocy 116 artykułu Konstytucyi oskarżenia wykraczaiących Urzędników, w końcu obradowania Izby, zostałyby bezskutecznemi, bo w nim nie masz przepisanéy dla przesłania ich Senatowi drogi, który bez zwołania Królewskiego zebrać się nie może. —Z natury więc rzeczy wynikło: że ten a nie inny porządek postępowania musiał bydź obmyślonym, iaki artykuł 157 Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy wskazuie.

Zbytecznêm wreszcie uważał Mówca dowodzenie: iż Rada Stanu nigdyby utaić zaskarżenia nie mogła, że Król, wyższy nad wszelkie namiętności i względy, usunąćby go bez przyczyny niezechciał, i że nakoniec samo oskarżenie dla obwinionego byłoby iuż dostateczną pobudką do usprawiedliwienia się. — Naostatek mówiący oświadczył: że w skutku zaniesionéy do Tronu przez Senat prośby, odmiany w Statucie organicznym o Senacie przez Rząd Seymowi zapro-

ponowanemi zostały, że o zmianę Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, żadna Izba Petycyi dotychczas nie podała, a zatém: że wymienienie obowiązuiącego artykułu 157 bynaymniéy szkodliwości wprowadzonego proiektu za sobą nie pociąga i niezagradza drogi prawem wskazanéy do proszenia o zmiany w tym drugim zupełnie odłączonym Statucie.

Członek Kommissyi Administracyinéy Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski, odpieraiąc czyniony mu przez Posła Kaliskiego co do oświadczenia zdania Kommissyi Seymowéy, zarzut, oznaymił: iż w téy mierze nie uchybił, skoro ogłosił bydź zdaniem Kommissyi opinią czterech przeciw iednemu.

Odwołuiąc się co do niemylności Osoby Panuiącego, do twierdzeń tylekroć słyszanych, utrzymywał: iż przez odwołanie się art. 47. Proiektu do art. 116 Konstytucyi treść onego iest sankcyonowaną.

Oznaymił nakoniec: iż nie widzi potrzeby zbiiania wniosku względem

opuszczonego wyrazu *bądź*, bo musiałby powtarzać to, co dokładnie iuż przymawiaiący się Radca Stanu wyiaśnił.

Członek Kommissyi Skarbowéy Poseł Powiatu Wieluńskiego Bonawentura Niemoiowski z powodu powtarzanéy uwagi: iż art: 157. o Reprezentacyi Narodowéy, nie powinien bydź rozbieranym, oświadczył: iż gdy tenże artykuł iest na początku artykułu 47 Statutu Organicznego o Senacie prawie dosłownie wypisany, przeto nie art. 157. ale art. 47. iest rostrząsany. Że zaś Konstytucya nie wzmiankuie o pośrednictwie Króla lub Namiestnika, a artykuł 47. zaczyna się od słów „Król lub Namiestnik Jego „odsyła wezwanie do Senatu na ręce „Prezesa tegoż Senatu" rozumie przeto: iż tenże artykuł, iako 116 artykułowi Konstytucyi przeciwny, dostatecznym do odrzucenia Proiektu iest powodem.

Deputowany Okręgu Sandomierskiego Chodkiewicz wystawiał szczególne korzyści iakie proiekt Statutu organicznego, rozprzestrzeniaiąc swobody Narodowe zawiera. — I tak art. 6 stanowi: iż Prezes Senatu nie może piastować żadnego urzędu administracyinego Sądowi Seymowemu uległego.

Art. 7. przepisuie: że Senator do urzędowania administracyinego odpowiedzialności w Sądzie Seymowym uległego powołany, nie może przez ciąg urzędowania tego sprawować obowiązków Członka Senatu.

Art. 13 lubo na pierwszy rzut oka zdaiący się bydź w sprzeczności z art: 152 Ustawy Konstytucyinéy, stanowiącym: iż naradzanie się Senatu iak sądu Seymowego w całym komplecie, odbywać się powinno, ograniczaiąc komplet Senatu do liczby 25 Członków zapobiega przez to samo trudności częstokroć wydarzyć się mogącéy, zebrania się wszystkich w kraiu Senatorów.

Art. 67. mieści w sobie zaród sądów przysięgłych.

Te wszystkie wyżéy wzmiankowane artykuły, nie tylko zapewniaią Senatowi przyzwoity i dogodny porządek sądownictwa, ale nadto iako w

duchu karty Konstytucyinéy ułożone, silnie za proiektem przemawiaią.

Co do art. 47. którego wielu Członków znaydowało bydź przeciwnym artykułowi 116. Konstytucyi z powodu odwołania się do art, 157. Statutu o Reprezentacyi Narodowéy, Mówca zrobił uwagę: iż nie może Izba Poselska żądać takowych odmian, kiedy wspomniany art. 157. Statutu o Reprezentacyi, należy do innego i zupełnie obowiązuiącego prawa.

Zakończył głos swóy Mówca oświadczeniem: iż rzecz w sporze będącą z innego wcale stanowiska uważa; chwila obecna mówił: iest chwilą dobiiania się Ludów o swobody swoie, o to, co zowiemy Konstytucyą. Nie ieden Naród skropił ią krwią bratnią, nasza dzięki Opatrzności oznaczona iedynie łzami wdzięczności dla iéy Dawcy, dla naylepszego z Monarchów. — My dzieci téy Oyczyzny, która pomimo sprzysiężenia się świata całego, na iéy zagładę, krzepiona zadziwiaiącym cnót dawnych Rzymian i Greków przykładem, świetnie z popiołów swoich powstała, powinniśmy dać z siebie wzór umiarkowania, a wspieraiąc ufnością usiłowania do-

brego Monarchy, zawstydźmy niechętnych sprawie powszechnéy, przykładem: że Naród Konstytucyiny znalazłszy w Królu swym Oyca, zgadzać się zawsze będzie z Jego życzeniami, ponieważ żadna przeważnieysza powinność téy uległości nie wzbrania.

Dla tych więc pobudek oświadczył się za proiektem.

Członek Kommissyi Administracyinéy Poseł powiatu Kaliskiego Wincenty Niemoiowski oznaymił: iż zaymuie go iedynie rozbiór artykuł 47, który zdaniem Mówcy obeymuie dwie rzeczy zupełnie sobie przeciwne, moc niewzruszoną artykułu 116. Konstytucyi, obok artykułu 157 Statutu organicznego o Reprezentacyi, w brzmieniu swem z pierwszym niezgodnego; według którego, Senat ma sądzić zaskarżenia przeciw Ministrom i Urzędnikom wyższym na odesłanie tylko Królewskie lub Jego Namiestnika, pozbawiaiąc Izbę Poselską takieyże prerogatywy przez 116. artykuł Konstytucyi nadanéy. Lubo wspomniany artykuł 157. przepisuie wpra-

wdzie, aby zaskarżenia od Izby Poselskiéy za pośrednictwem Rady Stanu Królowi przesyłane były, dla oddania pod Sąd oskarżonych; gdy iednakże to iest tylko przepisem Statutu organicznego, zmianie uległaiącego, Izba Poselska niewzruszonéy zasady Konstytucyinéy trzymać się powinna, bo Nayiaśnieyszy Pan nadaiąc Polakom, kartę Konstytucyiną powierzył strzeżenie iéy całości Reprezentantom Narodu, a ta wystarcza wolności ieśli będzie ściśle zachowaną.

Znayduiąc z powyższych przyczyn artyk: 47. proiektu osłabiaiącym zastrzeżoną w Konstytucyi odpowiedzialność Ministrów, twierdził: iż odpowiedzialność ta, nie tylko broni praw Ludu, lecz iest oraz naymocnieyszą tarczą Panuiącego, zabezpiecza Jego spokoyność, i zapewnia Jego sławę.

Przytoczył także Mówca, publicznie wyrzeknione zdanie Rektora Akademii Petersburskiéy Uwarówa, względem skutków sprzecznego z duchem czasu działania, i doradzał, aby naśladuiąc przykład dawny Zamoyskich i Chodkiewiczów śmiało prze-

strzegać całości Konstytucyi, któréy wartość znaiomą bydź iuż powinna.

Utrzymywał naostatek bydź zgubną rzeczą, dla osiągnienia szczególnych ulepszeń, ogólne dobro poświęcać. Że ludzie co tą ponetą uwieść i w błędny systemat wprowadzić się daią, mimo naylepszéy intencyi źle służą kraiowi, bo iedna koncessya rodzi drugą, i tem więcéy szkodzą, ieżeli dziełu przez nich przyiętemu, ich imiona wagi dodaią.—Ponieważ Mówca częstokroć oddalaiąc się od materyi, zarazem asserciami swemi ubliżał Izbie Senatorskiéy i téy względności iaka się należy dla proiektu z rozkazu N. Pana wprowadzonego, przeto Marszałek Izby Poselskiéy z obowiązku przez art: 133 i 134. Statutu organicznego o Reprezentacyi na siebie włożonego, po trzykrotnem upomnieniu został zniewolonym odiąć głos Niemoiowskiemu Posłowi Powiatu Kaliskiego dany.

Minister prezyduiący w Kommissyi Spraw wewnętrznych i Policyi Mostowski w podniesionym do Izby Poselskiéy głosie oznaymił: iż gdyby

z powodu art: 47. wniesionego proiektu zachodziła sprzeczność między powinnościami Obywatela a obowiązkami urzędnika Korony, mógłby zachować tym wygodnieysze milczenie, iż uniknąłby nawet pozorów mówienia w sprawie, poniekąd osobistéy, rzeczywiście iednak z żadną niepołączonéy osobistością, gdyż dogodniéy byłoby dla urzędników, aby proiekt urządzaiący Sądy Seymowe nie doszedł.

Przedstawił: iż wprowadzony proiekt nieuwłacza także attrybucyi Izby Poselskiéy bo art: 157. Statutu organicznego od lat 5ciu trwaiący i na dal za zasadę postępowania służyć będzie.

Gdy przeto przyięcie lub odrzucenie proiektu nic stanu rzeczy nie odmieni, doradzał zamiast rozbioru teoryi prawa, roztrząsnąć sumiennie czyli obięte w proiekcie przepisy zapewniaią Narodowi ważny udział strzeżenia swobód ogólnych? i ieżeli tak iest, (czemu nikt nie przeczył), aby zamiast pozbawienia się znacznych postąpień odrzuceniem proiektu z obawy artykułu mimo tego w swéy mocy zostaiącego, użyć wolności szukania onego zmiany.

Tym sposobem zwolna lecz ciągle i bezpiecznie pożytki ogólne co raz się rozszerzać mogą, które pewnie nadal przez Izbę bronionemi będą.

Wnosił: iż powód z wykonanéy przysięgi na Konstytucyą, a nie na Statuta przywiedziony, pozornie nawet utrzymać się nie da, kto bowiem przysiągł na nią; już przez to samo zobowiązał się bydź posłusznym temu wszystkiemu, co ona zastrzegła, a zatém i Statutom organicznym których rozwiianie Królowi zawarowała.

Między pierwszą i drugiemi to tylko znaydował różnicę: iż Naród za pomocą tamtych będzie mógł z wiekiem i oświatą prostować niedogodności, ieżeli się iakie w niéy okażą i że do zmiany w Statutach odtąd żądane bydź musi dołożenie się i zezwolenie Zastępców Jego, których do układu Konstytucyi w innych stosunkach zrodzonéy nie powołano.

Celem Człowieka i Ludów wspołeczeństwie zebranych iest wprawdzie szczęście, lecz w takim stopniu, w jakim się da osięgnąć z względu położenia i okoliczności obecnych. — Żądać zaś więcéy iak te dozwalaią, choć-

by przy niemylnych prawidłach, ale w mylnéy porze, może nie tylko zwątlić otrzymane, ale nawet spodziewane korzyści. Takowe wymaganie chociażby wzbudzało dla surowéy cnoty uszanowanie, nie zawsze iednak ściągnąć może uwielbienie i wdzięczność Narodu, czego w samym Katonie Historya wielki przykład odkrywa. Dziwił on wprawdzie wieki niezłomnością duszy swoiey, lecz gdyby był mógł przewidzieć okropny szereg Mocarzy, niebawnie po zgonie Jego światu ciążyć maiących, bez wątpienia wolałby go uyrzeć Cezarowi powolnym i władzę z wolnością poiednaną, niż te woyny i pożogi, łzy i krew Ludów toczące, które tyle tylko dokazały, że więzy tyranii srożéy krępować poczęły Narody.

W następnym rozwinięciu mowy swoiéy dodał tenże Minister: iż prawidła trwaią nie zachwiane chociażby ludzie nie doyrzeli dla ich przyięcia; ale wysoka roztropność może tylko właściwą do ich zastosowania oznaczać porę, któréy oczekiwać należy; odwołuiąc się daléy do doświadczenia i losu na własnym Narodzie Polskim spełnionego, przypominał: że tylko wy-

wytrwałość Polaków w doznanych nieszczęściach i zachowanie czystości ducha obywatelskiego od pół wieku pod różnemi Rządami zostaiących, uięły Władzę i skłoniły ią do zwrócenia lubéy im Narodowości. Że cudownie zyskane swobody raczéy przezornie pielęgnować i zwolna utrwalenia szczęścia Oyczyzny poszukiwać wypada, niżeli drażnić losy od wieków nieprzyiazne, a może niezliczonemi ofiarami niezupełnie dotąd ukoione.

Przytaczał naostatek Minister: że gdzieindziey, dla tego że wymagano za wiele, postradano posiadane swobody: że ten przykład dla Izby powinienby bydź dostateczną pobudką do przyięcia wniesionego pod Jéy rozwagę proiektu, zawieraiącego w sobie znaczne dla Narodu pożytki.

Poseł Powiatu Kieleckiego Komorowski, przedstawił uwagi swoie: że kiedy podług art. 103. Ustawy Konstytucyinéy proiekt przez iedną Izbę przyięty, nie może bydź przez drugą zmienianym, zatém Izba Poselska decydować tylko w ogóle powinna

czyli proiekt pod dyskussyą będący iako korzystny ma bydź przyiętym? lub też iako szkodliwy odrzuconym?

Przystąpił do porównywania proiektu w mowie będącego z dawnieyszym Statutem organicznym o Senacie, a wykazuiąc szczegółowo przez artykuły iakich korzyści spodziewać się ma Naród z prawa nowego w stosunku z dawném; twierdził: iż wolność osobista zyskuie naymocnieyszą rękoymią, gdyż podług brzmienia artykułów 65, 67 i 70. wniesionego proiektu nieiako Sąd przysięgłych w Senacie utwarza się.

Zwrócił uwagę na artykuł 47. nowego proiektu, a wchodząc w rozbiór tegoż artykułu, dowodził: iż w niczym nie sprzeciwia się świętym i niewzruszonym prawidłom Ustawy Konstytucyinéy, bo artykuł 116 Konstytucyi w tymże artykule 47. iako istotna onegoż zasada umieszczony został.

Co [illegible] o artykule 157 Statutu organi[illegible]nego o Reprezentacyi Narodowéy, iako z ducha Karty Konstytucyinéy wypływaiącym, że ten opuszczonym bydź nie mógł, wyiaśniał następnie. — Artykuł 157 Statutu mówi: — „Skargi i Zażalenia przez Reprezentanta Narodu u Laski złożone, przez „Marszałka Izbie przedstawione, a „przez Sekretarza przeczytane zostaną. Izba naradzać się będzie czyli „Zażalenia te maią bydź przez nią „Królowi przesłane, za pośrednictwem Rady Stanu dla oddania pod „Sąd oskarżonego.”

Artykuł zaś 90. Ustawy Konstytucyinéy opiewa — ” Seym naradza się nad wszelkiemi proiektami do praw, które mu przesłane „będą od Króla przez Radę Stanu.”

Jest więc iedna tylko droga wskazana, którą polecenia Królewskie do Izby i nawzaiem czynności i przedstawienia Izby, do Monarchy przechodzić powinny.

Art: 92. Ustawy Konstytucyinéy wyraża: — ” Nakoniec Seym po rozstrzygnieniu tych wszystkich przedmiotów, któremi się trudnił, przyimuie żądania, przełożenia i odwołania się Posłów i Deputowanych „maiące za cel dobro i korzyści swoich Współ-Obywateli, — przesyła „ie Radzie Stanu, która ie podaie „Panuiącemu.” — W texcie zaś Fran-

euzkim słowo „ *redamations* „ oznacza skargi lub zaskarżenia, a zatém nie zaprzeczoną iest rzeczą, że takowe w razie wydarzonego wypadku przez Izbę zaniesione, nie inną drogą iak tylko tymże artykułem 92 Ustawy Konstytucyinéy przepisaną, do Panuiącego przychodzić mogą. — Artykuł przeto 157. Statutu o Reprezentacyi Narodowéy, będąc w ścisłym stosunku z art: 90 i 92. Konstytucyi, nie mógł innych zawierać prawideł: gdyż inaczéy wstrząsałby całą budowę tego świętego godła, które byt i szczęście Narodowi zapewnia.

Twierdził: że zaskarżenie przechodząc przez pośrzednictwo Rady Stanu, ani zataionem ani zwłóczonem bydź nie może; gdyż takowe oskarżenie staie się iawnem przez odczytanie go publiczne w Izbie poselskiéy. Artykuł zaś 57. Konstytucyi mówiąc -- „ Że te postanowienia, któ„ re się tyczą oddania pod Sąd urzę„ dników niezwłocznie wykonywa„ nemi będą" -- iest nader dostateczną i zaspokaiaiącą rękoymią, że naymnieysza zwłoka mieyscą mieć nie może.

Nakoniec przedstawiał: iż odrzucaiąc wniesiony proiekt, Statut dawnieyszy w całéy obowiązuiącéy mocy pozostanie, a Naród utraci wszelkie korzyści, iakieby to nowe prawo nadal zapewnić mogło, przeciwnie przyimuiąc one, prócz wykazanych korzyści możnaby drogą petycyi uzyskać dogodne zmiany, gdyby te potrzebnemi bydź zdawały się.

Członek Kommissyi do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski, porównał proiekt wprowadzony do gorzkiego drzewa, piękny kwiat wydaiącego, lecz gdy nie kwiatu ale owocu zaleta stanowi przewagę, uznawał: iż Izba Poselska Konstytucyą wyżéy niż proiekt cenić powinna.

Oświadczył: że lubo dziwném mu się nie zdaie: że Rada Stanu żąda pośrzednictwa w przesyłaniu oskarżeń do Panuiącego, bo Jéy wnioski wyrzeczone są usty więcéy administracyinemi, niż obywatelskiemi, dziwią go iednak Reprezentanci żądanie Rady Stanu popieraiący.

Twierdził: iż odrzucenie proiektu znacznych strat za sobą nie pociągnie, gdyż ieżeli uchybia Konstytucyi, iest szkodliwym, ieżeli iéy nie obiaśnia, iest niepotrzebnym, ponieważ przez odrzucenie wprowadzonego proiektu art: 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy pozostanie, w którym iuż są wskazanemi niektóre prawidła postępowania przy zakarżeniu o zbrodnie stanu, a którego z urzędu swego stróżem się bydź uznawał.

Deputowany okręgu Kieleckiego X. Łącki uważał: iż pogodzenie art: 47. ninieyszego proiektu z art: 116. Ustawy Konstytucyinéy, a zarazem z art: 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, iest bardzo trudne, a samo przeyście Skargi do Sądu właściwego, z powodu pośrzednictwa Rady Stanu, zdaie się: iż iest niebezpieczeństwem otoczone. Z tego powodu lubo byłby zawsze za odmianą pomienionego artykułu, z tém wszystkiem: gdy przez ustanowić się w przyszłości mogące Statuta, iest sposób zaradzenia takowey niedogodności, przeto proiekt ninieyszy, iako z innych względów korzystny sądził: iż zasługuie, aby był przyiętym.

Członek Kommissyi Administracyinéy Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński oświadczył: że nie zabierałby głosu; gdyby nie widział że dyskussye nad proiektem wniesionym, Statut organiczny o Senacie obeymuiącym rozpoczęte, inszy biorą kierunek, bo dotykaią Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowey.

Z powodu wniosku Posła Łęczyckiego oznaymił: że nie iest w mocy Izby zmnieyszyć lub zwiększyć siłę Konstytucyi, ani też iest w iéy mocy nadwerężać prawa istnieiące i obowiązuiące teraźnieyszego Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, iakiekolwiek by te były dobre, lub złe, są iednak zawsze obowiązuiącemi.

Dodał wreszcie: że przypuściwszy, aby w proiekcie podanym art. 47. wcale nie był umieszczony w takim razie Izba chcąc zaskarżać Urzę-

dnika; zawsze postąpićby sobie musiała podług art. 157. rzeczonego Statutu.

Poseł Powiatu Kalwaryiskiego Wiszniewski nie dzielił z temi zdania, którzy Proiekt roztrząsany dobrym bydź wystawiali, znayduiąc: iż takowy pozbawiać może Izbę naydroższéy prerogaty, bo zapewnionéy art. 116. Konstytucyi odpowiedzialności Ministrów.

Mniemał: że przyięcie tego proiektu uwolniłoby Ministrów od odpopowiedzialności, utrzymuiąc: iż w kraiach, w których Ministrowie Monarchom tylko są odpowiedzialnemi, tam ich nadużycia i zła Radą pospolicie karanemi nie bywaią. Dowodził: że ten skutek z saméy natury takiéy Instytucyi wypływa, gdyż wybór Ministrów przez Króla, zbliżenie się ich do Tronu, bliskie stusunki z Monarchą, przyzwyczaienie iego do ich rady, zamieniaią się nakoniec w zbytnie zaufanie i osobistą przychylność; przez co nawet w znacznych przekroczeniach Ministrów serce Króla do przebaczenia staie się skłonioném.

Dla tego zapewne mądry Prawodawca sądzenie tych Urzędników na bezpośrednie Izby Poselskiéy oskarżenie Senatowi powierzył: gdyż brzmienie art. 116, Konstytucyi inaczéy rozumianém bydź nie może: — Artykuł ten naywaźnieyszą narodu prerogatywę obeymuie:, bo zasłania go od wszelkiéy samowolności Władzy Administracyinéy, w któréy za utraceniem téy prerogatywy, wszystkie trzy Władze Wykonawcza, Sądownicza i Prawodawcza połączyćby się mogły. Twierdził nakoniec: że istnienie 157. artyk. Statutu organicznego o Reprezentacyi mimo odrzucenia Proiektu, nie iest dostateczną do przyięcia onego pobudką, gdyż lepiéy iest upraszać Monarchę o samą tylko zmianę onego, niżeli Proiekt przyiąwszy na przyszłym zaraz Seymie, zmiany 47. artykułu zamienionego w prawo Proiektu z téyże saméy przyczyny poszukiwać.

Deputowany Okręgu Konieckiego Żochowski rozbierał artyknł 47. Proiektu, a porównywaiąc tenże z art. 116. Konstytucyi, znaydował go iako

nie mieszczący wyraźnie attrybucyi Izby Poselskiéy skarżenia wprost urzędników przed Senatem. — Uważał ten Artykuł Proiektu zmnieyszaiącym korzyści, iakich artykuł 116. Konstytucyi dozwala. Twierdził nakoniec: że samo przemilczenie o Izbie Poselskiéy w artykule 47 Proiektu mogłoby zasiać obawę w Narodzie, ieszcze może zbytnie troskliwym o swoie Konstytucyine swobody; mogłoby w Rządzie Reprezentacyinym osłabić ten drogi związek ufności, który łączy Krola z Narodem i Naród z Królem. Odwołuiąc się przeto do wierności przysięgi przez siebie wykonanéy, oświadczył się przeciw Proiektowi.

Poseł Powiatu Zgierskiego Ostrowski, używaiąc prawa iako Reprezentant dla obiawienia zdania nad Proiektem do Izby wniesionym oświadczył: iż proiekt ten nietylko zasadom Konstytucyi sprzecznym, lecz i powadze Izby uwłaczaiącym, znayduie, dla tego o zmianę wspomnionego w nim arty. 157. Statutu organi-

cznego, Nayiaśnieyszego Pana upraszać doradzał.

Poseł Powiatu Prasnyskiego Krasiński uczyniwszy przedwstępne spostrzeżenia, iż nie masz żadnéy rzeczy, któraby w względzie moralnym i filozoficznym sprzecznych zdań nie znalazła, zrobił uwagę: że różność zdań Obraduiących nie w miłości własnéy, ani iakieykolwiek namiętnosci, ale raczéy w wewnętrznêm każdego przekonaniu iest ugruntowaną.

Przedstawił daléy: że Polacy przez swą wytrwałość, męztwo i cnotę, maiąc sobie od Anioła Pokoiu nadaną Konstytucyą i Statuta organiczne, winni uważać *pierwszą* za prawo, *drugie* za procedurę do niego, roztrząsanie przeto 157 artykułu Statutu organicznego nie powinno bydź przedmiotem narady Izby Poselskiéy, skoro do niéy sam Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowéy nie iest wniesiony.

Rozbieraiąc korzyści przedstawionego Proiektu wskazał za przykład Anglią i Francyą nie maiącą podobnych swobód, w których Panu-

iący nie są ograniczonemi co do liczby mianowania Parów, to zaś ograniczenie w artykule 4 Proiektu znayduie się. —

Artykuł 6 i 7 zapewniaią: że Senatorowie innych Urzędów administracyinych, nie będą mogli piastować.

Artykuł 50. do sądu Senatu zaprawadza nięiako Instytucyą Sądu przysięgłych.

Z powodu art. 47. zwrócił Mówca uwagę Obraduiących na stan rzeczy w przypadkach woiennych, gdy oskarżenia o zdradę kraiu tym samem nawet z pod woiennego prawa wyięte, poddane zostaią temu szanownemu gronu wysłużonych Obywateli, wśrod którego każdy nawet w burźliwych momentach pewność i zabezpieczenie swéy osoby znaleść może.

Co do zarzutu uczynionego Proiektowi, iakoby dla tego Rada Stanu art. 157 Statutu organicznego wzmiankowała, aby odpowiedzialności przed Narodem uniknąć; twierdził: iż gdyby Rząd mógł mieć ten powód w swoich zamiarach, raczéyby żadnego w téy mierze Proiektu nie przedstawiał,

bo gdzie nie masz urządzonego Sądu nie ma odpowiedzialności:

Odwołuiąc się wreszcie do opinii publicznéy: obelga w obliczu Narodu Urzędnikowi skarżonemu wyrządzona, przykrzeyszą iest niż sama kara; zapewniał: że w takiwém zdarzeniu ani Król nie chciałby osłaniać Urzędnika ku dobru ogólnemu nie dążącego, ani Rada Stanu nie śmiałaby go w gronie swoiém mieścić.

Zakończył głos swóy uwagą: że gdy prawo istnieiące nieupoważnia Izbę oddawać Urzędnika pod sąd bez zezwolenia Monarchy; żądania przeto przeciwne iako niezgodne z trwaiącemi przepisami, czynione bydź nie powinny.

Poseł Powiatu Pułtuskiego Skarżyński oświadczył: że gdy Posłowie Wieluński i Brzeski uprzedzili go iuż w uwagach, które miał w toczącey się dyskussyi z mieysca swego do przedstawienia, przeto nie zabieraiąc czasu łączy się zupełnie do ich zdania.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki uważał: że proiekt ten stawia świętą Osobę króla w drażliwém położeniu; ieżeli bowiem samemu tylko Królowi ma służyć prawo oddania pod sąd urzędnika, przez to samo w szczególnieyszych zdarzeniach mógłby bydź narażonym na trudność pogodzenia opinii Publiczney z zasłużoną względnością; dla tey więc przyczyny przeciw Proiektowi oświadczył się.

Poseł Powiatu Lelowskiego Szymczykiewicz uznawał: że lubo Proiekt znaczne w sobie obeymuie korzyści, te iednak w porównaniu z ogółem szkodliwości są bardzo małe.

Twierdził: że na braku przepisów postępowania Sądu Seymowego Naród czasowo szkodawać nie będzie, opieraiąc swe twierdzenie na doświadczeniu: że rzadko trafią się w Polscze przypadki popełnionéy zbrodni stanu. —

Artykuł 47 Proiektu znaydował sprzecznym z Konsaytucyą przez połączenie z arty. 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy,

oświadczył przytém: że nie tyle mu idzie o ścieśnienie Władzy Poselskiéy, ile o utrzymanie nienaruszalności Ustawy Konstytucyinéy, dla czego każdemu przeciwnemu iéy Proiektowi opierać się będzie, chociażby nawet prerogatywy Izby Poselskiey rozprzestrzeniał.

Członek Kommissyi do Praw Administracyinych i organicznych Deputowany Warszawski Krysiński zbiiaiąc wnioski przeciw proiektowi oświadczone, z powodu uczynionego zarzutu przez Deputowanego Okręgu Konieckiego, iakoby w Proiekcie Statutu organicznego o Senacie żadnéy wzmianki nie było o Izbie Poselskiéy, zwrócił uwagę na art. 47. Proiektu, który przez odwołanie się do art. 157. Statutu organicznego iuż tém samém wzmiankę o Izbie Poselskiéy obeymuie.

W odpowiedzi Posłowi Powiatu Zgierskiego Ostrowskiemu radzącemu udać się do Nayiaś: Pana z prośbą o zmienienie art. 157. Statutu organicznego, odwołał się do poczynionych

uwag wskazuiących, czas i drogę iaką, doyść do zamierzonego żądania można.

Na głos Posła Lelowskiego Szymczykiewicza twierdzącego, że oboiętną dla nas powinno bydź rzeczą, czyli Sądy Seymowe exystować będą? lub nie? gdyż zbrodnie stanu u nas są rzadkie, odpowiedział: iż rzeczone Sądy nie tylko o zbrodniach stanu, ale także o wykroczeniach wyższych urzędników, i w razach zgwałconéy Konstytucyi; wyrokować maią.

Przedstawił nakoniec: że gdy żądania niemal całéy Izby do tego się ściągaią, aby urzędnik gwałcący Ustawę Konstytucyiną nie uszedł kary, w czém nieodbicie potrzebny iest przepis form, gdy przez odrzucenie wprowadzonego Proiektu, zagrodzoną będzie droga postępowania w téy mierze, chociaż prawo karzące i sąd exystował, tym skwapliwiéy więc przyiąć Proiekt należy, który odpowiadaiąc zamierzonemu celowi mieści oraz w sobie zaród sądów przysięgłych z tylu miar pożądany.

Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski oświadczył: iż wątpliwość iaka zachodzi z powodu nieiednakowego brzmienia Konstytucyi w ięzyku Francuzkim i Polskim, nie powinna mieć tyle trudności w rozwiązaniu; kiedy rzeczą iest iasną, iż tłomaczenie Polskie iest tylko kopią, a text francuzki za oryginał obowiązuiący powinien bydź uważany, według którego artykuł 47, zgodnie z artykułem Konstytucyi iest ułożony.

Co do troskliwości iaka zachodzi w przesyłaniu zaskarżeń za pośrednictwem Rady Stanu, uważał: iż obawa wtéy mierze mieysca mieć niepowinna, zwłaszcza gdy przy iawnem postępowaniu Izby, ścisły sekret w tak licznem gronie, w żaden sposób dochowanym bydźby nie mógł. Z tych więc przyczyn oświadczył się za przyięciem Proiektu.

Deputowany Okręgu Mławskiego Wysocki wnosił: iż Statut organiczny o Senacie, podany pod rozwagę Izby Poselskiéy, rozdwaia iedynie zdanie iéy z powodu artykułu 47. mieszcząc

w sobie cytacyą artykułu 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy.

Uważaiąc Proiekt wprowadzony bydź procedurą, Konstytucyą zaś prawem, mniemał: iż gdyby rzeczony artykuł 47 nie wspominał art. 116. Konstytucyi, mógłby mu bydź czyniony zarzut naruszania Konstytucyi; lecz gdy tak nie iest, przeto w żadnym względzie za gwałcący Konstytucyą uważanym bydź nie może.

Przedstawił nakoniec Izbie: iż skoro pomieniony Proiekt przeszedł już przez Senat, w którym Mężowie wiekiem i doświadczeniem obdarzeni, dobroć iego i korzyści poznali; nie pozostaie zatym, iak postąpić ich śladem, a tym sposobem skrócić niepotrzebne dyskussye, nadaremnie trawiące krótkie a razem drogie chwile do ważnych działań Seymowych pozostałe.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i kryminalnych, Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski, uznawał potrzebę zwracania uwag do rzeczy, a nie do osób, i w tem umiarkowaniu znaczne skrócenie dyskussyi upatruiąc, obstawał przy wnioskach, które względem Proiektu w poprzednich swoich dwóch głosach oznaymił.

Poseł Powiatu Ostrzeszowskiego Karsznicki rozbieraiąc art. 47. wniesionego Proiektu, odwołuiący się do art. 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, znaydował go bydź nadwerężaiącym liberalną Ustawę Konstytucyiną, którą iako drogi dar nigdy dosyć nieoceniony wspaniałości Dobroczyńcy Naszego, wszelkiemi siłami od naruszenia bronić i pielęgnować, ścisłym Reprezentanta mienił bydź obowiązkiem.

Uważał: iż iedno uprawnione naruszenie Konstytucyi mogłoby bydź powodem do innych podobnych kroków, a następnie stać się przyczyną utracenia swobód Narodowych.

Z tych przeto powodów oświadczył się przeciw Proiektowi.

Marszałek Izby Poselskiéy spostrzegłszy: że oznaymienie zdań za przyięciem lub odrzuceniem Proiektu, nie przestaie wyprzedzać zakończenia dyskussyi, zwrócił uwagę dyskutuiących, iż takowe postępowanie wprawić może Reprezentanta w drażliwe położenie, ieżeli dalszy rozbiór proiektu do zmienienia początkowo publicznie ogłoszonego votum zniewolić by go mogło, co właśnie każdéy dyskussyi iest celem i zamierzonym przez prawo pożytkiem. Dla uniknienia więc potrzeby robienia wstecznego kroku, czego częstokroć miłość własna uczynić nie dozwala, doradzał Obraduiącym, aby niezapuszczaiąc się do obiawienia ostatecznego zdania, zechcieli iedynie spostrzeżenia swe co do roztrząsanego proiektu, Izbie w głosach swych udzielać. —

Poseł Powiatu Konińskiego Bronikowski, nie łączył się do zdania, aby tłómaczenie Polskie Konstytucyi, oddalało się od textu francuzkiego, znaydował tylko: iż w artykule 47. Proiektu artykuł 116, Konstytucyi

nie trafnie iest zastosowany, a nawet z uymą prerogatyw Izbie Poselskiéy służących. I dla tego też iak z iedney strony nie da się nikomu ubiedz w składaniu dzięków Nayś: Panu, za tak wielkie i nie ocenione dobro, tak z drugiéy strony chciałby wszystkich Reprezentantów powołać do bronienia Konstytucyi od naymnieyszego uszczerbku.

Poseł Powiatu Szydłowskiego Walchnowski, znaydował art. 47. Proiektu przeciwnym Konstytucyi dla zamieszczonego w nim wyrazu *pośrzednictwo.*

Twierdził: że Izba przyimuiąc takowy, utrudzi sobie sposobność poprawienia artykułu 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, gdyż na żądanie w téy mierze zmiany, mogłaby z czasem odebrać odpowiedź: że wątpliwość wspomnionego artykułu, przez art. 47. ninieyszego proiektu zamienionego w prawo, iest iuż załatwioną.

Uważał nakoniec: że utwierdzone artykułem 47. proiektu pośrzednictwo Rady Stanu, nie tylko czyni boleśny

dla wszystkich przedział między Izbą, a Nayiaśnieyszym Panem: ale nadto podaie Radzie Stanu sposobność przy przesłaniu Nayiaś. Panu skargi, załączenia o niéy opinii takową skargę osłabiaiącéy.

Deputowany Okręgu Sieradzkiego Kaczkowski oświadczył: iż wysłuchawszy tyle poprzednich głosów, oddaie hołd Mówom nad iednym artykułem przeciwnym Konstytucyi tak długo dyskutuiącym; -- radził: aby nie daiąc się uwodzić Głossatorom textu Polskiego i francuzkiego Konstytucyi, Reprezentanci nie przypuszczali pośrednictwa tam, gdzie go iéy brzmienie nie dopuszcza.

Oznaymił. iż nie chce bydź zliczby tych, którzy przepomnienie art. 116. Konstytucyi doradzaią, bo za dopuszczeniem iedney w niey uymy, reszta nie będzie bezpieczną.

Deputowany miasta Kalisza Faltz uważał: iż iednomyślnemu przyięciu proiektu przedstawionego, iedynie stoi

na przeszkodzie art. 47. tegoż proiektu. —

Nie znaydował ieduak w proiekcie ninieyszym rzeczywistéy takowéy przeszkody: gdyż artykułem 116 Konstytucyi nadane iest Narodowi prawo zaskarżania wyższych urzędników, przez Izbę Poselską. To prawo nie iest odięte, ani przez art. 157 Statutu organicznego o Reprzezentacyi Narodowéy, ani przez art. 47. teraźnieyszego proiektu, (tego nawet żaden z dyskutuiących nie twierdzi) idzie tylko o drogę, ktorą ma się dostać takowe zaskarżenie Izby Poselskiéy do Izby Senatorskiéy.

Pomiiaiąc: że tłómaczenie polskie art. 116. Konstytucyi nie iest zgodne z textem francuzkim, że słowa *bądź* i *bądź* mylnie w tłumaczeniu są umieszczone, -- że text frencuzki brzmi: „na odesłanie Króla lub iego Namiest-„nika i na zaskarżenie Izby Posel-„skiéy,” idzie iedynie o rozwiązanie tego pytania: Czyli art. 116 Konstytucyi nawet podług tłómaczenia polskiego przepisuie sposób, iakim ma wyiść zaskarżenie z Izby Poselskiéy, i iakim ma dóyść do Izby Senatorskiéy? Ponieważ zaś artykuł Konsty-

tucyi nie przepisuie żadnego w téy mierze sposobu, przepisany zatém przez Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowéy, nie może bydź Konstytucyi przeciwny, Nikt wreszcie nie mógłby poważyć się chcieć Nayś: Pana ograniczać woli w wskazaniu sposobu, iakim zaskarżenie Izby Poselskiéy ma dóyść do Senatu, chociażby tego prawa nie był sobie w Konstytucyi zachował, iakże więc bez ubliżenia przystoyności, można to uczynić, skoro Dawca Konstytucyi rozwinięcie onéy przez Statuta organiczne. sobie wyraźnie zastrzegł?

Czyli sposob prawnie postanowiony iest dogodnym? Czyli odpowiada celowi swemu? iest zupełnie innym pytaniem, i nie może bydź przedmiotem dzisieyszéy dyskussyi, gdyż tylko drogą petycyi możnaby upraszać o początkowanie odmiany trwaiącego Statutu, które początkowanie do Seymuiących nie należy.

Radził nakoniec obraduiącym: aby pomnieli na to co iuż wiednym z poprzednich głosów powiedzianem było: że im o szczupłość z teraźnieyszego Seymu odniesionych korzyści

Współobywatele wyrzuty czynić będą mogli. Zdaniem Mówcy takowe wyrzuty byłyby tym sprawiedliwszemi, ile który z Reprezentantów odrzucać zechce dobrowolnie Narodowi ofiarowane korzyści, sam nawet takowe w proiekcie w ogóle uznaiąc.

Członek Kommissyi Administracyinéy Poseł Powiatu Siennickiego Rożniecki, roztrząsał dwa głównieysze przedmioty, to iest: czy text znaczenia artykułu 116 karty Konstytucyinéy, i rozwiiaiące takowy artykuł Statuta zostały naruszone? i czyli nie przyięciem wniesionego Proiektu, rzecz w poprzedniczym stanie zostawiona dogodnieyszą byłaby?

Co do pierwszego utrzymywał Mówca: iż art: 47. proiektu odwołuiący się do 116. art: Konstytucyi zabezpieczaiącego Izbie moc zaskarżenia wykraczaiących urzędników, nienarusza w niczém rzeczonego artykułu Ustawy Konstytucyinéy, niezawieraiąc w sobie żadnego tłómaczenia, ani modyfikacyi.

Równie tenże 47 artykuł proiektu prosto tylko odwołuie się do 157. artykułu Statutu organicznego o Reprezentacyi, który wspomniony 116. artykuł Konstytucyi na mocy prawnie Monarsze służącéy rozwinął.

Co do drugiego sądził: iż podany proiekt obeymuie dostatecznieysze przepisy postępowania względem urzędnika przez Izbę zaskarżonego, a odsuwaiąc od Sądu Seymowego Senatorów powołanych do urzędów administracyinych, bezstronność Sądu zapewnia.

Wnosił daléy: iż Izby Seymowe nie maiąc prawa początkowania, powinny użytkować z podanéy sposobności poprawienia téy Ustawy, którą proiekt roztrząsany uzupełnia; a będąc troskliwe o prawo zaskarżenia nadużycielów nie stawiać zapory tym, co nadużycia karać maią.

Zakończył głos swóy uwagą; że Izba przyimuiąc proiekt dyskutowany, nic swobodom iéy nadanym nieuwłaczaiący, wskaże Senatowi drogę postępowania względem oskarżonego.

Deputowany okręgu Płockiego X. Wierzbowski, znaydował: iż po tak rozważnych dyskussyach ile zyskuie rzecz przez rozwinięcie, tyle z drugiéy strony nie należy przestępywać wskazanéy przez rozum delikatney linii.

Zastanawiaiąc się następnie nad art: 47 proiektu, utrzymywał: że gdy Nayiaśnieyszy Pan iako Autor Konstytucyi, artykuł iéy 116 tak chciał mieć tłómaczonym, iak Rada Stanu przedstawia, przeto każde inne tłómaczenie onego iest opaczne i do przekonania nie trafiaiące.

Twierdził: że prożną iest obawa utracenia odpowiedzialności Ministrów, bo Monarcha czuły i troskliwy nie spuści z baczności, aby wykroczenia wyższych urzędników bezkarnie uchodziły.

W końcu zważaiąc; że iuż żadne odmiany w proiekcie uczynionemi bydź nie mogą, a większe z onego korzyści niżli szkody na Naród spływaią, radził przyięcie onego.

Deputowany Miasta Warszawy Linde nieznaydował: ażeby proiekt

miał zawierać co sprzecznego Konstytucyi albo Statutowi organicznemu. Mniemał atoli: iż obok cytowanego tyle razy artykułu 157. odwołuiącego się do artyk. 116. Konstytucyi, zapomniano o artykule 82. Konstytucyi. W tym artykule do liczby urzędników podlegaiących za wykroczenia urzędowe Sądowi Senatu, należą także i Członki Kommissyi Rządowych nie zasiadaiące w Radzie Stanu, o tych niewspomina dalszy artykuł 116. Konstytucyi. Zatym tak w Statucie organicznym, iako też następnie w dzisieyszym proiekcie, nie wszystkie urzędy znayduią się wyliczone.

Wnosił przeto: iż lubo ominięcie takowe nie iest sprzecznością z Konstytucyą, iest iednak ważnym opuszczeniem, któremu łatwo zaradzić można domieszczaiąc do zacytowanych w proiekcie artykułów, 82. Artykuł Ustawy Konstytucyiney. Dodał przytym: iż nieoświadcza się teraz ani *affirmative* ani *negative*, bo zachowuie sobie to, do chwili właściwey, prawem w tey mierze przepisaney.

Radzca Stanu Plater na kilka poprzednich głosów odpowiadaiąc oświadczył: że nie tylko w zamiarach Rządu przyznać nie można ducha dążącego do osłabienia ograniczenia odpowiedzialności wyższych Urzędników, lecz że przeciwnie ciągła w tey mierze widzieć się daie progressya. I tak okazał w artykule 82. Ustawy Konstytucyiney: że tylko Ministrowie i Członki Kommissyi Rządowych to iest Radzcy Stanu, ulegaią Sądom Seymowym. -- Że art: 116, i 152. teyże Ustawy, poddaie Sądom Seymowym oprócz tego, Senatorów i Referendarzy. -- Artykuł zaś 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowey, dodał ieszcze do tych urzędników, Sędziów Naywyższego Trybunału. Że nakoniec proiekt wniesiony dopełnia liczby tych urzędników przez Osoby nadzwyczaynie do Rady Stanu powołane.

W szczególnosci odpowiadaiąc na zarzut Deputowanego Linde oświadczył: iż artykuł 47. proiektu cytuiąc artykuł 116. Ustawy, obeymuie i tych urzędników, których artykuł 82 wymienia, że zatym cytowanie obu tych artykułów nie było potrzebne.

Na zaspokoienie troskliwości Deputowanego Sandomierskiego Chodkiewicza o pogodzeniu artykułu 48go proiektu, z artykułem 152gim Ustawy Konstytucyiney, wyiaśnił, że artykuł 152. stanowi: iż Sąd Seymowy składać się będzie ze wszystkich Senatorów, co znaczy: iż wszyscy Senatorowie maią prawo zasiadać w tym Sądzie, artykuł zaś 48 proiektu stanowi, nie prawo zasiadania, ale prawny komplet, niżéy którego Sąd Seymowy Sądem bydź nie może, i że dodane słowo *przynaymniéy* lubo mniéy potrzebne, wszelką w téy mierze wątpliwość znosi.

Nakoniec na uwagę uczynioną: że broniąca proiektu Rada Stanu, iest tylko oppozycyą administracyiną, oświadczył: iż wolność zarzucania proiektowi równą bydź powinna swobodzie iego obrony. Że broniący, Konstytucyinego dopełniaią obowiązku. — Że dla zachowania tak potrzebnéy między władzami Reprezentacyinego Rządu równowagi, jedna drugą szanować dla dobra ogółu powinna, i że każde za proiektem, lub przeciwko proiektowi otworzone zdanie co do

istotnéy treści swoiéy, nie zaś co do intencyi rozważać i oceniać należy.

Poseł Powiatu Wartskiego Stawowski, oświadczył: że lubo rozdwoione są zdania obraduiących, te atoli z jednego zrzódła, to iest 47: artykułu wniesionego proiektu pochodzą.

Nie zgadzał się z wnioskiem Posła Chełmskiego Łubieńskiego, iakoby dyskussya niniéysza nie toczyła się w właściwym przedmiocie, mianowicie: że proiekt ten nie stanowi o Reprezentacyi Narodowéy, ale o Senacie; lecz owszem twierdził: iż właśnie powyższy przedmiot właściwie pod dyskussyą iest podciągnięty, skoro artykuł 47. rozwiiaiący art: 116. Konstytucyi wymienił artykuł 157. Statutu organicznego o Reprez: Narodowéy.

Sądził nawet; że przyięciem proiektu iuż droga do poźnieyszych reklamacyi, zamkniętaby była, gdyż postanowieniem teraźnieyszego prawa, gdzie punkt cytowany przepisuie normę postępowania, potwierdzonyby był tenże punkt wolą Izby i za obowiązuiący na przyszłość tem samem uznany. Takim więc sposobem utra-

ciłaby Izba nayważnieyszą attrybucyą swych prerogatyw.

Zwrocił nekoniac głos do Deputowanego Krysińskiego, oświadczaiąc: że przyznaie, iż proiekt w dyskussyi będący wskazuie drogę i postępowanie dla Sądu Seymowego, lecz artykułem cytowanym 157. Statutu organicznego droga ta tak iest zamknięta, że nikomu do niey skutecznie trafić nie można.

Poseł Powiatu Tarnogrodzkiego Nowakowski oświadczył: iż niespodziewał się, aby materya o zaskarżeniu uchybiaiących Konstytucyi urzędników mogła obraduiących w tak odrębną dyskussyą wprowadzić.

Rozbiór artykułu 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowey, iako iuż będącego prawem obowiązuiącem, nie należy wcale do materyi.

Przedstawiał: iż iakkolwiek pięknemi są zasady Reprezentacyi, przez niektóre poprzednie głosy obszernie rozbierane, rozbiór ich iednak do nas nie należy, bo mamy Wielkiego Autora który nadaniem nam Konstytucyi podobnych dyskussyi oszczędził.

Wnioski Posła Powiatu Łęczyckiego Szołowskiego, przeciw proiektowi wymierzone na tym zasadzone, iż proiekt ninieyszy z 458 art: odrzuconego proiektu procedury karney, dla tego iest w sprzeczności: iż w tymże artykule pośrednictwo Rady Stanu co do oddanych pod Sąd urzędników nie iest obięte. — Znaydował bydź nie w swoim mieyscu i nie stosownemi, skoro proiekt postępowania karnego przez Izbę nie został przyiętym, nie ma przeto przypadku sprzeczności, kiedy nie istnieie prawo z którymby przepisy Proiektu ninieyszego nie były zgodnemi, a prócz tego odrzucenie proiektu procedury nie przynosząc nam szkody, żadnych nie przynosi zysków, z odrzucenia zaś proiektu ninieyszego oczywiste tracilibyśmy korzyści.

Poseł Powiatu Łukowskiego Markowski, znaydował bydź niepodobnym do poięcia, iakim sposobem można

z dobrem uważać to, co iest wyraźnie Antykonstytucyinym? przyznawałże żaden proiekt nie może bydź ani potrzebnieyszym, ani pożądańszym dla Narodu, nad ten, który p daie sposoby do skrócenia samowładności urzędników, z powodu których Obywatele nieraz spokoyności pozbawieni bywaią: że jednak nie idzie zatém, aby proiekt ten przyimować z uszczerbkiem Konstytucyi; iak można w nim nie widzieć tego, iak można brać za nic, tak wyraźny artykuł 116. Konstytucyi i pozwalać wyzuwać się z prawa Izbie Poselskiéy służącego?

Konstytucya nie wyraża: że oskarżenie, przez Króla lub przez Radę Stanu ma bydź z Izby Poselskiéy do Senatu wnoszone, czegoż Reprezentanton domyślać się tego? dla czegoż odbiegać od dostoyności téyże Izby? bez któréy cóż znaczyć? Jakaż iéy powaga będzie? Gdyby taką drogą udawać się należało, byłby ten przedmiot w artykułach stanowiących o petycyach pomieszczonym, a że to Statut organiczny przerabia w artykule 157, który niczym nie iest w porównaniu saméy Konstytucyi od łaskawego Naszego Pana i Monarchy nam nadaney, który był tymczasowym, dla tego z proiektu dzisieyszego co do Senatu, wymazanym bydź powinien, inaczéy uważaiąc każde prawo bydź wiecznym, również naruszoną będzie na zawsze Konstytucya.

Mniemał nakoniec, iż według zdania Deputowanego Płockiego Kozłowskiego, należy podać sposób iakimby oskarżenie to, o którym mowa, przez Izbę Poselską zaniesione, to iest: w jakiéy formie wprost do Senatu przedstawione bydź powinno.

W braku tego oświadczył się bydź *negativè*.

Poseł Powiatu Olkuskiego Wolicki, łącząc się z zdaniem Deputowanego Kaliskiego Faltza znaydował; że artykuł 82. Konstytucyi iaśniéy został wytłómaczony przez artykuł następny 116. téyże Ustawy.— Nie może zdaniem Mówcy toczyć się dyskussya o artykuł 157my Statutu organicznego, który iest prawem nas obowiązuiącym, ale tylko o postępowanie Senatu iako Sądu Seymowego.

Sądził: iż art. 47. w niczém nie nadweręża Konstytucyi: albowiem

artykuł 116. Ustawy Konstytucyiney przez artyk. 157 Statutu organicznego wcześniey już rozwiniętym został. Jeżeliby zaś ten artykuł miał się iey sprzeciwiać; wówczas i następne artykuły proiektu z tymże w związku będące, nadwerężałyby Konstytucyą.

Rozbieraiąc korzyści Proiektu wspomniał: że dotychczasowe prawo poddaie tylko między innemi Urzędnikami Sędziów naywyższey Instancyi do odpowiedzialności, gdy tym czasem w mówie będący, obiął tych wszystkich, którzy dotąd wzmiankowani nie byli.

Oświadczył nakoniec: iż co do zdania względem całego proiektu, odkłada swą decyzyą do kreskowania.

Poseł Powiatu Lelowskiego Szymczykiewicz, uważał: redakcyą artykułu 47. Organizacyi Senatu za niedokładną i niszczącą wyraźnie odpowiedzialność zaskarżanych przez Izbę Seymową Urzędników.

Zacytowany w nim artykuł 157. Statutu o Reprezentacyi Narodowey, uważał bydź tylko czasowey trwałości, ninieyszy zaś proiekt skoroby przez Izbę przeszedł, nieulegałby już żadney odmianie. Gdy zaś Narodowi wiele zależy na utrzymaniu ważney prerogatywy; przyiąć przeto wprowadzonego proiektu nie należy, który odeymuie to, co Konstytucya sama zagwarantowała.

Deputowany okręgu Sandomierskiego Chodkiewicz w odpowiedzi na głos Posła Powiatu Kaliskiego Niemoiowskiego, oznaymił: iż powołaną przez tegoż i godną swego Imienia stałość i odwagę dowodzi, gdy zdanie swoie za proiektem obiawia z tą otwartością i przekonaniem, z jakimby go w obecności Samego Nayiaśnieyszego Pana wynurzył.

Uznaiąc wreszcie artykuł 47. proiektu zadosyć już wyiaśniony, prosił Marszałka o zamknięcie dyskussyi i podanie proiektu pod decyzyą Izby.

Marszałek Izby Poselskiey zwrócił uwagę obraduiących na formy prawem wskazane, podług iakich proiekta w Izbie roztrząsaniu podlegaią,—

przywodząc: iż lubo niektóre z wnoszonych mimo zadowolnienia co do ogółu, mogą obeymować iaką mniéy dogodną wedle zdania niektórych Reprezentantów szczególną okoliczność, usunąć iéy iednak; Izba nie ma mocy, iak tylko zupełnym oświadczeniem się przeciw proiektówi: Innym przez dyskussye obiaśnionym w szczegółach nieiaką zmianę osiągnąć dozwala prawo.

Przedstawił następnie: iż względem proiektu wniesionego Izba w pierwszym znayduie się położeniu: gdy takowy iuż przez Senat uchwalony i całkowicie w Izbie Poselskiéy przyiętym lub odrzuconym bydź musi. Przyzwoiciey i użyteczniéy zatém byłoby, przyiąć proiekt wniesiony, który znaczne przez lepsze urządzenie Senatu zawiera w sobie korzyści, a o uzupełnienie życzonéy w innym Statucie dogodności do Nayiaśnieyszego Pana zanieść prozbę, niżeli dla tego odrzucać proiekt, ażeby zniewolić nieiako Monarchę do wprowadzenia w przyszłości takiego proiektu, iakiego stosownie do wyłuszczonych przyczyn odrzucenia teraźnieyszego, niektórzy pragną.

Przezorna Konstytucya przewidziała przypadki podobnych życzeń Narodu, i wskazała śrzodki prowadzące do osiągnienia celu; rozsądek przeto doradza użyć ich raczéy iako prawnych i bezpiecznych, niżeli innym sposobem postępuiąc, pozbawiać się tego, co ogólnie uznaiemy dobrem.

Przełożył nakoniec: iż przypuściwszy, żeby 47 artykuł proiektu nieobeymował cytacyi ani 116 artykułu organicznego o Reprezentacyi, lecz żeby w nim w ogólnych wyrazach przypadki i sposób oskarżenia i oddania pod sąd urzędnika, stosownie do praw i przepisów istnieiących zastrzeżonemi były; w takim razie chcąc iakowéy w proiekcie zmiany, przyszłoby może do dyskussyi nie ieden artykuł, ale całą Konstytucyą i cały Statut organiczny o Reprezentacyi podciągnąć, coby zapewne Izbę Poselską do zamierzonego celu doprowadzić nie mogło. — Takowa uwaga posłużyć może do przekonania: że życzona zmiana Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy iako oddzielny zupełnie obiekt, z urządzeniem Senatu żadnego mieć nie

może związku, a przeto i w przyięciu wniesionego proiektu nayskrupulatnieyszemu sumieniowi przeszkadzać by nie powinna.

Zakończył przedstawieniem: iż wynurzeniu powyższych uwag przewodniczył zamiar Dobra ogólnego, i zasłużenia na zaufanie Reprezentantów Narodu.

W zabranym głosie Radca Stanu Plater wspomniawszy o trzech głównych Proiektowi, a mianowicie art. 47. uczynionych zarzutach, to iest: że się sprzeciwia artykułowi 116 Ustawy Konstytucyinéy, że ograniczą Prerogatywę Izby Poselskiéy, i że osłabia odpowiedzialność wyższych urzędników, ieden po drugim odpierał.

I tak co do pierwszego zarzutu wyświecił naprzód, że art. 116 zawiera cztéry kardynalne zasady, z których każdą co do iey powodów usprawiedliwiwszy, okazał: że żadnéy z nich, a zatem i całemu artykułowi Ustawy, artykuł Proiektu wyżéy wspomniony nie sprzeciwia się.

Co do drugiego zarzutu, dowodził: że oprócz Ustawy Konstytucyiney, żadne inne prawo nie urządza prerogatywy Izby Poselskiéy oskarżenia, iak ieden tylko Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowéy, a przeszedłszy krótkim rozbiorem całą treść przepisów tego Statutu, co do téy prerogatywy, wykazał: iż artykuł proiektu w tym tylko téy ważnéy dotknął materyi, że artykuł Ustawy i Statutu, na których prawo skargi opiera się, wyraźnie cytuie.

Czyliż dodał: kiedykolwiek i w iakimkolwiek bądź przypadku wyraźne cytowanie prawa, może bydź nazwane iego ograniczeniem?

W podobném sposobie okazawszy płonność trzeciego zarzutu, wszedł w rozpoznanie rzeczy z innego uważaiąc ią widoku, a mianowicie pod względem: czyli między trwaiącemi urządzeniami téy zarzuconéy nie masz sprzeciwności, tego ograniczenia, i czyli Statut nie określa Ustawy?

Tu wyiaśnił nastanie uroczyste obu pierwszych Statutów, przed ogłoszeniem ieszcze Konstytucyi, przez

samego tylko Twórcę i Wskrzesiciela Polski, bez wpływu żadnéy innéy władzy, wydanych i podpisanych.

Okazał daléy: że te Statuta są szanowne prócz tego przez to co obeymuią: że w nich dziesięć nowych ustawą Konstytucyiną nie obiętych, albo tylko ogólnie wskazanych attrybucyi Narodowi nadano, a wyliczywszy te nadania, zachęcił Reprezentantów do obstawania raczey w duchu całości swobód naszych, przeciw iakieykolwiek bądź w nich odmianie.

Tu namieniwszy o potrzebie ustalenia Ustaw, dla nadania im piętna czasu, o skutkach, iakie z przyięcia i odrzucenia proiektu wynikną, wezwał Izbę: ażeby chciała pomnieć: że zaprowadzaiąc Instytucye Rząd Reprezentacyiny ustalaiące, gruntuie się Narodowe, że tym ugruntowaniem zapewni się dalsze rozwinięcie przeznaczeń całego Rodu Polskiego, Żeby chciała godzić przezorność z gorliwością, teorye z każdoczasowém iéy zastosowaniem, nakoniec szczególnieyszą Narodu potrzebą, to iest: ustaleniem iego bytu nadal, i zapewnie-

niem tego dla Potomków i Braci, co tylko cudem nam powrócone zostało.

Po tém Radcy Stanu głosie, Marszałek Izby Poselskiéy oznaymił Obraduiącym: iż dyskussyą nad proiektem zamyka.

Przystąpiono do wotowania według przepisów i porządku prawem wskazanego. Z obliczenia kresek okazało się, iż z 114 Członków (gdyż 11 nie było obecnych) 53 Afirmative, czyli za proiektem, a 61 negative, czyli przeciw proiekto zdanie swe oświadczyli.

Oddzielny Protokuł wotowania został sporządzonym, i przez Marszałka Sekretarza i Assessorów podpisanym.

Po oznaymieniu przez Marszałka: że Proiekt większością głosów 61 przeciw 53 został usuniętym, tenże Sessyą na dzień następuiący na godzinę 10 solwował.

Sessya dnia 10 *Października.*

O zwykłym do rozpoczęcia posiedzeń czasie, zebranym Członkom Izby Poselskiéy, po sprawdzeniu listy obecności oznaymił Marszałek: iż poukończonych czynnościach Izby, co do proiektów przez Radę Stanu wniesionych, z mocy artykułu 154 Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, Izba zatrudniać się iuż może wysłuchaniem uwag nad raportem Rady Stanu Nayiaś. Panu przedstawionym, przez Kommissye swe zrobionych.

Wezwał Członka Kommissyi Skarbowéy Godlewskiego dozdania sprawy, czyli te uwagi według przepisów prawa są przygotowane, i według obmowy tychże podpisami Kommissarzy opatrzone.

Członek Kommissyi Skrbowey Poseł Powiatu Maryampolskiego Godlewski, dopełniaiąc powyższego wezwania, przy zdaniu sprawy o sposobie, w iakiem ta z obowiązku prawa wynikaiąca czynnosć uskuteczniona została; udowodnił zarazem autentyczność dzieła połączonych Kommissyów, przez opatrzenie go podpisami wszystkich Członków.

Uwagi takowe w Izbie Poselskiey przez Członków Kommssyi Seymowych, *respectivé* Wydziałów koleynie odczytanemi zostały, treść ich iest następuiąca:

Użalaią się naprzód Kommissye *przedwstępnie* w ogóle na niewłaściwość postępowania Rady Stanu: że w zdaniu Rapportu Królowi o położeniu kraiu i Jego administracyi, we wszystkich osobliwie ważnieyszych okolicznościach, lub działaniach Rządu odwołuje się do woli Monarchy. Gdy zaś stosownie do ducha Konstytucyi Osoba Panuiącego iest nieomylną, a Ministrowie odpowiedzialnemi, bo do kontrasygnowania Dekretów Królewskich upoważnieni; oni przeto do zdawania sprawy z swych działań administracyinych mogą bydź tylko zobowiązanemi, zwłaszcza: że Król rozstrzyga lub rozkazuie, wedle czynów, okoliczności lub potrzeby, iak Mu to Ministrowie Jego przed-

stawili, lub doradzili: że przeto mimo naturalnéy chęci i woli czynienia dobrze, może bydź przez nich zawiedzionym, a naylepsze cele omylonemi.

Podług powyższéy zasady oświadczyły Kommissye: że czyny samych tylko Ministrów rozstrząsały, dla poznania i odkrycia rzetelnéy prawdy; którą Nayiaśnieyszy Pan z ust Reprezentantów chciał usłyszeć.

Wydział Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego.

Duchowieństwo Katolickie.

Przy wynurzeniu wdzięczności Nayiaśnieyszemu Panu za korzystne układy z Stolicą Apostolską zrobione; względem uregulowania Dyecezyów, i suppressyi niektórych Kollegiat, Opactw, Prebendów, i Klasztorów, dla lepszego tym zasiłkiem opatrzenia w ogóle Hijerarchij Kościelnéy, wnioskowały potrzebę. —

a. Gruntownieyszego oszacowania dochodów z tego zrzódła wynikaiących.
b. Dokładnieyszego określenia liczby klasztorów i funduszów suppressyi ulegaiących, z uwagą na przywiązane do nich obowiązki, i warunki.

Układy o dziesięciny zdaniem Kommissyów dla niestosowności przepisów do uskutecznienia tego dzieła delegacyom udzielonych, zamierzonego niedoszły celu, doradzały przeto zasięgnąć w téy mierze zdania Rad Woiewódzkich, a zamiast używania teorycznych w szacowaniu ziemi zasad, spuścić się na praktyczną przysięgłych Taxatorów znaiomość.

Długi Kahalne powiększéy części Duchowieństwu Katolickiemu należne, na których umorzenie Rząd Austryacki w swych kraiach podatek koszernego był zaprowadził Zdaniem Kommissyów od skutku układów Polskiego Rządu z Austryackim, o wzaiemne pretensye, zawisły, mianowicie: iak dalece pobrane na ten cel przez pomieniony Rząd fundusze win-

dykowanemi bydź będą mogły. — Ale obok tego zważyć wypada: że Starozakonni na teraz rozmaitemi podatkami obłożeni, większych ciężarów znosić nie są w stanie.

Reperacye Kościołów nie znalazły Kommissye w miarę ich dezolacyi dość pośpieszonemi, może dla braku na to potrzebnego funduszu.

Co do płacy Listy Duchownych, ponieważ z przyczyny nowego urządzenia Hyrarchyi kościelnéy, fundusz w roku 1819 o Summę 238,620 zł. pol. powiększonym bydź musiał; przeto zdaniem Kommissyów, dla ulżenia Skarbowi publicznemu, takowy dodatek mógłby bydź z dochodów supressyinych zastąpionym, od których ieszcze nadto podług teraźnieyszego oszacowania 484,345 zł.pol. pozostaiąca Summa, więcéy niż dostateczną iest do zasilenia ubogich Plebanów, a przeto ostatecznego urządzenia Hyrarchyi kościelnéy z ulżeniem Skarbu publicznego, iuż nie utrudniać nie zdaie się.

Przy

Przy wynurzeniu wdzięczności N. Panu za ustanowienie *Instytutu Uniwersytetu w Warszawie*, wyposażenie onego ogrodem botanicznym, i obdarzenie zbiorem minerałów Sibirskich, przyznaiąc Kommissye Izby Poselskiéy gorliwą troskliwość Kommissyi Rządowéy Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego okazaną przez dokompletowanie narzędzi fizycznych, gabinetu historyi naturalnéy, i Biblioteki, bez przewyższenia etatowéy summy, uczyniły z téy okazyi uwagę: czyli dla oszczędzenia wydatku na Towarzystwo Elementarne, dla nadania systematowi naukowemu iednostayności, dla zupełnego poświęcenia się Kommissyi Rządowéy samemu przedmiotowi Administracyinemu, nie byłoby pożyteczną rzeczą dozor nad naukodawaniem, za pomocą Wizytatorów i Dozorów szkolnych, Uniwersytetowi powierzyć? Mniemaią także Kommissye bydź potrzebą Rektorom szkolnym w ogólności nadać więcéy władzy dla powiększenia ich powagi zwierzchniczéy, a przezto samo silnieyszego utrzymania szkolnéy karności.

Za Instytutem Głuchoniemych wnoszą Kommissye proźbę: o lepsze onego wyposażenie: aby ten przytułek nieszczęśliwych. bez szukania wsparcia u prywatnych mógł się nadal obeyść.

Szkoły Podwydziałowe czyli wyższe Elementarne. Zdaniem Kommissyów nie są w dostateczney liczbie, i przyzwoicie po kraiu rozłożone, przez co uboższi Rodzice utrudnioną maią sposobność posyłania do nich swych dzieci, co dotychczasowem doświadczeniem iest udowodnione, gdy mimo tego ⅓ część tylko do Szkół wyższych, nad podwydziałowe uczęszcza.

Co *do Szkoł Elementarnych* postrzegłszy Kommissye zmnieyszenie ich liczby po miastach, a powiększenie po wsiach, przedstawuią potrzebę gruntownego ich urządzenia, powierzenia ich zupełne pieczy dozorów mieyscowych, z oszczędzeniem nudzących, a przez wyższą Zwierzchność wymaganych rapportów i rachunków. Nauczycieli zaś zamiast pieniędzmi, raczéy naturalnemi praestandami opatrzenia, z zastosowaniem się w téy

mierze do ubogości kraju, nakoniec dostarczenia tego rodzaiu szkołom dostateczney liczby książek elementarnych za iak naytańszą cenę.

Co do rachunków Wydziału Edukacyinego, postrzegły Kommissyi niezgodności Summ na to użytych, i w rapporcie Rady Stanu wyrażonych, z szczególnemi Tabellami Kommissyi Rządowéy Obrządków Religiynych i Oświecenia publicznego, którą zachodzącą różnicę wytknąwszy i wymieniwszy: że Summa 30,000 zł. pol. na reparacyę Szkoły w Kaliszu przez Rząd przeznaczona, na inny przedmiot użytą została, doradzaią zmnieyszenie Etatu szkolnego na rok 1821. a wskazuiąc po szczególe rozmaitych pozycyów oszczędzenie, mniemaią: że zamiast 1,670,462 zł. p. które Skarb publiczny Wydziałowi Edukacyinemu w roku 1819 dostarczył, na przyszłość tylko 1,289,404. złp. dodawać, mógłby bydź zobowiązanym.

Dowieść staraią się Kommissye przyzwoitość tego twierdzenia przytoczeniem przykładu z lat upłynionych: gdy przy oszczędności Kom-

missyi Rządowéy, mimo wystawienia wielkich budowlów, zakupowania kosztownych naukowych zbiorów, Jednakże w kassie szkolnéy znaczny pieniężny pozostał zapas.

Nie należałoby zdaniem Kommissyów wzbyt wielkie tego rodzaiu zapędzać się naprzyszłość przynaymniéy wydatki, a w budowlach przedsiębranych unikać przepychu, z ubogim stanem kraiu bynaymniey niezgodnego.

Między innemi koszta na *Instytut Agronomiczny* wMarymoncie 330.000. złp. wyłożone, nie zdawaią się Kommissyom zamierzonemu celowi odpowiedaiącemi. — A znayduiąc większą przyzwoitością przeyście takowego Instytutu pod zarządzenie Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, doradzaią: aby systemat zaprowadzonego w nim wzorowego gospodarstwa, i praktycznéy w tym względzie nauki, do kultury i stanu kraiu był zastosowanym' gdyż przy rezultatach przeciwnych oszczędności, żadnego publicznego pożytku przynieść nie może.

Zrobiwszy wywod wyobrażeń o *Wolności druku* Artykułem 16 Konstysucyi, zaręczonéy, i iéy użytecznych skutków, oświadczaią Kommissye swe zdanie: że ustawy Rządu w roku 1819 zapadłe, podciągaiące wszystkie pisma bez wyiątku pod cenzurę są tak rzeczonemu artykułowi, iako i pełnomocnictwu N. Pana względem wydawania Administracyinych ustaw przeciwnemi. Żé *status quo*, za bywszego Królestwa Polskiego, i Xięstwa Warszawskiego, do którego się rzeczone ustawy odwołuią, nie obeymował tak znacznego ścieśnienia druku, gdy za czasów dawnieyszego Królestwa żadne w téy mierze nie istniało prawo, a za Rządu Xięstwa Warszawskiego tylko na wniosek zastępcy Ministra Woyny, wydał był Minister Policyi do trzech Woiewodztw Cyrkularz zaprowadzaiący Cenzurę na wychodzące w nich gazety. — Że wreszcie nie zdarzyło się żadne od ogłoszenia Konstytucyi niebezpieczeństwo, któreby ścieśnienie wolności druku usprawiedliwić mogło. — Że takowe ścieśnienia w Anglii, nawet przy zawieszeniu osobistéy wolności, nie wprowadzano. — Że nako-

niec ustanowienie takowego prawa, tylko *collective* Panuiącego z Izbami Seymowemi iest attrybucyą, które rozróżnić należy od sposobów ukrócenia nadużyciów artykułem 66 Konstytucyi zastrzeżonego.

Z tych powodów radzą Kommissye upraszać N. Pana o zniesienie tych administracyinych ustaw,

SADOWNICTWO.

Wynurzyły Kommissye życzenie:

1*od*. Aby celem wykazania użyteczności istnieiącéy procedury, lub potrzeby iey poprawy naywięcéy z wyroków przedstanowczych wyiaśnić się mogącéy, wyroki przedstanowcze i przygotowawcze od stanowczych rozróżnione, i każdych z osobna liczba wykrytą została, oraz, by dla przedsięwzięcia zaradczych śrzodków, ilość processów, zrozróżnieniem ich przedmiotów, doniesiona, niemniey wykaz, którego sądu wyroki naywięcéy zmianie w dalszych Instancyach podlegaią, był przedstawiony.

2*re*. Nie można mieć, zdaniem Kommissyów przekonania: że tylko setna sprawa pod decyzyą sądu naywyższego przychodzi: kiedy w rapporcie Rady Stanu nie było pomieszczonego wykazu, iak wiele ich w niższych Instancyiach i referatach zalega?

3*tio*, Podobnie wykaz nie ukończonych ieszcze spraw konkursowych i likwidacyinych, mógłby tylko zrobić przekonanie o usilności w téy mierze sadów. Mniemaią przytym Kommissye: ze względem ukończenia spraw tego rodzaiu szczególnéy nie potrzeba ustawy.

4*te*. Co do sądownictwa kryminalego, Policyinego, poprawczego, zdałoby się także wyliczenie spraw, co do przemagaiących liczbą zbrodni i występków, dla obiaśnienia Rządu, w iakichto przypadkach, w miarę szerzącego się złego, temuż zapobiegać należy.

5*te*. Życzeniem było Kommissyów: by postrzeżenia wad w istnieią-

cych prawach tak w materyi, iako i formie, przez sądy Cywilne i kryminalne, podług oświadczenia Rady Stanu zbieranemi, i Izbom Poselskim kommunikowanemi były.

6*te*. Co do depozytów sądowych, znaydowały Kommissye w raporcie Rady Stanu, ten przedmiot nie zupełnie wyłuszczonym, wspominaiąc tylko o summach z deppozytów zagranicznych, i od Skarbu, ale bynaymniey o kapitałach z procentami od Prywatnych w kraiu ściągniętych.—Tudzież: że nie obeymuie rachunku z poboru i użycia funduszu *premier fond* zwanego. Uważały oraz Kommissye: iż nie potrzebnie trudnią się Sądy ściągnieniem z kraiu depozytowych funduszów, i ich administracyą, bo przekazy Wierzycielom massy, mogłyby oszczędzić koszt na bezpotrzebną administracyą.

7*me*. Nie wymieniono przy rachunkach zaległych, iakie defekta zrządzone, i czyli wynagrodzone zostały?

8*me*. Przyznaiąc Kommissye: że działania hypoteczne dotychczas z pośpiechem są dopełniane, rozumieią bydź rzeczą potrzebną; aby Kommissye hypoteczne donosiły o wadach i trudnościach, które przy zaprowadzeniu prawa hypotecznego wykazuią się, z obiaśnieniem, czyli z samego wynikaią Prawa?

9*te*. Postępu agministracyi Sądowéy, zdaniem Kommissyów, nie można udowadniać ilością spraw odsądzonych, lecz przedsięwzięciem środków do działania użytych, na zapobieżenie pieniactwu, i ukrócenie bezprawiów, wyiaśnienia których właśnie brakuie.

10*te*. 11*te*. 12*te*. 13*te*. Znaydowały Kommissye bydź potrzebnym ustanowienie Sądowych Detaxatorów, zaprowadzenie Sądów przysięgłych, i Sądownictwa Konstytucyinego, oraz oddały sprawiedliwość znalezionéy w Wydziale sądowym oszczędności.

Wydział Spraw Wewnętrznych.

o *Administracyi w szczególności.*

Hyrarchia Urzędników Administracyinych według zdania Kommissyów Izby Poselskiéy postanowieniem 13 Maia 1818 r. w zastosowaniu się do 81 artykułu Konstytucyi nie iest dostatecznie rozwiniętą zaczynaiąc *od Urzędników Gminnych*, iako nayniższego szczebla, mniemaią Kommissye: że nie masz w rzeczonym postanowieniu względności rozróżniaiącéy dwoiakie obowiązki rzeczonych Urzędników, co do prostego wykonywania poleceń Zwierzchności, i zawiadywania gminną własnością: że do téy ostatniéy przypuścićby należało Członków Gmin, iako o całości wspólnego maiątku nayblizéy interessowanych.

Co do ustanowionych w tym celu dozorców miast, doradzaią Kommissye zupełne ich pod Zwierzchnictwo Władzy Woiewódzkiéy oddanie, gdy Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi nie iest w możności czuwania i sądzenia ich działań.

Rady Woiewódzkie, zdaniem Kommissyów nie były tyle pożytecznemi, ile mieć chciało ich przeznaczenie dla małoważenia przez Rząd ich przedstawień, chociaż ta iedyna iest droga dowiedzenia się o działaniach na Prowincyi niższych urzędników.

Co do obrachowania *zwiniętych Magazynów Żywności i Furażów* wymieniwszy, iakie z dotychczasowego roztrząśnienia rachunków wynikły pożytki i wydatki, Zwracaią uwagę Kommissye na walor obliczeń należności Obywatelom, za dostarczone naturalia Woyskom Rossyiskim, które z pierwszy Epoki to iest: od łaskawego postanowienia Jego C. Królewskiéy Mości w Troyes wydanego, obiecuiącego wynagrodzenie, podług przyznania przez Kommissyą Prowiantską Summę 42,595,065 Zł: Pol: a z drugiéy, za dostarczenia powracaiącym z Francyi Woyskom uiszczone, Summę z mocy ugody Hrabiego Sante wynikaiącą 2,713,276 Zł. Pol: wynosi.

Mniemaią Kommissye: że po potrąceniu wzaiemnych pretensyów Pań-

stwa Rossyiskiego do Rządu Xięstwa Warszawskiego, wydaniem na resztę Obligacyów, procent przynoszących, i w Księgę długów Państwa zapisanych, możnaby cyrkulacyą pienięźną reprezentacyiną ożywić.

Zaprowadzenie i uregulowanie, *Xięgi Gminnéy ludności* dobrem znayduiąc, i uznaiąc dostateczność w téy mierze Rządowéy kontroli, mniemaią zarazem Kommissye: że Dekret Króla Jmci Saskiego z dnia 18 Stycznia 1810 r., w swych przepisach utrudza wolność przesiedlenia się włościan, przez połączenie interessu właściciela Dóbr z urzędem Woytowskim.

Co do Rolnictwa przy wynurzeniu dziękczynień Nayiaśnieyszemu Panu, za dozwolenie wprowadzania Koni i bydła z Rossyi. — Za udarowanie kraiu naszego pięknym stadem koni i bydła, zwracaią Jego uwagę na smutny stan rolnictwa, z braku handlu zbożowego wynikaiący i zupełne otrętwienie produkcyi Kraiowéy czyniący. Przy tak przeważnéy przeciwnego skutku przyczynie nie mogą

Kommissye przyznać pożyteczności wzmiankowanym w Rapporcie śrzodkom, zachęcania rolnictwa: — Mniemaią Kommissye: że nadgrody za wprowadzenie przemiennego gospodarstwa przy braku rąk rolniczych: że kosztowny Instytut Agronomiczny, który zamiast utrzymywania się z dochodów powierzonych sobie Folwarków, znaczne Skarbowe pochłania Summy; nie są zaradzaiącemi w osiągnieniu zamierzonego celu, zwłaszcza: gdy bydło w nim umieszczone, prócz dochodu z paktu na własne utrzymanie strawiło znaczny pieniężny z Skarbu dodatek, i gdy Kommissye Rządowe bezpośrzednio zarządzeniem tego Instytutu zawiaduiąc, nie są w stanie wglądania w ważne szczegóły onego. — Doradzaią przeto Kommissye: aby powierzywszy osiągnienie korzyściów rolniczych własnym Interessentów usiłowaniom, zamiast sztucznych zakładów, ochraniać rolników od osłabienia sił, którego w ustanowionych szarwarkach drogowych i tym podobnych wymaganiach doświadczyli. — Zatrudnić się czyszczeniem rzek spławnych, ułatwieniem nabycia dobrego bydła, owiec, i ko-

ni gatunku, i wyiednać korzystniey-sze, niż dotąd, dla zbożowego handlu stosunki.

Co do *Rządowego stada koni* oddaią Kommissye sprawiedliwość dobréy i pożytecznéy onego administracyi, ale uważaią: że 40 tysięcy Zł. Pol: z opłaty od stanowienia Klacz zebrane nie były w rachunkach Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi położone, i że połączenie wydatków na stado koni z Instytutem Agronomicznym utrudza przekonanie o ich przyzwoitości.

Miasta.

Powtorzywszy uwagę o niedostateczności rękoymi, w używaniu maiątku, i dochodów Miast, dla braku Rad Municypalnych, zastanawiaiąc się nad wymienionem w Rapporcie powiększeniem rzeczonych dochodów (exclusive Warszawy) o Summę 855,777 Zł. Pol. mniemaią Kommissye; że ta przewyżka, nie tyle z ulepszenia administracyi, i odkrycia zaniedbanych zrzodeł; ile z zaprowadzenia ustawami administracyinemi

nowych opłat, bez konkurrencyi nawet Rad Obywatelskich (iak to postanowienie z znia 15 Maia 1816 roku w art: 7mym zastrzegło) wyniknęła, na co Miasta Płock, Kalisz, Lublin i Radom użalaią się. Między takowemi opłatami szczególnieysze trzyma mieysce opłata Konsensów administracyinych od Szynków. — Roztrząsaią z téy okazyi Kommissye usprawiedliwienie w Rapporcie Rady Stanu ustanowienia takowéy opłaty, mianowicie: że nie na rzecz Skarbu, lecz na korzyść każdego w szczególności Miasta wprowadzoną została. Nie znayduiąc Kommissye dostateczności tytułu do rzeczy, lecz użyteczność celu przypuściwszy, rozumieią: że przynaymniey do uznania takowego celu, i zastosowania opłaty do możności Zarobków i przeznaczenia wynikaiącego z niéy funduszu na pożytek Miasta, Interessenci to iest: Gmina każda przywołaną bydźby powinna.

Wpłynione z wymienionego zrzodła do Kassy Miasta Warszawy przeszło półtrzecia miliona Zł. Pol. na wystawę Gmachów zdobiących Warszawę użytemi zostały, a kosztowne po-

między innemi urządzenie zabudowań jarmarcznych, zamiast przynoszenia korzyści, ciężarem miasta stało się.

Równie nieprzyznaią Kommissye słuszności drugiéy pobudce obłożenia Szynków opłatą, dla zmnieyszenia ich liczby, a przeto zapobieżenia demoralizacyi ludu, gdy tym sposobem Konsumpcya trunków nie zmnieyszyła się w Warszawie, a większe skupienie ludzi do mnieyszéy liczby domów szynkowych, zupełnie przeciwny sprawić może skutek.

Składaią Kommissye dzięki Nayiaśnieyszemu Panu za spodziewane usunięcie opłaty kopytkowego, która według doświadczenia, więcéy szykany i subjekcyi, niżeli korzyści przynosi.

Co do ścieśnionych Zarobków propinacyinych w ręku Żydowskich, podwyższeniem ich oddzielnéy opłaty, mniemaią Kommissye: że ten sposób nie czyni ieszcze pewnéy nadziei usunięcia zupełnego Żydów od szkodliwego stąd, na stan ubogiéy klassy ludu

du wpływu, która iako *ultimus consumens* takowy ciężar w rzeczy saméy przeymuie na siebie.

Niemożność (iak wyrażono w Rapporcie) odkrycia prawdziwéy liczby Popisowych między Starozakonnemi, nie przyznaią Kommissye za dostateczną przyczynę uwolnienia ich od powinności służenia w Woysku; gdyż Rząd obowiązanym iest wiedzieć, i znaleść sposoby wiedzenia, kto w kraiu przez niego administrowanym mieszka?

Udzielona z Skarbu publicznego w ciągu lat dwóch pożyczka, w Summie Zł: Pol. 723,715. w pomoc wystawienia budowlów po miastach, nie była zdaniem Kommissyów iednakowem dla wszystkich potrzebuiących iéy dobrodzieystwem, ponieważ Warszawa i Kalisz szczególnieysze uzyskały względy, a całe Woiewództwo Podlaskie i Augustowskie bynaymniéy go niedoświadczyły, chociaż całego kraiu Obywatele, w jednakowym sposobie do wpływów Skarbowych przykładaią się.

Warszawa.

Podniesienie Stolicy w okazałości i świetności zaprzeczonym bydź nie może, lecz zdaniem Kommissyów wyłożenia sześciu milionów Złotych na upięknienie oney, i okazałość, nie odpowieda bynaymniey krytycznemu stanowi Skarbu i mieszkańców, przy smutnem położeniu handlu, a od niego zawisłych dochodów, bo nie tylko ozdoba, ale nawet sama wygoda stopniowo tylko może bydź powiększona.

Zakupywanie kosztownych gmachów, a kosztownieyszey ieszcze reparacyi wymagaiących, na pomieszczenie w nich Ministerstw twierdzą Kommissye: że siły kraiu przechodzi, i że w tey mierze należałoby coś do zrobienia przyszłemu zostawić pokoleniu.

Etat Kassy Miasta Warszawy do roku 1817 wynosił 500000, Złotych.
w r. 1817 — — 823218,
1818 — — 2,089,225.
w 1819 — — 1,748,093.
do których prócz bonifikacyi coroczney w Summie — 500,000. Złotych

za odięty miastu dochód z koszernego, Skarb publiczny nadzwyczaynie do Kassy mieyskiey dostarczył w roku
1817tym — 433,000.
1818tym — 984,000.
1819tym — 438,000.
w Ogóle 1,955.000. Złotych

Wszystkie te pieniądze z uszczupleniem sił Skarbu wyexpensowane zostały.

Wyliczaiąc Kommissye z kolei, ile ratusz nowy, rogatki, gmachy Jarmarczne, droga Marszałkowska i zrzucone domy kosztowały; zwracaią uwagę: że okok tych wielkich wydatków przepomniano o zrobieniu kanałów, i zapewnieniu ścieków, mociaż upięknienia miasta naypierwszą iest zaletą czystość, i ochędostwo, a zwalaiąc ciężar ten i obowiązek na Fabrykantów pewnych i gorzałczanych, z przyczyny nie wydołania onemu, Policya trzy fabrykacya zamknęła.

Gdy postanowienie z dnia 3 Lutego 1816 r. zabraniaiące reparowania drewnianych domów, z całą surowością nie iest exekwowane: przestaią

Kommissye na takowem doświadczonéy krzywdy w prawach własności ulżeniu bez przyznania jednakże prawności ustawie.

Zastanawiaią się nakoniec Kommissye nad skutkiem podanéy przez Nayiaśnieyszego Wgo' Xięcia, Konstantego na przeszłym Seymie petycyi, względem wynadgrodzenia Właścicielom miasta Pragi, za utracone domy i place, którym po upłaceniu iuż Summy 520,436 Złotych w kapitale, i zalegaiących prowizyach, ięszcze 1,627,521. Złotych należy się, doradzaiąc zapłacenie wartości placów zamiast zwracania ich w naturze, aby Rząd całą przestrzenią według upodobania i nowego planu, mógł zarządzić, poważaią się Kommissye zrobić przełożenie: że ten dług dla Polaków święty przed innemi zaspokoionym bydź winien.

Kwaterunek.

Ponieważ w Rapporcie Rady Stanu wyrażoną została ta prawda: że Kwaterunek naywięcéy wzrostowi Miast przeszkadza; z tym większym

przeto zadziwieniem przekonały się Kommissye, o bezzasadności w téy mierze administracyi: gdy do uregulowania takowego ciężaru; żadne nawet dotychczas, Zasady obmyślonemi nie są. Uwolnienie domów przez Ministrów zamieszkałych od kwaterunku w naturze, bez uiszczenia obiecanego w pieniądzach wynadgrodzenia, wyięcie zupełne spod tego ciężaru około 80 Gmachów Rządowych, od którego równie możnieysi Właściciele wysunąć się znayduią sposoby, pobór opłat pieniężnych rocznie do 150000 Złotych w Warszawie z tego zrzodła wynoszący na pewnych prawidłach nie oparty, i bez żadnéy kontroli zostaiący, uważaią Kommissye dostatecznym bydź dowodem wspomnionego wyżéy zaniedbania, i wynikaiących stąd skutków ucisku. Mniemaią naostatek: że gdyby zamiast upięknienia ogrodów, i wystawy mniéy użytecznych gmachów, spotrzebowane pieniądze, na wybudowanie Koszar, użytemi zostały, ciężar kwaterunkowy ulżonym, a miasto przyozdobione byłoby.

Towa-

Towarzystwo Ogniowe.

Uznaiąc Kommissye pożyteczność téy Instytucyi, obiaśniaią przyczynę dostrzeżonego przez siebie deficit 2,802,438. Złotych wynikaiącą z niedorzeczności dawniéy przyiętéy zasady, ustanowienia Maximum opłaty assekuracynéy; bez względu na wydarzyć się mogące pogorzele, niemniéy z użycia tych funduszów przez bywszych Podprefektów i Burmistrzów na niewłaściwe przedmioty, w czym Kommissya Spraw Wewnętrznych i Policyi podobnież sobie postąpiła, wyznaczaiąc z nich w roku bieżącym 12000 Złotych Kassie Municypalnéy Miasta Płocka. — Ostrzegaią Kommissye: że podobne postępowanie i zawód wypłatności, zmnieyszaiąc zaufanie, odstręcza od dobroczynnéy Instytucyi. Wykazuią nakoniec przeważną korzyść dla Towarzystwa ogniowego przez należenie do niego Miasta Warszawy, porownaniem ilości uiszczonéy składki z otrzymanym za zdarzone pogorzele wynadgrodzeniem.

Kunszta i Przemysł.

Oświadczywszy Kommissye: że się z naywiększą troskliwością wyśledzeniem przyiętych przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych zasad, w nadaniu kierunku przemysłowi kraiowemu zatrudniły, nie pochwalaią bynaymniey zaprowadzenia zbytkowych zakładów, w których Rząd więcéy iest prawie niżeli wspólnikiem. — Wymieniaiąc z téy okazyi założoną fabrykę przedniego sukna w Warszawie na wzor Sedańskiéy, fabrykę kobierców i farb Chemicznych, po wykazaniu kosztów na nie wyłożonych, po porównaniu ich z produkcyą i sprzedażą fabrykatów, ośmielaią sie przepowiedzieć albo bliski ich upadek, albo coraz znacznieysze na ten cel Skarbu publicznego wydatki bez zapewnienia prawdziwéy dla kraiu korzyści.

Zdaniem Kommissyów niewątpliwą iest ta prawda; że naymniey oszczędnym, naymniéy pracuiącym, naydroższym, a przytém naywięcéy na bankructwo wystawionym kupcem, rolnikiem, lub fabrykantem iest za-

wsze Administracya Rządowa: że przeto zamiast robienia na własny rachunek zbytkowych zakładów, przez niepewność odbytu fabrykatów prywatnych nawet przedsiębiorców odstręczaiących, lepiéyby można było użyć tychże samych funduszów, na wsparcie, zachęcenie, lub uprzątnienie przeszkód, pomnieyszego stopnia produkcyom fabrycznym, powszechny pokup w kraiu mieć mogącym.

Wyliczaią z téy okazyi: że na fabrykę sukna cienkiego w Warszawie, iuż nie 130,000 zł. p. iak w raporcie położono, lecz 407,000, złp. Rząd wyłożył, procz dostarczenia onéy, znakomitey i kosztowney budowli. — Że fabryka kobierców w r. 1819 123,425 złp. kosztowała, a sprzedaż z téy rękodzielni, w dwóch latach tylko 25,000 zł. wyniosła. Że fabryka kolorów Chemicznych iuż 194000 złp. z Skarbu publicznego wyciągnęła. Że przez bankructwo sprowadzonego z Paryża Ebanisty Rząd 60,000 złp. poniosł szkody, a podobną z przyczyny innego przedsiębiercy iest zagrożonym, gdy obok tego na prywatnych warsztatach bez naymnieyszéy pomocy

Rządu 2,274148 łokci ordynaryinego i srzedniego, a 200,000 łokci cienkiego wyrobiono sukna.

Handel.

Gdy naygłownieysza kraiu Polskiego produkcyą iest zboże, a tego cena od czasu przyiętego w Anglii Bilu, zakazuiącego tamże wprowadzania nadzwyczaynie zniżyła się; przeto zdaniem Kommissyów, tylko w korzystnieyszych niż dotąd handlowych z Anglią układach, możnaby się spodziewać zaradzenia, coraz smutnieyszemu położeniu ziemiańskich właścicieli. — Nie dzielą bynaymniey Kommissye opinii z temi, którzy wzaiemnego wzbronienia przystępu towarom angielskim doradzaią, ponieważ sprzedaż onych w kraiu naszym, w miarę ogólnéy, nie wiele iest znaczącą.

Co się tycze wprowadzonych do Warszawy Jarmarków, iako wrzeczy dłuższego doświadczenia potrzebuiącéy, nie poważaią się Kommissye żadnego daé zdania. — Mniemaią iednak-

że: że ostatnie postanowienie Rządowe, zamieniaiące zasadę odesłania towarów na Jarmark przywożonych, mogło mieć szkodliwy wpływ na dobrą wiarę i zaufanie w niedawnéy Jarmarków instytucyi, że szczególniéy dotknęło kupców drobnych kraiu naszego miasteczek, które początkowo do iednakowego z Warszawą przypuszczone były dobrodzieystwa. — Że nakoniec wielki napływ na iarmark roku 1818 wiu Węgierskich, Francuzkich, porteru, piwa Angielskiego, i Kolonialnych towarów (o czym rapport Rady Stanu wspomina) może sprawiedliwie robić obawę, utracenia za zbytkowe obiekta gotowizny, które iak dawniéy, za zboże do kraiu naszego z zagranicy nie wraca. Odmiana *miar i wag* zdaniem Kommissyów szkodliwe dla handlu, mianowicie zbożowego przyniosła skutki, a szkodliwsze iesz̧cze nieukontentowanie. Trudno zaprzeczyć gruntowności zasady w obraniu pierwiastku na matematycznéy pewności opartéy, a do uregulowania miar i wag, na wzór francuzkich, przyiętéy. Równie uznać należy konieczną potrzebę uiednostaynienia onych w kraiu, dla ułatwienia we-

wnętrzney produktów i pieniędzy zamiany, lecz gdy przywiązanie wyobrażeń do obiętości, lub ciężaru, iedyną iest wszelkiey zamiany rachubą! wyobrażeń przeto takowych porywczo, bez zaszkodzenia, mianowicie handlowi wewnętrznemu naruszać nie można.

Ucierpiała na téy zmianie zdaniem Kommissyów, uboższa klassa rolników, którzy w cząstkowych swoich sprzedażach, nie łatwo rachubę redakcyiną uskutecznić mogą; układy Czynszowych Osepów, rozmiary pol, ich wysiewy, oszacowania gruntów, podatkowe opłaty, i naturalne prestanda, wyznaczenia nakoniec ordynaryów dla służących, dla teyże samey przyczyny zamieszaniu uległy, a handel zewnętrzny nic na tym nie korzystał, skoro ci, co go z Polską prowadzą: iednakich z Polskiemi miar i wag nie używaią. — Owszem cieszono się w portach Baltyckiego morza z zaprowadzenia w Polszcze miar nowych, a wewnątrz kraiu, w chwili téy, cena zboża bynaymniey się nie podniosła.

Naydolegliwszą naostatek dla kraiu, zdaniem Kommissyów, było rzeczą: że ta zmiana bez zgłębienia wprzód, i zastanawiania się nad stanem Ekonomicznym i handlowym kraiu, przedsięwziętą, a wielkie koszta na zaprowadzenie nowych miar i wag poniesionemi bydź musiały w czasie bezpłatności produktów. Dla tego pochlebiaią sobie Kommissye: że Sprawiedliwy Monarcha nowe miary uchylić zechce.

Szarwarki.

Wchodzą naprzód Kommissye w rozbior praw tak dawnych Polskich, iako i zwyczaiów po podziale kraiu za rządów Pruskiego i Austryackiego naprawiania drog publicznych szarwarkiem, zaprowadzonych, usiłuiąc dowieść: że te nie były dostatecznym upoważnieniem do wydania ustaw Administracyinych, z dnia 10 Kwietnia 1816. i z dnia 3 Kwietnia 1819 r. Zbyt wielki, a powszechny ciężar na kray cały, zaprowadzaiących, który zdaniem Kommissyów, stosownie do 91. Artykułu Konstytucyi

przez Seym tylko, za wniesieniem od Rządu stosownego Proiektu do prawa, mógłby bydź ustanowionym.

Składaią następnie dzięki N. Panu: że ten ciężar ostatnim iego postanowieniem do połowy zmnieyszony, a dla ulżenia rolnictwu, na opłatę pieniężną zmieniony został, do któréy, zdaniem Kommissyów, kupcy i wszyscy handluiący przyłożyćby się także powinni.

Biorąc daléy za zasadę ilość dymów rolnych i nierolnych, Tabellą statystyczną obiętych, i cenę robocizny przez Rząd na oszacowaniu iéy przyiętą, wyrachowały Kommissye: że rzeczony ciężar z lat 1816. 1817. 1818. 1819. wyrównywa 22,451,198 złp. wartości pieniężnéy, który częścią złożeniem opłaty, częścią w robociznie kray uiścił.

Czynią przytym uwagę: że mimo ważności tey posługi, i wielkości dochodu, dotychczas Kommissye Woiewodzkie użycia obydwóch wyżéy wymienionych funduszów nieusprawiedliwiły. — a Kommissya Rządowa

Spraw- Wewnętrznych i Policyi zaniedbaniem obmyślenia dokładnych w téy mierze przepisów, przed ustanowieniem i zaprowadzeniem ciężaru szarwarkowego, zmarnowania onego; i wielu nadużyciów stała się przyczyną, mianowicie: że częstokroć zmieniano drog kierunki, bez potrzeby przecinano lasy, raz uskutecznione niszczono roboty, przewożono materyały, powoływano w niewłaściwym czasię do odbywania robocizny szarwarkowych, kontrybuentów i t,p.

Stąd zdaniem Kommissyów wynikł mały skutek zrobionych przez kray ofiar, pryypuściwszy bowiem: że iedna mila kamienna, iak w Saxonii, 136,000 złp. Kosztuie z funduszu wyżéy wskazanego, do którego ieszcze Skarb publiczny 1,193,704 złp. dodał, powinno było bydź w ogóle 176 mil dróg zrobionych, a tym czasem według kommunikowanych Kommissyom wiadomości, roboty uskutecznione tylko 30½ milom ukończonym wyrównywaią, do czego wprawdzie budowa mostów, i robota drog innych policzoną nie została.

Co do rzek, oddaiąc Kommissye Sprawiedliwość troskliwości Rzadu o ich wyczyszczenie, i usposobienie do spławu, dla zapewnienia stąd ważnych dla kraiu korzyści mniemaią: że używany do tego szarwark, na żadnym prawie: a nawet Dekrecie Krolewskim nie oparty, prostym iest Władzy Administracyinéy zarządzaniem. — Że wreszcie rozkład ten ciężaru nie ma sprawiedliwéy zasady; chociaż bowiem z tytułu bliższego rzek użytkowania, miasta i wsie o milę do nich odległe po trzy dni z dymu, o dwie mile położone po dwa dni, a o trzy mile znayduiące się, po iednym dniu odrobić są obowiązane; gdy iednak powtarzanie téy kolei nie iest zakrekreślone: stąd przeto nierówność obowiązku wynika.

Nie obrano także, zdaniem Kommissyów, przyzwoitego systematu w uskutecznieniu tych ważnych robot, przez co zamierzonego nie mogą osiągnąć celu. — Mianowicie co do Wisły nieustannie koryto ! odmieniaiącéy, któréy Rząd Austryacki w znacznéy długości będąc panem brzegu prawego, szkodliwe, przeciwnemu przed-

siębierze zabezpieczenia po swéy stronie śrzodki.

Gornictwo.

Oświadczaią Kommissye nayprzód: że opis wzrostu gornictwa w raporcie Rady Stanu pomieszczony, staranności Dyrekcyi przemysłu i kunsztów, w sprowadzeniu wznaczněy liczbie ludzi, w tym przedmiocie świadomych i światłych. Założenie Akademii gorniczéy w Kielcach, które rozszerzenie tego rodzaiu nauki między Kraiowcami rokuie. Zaprowadzenie walcowni w Białogonie, wielkiego pieca żelaznego w Samsonowie Huty w Miechwałowie, wielu pieców wapiennych, wystawienie wielu okazałych budynków w dobrach Narodowych, gornictwu oddanych, dostatecznym powinno bydź dowodem usprawiedliwienia dobrych chęci Dyrekcyi w rozkrzewieniu tak ważnéy części przemysłu kraiowego.

Ae te wszystkie uderzaiące na pierwszy rzut oka postępy, otrzymanemi z nich skutkami, mianowicie dla braku

braku rachunkowości, zdaniem Kommissyów, popartemi bydź nie mogą.

Szukaiąc w téy mierze Kommissye przekonania w biorze Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi, przeświadczyły się: że Etat pieniężny z roku 1818 nie dosyć iasny, z budzetem tegoż roku nie zgodny, wskazuie samowolność w robieniu wydatków przez Dyrekcyą gorniczą czynionych. Etat zaś na rok następuiący, przez tęż Dyrekcyą aż w Listopadzie 1819 roku podany, dopiero w Lipcu 1820 roku zatwierdzonym został.

Wystawienie Walcownic bez dostatecznéy wody, pieca zbyt wielkiego w miarę mieyscowéy potrzeby, wystawienie innych budowli okazałych, nie przynoszących korzyści w dobrach przez Dyrekcyą administrowanych, małość produkcyi mosiądzu, szczupłość zapasu rud żelaznych, węgli i siągów, dowodzi nieprzezorność w robieniu wydatków, tym bardziéy rażącą, gdy nawet w przyszłości spodziewane korzyści wskazanemi nie są.

Przypisuią to wszystko Kommissye brakowi rachunkowości, a wymieniaiąc: że gornictwo, nie tylko w dwóch latach żadnéy Skarbowi publicznemu nie przyniosło korzyści; ale nawet przeszło dziewięćkroć sto tysięcy złotych kosztowało; z których Officyaliści, procz Ekonomicznych 120;000 złp. rocznie pobierali, wnioskuią: że przynaymniéy na przyszłość powinnoby gornictwo ciągnioną intratę z dóbr Narodowych, a 400,000 złp. czyniącą, do Skarbu publicznego wnosić, a swe zakłady, do uzyskania przez swą usilność właściwego z kopalniów dochodu, zastosowywać, inaczéy żadna dla kraiu stąd korzyść udowodnioną bydź nie może.

Jeżeliby zaś ważność iakiego przedsięwzięcia nadzwyczaynych wymagała ofiar, należałoby naprzód ilość na ten cel potrzebnego funduszu obrachować, a razem przekonać, iakie mogą przynieść zyski, i kiedy Skarb publiczny przynaymniéy zwrotu wyłożonych kapitałów z prowizyą spodziewać się może.

Wyłączaią Kommissye z pod téy reguły wyszukiwanie kopalnéy soli, tak niezbędnie rodowi ludzkiemu potrzebnéy, w czym próżne nawet usiłowania usprawiedlić się daią.

Policya Kraiowa

Szpitale Więzienia.

Znaydowały Kommissye: iż Rząd po drugi raz oddał Sprawiedliwość Narodowi: że pod wzgledem czuyności policyinéy nie ma prawie nic do czynienia; iednakże w niektórych zaszłych Urządzeniach sprzeczność z tym przekonaniem upatrywały.

Pod względem *potrzeb życia* spostrzegały Kommissye: iż gdy niedostatku w téy mierze nigdzie w kraiu niedoświadczono; zewsząd iednak podnoszą się skargi na wysokie taxy żywności, a mianowicie chleba i mięsa szczególniéy w Warszawie, gdzie cena osobliwie mięsa nieodpowieda cenie Wołów Podolskich, życzyćby przeto należało: aby wykazy Cen targowych, które są podstawą cen żywności, z większą skrupulatnością utrzymywane, i kontrolowane były.

Co do Szpitalów publicznych znaydowały Kommissye: iż posiadanie dóbr nieruchomych, przy niepodobieństwie wyśledzenia i kontrolowania ich dochodów, z niedogodnością iest połączone. Co do funduszu Szpitali Warszawskich: te niemal wszystkie oddane są do rąk wiernych Osób Duchownych, o których rzetelności lubo Kommissye bynaymniey nie powątpiewaią; przyiąwszy iednak za prawidło żądać w rządzie zaręczeń publicznych, gdyż przemiiaią ludzie, a Instytucye zostaią, zupełnego w tey mierze nie widzą bezpieczeństwa.

Spostrzegały Kommissye na osobliwszą uwagę bydź zasługuiącym *Szpital Miłosierny w Warszawie Dzieciątka Jezus*, a wspomniawszy dla porównania: iż w domach Podrzutków w Wiedniu, z podrzuconych i wychowanych w samym Instytucie Dzieci, z 100. — 17. — w Paryżu przed zaprowadzeniem domów macierzystych, 11. przy życiu zostawało, wykazuią: iż w Szpitalu Warszawskim, według urzędowego śledztwa, żadne dotąd dziecko w tymże Instytucie chowane przy życiu nie zostało. Te zaś

dzieci, które teraz w nie małéy liczbie w Szpitalu Dzieciątka Jezus znayduią się, są wykarmione w okolicznych włościach przez mamki naięte i są resztkami w proporcyi iak 13 do 100 z oddawanych na Wsie okoliczne, przez też mamki wyhodowanemi.

Tak dotkliwéy klęsce, ludność kraiu pożeraiącéy, i ludzkość obrażaiącéy, znaydowały Kommissye iedynym sposobem zaradzenia urządzenie Domu macierzyńskiego na wzór istnieiącego w Paryżu, gdzieby niewiasty ciężarne, na koszt publiczny, połogi odbywać mogły z warunkiem karmienia obok dziecięcia swoiego, iednego ieszcze Podrzutka, lub dwóch, w przypadku śmierci ich dziecka, - na ten czas przy Szpitalu Dzieciątka Jezus zostałby tylko Kantor Podrzutków, gdzie oddawane niemowlęta odsyłane byłyby natychmiast do domu macierzyńskiego, i w nim znalazłyby zawsze świeży, zdrowy, i dostateczny pokarm, póki przy obmyślonéy sposobności mieszczenia ich u mamek płatnych, nieustąpiłyby mieysca innym.

Nie sądząc Kommissye dogodnym umieszczony w Rapporcie Rady Stanu Plan zniesienia Szpitala S. Ducha, przedstawiały Proiekt: aby w nim, iako nie mogącym dla okolnego Zabudowania przyimować chorych, znayduiących się po wszystkich Szpitałach Warszawskich ludzi starych, i kaleków, żadney niepotrzebuiących kuracyi umieścić, opinuiąc przytym: aby Szpital Łazarza w tém, iak iest, pozostał przeznaczeniu. Chorzy umysłowi płci mezkiey u Bonifratrów umieszczeni. — Chorzy Zewnętrzni, ranni, w Szpitalu S. Rocha ulokowani byli; wówczas Szpitalowi Dzieciątka Jezus dostaliby się chorzy wewnętrzni czyli gorączkowe słabości cierpiący, oraz chorzy umysłowi płci żeńskiey, pozostałby prócz tego przy temże Szpitalu Kantor Podrzutków.

Znaydowały Kommissye: iż fundusze na takowe wydatki Szpitala Dzieciątka Jezus z małym od Rządu dodatkiem wystarczyć powinny; skoro Rząd Pruski obrachowawszy wszystkie tegoż Szpitala stałe fundusze, znalazł: iż niepotrzebuie więcey nad 14000. Zł. pol. dodatku do iego rocznego dochodu, dziś zaś dochód ten znacznie iest powiększonem nowemi funduszami, z pięciogroszowek od widowisk publicznych, z kar sądowych, i exekwowaney zaległości, oraz ciągłey, pomnożoney opłaty od Kawalerów Orderu Sgo Stanisława.

Więzienia. Z powodu wzmianki w Rapporcie: iż żądaniu Izby Poselskiey z r. 1818 lepszego nad złodzieystwem dozoru, iako ogólnemu, trudno iest stanowczą dać odpowiedź, oznaymiły Kommissye: iż poparcie żądania tego znayduie się w liczbie ogromney ratuiących się corocznie ucieczką Winowayców, których ilość w Rapporcie na 134 w całym kraiu podana, nie zgadza się z listami gończemi w przeciągu roku 1819 śledzenie 494 zbiegłych przez Dziennik Woiewództwa Mazowieckiego polecaiącemi. Za powód tak wielkiey ucieczki uważały Kommissye używanie więźni do robót zewnątrz Murów więzienia, i transporta, oraz straż winowayców, nie przez woysko, lecz przez lud od rolnictwa odrywany.

P o c z t a.

Z swego przeznaczenia nie mogąca bydź uważana przedmiotem ani administracyi publiczney, ani podatkowania, ani policyi, iako antrepryza przy wyłożeniu kosztów korzyści ciągnąca, w ręce partykularnych pod opiekę Rządu oddana bydźby mogła. Gdy iednak Rząd takową dla siebie chce zatrzymać: znaydowały Kommissye: iż dla gwarancyi publiczney, nie iednemu Dyrektorowi Generalnemu, ale administracyi Kollegialney oddaną bydźby winna. Dla tych zaręczeń ogólnych, przy ustanowieniu administracyi Kollegialney, upragnionem iest odłączenie od niey wydziału policyinego, przez iednego i tegoż samego Dyrektora dotąd zarządzanego. A lubo Kommissye uznaią się bydź dalekiemi od pomysłu: aby dopuszczano się inkwizycyi listów, aby taiemnica familiów, spółka nieobecnych, powierzania przyiaźni, i zaufania między ludźmi naruszonemi były: aby pieczątka listu wspólnie własnością tego, co posyła, i co go odbiera będącego, miała bydź nadwerężaną, mniemaią iednak kommissye: iż oddziele-

nie Wydziału Policyinego od Wydziału Poczt, dla zapewnienia publiczney pod tym względem wiary, na iakiey prywatnie korresponduiący polegać maią prawo; nieodzownie iest potrzebnym.

Uznaiąc przytym Kommissye zasługuiącym na pochwałę zaprowadzenie Deleżansów na Traktach głównych, uważały: że podział taxy od listów między posyłaiącego i odbieraiącego, dla drugiego, osobliwie przy listach zagranicznych iest uciążliwym.

Co do opłaty od koni, extra pocztowych, wysokość którey opiera Rapport na dzisieyszey drożyznie furażów, uważaią Kommissye bydź w sprzeczności z innym tytułem Rapportu o Rolnictwie, w którym tenże wspomina o niskiey cenie Produktów i o niemożności ich spieniężenia.

Przedstawiaią oraz Kommissye uwagę: aby konie Obywatelskie nie były do pomocy koniom pocztowym rekwirowane, iak tylko dla N. Pana; i Nayiaś. Jego Rodziny, do czego chętnie każdy ie mieszkaniec ofiaruie

łecz aby obowiązek ten bez poprzedniczèy zapłaty, i bez własnéy woli nie był rozciągany do Obywateli, z powodu iak raport wyraża, przeiazdu znakomitych dworów.

Czynią nakoniec Kommissye postrzeżenie: że w dwuletnim czasie samych pism rządowych, od opłaty wolnych przesłano przeszło za dwa miliony złotych.

Wydział Woyny.

Przez osobiste udanie się Członków Kommissyi Skarbowéy do Bióra Kommissyi Rządowéy Woyny, przekonały się Kommissye Seymowe: iż okazane Etaty wszystkich gałęzi tak obszernego wydziału, iako też szczegółowe ich obrachowania dowodzą porządek, i rzadką dokładność w skrupulatnym zarządzaniu powierzanych funduszów, i utrzymywaniu rachunków, które wyięte z pod rewizyi Izby obrachunkowéy, przez Jego Cesarzewiczowską Mość W. Xięcia przezierane, co do sposobu ich prowadzenia, oraz użycia ich funduszów, zupełne Jego

Cesarzewiczowskiéy Mości zyskały zadowodnienie.

Oświadczaią Kommissye: iż powiększona zapłata za dostawione woysku podwody, przyniosła dostateczniejsze dla dostawuiących wynadgrodzenie.

Używanie sukna kraiowego dla Woyska, winno bydź zdaniem Kommissyów dla wszystkich przykładem; Zapobiega bowiem wychodowi pieniędzy za granice, który obok zawozu handlu zbożowego, stałby się niezmiernie szkodliwym.

Urządzenie *Remonty* w Państwach Rossyiskich dla Jazdy Polskiéy, która zdaniem znawców do pierwszych w Europie należy, dowodzi opiekuńczą Naczelnego Wodza o Jazdę Polską troskliwość.

Do porządku, czystości i wygody w Lazarecie Uiazdowskim, połączona iest skrupulatna oszczędność, a mogąc bydź wzorem dla wszystkich Wydziałów administracyinych, zapewnia Lazaretowi wzorową trwałość, i rzetelny pożytek dla ludzkości.

Zaprowadzenie namiotów, pod któremi spoczywaiąc w czasie letnim żołnierz, ćwicząc się w obrotach woiennych, uczy się właściwey karności, i w kwaterunku ulgę mieszkańcom przynosi; iest nowym darem i hoynością dobroczynnego Monarchy.

Akuratność i czystość Planów i rysunków, przez młodych Uczniów szkoły Litograficzney exekwowanych, dowodzi staranne rozkrzewianie nauk w kraiu naszym, i iest rękoymią naypewnieyszą, że Polak umieiący w woynie zbierać wieńce chwały, w czasie pokoiu we wszystkich kunsztach innym Narodom wyprzedzać się nie da. —

Skrupulatna akuratność, z iaką Kommissya Woyny pilnuie cen produktów po Woiewodztwach, w miarę których opłata furażów dla Pułków iest stanowiona, przyniosła w roku 1819 oszczędności 545,548 złp.

Z różnych w wydziale Woyskowym oszczędzeń, powstały gmachy woyskowe, które w miarę swego wzrostu zaradzić w czasie mogą ciężarom kwaterunku, a po ukończeniu budowli, przyniosą ulgę dla Skarbu.

Z powodu *zaciągu do woyska*, uważaią Kommissye: iż dotychczasowe przepisy, nie mogą zapewnić; aby każda Gmina lub osada obowiązkiem dostawienia do Woyska popisowych, była dotkniętą, skąd samowolny wybor popisowych przez Kommissye Woiewodzkie łatwo popełnianym bywa. Oświadczaią przeto Kommissye: iż dla zaradzenia takowey samowolności nieuchronna okazuie się potrzeba zaprowadzenia prawideł losowania.

Utrzymanie *Weteranów* czynnych 500 ludzi, opieraiąc się na funduszu exekutnym, w miarę polepszenia bytu Narodowego, za zmnieyszeniem się exekutnego, może się stać zawodnym. Obawa ta wskazuie potrzebę obmyślenia stałego funduszu dla przyprowadzenia do dostateczney liczby korpusu Weteranów, któryby się trudnił odbywaniem straży wewnętrzney w miastach obwodowych, i transportowaniem przytrzymanych osob.

W końcu uwag nad Wydziałem Woiennym czynionych, Kommissye z wdzięcznością przyięły obiawioną przez Radę Stanu dobroczynnego Mo-

narchy wolą względem ułożenia Kodexu karnego woyskowego, zaspokoić mogącego troskliwość Oyców, których dzieci konskrypcyą bez wyiątku klass będąc obięte, z upragnieniem oczekuią pewnych i niewzruszonych prawideł postępowania względem tych, co ich powinność bronienia kraiu pod chorągwie Narodowe powołuie.

Wydział Skarbowy.

Zaczynaią Kommissye uwagi swoie nad tym wydziałem od wynurzenia naymocnieyszego Ministrowi podziękowania, za obiawienie szczególnych z lat dwóch rachunków, chociaż zaś zawierzaią ich rzetelności, uważaią iednakże bydź potrzebą: aby w przyszłości przynaymniey Izba Obrachunkowa kommunikowała Jzbom Seymowym rezultata swéy pracy, czego im nateraz odmówiła, kiedy niepodobieństwem iest: aby w przeciągu trzydziestu dni Kommissye Seymowe były w stanie roztrząsnąć i sprawdzić wszyskie dochodów i wydatków ze Skarbu publicznego pozycye. Ponieważ dochody kraiu z części dochodów prywatnych składaią się, które Obywatele i mieszkańcy dla ocalenia i spokoynego używania reszty ofiaruią, w ustanowieniu przeto ilości dochodu publicznego, zdaniem Kommissyów, należy mieć obustronną względność na potzeby Skarbu, i potrzeby Kontrybuentów, i tych ostatnich nie wyniszczać dla niekoniecznych potrzeb kraiu. Inaczéy wymagaiąc od mieszkańców więcéy niż im od potrzeby umiarkowany zbywa, odbiera im się kapitał zrzódło dochodów zmniyszaiący, a kray się przeto samo do upadku zbliża.

Co do dochodów stałych na teraz istnieiących, a składaiących naypewnieyszą część Skarbowego, udowodniaią Kommissye potrzebę lepszego ofiary, podymnego, i Kontyngensu liwerunkowego, niż dotąd, uregulowania, przywodząc: że pierwszaa przed 3olaty wprowadzona nie zgodna iest z odnośnym stanem dóbr dotychczas zmionionym, że ostatni w czasie woiennym wprowadzony, na pewnéy zasadzie nie oparty, naywięcéy klassę włościan ucisnął. -- Gdy sporządzenie

rozmiarowego kadastru, przechodzących siłę Skarbu wymagałoby wydatków, doradzaią Kommissye: aby przynaymiéy przy zaprowadzeniu pierwszego Konstytucyinego budżetu przybliżaiące w téy mierze do równowagi, obmyślono prawidła. Z téy okazyi wyznaią Kommissye przynależną N. Panu wdzięczność za zniżenie opłaty liwerunkowéy, czyli tak zwanego podatku Kontyngensowego.

Co się tycze *niedoborów* w podatkach stałych w r. 1818 1,353,609 złp.
w r. 1819 1,392,899 złp.
wynoszących o przyczynie tego tak znacznego ubytu, Kommissye obiaśnić się nie zdołały.

Co do *exekucyi Podatków* utrzymuiąc Kommissye: że nieuiszczenie onych nayczęściey z niemożności Kontrybuentów wypływa; doradzaią użycia naykrótszych i nayprościeyszych, dla zapewnienia wpływu Skarbowego śrzodków, zamiast obciążania dłużników karami częstokroć podatek przewyższaiącemi, w czym odwołuią się do dowodu w Woiewodztwie Kaliskim wydarzonego, gdy w skutku wyroku

roku sądowego Dziedzic dzierżawcy swemu 526. złp. kar exekucyinych zwrócić był obowiązany, a podatek tylko 171 złp. 18 groszy wynosił.

Zwracaią także uwagę Kommissye: że Administracya z tego dochodu nie wyrachowała się. Że z tego funduszu wyznaczane były gratyfikacye dla exekwuiących Urzędników, kiedy obok tego znaczne w Woiewodztwie Sandomirskim i Augustowskim w Kassach publicznych, przez Poborców porobione były defekta.

Co się tycze umiarkowanéy w raporcie ulgi Kontrybuentom podatkowym, przez allewiacye, nieprzyznaią iey Kommissye, gdy w przypadkach zdarzonego nieszczęścia przed ich zawyrokowaniem zawieszenie proporcyonalne podatków nie ma mieysca.

Wyłuszczaią Kommissye sposobem obrachunkowym: że od r. 1817. aż do inclusive 1819. wpłynęło nad Etat w ogóle 5,772,003 złp. 11. groszy. A na początku 1820 roku, zaległo ieszcze w podatkach 106,653,998 złp. 15 groszy z których Administracya Skarbu

przyszłemu Seymowi wyrachować się winna.

Opłate *Konsensowego żydowskiego* nie uznaią Kommissye dostatecznym środkiem do usunięcia powszechnie życzonego żydów od zarobków propinacyinych, i mniemaią, że ta opłata w ostatnim stopniu dziedziców lub Włościan za pośrzednictwem tylko Żydów dotyka. Lecz obok tego zwracaią uwagę na potrzebę obmyślenia śrzodków, aby Starozakonni ciężarem kraiu nie stali się, i doradzaią przypuścić ich do użytkowania z roli, za zniesieniem iednakże podatku koszernego, i opłaty rekrutowego, iakich, obok ciężarów gruntowych, nie mogliby uiszczać.

Dobra Narodowe.

Wymieniaiąc Kommissye: że dochód z nich w Budżecie Summę dziesięciu milionów wynosić winien, wdaią się w roztrząśnienie wydatków na Administracyą dozorczą, na Kommissyą urządzaiącą, na budowle, i

dowodzą: że po tych odtrąceniu, czysty dochod.
w roku 1818 wynosil tylo 4,884,240 zł. 17 gr, w r. 1819 — 4,609,967 zł. 8 gr. prócz ubytku z Remissyów i kosztu na Prokuratoryą i Delegacyą Administracyiną użytych, z których iedna obroną dóbr w sprawach, a druga rozsądzaniem wzaiemnych między Skarbem a Dzierżawcami pretensyów zatrudnia się.

Takowy niekorzystny Rezultat, przypisuią Kommissye częstéy zmianie Administracyów, która w dawnieyszych czasach żadnego nawet Skarbowi publicznemu nie wnosiła dochodu.

Gdy zaś obok tego, stan Dóbr Narodowych znacznie pogorszonym został, a budowle w nich upadły; doradzaią Kommlssye: aby na wzór innych Rządów, albo za ustanowieniem z nich dochodu Skarbowego sprzedanemi, albo w wieczną dzierżawę wypuszczonemi były, a zebrany z tego źrzódłą kapitał: aby na zaprowadzenie Jnstytutu kredytowego użytym został.

Co do *działań Kommissyi Urządzaiacéy* przytaczaią Kommissye za przykład: że dotychczas sześć Ekonomiów w Woiewodztwie Płockim, a iedna w Woiewodztwie Mazowieckim, ostatecznie uregulowane, i anszlagi przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu, są zatwierdzonemi, że w dziesięciu innych Ekonomiach ta czynność znacznie posuniętą została.

Z siedmiu pierwszych dotychczasowa dzierżawa wynosiła rocznie 424,675 zł. 12 gr. Ma zaś podług nowego uregulowania z czasem 451,898 złp. 2 gr. na początku iednakże tylko 388,518 złp. 17 gr. czyli 36,156 złp. 25 gr. mniey, niż dotychczas wynosić. Osiągnienie zaś takowego rezultatu przeszło 800,900 złp. kosztowało, a wkupno na wieczną dzierżawę do czteroletniego dochodu czyli kanonu zastosowane 971,286 złp. 28 gr. wynosić będzie. Podług téy proporcyi potrzebaby było lat trzydzieści do ostatecznego wszystkich Ekonomiów uporządkowania, a koszt na to 14,114,706 złp. wynosiłby.

Mniemaią przeto Kommissye: że tak długi przeciąg czasu, wydatek regulacyiny, spodziewanéy z wkupna summie prawie wyrownywaiący, niepewność dochodu z niestosownych może do naszego kraiu zasad Pruskich w auszlagowaniu użytych, wyniknąć mogące wymagaią koniecznie wybrania innego w téy mierze śrzodka. Zwłaszcza: że cząstkowy wpływ Wkupnego nie zaręcza bynaymniey korzystnego iego uzycia.

Wymieniaią przy téy okazyi Kommissye poniesioną w dobrach Narodowych stratę przez wywłaszczenie onych za Zamość, w którym według powszechnéy opinii, mury zbyt wysoko, a wartość dóbr przyznanych zbyt nisko cenioną była, i życzą: aby podobne zamiany i wynadgrodzenia nie miały więcéy mieysca.

Przynaią daléy znaczny postęp *Delegacyi Administracyinéy*, w obrachowaniu i zawyrokowaniu spraw Rządu z Dzierżawcami dóbr Narodowych, podług którego Skarbowi 14,122,837 złp. 7 gr. a Dzierżawcom 13,418,862 złp. gr. 22. przyznanych

zostało, zwracaią iednak uwagę: że Dzierżawcom tylko na 1,294,590 złp. wydano skarbowych assekuracyów, i że 30,848 złp. 1 gr. z wpłynionéy do skarbu prowizyi w przychodzie zamieszczonemi nie zostały.

Przystępuią nakoniec Kommissye do odpowiedzi na 4 punkta w raporcie Rady Stanu wymienione, maiące usprawiedliwić ustanowienie Delegacyi Administracyinéy, i mniemaią:

Co do *pierwszego* że *Artykuł* 17 Konstytucyi rozciągaiący równo dla wszystkich mieszkańców opiekę prawa, a *Tytuł V. o Sądownictwie* wskazuiący Sądy, pod których rozpoznanie wszystkie sprawy podchodzić maią, i zaręczaiący onym niepodległość, nie przypuszcza żadnego w téy mierze wyiątku. Gdy zaś Sąd Administracyiny iest Sędzią właściwéy sprawy, gdy iest przysięgą obowiązany do wyroków nia podług udzielonych mu przepisów. — Gdy podług postanowienia z dnia 20 Lutego 1816 r. nie iest przypuszczoną żadna od niego appellacya; przeto nie iest Sądem niepodległym, ale iednostronnym i obok zastrzeżeń Konstytucyinych istnieć nie mogącym.

Co do *drugiego i trzeciego*, przykład postępowania w téy mierze za Rządu byłego Xięstwa Warszawskiego nie wymienia bynaymniéy Instytucyi Delegacyi Administracyinéy, bo Artykułem 165 Konstytucyi, wszystkie poprzednicze prawa, ustawy i wyroki teyże Konstytucyi przeciwne; zniesionemi zostały.

Co do czwartego. Twierdzenie Rady Stanu: iakoby Dzierżawcy w równéy kolei z innemi Obywatelami klęski woienne ponosić powinni, nie znayduią Kommissye zgodnym z sprawiedliwością; — Dzierżawca bowiem tracąc dochody z dóbr Narodowych Rządowi zaliczone, traci na swym kapitale; gdy tym czasem Dziedzic w podobnym zdarzeniu traci tylko intratę. —

Z tych przyczyn spodziewaią się Kommissye: że N. Pan twierdzenie Rady Stanu z konstytucyinym sądownictwem sprzecznym bydź osądzi, a ieżeli dla pośpiechu pierwsze rozpoznanie sporów, między Dzierżawcami, a Rządem, drogą Administracyi załatwionym bydź musi; odwołanie

się od takowych wyroków do właściwych przynaymniéy sądów, dozwolonym bydź powinno.

Lasy Rządowe.

Przechodząc Kommissye dochody i wydatki, z tego źrzódła wynikaiące za lata 1818 i 1819. czynią z téy okazyi następuiące uwagi:

Nayprzód, Że dochód łącznie z walorem assygnowanego bezpłatnie drzewa, i z zakładem magazynów Rządowych, położony nie wystawia czystego w pieniądzach do Skarbu publicznego wpływu.

Powtóre: Że Administracya leśna w miare dochodu zbyt iest kosztowną.

Potrzecie: Że ieżeli ostateczne urządzenie lasów ma bydź według tychże samych zasad, iak w ogóle Dobra Rządowe uskutecznione, prędkiego powiększenia dochodu Skarbowego spodziewać się nie można.

Poczwarte: Że urządzenie porębów, przynaymniéy w tym czasie, do wewnętrznych okoliczności kraiowych dla tego iest nie stosowne: że przy wycinaniu w pień iednych, w drugich przestarzałe pozostaie drzewo.

Co do stanu Włościan w dobrach Rządowych, gdy Rada Stanu w raporcie zapewnia; że urządzenia Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dawnemi zwyczaiami zupełnie są zgodne, przeto zdaniem Kommissyów, wszelka w téy mierze troskliwość zaspokoioną bydź powinna.

Dochody niestałe.

Znaczne powiększenie onych przyznaią Kommissye ulepszonéy Administracyi i skutkom pokoiu.

Czynią uwagę: że nowe urządzenie Cła, będąc znaczną częścią skarbowego Budżetu, bez konkurrencyi iednakże Seymu nastąpiło.

Zgadzaią się na zasadę obłożenia znaczną opłatą zagranicznych fabrykatów, które w kraiu produkowane

mi bydź mogą, lecz mniemaią: że niektóre przedmioty, na których ieszcze bardzo zbywa iak *np.* płótno i t. p. Zbyt wielkiey ulegaią opłacie, będąc zaś koniecznie potrzebnemi, zachęcaią do defraudacyów z uszczerbkiem Skarbu publicznego.

Uwolnienie miasta Warszawy od opłaty pro Consumo od towarów na iarmark sprowadzonych, dogadza, zdaniem Kommissyów, naybogatszéy klassie kupców z krzywdą dla uboższych nie będących w stanie od razu w znaczne opatrzyć się zapasy.

Ustanowienie Cła przy rogatkach utrudza wywoz towarów w stolicy fabrykowanych, zarobki kupców ryczałtowych, za obrębem miasta handel utrzymuiących, a nie mogących odeclonych iuż towarów, do Warszawy sprowadzać, gdyż niesprzedawszy tychże w czasie iarmarku w Warszawie, powtornie cło opłacać muszą, ułatwiaiąc nakoniec przemycanie towarów przez okopy, ruinuie kupców Czrzechciańskich na Prowincyi, którzy na granicy znaczne cło opłaci-

wszy, swe towary po droższéy cenie spredawać są przymuszeni.

Dla tych przyczyn wnioskuią Kommissye potrzebę zniżenia Taryffy celnéy, i zmnieyszenia cła pro Consumo przy rogatkach w Warszawie.

Składaiąc dziękczynienie N. Panu (iak iuż wyżéy) za bezpłatne przepuszczanie koni i bydła rogatego z kraiu Rossyiskiego do Polski, rozumieią iednak: że gdy wszystka opłata od bydła, skór i łoiu za granicę Królestwa Poskiego wychodzącego na dochod Państwa Rossyiskiego, według nowego postanowienia ma bydź oddaną; znaczny stąd dla Skarbu Polskiego wyniknie uszczerbek, ponieważ wyrażone Artykuły, nad potrzebę wewnętrzną zbywaiące, zawsze z Polski za granicę wychodziły.

Twierdzą nakoniec Kommissye: że utrzymywanie wewnętrznéy Towarów kontrolli, która ruinuiąc kupców i naruszaiąc ich domową spokoyność, żadnéy do tychczas ważnéy dla Skarbu nie przyniosła korzyści, przyzwoicie zastąpioną bydźby mogła obo-

strzeniem zaradczych śrzodków przeciw defraudacyi na granicy kraiu. Dla osiągnienia zaś pewnego w téy mierze skutku, doradzaią: polepszenie płacy Officyalistom nagranicznym, i naysurowsze onych za przestępstwa karanie.

Co do Jarmarków Warszawskich, o których iuż wyżéy była mowa, pod względem skarbowym uważaią Kommissye: że dochod z nich zmieysza się, a ostatnia zmieniaiąca opłatę ustawa, publicznéy wierze zaszkodziła.

Konsumpcya.

Wydzierżawienie tego dochodu, znayduią Kommissye bydź dla Skarbu pożytecznym, ponieważ prócz powiększenia onego, zmnieyszone są przez to koszta administracyine, i życzyćby należało: ażeby w 238 miastach, w których ieszcze administracya Skarbu, rzeczonego dochodu pozostała, tenże mógł bydź także wydzierżawiony.

Koszerne.

Chociaż Podatek tego rodzaiu za dopełnianie obowiązku religiynego pobierany, nie zgadza się z zasadami wolności wyznań; gdy iednakże dla zasilenia Skarbu iest potrzebnym: mniemaią Kommissye: że przynaymniey w exekucyi złagodzonym bydź winien, i dla tego doradzaią: ażeby wydzierżawienie onego zamiast całemi Woiewództwami było raczéy cząstkowe, — ponieważ w piérwszym przypadku przypuszczonemi będąc do konkurrencyi tylko bogatsi, szukaią tym sposobem swe Familie od opłat uwolnić, a uboższych przez swych poddzierżawców z zarobków wyniszczaią.

Sól.

Ponieważ każde Monopolium, przemysł, handel, i wolność osobistą ścieśnia; a tym iest dolegliwszym; gdy się do rzeczy piérwszéy potrzeby rozciąga; ieżeli przeto bez istnienia onego Skarb publiczny obeyść się nie może; należałoby, zdaniem Kommissyów raczey administracyą Skarbową sprzedaży Soli urządzić, niżeli Mono-

poliście uciążliwych dla publiczności dozwalać Zysków, niż Rząd obcy, drogim Soli zakupywaniem, zbogacać.

Jeżeli więc Dwor Wiedeński trudności w sprzedaży Soli czyni; doradzaią Kommissye sprowadzenie oney z Anglii, a w obrachunkowym sposobie wykazuią: że cetnar po zaspokoieniu wszystkich wydatków, Cła i kosztów transportu, aż do Polski wynosiłby tylko na Zł. 4 gr. 20. Doliczywszy do tego 6 Złot: wydatku na koszt rozprowadzenia po kraiu, i administracyą, a drugie tyle iako zysk dla Skarbu, możnaby cetnar ieden Soli w całym Kraiu po Zł. 16. gr. 20. sprzedawać, kiedy ten na teraz w Województwie Augustowskim po Zł. 30. gr. 10. opłaca się, co wyrównywa sprzedaży trzech cetnarów Soli w Państwie Rossyiskim, a w kraiu Pruskim w ogólności o 3cią część przynaymniéy, niż w Polszcze, Sol monopoliczna iest tańsza. Daiąc nadto Anglii za Sól wzamian Zboże, możnaby tym sposobem w gotowych pieniądzach Zł. 4,342,000, oszczędzić, które corocznie Austrya pobiera.

Dla tych przyczyn doradzaią Kommissye; ażeby, gdy kontrakt z Dzierżawcą monopolicznym w roku 1821. expiruie; na przyszłość zaprzestać wydzierżawienia, a ieżeli inaczéy bydź nie może, ażeby to przynaymniéy za publiczną Licytacyą nastąpiło, nie zaś, iak dotąd, z wolnéy ręki.

Co się dotycze przywrócenia administracyi Skarbowéy, rozumieią Kommissye: że 300,000 cetnarów Soli przez Rząd Pruski, z mocy zawartéy w roku zeszłym Konwencyi, przyrzeczonéy, i fabryka Soli warzonéy znacznie iuż kosztuiąca, pierwszy zakład zapasu dostatecznie zaręczaią.

Chociaż naostatek urządzenie monopolium, zdaniem Kommissyów, do materyi Budżetu należy, odgłos iednakże publiczny daie się słyszeć: że nowy dzierżawny Kontrakt z jednym z dawnych monopolistów na przyszłość iuż zawarty został. Spodziewane zniżenie ceny o 4. Zł. na cetnarze wynadgrodzi sobie Dzierżawca różnicą między wagą Berlińską a Wiedeńską, niemniéy połową procentów dotychczas na korzyść Skarbu racho-

wanych. — Co wszystko iednakże powątpiewaniu ieszcze podlega, kiedy Minister Skarbu, chociaż na żądanie Kommissyi chcących o statnie rzeczy zupełne mieć przekonanie, odpowiedział: że ta materya do rozpoznania przyszłego Seymu należy, ale razem zapewnił: że w przedsięwziętych układach nic ieszcze stałego nie zaszło.

Postrzegaią nakoniec Kommissye rożnicę między Summą Kontraktową, a Summą w rachunkach przez Wydział Skarbowy podanych co do ilości sprzedać się maiącey po Magazynach, a przedaney istotnie Soli, z czego prócz korzyści z wagi wynikaiącey, 1,117,010 Zł. Pol: na korzyść Skarbu wykrywa się, które dotychczas w rachunku pomieszczonemi nie zostały.

Dostrzegły także Kommissye różnicę w proporcyi przez Dzierżawców, co do gatunków sprzedawaney przez nich Soli, a to na szkodę Konsumentów.

Tabaka i Tytuń.

Co do wydzierżawienia tego dochodu odwołuiąc się w ogólności do wyłuszczonych względem monopolium

lium Soli uwag, dodaią ieszcze tę szczególną: że przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu, zbyt ostre śrzodki rewidowania domów, Officyalistom Dzierżawcy są dozwolone, kiedy im takowe nawet w nocy przedsiębrać iest wolno.

Stępel.

Przyznaiąc Sprawiedliwość i korzyści znacznego stąd dla Skarbu dochodu zwracaią tylko uwagę Kommissye: że ściąganie przez kontrole Skarbowe zalegaiących po dawnych Rządach opłat, staią się częstokroć narzekania Kontrybuentów przyczyną, gdy ci przez długi przeciąg czasu dowody uiszczenia zagubić mogli.

Loterya.

Porównywaią ią Kommissye do innych grów hazardownych, przepisami Policyi zabronionych, i mniemaią: że w ogólności szkodliwy ma wpływ na moralność. — Z tey przyczyny doradzaią zachowanie tylko Loteryi Klassyczney iedynie dla zapobieżenia wychodu pieniędzy za granicę.

Mniemaią: że Kontrakt z Dzierżawą zawarty zbyt iest dla niego korzystnym oddaiąc mu ¾ części zysku: gdy bowiem 110,000. Zł. do Skarbu rocznie opłaca: dziesiąty grosz Summy wygranéy przyniosł mu 384,600. Zł. korzyści.

Dozwolenie dodania 1500 Losów w siedmnastéy Loteryi, nad plan kontraktem zatwierdzonéy, i przyłączenie Dóbr dla zapewnienia tylko właścicielom i dzierżawcy wielkiéy korzyści z stratą graiących, uważaią Kommissye bydź szkodliwemi dla wiary publicznéy.

Mennica.

Gdy koszta na iéy urządzenie 1818 i 1819 roku wyłożone Zł. 416,700 wynoszą, spodziewaią się Kommissye: że odtąd proporcyonalną korzyść Skarbowi przynosić będzie.

Wydatki.

Odwołuiąc się Kommissye do głównéy finansowéy zasady: że równie Rząd lub Państwo całe, iak każdy prywatny człowiek, wydatki swe do

dobrze wyrachowanych dochodów, i możności ich osiągnienia zastosować winien.— Inaczéy, w kłopotliwym zostaiąc położeniu, nieuchronną dla siebie zgubę gotuie, przedstawiaią smutny obraz w téy mierze Kraiu i Skarbu, który zacząwszy od zawiązania exystencyi Xięstwa Warszawskiego, aż do roku bieżącego, co raz większe, i siły produkcyine przenoszące, czynić musi wydatki, bez względu nawet na to: że teraźnieysze Królestwo Polskie o piątą część od Xięstwa Warszawskiego iest mnieysze.

Twierdzenie powyższe staraią Kommissye udowodnić wyciągiem z Budżetów, a to iak następuie:

w Roku 1808, potrzebował Rząd Xięstwa Warszawskiego na opędzenie wydatków	42,829,385
A przychód spodziewany wynosić miał . . .	30,515,411
w Roku 18 10/11 potrzebował Rząd	73,942,256
Przychód spodziewany uczynić miał . . .	68,199,706
a wpłynęło istotnie .	41,871,259

w Roku 1817 potrzebował Rząd inclusive 20,850,421 Zł. na Woysko . . 55,348,595
Przychód spodziewany włączaiąc weń 3,600,000 Zł. z dawnieyszych zaległości weyść maiący wynosić miał 45,348,517
a lubo istotnie wpłynęło 53,158,265
Gdy się atoli stąd potrącą weszłe z dawnieyszych zaległości 6,887,073 które do dochodów bieżących nie należą, i wpływ za liwerunek produktów na pieniądze zamieniony Złot. 7,291,136 wynoszący (który w dochodach nawet liczony nie był) istotny wpływ z biegących dochodów wyniesie . . 38,980,056
w Roku 1818 potrzebował Rząd na wydatki budżetowe i nadbudżetowe, a to licząc 25,000,000 na Woysko 72,160,619
Przychód spodziewany budżetowy i nad budżetowy licząc w to wpłynąć maiące z zaległości 20,509,359 uczynić miał . . . 70,509,552
wpłynęło zaś w ogóle 56,132,201
(Licząc w to weszłe z zaległości Zł. 8,953,519.)
W r. 1819 potrzebował Rząd na wydatki budżetowe i nadbudżetowe inclusive 30,724,955, na Woysko . 74,022,285
Dochód spodziewany budżetowy i nadbudżetowy licząc w to dochód z zaległości Zł. 18,992,582, wynoszący uczynić miał . 69,503,810
a wpłynęło istotnie (licząc w to weszłe z zaległości Zł. 6,968,519.) 54,753,147.

Pragną przeto Kommissye zwrócić baczność Nayiaśnieyszego Pana, na ten smutny obrąz Skarbu publicznego: aby przynaymniéy na przyszłość ustanowioną została równowaga między wydatkami a przychodem, gdyż inaczéy nie można uniknąć smutnéy konieczności pomnażania długów Kraiowych, lub proszenia Nayiaśnieyszego Pana o udział nadzwyczaynego dla Skarbu w pieniądzach zasiłku.

Zdaniem Kommissyów, umiarkowanie wydatków z zastosowaniem do przychodów łatwieyszym bydź mogło przy zaprowadzeniu nowéy formy Rządu mniéy kosztownéy, zmienianie onéy na teraz iuż wielkim podlega trudnościom, dla tego całéy swéy usilności użyły, do przedstawienia uwag względem obecnego stosunku rzeczy.

Naprzód pod względem stosunku budżetem zatwierdzonych wydatków z dochodem i możnością mieszkańców.

Powtore. Pod względem czyli i w których przedmiotach wydatków stałych budżetami obiętych oszczędzania zaprowadzonemi, i

Potrzecie. Czyli iakiego rodzaiu wydatki bez wstrzymania biegu administracyi Kraiowéy, i polepszenia stanu Kraiu zmnieyszonemi bydźby mogły.

Poczwarte. Co do zbytecznego wydatków czynienia:

Popiąte. Co do wydatków nadbudżet zrobionych, które przy ubostwie Skarbu naszego mieysca mieć nie powinny.

Co do pierwszego: że wydatki teraźnieysze przewyższaią dochody i możność mieszkańców wyciąg z budżetów powyżéy zrobiony spotrzebowanie wszelkich zapasów Skarbowych, a nawet deficit na końcu roku 1819. 5,871,772 Zł. wynoszący, prawdę tę dostatecznie udowodnia.

Co do drugiego i trzeciego i czwartego zapuszczaiąc się Kommissye w rzetelny rozbior rzeczy, czuiąc drażliwe stąd swe położenie przystępuią do wyłuszczenia prawdy według rzetelnego swoiego przekonania i mniemaią.

A. Że gdy Rada Stanu w roku 1818tym 482,773. Zł. a w roku 1819, mimo tego że 6 Radzców Stanu z Etatów Kommissyów Rządowych Sprawiedliwości i Woyny, a ieden z dochodów poczty są płatnemi, 517,261 Złot. kosztuie, kiedy ten wydatek w roku $18\frac{10}{11}$ łącznie z opłacaniem Sądu kassacyinego, Sądu administracyinego i Kommissyi Examinacyinéy tylko 466,466 Zł. wynosił; przeto i teraz tym bardziéy zmnieyszonym bydź winien.

Przy téy okazyi, umieszczaią Komissye uwagę: że z przyczyny należenia do składu Rady Radzców w Ministeryiach pracuiących Ich dyskussye i zdania nie mogą bydź zupełnie niepodległemi, a przez wzaiemną Wydziałów iednego dla drugiego uległość, mogą się wcisnąć szkodliwe proiektów do praw i administracyinych ustaw skutki.

B. Wydatek przeznaczony na wydział Spraw Religiynych i Oświecenia publicznego wynoszący — w roku 1818tym 3,413,694 Złotych. w roku 1819tym 3,413,889 Zł. a który za Xięstwa Warszawskiego wynosił tylko 1,944,936 Zł. może bydź zdaniem Kommissyów o 1,461,370. Zł. zmnieyszony co też znayduiący się zapas w Kassie Szkolno-Religiyney 1,773,408 Zł. z oszczędności wynikaiący udowodnia.

C. Wydatek przeznaczony na Wydział Sprawiedliwości zdaniem Kommissyów nie iest zbyteczny, i chyba przy zaprowadzeniu Konstytucyinego Sądownictwa możeby iaka stąd wyniknęła oszczędność.

D. Wydatek na wydział wewnętrzny przeznaczony w roku 1818 złp. 4,768,942. a w roku 1819 złp. 5,591,442 wynoszący mogłby bydź zmnieyszanym, kiedy za rządu Xięstwa Warszawskiego całą administracya kraiowa exclusive Kompentencyi Duchowych tylko 4,575,488 złp. kosztowała oszczędzona w tymże wydziale w roku 1818 summa 427,658 zł. na niewłaściwe wydatki użyta powinna była bydź przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych do kassy generalnéy powróconą.

Roztrząsaiąc Kommissye z kolei szczególne pozycye wydatków wydziału Spraw Wewnętrznych dotyczących się w obu wyżey wymienionych latach robią uwagi:

a Że w budowie drog i mostów, oraz czyszczeniu rzek należałoby poprzestać na funduszu szarwarkowym bez dodawania znacznych summ z skarbu publicznego.

b Że wydatek na sprowadzenie Artystów.

c Celnieyszych rękodzielni.
d Zachęcenie do murowania po wsiach w okolicach Warszawy przy złym stanie Skarbu zaniechanym na teraz bydźby powinny.
e Że utrzymywanie bydła Kałmoguryiskiego pułtora złotego na sztukę dziennie liczone, zbyt wiele kosztuie.
f Że z funduszu budżetowęgo na nadzwyczayne potrzeby, niewłaściwe uczyniono wydatki.
g Że górnictwo właściwemi dochodami utrzymywać się powinno.
h Że wydatek z funduszów przechodnich do budżetu nienależących.
w r. 1818 Summę zł. 925,112.
w r. 1819 Summę zł. 851,323. wynoszący może ściągać dla Kommissyi Spraw Wewnętrznych zarzut o nadużycie władzy.
i Że podobnież taż Kommissya summę w roku 1818 zł. 163,445
w roku 1819 zł. 1,369,242. na nie potrzebne wydała awanse, co w rachunkach czyni zamięszanie.
k Że nadmurowanie piętra na officynie Pałacu Krasińskich, i zakupienie za 600,000 zł. pałacu dla Kommissyi Spraw Wewnętrz-

nych, drugie tyle na reparacyą wydatków wymagaiącego koniecznością nie może bydź usprawiedliwione.

W skutku powyższych uwag twierdzą Kommissye: że w latach 1818 i 1819 łącznie z funduszów budżetem przeznaczonych można było oszczędzić 2,404,984 zł. a mniey potrzebnie ieszcze nad budżet wydano 3,850,389,389 zł. w ogóle 6,255,373 zł. który zdaniem Kommissyów ochronionym bydź mogacy wydatek następnie co do tytułów wymieniaią:

Na robieniu drog - zł.	,415,470
Na czyszczeniu rzek -	542,271
Na sprowadzeniu Artystów i nagrodzie rękodzielni	1,153,674
Na zachęceniu do murowania	488,965
Na utrzymywaniu stada koni i bydła rządowego	605,079
Na nadzwyczaynych wydatkach	523032
Na kupnie pałacu dla Kommissyi Spraw Wewnętrznych - - -	320,000
Na pensye i koszta podroży z czasów Xięstwa Wars:	235,645
Na kraty do ogrodów Rzą-	

dowych - - - - 147,974
Na Uczniów gospodarstwa i budowli - - - 24,055
Na sprowadzenie Kolonistów 250,000
Na Teatr Francuzki 144,060

E. Gdy wydatek na wydział woyny w roku 1818 zł. 25,000,000 a w r. 1819 zł. 30,725;333 wynosił; przeto mimo skrypulatnego zarządzenia funduszów na ten cel przeznaczonych, zdaniem Kommissyów iest: aby z tego tytułu ulgi iakiéy skarb publiczny doznał.

F. W wydatkach wydziału Skarbowego w roku 1818 zł. 5,389,197. a w roku 1819 zł. 5,660,656. wynoszących, w następuiących zdaniem Kommissyów szczegółach mogłoby bydź zrobione oszczędzenie.

a W płacy Bióra Kommissyi Rządowéy łącznie z Kommissyą rachunkową 597,000 zł. wynoszący.

b W wydatku na administracyą dóbr i lasów Rządowych rocznie zł. 2,059,625 kosztuiącéy, który przewyższa dawnieyszy za Xięstwa Warszawskiego, chociaż 10 na-

tenczas Departamentów, mianowicie gdy administracya Dóbr Rządowych wynosi blisko iednéy trzeciéy części dochodów, a administracya lasów całéy prawie intracie z nich wyrownywa, możnaby przynaymniéy trzecią część oszczędzić.

c W wydatku na administracyą soli zł. 166,740. oraz Officyalistów Tabacznych 41,000 zł. wynoszącym, ponieważ przy zadzierżawieniu tych dwu Monopoliów należałoby wszelkie koszta, na Dzierżawców znaczne zyski ciągnących nałożyć.

d W wydatku na wydziały skarbowe przy Kommissyach Woiewodzkich, i na Officyalistów Konsumpcyinych, zwłaszcza przez zadzierżawienie tego dochodu mniéy potrzebnych.

G. Ponieważ Izba Obrachunkowa w roku 1809 zł. 109,000, a teraz iuż zł. 210,900 kosztuie, należałoby się spodziewać: że po zrewidowaniu zaległych rachunków, wydatek ten zmnieyszonym bydź może.

H. Wydatek na prokuratoryą generalną, który w r. 1818 zł. 248,000 a w roku 1819 zł. 255,400 wynosił, możnaby oszczędzić załatwieniem biegu interesów przez przywiązanie ich i dodanie Kommissyom Woiewodzkim prawników i obrońców.

I. Pensya Konsula Polskiego w Krakowie na 18,000 zł. naznaczona, mogłaby bydź do 7000 zniżona, iak ią w téy ilości Konsul w Gdańsku pobiera.

K. Wydatek na Delegacyą administracyiną 90,700 zł. wynoszący mogłby bydź zupełnie oszczędzonym, gdyby się tym przedmiotem według przeznaczenia swoiego Rada Stanu zatrudniła.

L. Podobnie wydatek ns Kommissyą Likwidacyiną obliczeniem pretensyi do obcych Dworów trudniącą się zł. 229,352 wynoszący, który czynności wielkiego nie okazuią postępu, i nadto długo trwaią ustaćby powinien.

M. Na szczególnieyszą zasługuie uwagę wydatek na Kommissyą urządzaiącą dobra Narodowe w roku 1819. 470,490 zł. wynoszący a w r. bież: 600,000 zł. podwyższony. — Pensye osób do składu téy Kommissyi należących, są w proporcyą innych Urzędników nadto wielkie, a sam Prezes téyże Kommissyi 24000 zł. rocznie pobiera.

N. Indemnizacya i dodatek z skarbu publicznego dla miasta Warszawy za odięty iéy dochod od żydów z koszernego (który nie był bynaymniey właściwym ani prawnym) 433,415 złp. wynoszący ustaćby powinien, kiedy dochody z miasta Warszawy 600,000 zł. wynoszące, teraz do 1,982,396 podwyższonemi zostały.

O. Wydatek na pensye Emerytalne woyskowe 802,625 zł. a na pensye cywilne 500,000 zł. wynoszące, przewyższaiązdaniemKommissyów siły skarbu. Jakkolwiek przynależną iest uczynność i wsparcie dla zasłużonych, trzeba ie iednakże ścisłemi przepisami i o-

kreśleniem ograniczyć, gdy liczba zyskuiących pensye coraz się powiększa, a na przedmiot ten za Rządów Xięstwa Warszawskiego tylko 176,035 zł. wydawano.

P. Fundusz na niedobory i allewiacye w roku 1818 2,800,000 zł. oznaczony mogłby bydź znacznie określonym, gdy w tymże roku 1,000,000 zł. z niego pozostało.

Q. Wydatek na wsparcie buduiących się w Warszawie i Kaliszu w roku 1818 300,000 zł. a w roku 1819. 390,000 zł. wynoszący winien bydź całkiem opuszczony, kiedy Skarb na ważnieysze potrzeby nie ma wystarczaiących funduszów. — Większa dla dwóch miast niż dla innych względność nie zdaie się dostateczną bydź w téy mierze pobudką zwłaszcza, gdy gmionne dochody u nich są dość znaczne.

R. Wydatek na potrzeby przemiiaiące 4,268,251 zł. wynoszący między którémi:

a Kom-

a Kommissya Demarkacyina w roku 1818 zł. - 30,000
w roku 1819 zł. 100,000
b Wydatki na koszta podroży i dyety zł. 200,000
c Wydatki na budowle korony zł. - - 2,000,000
d Wydatki na budowle skarbowe zł. 650,000
e Wydatek na założenie Fabry solnéy i sukiennéy 500,000
f Wydatek na Bióro JW Nowosielcowa zł. 64,000
g Wydatek na wynagrodzenie JW. Zamoyskiego za pobudowanie Akademii i Szpitala zł. - 178,231

mogłyby zdaniem Kommissyów na pierwszy rzut oka w znacznéy części bydź oszczędzonemi, gdyby na stan skarbu wzgląd był miany.

Co do piątego wymieniaią Kommissye po szczególe: że w roku 1818. Summa 7,806,195 złp. a w roku 1819. Summa 1,389,040 zło. Pol. w ogóle 9,195,235 zł. na Skarb publiczny przez nadzwyczayne upoważnienia assygnowane zostały. — Że pomię-

dzy temi, łącząc do tego Summy budżetowe i nadzwyczayne przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi użyte, uderzaiącym szczególniey iest wydatek:

1*mo*. Na kupione domy i place . . . . . . 1,559,940 zł.
2*do*. Na nowe budowle i place . . . . . . 4,952,996 zł.
3*tio*. Na dyety i koszta podroży . . . 1,348,934 zł.

Że te mniéy, a przynaymniéy nie tyle potrzebne zdaniem Kommissyów, i tym podobne wydatki, zaspokoienie ważnych i wielkich innych potrzeb, a małéy co do szczegułów oszczędności, nie tylko zaięły zapas gotowizną w roku 1817 12,039,179 zł. wynoszący, niemniéy wpływ 15,952,033 zł. z zaległych podatków z lat dawnieyszych, ale nadto sprawiły wyżéy wspomniony deficyt skarbu na 5,871,772 zł.

Kończą przeto Kommissye powyższe uwagi swoie na przedstawieniu potrzeby zaniesienia do N. Pana proźby o ostateczne urządzenie Konstytucyinego budżetu, któryby równowagę między wydatkami a dochodami przywrócił, staropolską oszczędność w administracyi zaprowadził, i od samowolności w używaniu przez rozmaite administracyine władze grosza publicznego, Skarb kraiowy zabezpieczył.

Kapitały Wiedeńskie.

Uważaią Kommissye bydź iednéy natury długiem z obligacyami hypotecznemi Xięstwa Warszawskiego, Bony Rządu tegoż Xięstwa na 4,000,000 Franków Rządowi Francuzkiego wystawione, któremi tenże Rząd liweranki w roku 180$\frac{7}{8}$ dostarczone zaspokoił. Opłata przeto procentów od takowych podniosłaby papiery publiczne i ożywiałoby kredyt w zadłużonym kraiu, potylu klęskach ratunku potrzebuiącym.

Zaprowadzenie Banku, który w chwili zamożnieyszęgo skarbu nie był utworzonym, może na zachowaniu oszczędności ściagnieniu zaległych dochodów, i odzyskaniu summ przez ościenne mocarstwa winnych początek wzrost otrzymać.

Równym ratunkiem dla kraiu byłoby zaprowadzenie systematu kredytowego na wzor ustanowionego w prowincyach Pruskich od wielu lat z pomyślnym skutkiem trwaiącego.

Główna Izba Obrachunkowa.

Postrzegaią Kommissye: iż ta magistratura przez ciąg iuż dwa razy odbytego Seymu co do wykazania Rezultatów czynności swoich same tylko wystawia nadzieie.

Uważaią: iż Izba obrachunkowa sprawdzone i zakwitowane rachunki liczy iedynie na sztuki, nie obiaśniaiąc bynaymnićy iakie rachunki przeszły przez rewizyą, a iakie do sprawdzenia pozostaią?

Znayduią Kommissye. iż między rachunkami celnemi, konsumpcyinemi, mieyskiemi i innemi cząstkowemi, które przez rewizyą przełożonych Władz przechodzą, a innemi ważnieyszemi, iako to: Kass głownych dawniey Departamentowych, a teraz Woiewodzkich, Kassy generalnéy, Kass Ministeryalnych solnych, pocz-

towych, i t. d. wielka zachodzi rożnica, gdyż pierwsze przechodzą przez pośrzednią rewizyą Władz przełożonych, i iedynie dopomagaią Izbie Obrachunkowéy, przy łatwości ich nadrewizyi do sprawdzenia głownych rachunków, lecz żadnych przez się nie przynoszą rezultatów, drugie winny bydź naywažnieyszym iéy pracy przedmiotem, gdyż w nich znayduie się szafunek milionów, które częstokroć od wyższych Urzędników zawisły.— Ta więc uwaga dała powód uważania Kommissyom Poselskim: że Izba Obrachunkowa sprawdziwszy tylko cząstkowe rachunki przynieść rezultatu swéy pracy nie iest w stanie.

Nad uwagami Izby Poselskiéy zeszłego Seymu, wskazniącemi w składzie Izby Obrachunkowéy Członki, które nie usprawiedliwszy się z wpływów, i rozchodów grosza publicznego, sami rachunki tyczące się swéy odpowiedzialności rewiduią; i z administracyi Kass Im podwładnych wzaiemnie się kwituią, przez Nayiaśnieyszego Pana do rozpoznania Radzie Stanu poruczonemi, oznaymiła

taż Rada swe zdanie: że Urząd Ich nie pociągał za sobą osobistego zawiadowania groszem publicznym, maiąc tylko naddozór nad Kassami, skąd też Członki, iako świadome szafunku grosza publicznego za naywłaściwszych Sędziów tego przedmiotu uważa. Kommissye Seymowe stosuiąc się do wiekopomnych wyrazów, przy otwarciu Seymu przez Nayiaśnieyszego Pana wyrzeczonych, nie dzieliły w téy mierze zdania Rady Stanu, i utrzymuią: że naczelnicy Władz administracyinych, dawniéy Departamentowych, teraz Woiewódzkich, mogąc znaydować się w przypadku wydawania przez siebie assygnacyi, tak za takowe, iako też z powodu nadzoru nad Kassami, w obrębie ich administracyi będącemi, są odpowiedzialni, nawet z mocy wyraźnego brzmienia Dekretu Króla Jmci Saskiego z dnia 25 Marca 1809 r. stanowiącego w Artykule 3cim: *Że Dyrektorowie Skarbu maią Zwierzchni dozór nad Członkami Kassy, i za wszystkich są odpowiedzialnemi.* „ Toż samo potwierdza regulamin Kassowy przy początku Organizacyi stosownie do Dekretu Jego Cesarsko Kró-

lewskiéy Mości z dnia $\frac{3}{15}$ Październi-ka 1816 r. zaprowadzony.

Przywodząc Kommissye po szczególe: że od roku 1818 do składu Izby Obrachunkowéy, dozoruiący dawniéy za Xięstwa Warszawskiego Kassy publiczne, Urzędnicy należą, mniemaią: że niedawna nominacya na Prezesa téy Magistratury bywszego Dyrektora Skarbu Departamentu Warszawskiego nie może zaspokaiać troskliwości w téy mierze Narodu, i odpowiedzieć zamierzonemu celowi.

Prokuratorya Generalna.

Znayduią Kommissye za zbyteczne przytoczenie powodów przekonywaiących: iż sprawy Skarbu i Instytutów publicznych dotyczące potrzebuią silnéy straży; z tym wszystkim Konstytucya nie nadaie wyłącznych przywileiów i sądownictwa do spraw wymienionych, iakiemi Kommissye bydź uważaią.

1*mo.* Ustanowienie ogólnego Forum dla spraw tego rodzaiu.

2*do.* Dozwolenie Dylacyów kilkonastomiesięcznych.

3tio. Zwracanie Spraw do zawyrokowania administracyinego w skutku 10go Artykułu Ustawy z dnia 24. Lutego 1816.

Nadmieniły oraz Kommissye Poselskie o doszłych zażaleniach: iż Prokuratorya Generalna przeszkadza w uregulowaniu hypotek Dóbr niegdyś Poiezuickich na dzisieyszych Właścicieli, i niepozwala Wierzycielom mieścić się w uznaney hypotece.

Ukończywszy Kommissye roztrząsanie działań Administracyi Kraiowéy przystępuią nakoniec do rozbioru odpowiedzi Rady Stanu na podane na przeszłym Seymie petycye udzielonych, a przed innemi zaprzeczaią: iakoby trudną było rzeczą w urządzeniu Kraiu między prawami przez Władzę prawodawczą w skutku artykułu 90. Konstytucyi postanowić się maiącemi, a bezpośrzedniemi Rządu Ustawami, pewny w téy mierze oznaczyć przedział.

Zdaniem Kommissyów Uwagi w téy mierze przez Izbę Senatorską uczynione za dostateczną służyć mogą skazowkę, a brak takowego przedziału naraża Konstytucyą i wynikające z niéy swobody Narodowe na u-

szczerbek, niemniéy z jednéy strony agressyą, z drugiéy ciągłą obawę, a między obydwiema trudną do ukoienia nieufność i spory, zarodzić może.

Nie zaprzeczaią iednak Kommissye: że w braku dostatecznego wyrzeczenia prawa, Władza exekucyina mocną iest takowe w działaniach bez uszczerbku Narodowego interesu lub swobody rozwiiać byleby obrane tym końcem sposoby z duchem samegoż prawa zupełnie były zgodnemi; a wtenczas wszelka upatrywana przez Radę Stanu trudność ustanie.

Ofiary tego rodzaiu nie mogą się bynaymniéy zdaniem Kommissyów do ulepszenia bytu i losu przyszłych pokoleń przyłożyć, a ieżeli Ustawy iakie potrzebuią popraw, mogą takowe w skutku 90 artykułu Konstytucyi, przez Władzę Prawodawczą bydź uskutecznionemi, w czym sumienność i odpowiedzialność Urzędników nie iest dostateczną rękoymią.

Co do uregulowania przez prawo sposobu wywłaszczenia prywatnéy własności na użytek publiczny, takowe na teraźnieyszym Seymie już przyięte wkłada na Izbę obowiązek złoże-

nia Nayiaśnieyszemu Panu dziękczynień za Jego wniesienie. — Równie przyznać Kommissye są zobowiązane: że wszystkie dotychczasowe zaięcia hoynie przez Rząd wynadgrodzonemi zostały.

Co do ochronienia Kardynalnego prawa: *Neminem captivabimus nisi jure victum* od wszelakiego uszczerbku, zostaią Kommissye w mniemaniu: że to tylko przez dogodne przepisy postępowania Karnego zabezpieczonym bydź może, mianowicie: aby nikt przed prawnym o winie, występku lub zbrodni przekonaniem, niedoświadczał kary, lub ścieśnienia praw swoich, zostaiąc przeto Kommissye przy ważności swych na przeszłym Seymie w téy mierze uczynionych uwag znayduią potrzebę powtorzenia do Nayiaśnieyszego Pana proźby: aby proiekt do wypadku teraźnieyszego Seymu dyskussyów zastosowany na przyszły wniesionym został.

Podobnie znayduią przyczynę ponowienia uwag iuż na przeszłym Seymie zrobionych: aby Rodacy, co dla exystencyi i dobra Kraiu życie i maiątek w ofierze nieśli; w służbie one-

go przed obcemi znaydowali pierwszeństwo i dla tego dotkliwym dla Narodu uważaią; używanie obcych do urządzenia Dóbr i Lasów Narodowych.

Oświadczaią daléy Kommissye: że odpowiedź Rady Stanu na uwagi zeszłego Seymu względem ścieśnienia ustawami administracyinemi attrybucyi Rad Woiewódzkich: co do podawania Kandydatów na Urzędy Sądownicze i administracyine artykułem 157 Konstytucyi, zawarowanéy nieiest przekonywaiącą. Gdy bowiem z jednéy strony wszyscy dotychczasowi Urzędnicy, którzy na zaufanie publiczne sobie zasłużyli, na Listach Kandydatów zamieszczoeni zostali, a z drugiéy strony zastrzeżenie Examinu zabezpiecza zdolność Kandydatów do Urzędów; przeto tak w teoryi iak w praktyce żadne niebezpieczeństwo istnieć nie może, chcąc téy prawdzie zaprzeczać, trzeba zdaniem Kommissyów Zasady saméyże Konstytucyi w powątpiewanie poddawać.

Ponieważ zaś w skutku uwag na przeszłym Seymie przez Izbę Senatorską wniesionych Statut Organiczny o Reprezentacyi Narodowéy na te-

ważnieyszy Seym iak w Rapporcie przyrzeczono, wniesionym nie został; przeto doradzaią Kommissye powtórzenie o to proźby do Nayiaśnieyszego Pana mianowicie z potrzeby dokładnieyszego wyiaśnienia stosunków Marszałka z Izbą, w którey utrzymywany przez Sekretarza Seymowego, a téyże nieodczytywany Protokół, żadnéy pewności w rzetelnym opisie Obrad, ani ich iawności nie zapewnia.

Kończą swe Uwagi Kommissye tym oświadczeniem: że nad Rapportem Rady Stanu zastanawiaiąc się, zamilczeć nie mogą ważnego postrzeżenia: iż Rada Stanu układaiąc swóy Rapport dwa szczególnieysze przybrała sobie prawidła:

Pierwsze, Używać (iak o tym obszerniéy na wstępie do Uwag powiedziano) przy materyach w sporze będących, Drogiego sercom Naszym Imienia Nayiaśnieyszego Pana.

Drugie.) Uciekać się do przyszłości po naukę i doświadczenie w wszystkich przedmiotach proźb i życzeń na przeszłym Seymie wynurzonych, które dopełnionemi nie zostały.

Sposób ten traktowania rzeczy Kraiowych w nayświetnieyszym i

naypożytecznieyszym dla Narodu zawodzie iest zdaniem Kommissyów równie dla saméy Rady niebezpiecznym, iak dla Reprezentacyi Narodowéy bolesnym. Przez pierwsze bowiem w samym użyciu Imienia Nayiaśnieyszego Pana do spornych przedmiotów wznieca podeyrzenie, i wywołuie szukanie przyczyny takowego użycia przez drugie zaś albo ubliża sobie samey, albo wtrącaiąc Mieszkańców w iakąś niedoyrzałość, uważa Ich za niezdolnych używać tych praw i swobód, iakie Im Konstytucya nadaie.

Nie mogą Kommissye nieczuć sprzeczności, iaka zachodzi w takowym Rady Stanu postępowaniu z Jéy własnym przy końcu Rapportu wystawieniem kolei wypadków, przez które Naród nasz przechodził, i w których potrzebną znaiomość prawdziwéy wolności i istotnego dobra nabył.— Zaiste Lud nasz więcéy nad inne nabył doświadczenia przechodząc przez wszystkie zmiany polityczne i rozmaite Rządów formy; w używaniu swobód i wolności może nadto rozszerzonéy, nie był nikomu szkodliwym, zachować umiał uległość prawom, wierność Panuiącym.— W smu-

tnych zaś wypadkach dowiodł prawdziwéy miłości Oyczyzny, i całkowitego dla niéy poświęcenia się.

Umie nasz Naród ocenić nadane z rąk Wspaniałomyślnego Monarchy exystencyą i Konstytucyą. — Zna iak wielką Mu winien wdzięczność, nowo odbranemi Łaskami wzniesioną; -- Zna oraz powinności, ktore nań wierność przysięgą zaręczona wkłada. — Rękoymią téy wierności iest długa koley klęsk i nieszczęść — Z nich oraz odniesiona nauka.

Postępuiąc z duchem czasu, umiał sobie przywłaszczyć, co iest prawdziwie dobrym, a nie lgnął do czczych nowości, któreby byt pewny na nie pewny wystawiać, a tym samym o lekkość obwiniać go mogły. Łudzony tak wielu i rozmaitemi nadzieiami, od których porwany nie raz szkodą przypłacił, nie iest więcéy skwapliwym na iéy powaby, a wysileniami zmordowany, wzdycha do spokoyności. W stałym rzeczy porządku pragnie goić blizny, które w rozmaitych zawodach utrzymania, lub odzyskania bytu narodowego poniosł, w porządnym używaniu umiarkowaney wolności Zakłada swoy dobry byt i

szczęście, wolny od wszelkich passyi, ograniczył swe życzenia temi swobodami, iakie Konstytucya mu nadała, ograniczył ie oraz możnością swą wewnętrzną i składem zewnętrznych okoliczności, ale dla tego samego troskliwym iest o zachowanie w całości swobod Konstytucyinych, przez Wspaniałomyślnego Monarchę zaręczonych.

Dalekie są Kommissye od wszelkich posądzeń i zaprzeczania zdatności użytym do administracyi kraiowéy Mężom. — Doświadczenie samo mówićby za niemi powinno. — Lecz niestety! Skutki są przeciw nim, które ze wszystkich części kraiu zebrane, rzetelnie w uwagach swoich Kommissye wystawić starały się, które w reszcie są prawdziwym stanu naszego obrazem. W nim znaydzie Administracya kamień probierski swych czynów, w nim odkryie się stan kraiu tym smutnieyszy; że wycięczona mieszkańców możność, nie zdoła tyle skarbu opatrzyć, aby ogromne wydatki zaspokoionemi bydź mogły.

Tą prawdą przeięte Kommissye, wywięzuiąc sią z swych obowiązków,

w duchu prawdy, w duchu od wszelkiey niechęci i interesu czystym, składaią pod wyrok Izby Poselskiey swe prace. — Szczęśliwemi się nazwą, ieżeli te, iey myślom i życzeniom odpowiedzą.

Przyiemnie było Kommissyom wyczytać przy końcu raportu Rady Stanu rzetelnie oddane wynurzenie uczuć Narodu co do wierności. Żaden zapewne wpływ, żadne ułudzenie, żadna namiętność wstrząsnąć iey nie zdoła.— Stawa Narod w rękoymi tego zaręczenia; Lecz godzi mu się nawzaiem prosić: aby Rada Stanu stanęła wrękoymi tych uwag i życzeń, iakie Naród przez Reprezentantów przedstawia Monarsze, aby wiarą i przystępem swym wsparła ich czystość, a dobro nasze i przyszłych Pokoleń, na celu maiąc spuściła się do naszego położenia, i przemówić o naszych uczuciach, o naszych potrzebach, o naszych raczyła życzeniach w ów czas w iedności, chęci i dążeniu zdołamy bydź tyle szczęśliwemi, ile przy wspaniałych zamiarach Nayłaskawszego Monarchy bydź możemy, i ile od nas samych zależy.

Po

Po ukończonym odczytaniu uwag Kommissyów, nad Raportem Rady Stanu Marszałek Izby Poselskiey oświadczył: iż z porządku prawem wskazanego, należy przystąpić do uchwalenia adressu do Nayiaś: Pana, z powodu udzielonych pism Seymowi, obeymuiącego zarazem zdanie i uczucia Izby; zawezwał przeto Sekretarza do odczytania ułożonego przez siebie w tey mierze proiektu, który odczytanym został:

Poseł Powiatu Wieluńskiego Niemoiowski wniosł: iż ułożenie adressu winno bydź zostawione Izbie, aby przez Członków z téyże wybranych, i zaufaniem w tey mierze Izby upoważnionych, stosownie do iey uczuciów, i przynależnego dla Monarchy uszanowania, czynność ta uskuteczniana bydź mogła.

Z powodu tego wniosku Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski odwołał się do brzmienia 154 Artykułu Statutu organicznego o Reprezentacyi, z odczytania którego publicznie przekonawszy się Izba, iż pomienione prawo stanowiąc iedynie: że Izba u-

chwala adress na wniosek Marszałka, nie wskazuie kto takowy ma ułożyć, żądała powtórnego odczytania Proiektu do adressu.

Marszałek wyłuszczył zasady i powody, iakie ułożeniu przez niego rzeczonego proiektu przewodniczyły.

Za powtórnym według żądania Izby odczytaniem takowy adress w następuiącéy osnowie: iednomyślnie przyiętym i uchwalonym został.

Nayiaśnieyszy Panie!

„Zgromadzeni w skutku Konstytucyi i woli Waszéy Królewskiéy „po raz drugi na Seym Polski Reprezentanci, Izbę Poselską składaiący, z przynależnym uszanowaniem „dla Tronu, i uwielbieniem Oycowskiey Waszéy Królewskiéy Mości „o szczęście Narodu Polskiego troskliwości, słuchaliśmy głosu Twego „Miłościwy Panie przy otworzeniu „Seymu dobrotliwie nam objawionego.

„Zasady w nim ogłoszone stały się „zasadami postępowania Izby Poselskiéy pragnący zasłużyć na zadowolnienie Króla swego przez zamiłowanie dobra publicznego, i czystą „o osiągnienie onego gorliwość.

„Zdany przez Radę Stanu Tronowi Raport o stanie administracyi „kraiu z czasu między pierwszym, a „drugim Seymem ubiegłego, który Wasza Królewska Mość łaskawie Izbie Poselskiéy przełożyć poleciłeś, roztrząsały Kommissye z grona naszego wybrane z pilną uwagą, „iak i dziełu tak ważnemu, i obowiązkowi Reprezentantów do dania opinii powołanych przystoi.

„Składa więc Izba Poselska u podnożka Tronu W. K. Mości, tychże „Kommissyów odpowiedź rozmaite „postrzeżenia obeymuiącą, których „wartości ocenienia wysokiéy Twoiéy mądrości Królu prawo zostawiło.— Wywięzuiąc się tym sposobem „Izba znaydelikatnieyszéy przez swoy „rodzay powinności, korzysta zarazem z sposobnosci wynurzenia W. „K. Mości uczuciów nieograniczone-

„go przywiązania i wierności, iakie
„całemu Narodowi Polskiemu są
„wspólnemi, gruntuią się one na
„wdzięczności serc zobowiązanych,
„i na szczerey chęci zasłużenia sobie
„na ciągłą przychylność i zaufanie
„ukochanego Monarchy.

„Niechay Opatrzność przedłuża
„w iak naypóźnieysze chwile, drogie
„dni życia Waszey Królewskiey Mości
„dla szczęścia tylu Ludów Berłu Jego
„podległych potrzebnego. — Niechay
„Polaków na zawsze ustrzeże od
„ściągnienia naymnieyszego Waszey
„Królewskiey Mości nieukontentoe
„wania, inaczey bowiem szczęści-
„ich nie byłoby zupełnem.

Następnie Marszałek Izby Poselskiey stosownie do Artykułu 154 Statutu Organicznego zawezwał 10 Członków iako to:

Wielogłoskiego Posła Powiatu Jedrzeiowskiego.
Skorkowskiego — Opoczyńskiego
Bronikowskiego — Konińskiego
Łubieńskiego — Chełmskiego:
Potockiego — Warszawskiego

Augustowskiego — Dąbrowskiego
Cieszkowskiego Siedleckiego.
Falcza Deputowanego Miasta Kalisza.
Wysockiego z Okręku Młaskiego
Hangel z Miasta Warszawy.
aby złożyli u Tronu N Pana uchwalony adress wraz z uwagami Izby Poselskiey, po czém Sessyą na dzień następuiący solwował.

Sessya dnia 11. *Października.*

Po sprawdzeniu Listy obecnych Członków, stosownie do 165 i 166 artykułów Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, posiedzenie ninieysze do podawania, roztrząsania, i uchwalenia przez Izbę petycyów do Tronu, za pośrzednictwem Rady Stanu odesłać się maiących zagaił Marszałek Izby Poselskiéy, oświadczeniem: że petycye takowe podpisem Posłów lub Deputowanych opatrzone, u Laski składane bydź powinny. W skutku tego wezwania złożone, a niżéy z treści wyrażone petycye, porządkiem, w jakim do Laski oddane zostały, przez Sekretarza Seymu odczytane, Izba roztrząsała.

Następuiące z nich iednomyślnocią przyięte, obeymowały prożby.

Pierwsza. O umieszczenie Sądu Ziemskiego w Piotrkowie dla dogodności Obywateli.

Druga. O przeznaczenie iakiéy magistratury administracyinéy lub Sądowéy do miasta Staréy Częstocho-

wy, dla zapobieżenia upadkowi tegoż miasta.

Trzecia. O zwrócenie łaskawéy N. Pana uwagi na niedostateczność środków przepisanych do reperacyi Kościołów, któréy skutków doznał Pleban Kościoła Stobnickiego podaiący petycyą.

Z powodu téy petycyi, oświadczył Deputowany okręgu Łomżyńskiego Kapica: że Pleban Stobnicki nieudowodnia iż przeszedł z prożbą swoią wszystkie Władze Rządowe i że fundusze na reperacyą Kościołów które się czasem do samych ozdób ściągaią, musiałyby bydź brane z podatków kray i tak przeciążaiących; oświadczył się przeto za odrzuceniem petycyi.

Deputowany Stopnicki Xiądz Łętowski odpowiadaiąc na głos powyższy twierdził: że nie chęć odebrania łożonych na restauracyą Kościoła Stopnickiego kosztów, ale zwrócenia uwagi Nayiaśnieyszego Pana na niedostateczność środków przepisanych do

reparacyi Kościołów skłoniła go do podania ninieyszéy petycyi.

Deputowany Miasta Warszawy Krysiński, zwrócił uwagę przymawiaiącego się Deputowanego Kapicy: iż niemasz w Statucie organicznym przepisu, aby petycye po przeyściu wszelkich Władz Rządowych, dopiero do Łaski podanemi bydź mogły. Dowodził: że podobna zasada groziłaby swobodom Narodowym, i oświadczył się za przyięciem petycyi.

Gdy Deputowany Kapica od wniosku swego odstąpił, Petycya za powszechną zgodą przyiętą została.

Czwarta Petycya o zaspokoienie Bonów przez Rząd Francuzki zą Xięstwa Warszawskiego na rozmaite wynagrodzenia dostarczeń, w Summie 4,000,000. franków wydanych, lub przynaymniéy o przyimowanie ich w kaucyach, i zapłacenie od nich zaległych i bieżących procentów.

Poseł Powiatu Tarnogrodzkiego Nowakowski zwrócił uwagę Izby: iż podobne pretensye już w likwidacyach Kommissyi trzech Dworów są obięte, Że krzywdą byłoby dla ogółu Obywateli Ziemiańskich, gdyby posiadacze takowych obligacyów przed innemi wynadgrodzonemi zostali.

Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski, sprzeciwiaiąc się powyższemu wnioskowi twierdził: że interes tego rodzaiu petycyi iest Ziemiańskim: bo rzeczone obligacye wynikaią z zaborów i rekwizycyów, i z tego powodu przyięcie petycyi doradzał. -- W skutku tey uwagi opieraiący się przyięciu rzeczoney petycyi Poseł Powiatu Tarnogrodzkiego od zdania swego odstąpił.

Piąta Petycya przyięta, ażeby N. Pan rozkazał Radzie Stanu na Seym przyszły wnieść proiekt poprawy Kodexu karnego.

Deputowany Miasta Warszawy Linde, oświadczył: że proźba ta nie

iest petycyą, ale raczey proiektem do naradzenia się w skutku artykułów 154. 155. i 156. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowey wniesionym bydź mogącym.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki, żądał wymienienia w petycyi wszystkich niedogodności w Kodexie karnym znayduiących się.

Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski, zwrócił uwagę Deputowanego Lindego: że artykuł 154. ściąga się do narad nad wznowieniem proiektów w Seymie obecnym roztrząsanych, a Kodex karny nie na tym Seymie (iak chce mieć prawo), ale na zeszłym był wniesiony.

Twierdził: iż uzupełnienie żądane przez Deputowanego Biernackiego, za powołaniem opinii wszystkich Magistratur Sądowych uskutecznionem bydź może, poczém iednomyślnosć nastąpiła.

Czytano następnie dwie petycye: aby Izraelici do rekrutowania należe-

li, i aby nowe Miary i Wagi do dawnego stanu zwrócone zostały, te dla niedokładnéy redakcyi do następnego posiedzénia odłożono.

Szosta Petycya przyięta o przesyłanie Reprezentantom proiektów do praw na przyszłych Seymach wnieść się maiących, na kwartał przynaymniéy przed rozpoczęciem każdego Seymu, oraz aby tymże Reprezentantom było wolno uwagi swoie wprost do Rady Stanu podawać.

Deputowany Linde, domagał się w tym mieyscu: by na ważnieyszych petycyach wszyscy Posłowie się podpisywali, i aby postępowano drogą artykułu 155. Statutu organicznego w téy mierze przepisaną.

Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński z powodu powyższego wniosku twierdził: że artykuł cytowany Statutu stosuie się do naradzeń nad zmianą całego prawa, nieupatrywał zaś potrzeby: aby się wszyscy Posłowie podpisywali, bo petycya każda

w Izbie przeczytana w Imieniu teyże Izby do Króla przychodzi.

Odczytano z kolei proźbę ażeby odpowiedzi na petycye przez Izbę do Tronu podane, wcześniéy niż przez Rapport Seymowi następnemu udzielony, do wiadomości powszechnéy dochodzić mogły.

Po przymówieniu się w ciągu dyskussyi w téy mierze Posłów, Powiatu Chełmskiego, Krakowskiego, Lelowskiego Deputowanych Kaliskiego, Miasta Warszawy Cyrkułu 5go, Konieckiego, Sieradzkiego okręgów, na wniosek Marszałka czyniącego uwagę: że podług natury rzeczy odpowiedź Tronu tąż samą drogą co i proźba przechodzić powinna, petycya wymieniona cofniętą została.

Siodma Petycya przyięta o wprowadzenie stałego systematu względem dróg, oraz wynadgrodzenie szkód z téy przyczyny przez prywatnyh doświadczonych.

Osma Petycya o wymierzenie Sprawiedliwości Janowi Bernard pod

ścisłym dozorem policyi w Mieście Kaliszu trzymanemu.

Z téy okazyi Deputowany Sandomierski Chodkiewicz, oświadczył: iż Konstytucyą nad wszystko ceniąc, upatruie w zatrzymaniu nieprzekonanego prawem, naruszenie swobód Konstytucyą zapewnionych.

Dziewiąta Petycya o uwolnienie Włościan od Kontyngensu Liwerunkowego, oraz o zastosowanie poboru tego od Dziedziców, dó Cen targowych.

Dziesiąta obeymowała proźbę o łaskawą Interwencyą Nayiaśnieyszego Pana do Dworu Wiedeńskiego, by obligacye i rekonnessanse tegoż Dworu mieszkańcom Woiewództw po Galicyiskich należne, przez Rząd tameczny w dobréy monecie wypłaconemi były.

Jedenasta O niewydzierżawienie nadal Dochodów z Tytuniu.

Dwunasta O niedozwalanie bezpłatnego mieszkania Urzędnikom w

Stolicy i na prowincyi w Pałacach i Domach Rządowych.

Przeczytano następnie petycyą: aby wszyscy Poborcy Podatków, Taryffy w Kancellaryi Obwodu swego składali, i aby te każdemu wolno było przeglądać.

Poseł Powiatu Tarnogrodzkiego Nowakowski był przeciwnym żądaniu podaiącego petycyą przez wzgląd na to: iż zaprowadzone w Kassach Xięgi sznurowe są żądaną pewności rekoymią.

Tegoż samego był zdania Poseł Powiatu Lelowskiego Szymczykiewicz.

Marszałek Izby Poselskiéy oświadczył: że książki kassowe używane bywaią do sprawdzenia Rachunków Izbie Obrachunkowéy składanych, i tam są rewidowanemi. — Że ustanowienie żądane, tamowałoby bieg spieszny interesów, na którym wiele w przedmiotach Skarbowych zależy

Poseł Powiatu Tykocińskiego Szepietowski dowodził użyteczność téy petycyi przytoczeniem wypadku, przez który pomieniony Powiat dla nierzetelności Kassyera blisko 50. tysięcy po drugi raz opłacić musiał.

Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski oświadczył: że petycya iest nie potrzebną: bo księgi sznurowe zaspokaiaią w téy mierze troskliwość.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki z przywiedzionego przykładu użyteczność petycyi wywodził.

Po tym roztrząsaniu i przymowieniu się niektórych Członków Izby, petycya powyższa do następnego posiedzenia odłożoną została.

Trzynasta Petycya o umieszczenie Sądów Ziemiańskich w Mieście Ostrołęce.

Gdy wielu Posłów i Deputowanych, a mianowicie: Powiatu Ostrołęckiego, Okręgu Pułtuskiego, Powiatu Kazimirskiego, Węgrowskiego,

Okręgu Ostrołęckiego, Sandomirskiego, Kalwaryiskiego, Powiatu Tarnogrodzkiego, Lelowskiego i Pułtuskiego, przy sprzecznych między sobą obstawali zdániach, Marszałek Izby Poselskiéy stosuiąc się w téy mierze do przepisów prawa, poddał wniesioną petycyą pod wotowanie Izby.

Rezultatem odbytego w porządku prawem przepisanym kreskowania, pomieniona Petycya większością 18 kresek utrzymaną została.

Czternasta Petycya przyięta, o umieszczenie Sądu ziemskiego w mieście Pułtusku.

Poseł Powiatu Olkuskiego zrobił z téy okazyi uwagę; że gdy w Konstytucyi wyrażono; iż w każdém Woiewodztwie po kilka będzie Sądów Ziemskich, przeto nie należy do Izby głosować, czy to Miasto, lub inne, ma bydź mieyscem Sądu Ziemskiego, ale raczéy żądać: aby ich w każdym Woiewodztwie po kilka dla powszechnego udogodnienia zaprowadzono.

Na tym zakończyło się posiedzenie, które Marszałek Izby Poselskiéy

na dzień następuiący na godzinę 10. ranną solwował.

Sessya dnia 12 *Października.*

Marszałek Izby Poselskiéy, po sprawdzonéy przez Sekretarza Seymowego liście obecności zebranych Reprezentantów, wezwał tegoż Sekretarza do dalszego ogłaszania Izbie Petycyi u Laski złożonych.

Takowe Petycye pod uchwałę Izby podane, i przez tęż przyięte obeymowały w sobie prożby:

Piętnasta o oszacowanie i zapłacenie młynów pływaków na Wiśle przez Rząd od brzegów téy rzeki oddalonych.

Deputowany Łomżyński Kapica przedstawiał Izbie: iż istnienie młynów tych było nieprawne, bo Konstytucye dawne Polskie zabraniały ich budowania, a Rząd oddaiąc młyny płacić ich nie ma obowiązku.

Deputowany Miasta Warszawy Krysiński w odpowiedzi na Głos po-

wyższy Prawo Właścicieli młynów na długo letnim używaniu i opłacaniu od nich podatku zasadzał, oświadczaiąc nakoniec: że iuż nie żąda, aby te młyny miały wolność nadal exystowania, prosi iedynie, iż gdy przez odsunięcie ich od brzegów tracą na swéy wartości, aby wartość takowa zapłaconą im była.

Deputowany Kapica na odparcie mniemania Deputowanego Warszawskiego, co do długo-letniego używania wniosł: iż wiadomą iest zasada Prawa —: że nie prawne używanie z bezprawnego na bycia pochodzące, nie ulega przedawnieniu.

Poseł Powiatu Szadkowskiego Okołowicz twierdził: że petycya ta ma odpowiedź w Prawie o wywłaszczeniu, gdzie Właścicielom droga dochodzenia Sądowego iest dozwoloną.

Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski oddaiąc zaletę troskliwości Deputowanego Krysińskiego o dobro

prywatne, a Deputowanego Kapicy o dobro publiczne, oświadczył się za przyięciem petycyi, przez wzgląd: że wynadgrodzenie młynów, szkody wielkiey Skarbowi Publicznemu nie zrządzi.

Zapodniesionemi wielu głosami, o przyięcie petycyi oświadczaiący się przeciwnie, od zdania swego odstąpili.

Szesnasta Petycya przyięta o wygotowanie przez Radę Stanu stosownieyszego rozkładu Szarwarków drogowych, o koleyne budowanie traktów aż do zupełnego onych wykończenia, oraz o zniesienie Systematu Szarwarkowego do czyszczenia Rzek z obmysleniem przez Rady Woiewodzkie innego na ten przedmiot Funduszu.

Siedemnasta o Kontrasygnowanie postanowień Rządu przez samych Ministrów zwyłączeniem Radzców Stanu, takowe w Zastępstwie Ministrów podpisuiących.

Ośmnasta Proiektuie zasady do nowych Układów o Dziesięciny z powodu ktorey Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski oswiadczył: iż lubo dla zbytniey obszerności Petycyi, dokładnie zrozumieć iey nie mógł, ma iednak za obowiązek przedstawić Izbie potrzebę wspierania Duchowieństwa, utrzymuiąc: że Dekret Nayiaś: Pana stanowiący Zasady układów o Dziesięciny, pozbawia Xięży ¼ części ich dochodów, a Xiędzu piastuiącemu dwa urzędy Plebana i Urzędnika stanu cywilnego, trudno iest przyzwoite mieć utrzymanie, w skutku czego nastąpi późniey, że połowa Kościołów w kra-iu bez Xięży pozostanie.

Poseł Powiatu Czerskiego Zaborowski podaiący petycyą oświadczywszy: iż nie iego iest winą, że odczytaney Petycyi Poseł Węgrowski nie poymuie, upraszał o iey przyięcie, co też nastąpiło.

Dziewiętnasta i dwudziesta obeymuie proźby podciągnienia Starozakonnych do konskrypcyi, i niewyłączenia ich od służby woyskowey.

Dwudziesta pierwsza o cofnienie postanowienia w przedmiocie zmiany Miar i Wag nowo zaprowadzonych, wydanego.

Żądaiąc przyięcia téy petycyi wystawił Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski ucisk Obywatela obowiązanego przy teraźnieyszéy ieszcze bezcenności zboża do każdego korca dawnéy miary niemal dwa garce dosypywać.

Dwudziesta druga, o założenie szkoły Wydziałowéy w Rawie

Poseł Powiatu Garwolińskiego Jezierski żądał: aby ważnieysze tylko petycye, i tyczące się ogólnego dobra kraiu dla krótkości czasu czytanemi były, twierdził: że wielka liczba petycyi skutek wszystkich mniey pewnym czyni.

Poseł Powiatu Wieluńskiego Niemoiowski w odpowiedzi na głos poprzedni oświadczył: iż Statutem organicznym nikomu z Reprezentantów wolność podawania petycyi wzbroniono-

nioną nie iest, iż dla serca Naylepszego z Królów, żadna liczba prożb wiernych iego poddanych nigdy nie iest wielką, że nakoniec uznanie, która petycya iest ważnieyszą, nie może bydź przedmiotem naradzań się Izby, nie należy przeto tamować drogi zanoszenia prośb do Tronu, bo ta z mocy prawa przez Oycowską troskliwość N. Pana każdemu Reprezentantowi iest dozwoloną.

Dwudziesta trzecia Petycya przyięta o dozwolenie appellacyi do właściwego w Woiewództwie Trybunału od Wyroków Delegacyi Administracyinéy.

Dwudziesta czwarta o zaprowadzenie Systematu ziemiańsko-kredytowego na wzór Slązko-pruskiego, oraz wyznaczenie Kommissyi do ułożenia w téy mierze proiektu.

Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński oświadczył się za petycyą, byleby w niéy wymazaną została wzmianka o systemacie kredytowym Slązko-pruskim.

Poparli to zdanie Marszałek Izby Poselskiéy i Deputowany Okręgu Sandomirskiego.

Poseł Powiatu Częstochowskiego Jeziorkowski czerpaiąc wnioski z doświadczenia, twierdził: że zaprowadzenie, systematu Sląsko-pruskiego byłoby naykorzystnieyszém dla kraiu.

Poseł Powiatu Kaliskiego Niemoiowski odpowiadaiąc na poprzedni głos, w systemacie Sląsko-pruskim tę upatrywał niedogodność, iż nie obeymuie w sobie amortyzacyi, i z tego powodu doradzał wykreślenie tych wyrazów z petycyi.

Połączyła się Izba z zdaniem przymawiaiącego się Posła Kaliskiego, w skutku czego wypuszczono w petycyi wyrazy *na wzór Sląsko-pruskiego.*

Dwudziesta piąta przyięta Petycya o zniesienie Kahałów żydowskich, uorganizowanie ich duchowieństwa, ustanowienie przy UniwersytecieSzkoły Rabinów, i uchylenie Drukarni ksiąg żydowskich z zakazem wpuszczania ich z zagranicy.

Dwudziesta szosta o zakaz wprowadzania doPolski wszelkich towarów angielskich, tak długo trwać maiący, poki Parlament angielski *bilu* zabraniaiącego wprowadzenia do swych portów zboża, szczególniey Polscze szkodliwego, nie cofnie.

Dwudziesta siodma o zaprowadzenie po kilka w każdym Woiewodztwie Sądów ziemiańskich, i o zniesienie się w téy mierze z Radami Woiedzkiemi.

Poseł Powiatu Olkuskiego Wolicki wnosił: iżby przez wzgląd na to, że odpowiedź na ninieyszą petycyą za lat dwa dopiero w raporcie Rady Stanu udzielona będzie, a organizacya sadownictwa w krótce iuż nastąpi, Marszałek Izby Poselskiéy obmyślił sposób spiesznego złożenia téy petycyi u podnożka Tronu i odebrania nań odpowiedzi.

Poseł powiatu Wieluńskiego Niemoiowski przedstawił Izbie: ażeby Deputacya wraz z adresem i powyższą Petycyą do Nayiaśnieyszego Pana odniosła.

Z powodu tego wniosku oświadczył Marszałek: że artykuł 186. Statutu organicznego nie wskazuie inney drogi dla petycyi iak tylko przez Radę Stanu, że przeto nie iest mocen iey przesłać wraz z adressem do N. Pana.

Dwudziesta osma, Petycya przyięta o założenie Lyceum w mieście Seynach.

Dwudziesta dziewiąta. W imieniu Mieszkańców przedmieścia Pragi, Nayiaśnieyszy Wielki Xiąże Konstanty, iako Deputowany Okręgu Pragskiego, złożył u Laski petycyą, w którey wystawuiąc nieszczęśliwe położenie Prażan, nie maiących w swém mieście do służby Bożey Kościoła, Szkoły, Sądów, i pozbawionych do nich w czasie przerwania kommunikacyi w Warszawie przystępu, upraszał: aby Nayiśnieyszy Pan raczył z względu na stan nieszczęśliwy sierot i

wdów funduszu pozbawionych, nayłaskawiey polecić.

Naprzod, wypłacenie im należytości pieniężnych za zburzone na fortyfikacyą domy.

Powtóre powrócenie z nakazu Rządu wyłożonych kosztów na tamę przy kępie Saskiey, żadney dla Pragi nie stanowiącey ochrony, celem wystawienia inney, któraby toż przedmieście od czynionych corocznie przez wylew Wisły szkód ochroniła.

Potrzecie. Przyznanie im pierwszeństwa do possessyi Emfiteutyczney Folwarków Ząbki, Kawenczyn, Gosławie, Gosławek, Kamionka, Wygoda i Żerań ze względu: że Administracyia Prażanów w tych Folwarkach istotne gminie przynieść może korzyści; przywodząc za dowód rządności: że reperacya odstąpioney Miastu cegielni w Kawenczynie na 7,000 zp. przez Artchitekta Rządowego wyrachowana 1,000. zp. tylko kosztowała, że wydatek na zrobienie w niey tysiąca cegły na 37 zł. obliczony, tylko 21 zł. wyniósł, oraz że droga, którey reparacya na kilka tysięcy była ustanowiona, przez Prażanów za 400. złp. uskutecznioną została.

Poczwarte. Wynagrodzenie Właścicielom gruntu zabranego na Poligon Artylleryi.

Popiąte. Umiesczenie na Pradze Magazynu dla wygody nie tylko Mieszkańców Pragi, ale i Obywateli w bliskości mieszkaiących. Petycya ta wszystkie obeymuiąca proźby, iednomyślnie przyiętą zostoła.

Podobnie *Trzydziesta.* O ustąpienie żydów z miasta Warszawy, lub przynaymniey z pryncypalnych iey Ulic.

Trzydziesta pierwsza o ustanowienie przedziału między wyrokowaniem Sądów i Władz Administracyinych.

Trzydziesta druga. O wynagrodzenie Mieszkańców miasta Zamościa za poniesione szkody podczas woyny w roku 1809,

Następnie odczytaną została Petycya, aby Nayia. Pan rozkazał nałożyć cło na wprowadzony papier z zagranicy.

Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski utrzymywał: iż skutkiem

téy petycyi kray cierpieć może niedostatek papieru, gdy nasze papiernie nie są wystarczaiącemi.

Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński popieraiąc zdanie Posła Kazimierskiego twierdził: iż póty cło na papier zagraniczny nakładanem bydź nie powinno; póki nasze papiernie, zagranicznym nie zrównaią.

Podobnież wynurzył zdanie Poseł Powiatu Prasnyskiego Krasiński i Deputowany miasta Warszawy Krysiński, poczém petycya odczytana, iednomyślnie odrzuconą została.

Trzydziesta trzecia. przyięta petycya o zniesienie opłaty od wyszynku trunków kraiowych, i o zakaz wprowadzania zagranicznych.

Poseł Powiatu Chełmskiego oświadczył się przeciw Petycyi, twierdząc: iż każdy uięty dochód Skarbowi przez iaki inny musi bydź zastąpionym.

Deputowany Warszawski Krysiński uznawał: iż po wykazaniu w uwagach Kommissyi Seymowych nad rapportem Rady Stanu, potrzeby zniesienia opłat nałożonych na fabrykacyą i szynki trunków kraiowych, uchylenie ninieyszéy petycyi wyraźną byłaby sprzecznością, doradzał przeto przyięcie petycyi o zniesienie opłaty, zdaniem iego bezzasadnie nałożonéy, w celu podniesienia korzyści publicznéy.

Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski zwrócił uwagę Posła Chełmskiego: iż w ninieyszéy Petycyi nie idzie o zniesienie opłat do Skarbu publicznego wnoszonych, ale o zniesienie opłat do Kassy Municypalnéy pobieranych.

Marszałek Izby Poselskiéy obiaśnił: że Ustawa nakazuiąca opłatę wspomnioną rozciaga się nie tylko do Warszawy, ale i do innych miast z tą iedynie różnicą, że w Warszawie szynki po 1,000 zł. Konsensowego, a po mnieyszych miastach po 60 zł. do

150. w miarę ich ludności uiszczać są obowiązane, opłata ta gruntuie się istotnie na prawie propinacyi nie do szczególnych Obywateli lub Mieszkańców miasta, lecz do ogółu Gminy należącym, sprawiedliwą więc zdaie się bydź rzeczą, aby ci którzy z pomienionego prawa do ogółu należącego wyłączne dla siebie ciągną korzyści, na rzecz i potrzeby Gminy część onych przynaymniéy oddawali.—Przez zniesienie takowéy opłaty, zmnieyszałby się znacznie dochód Kass mieyskich, z których potrzeby Gminy są załatwiane, a Rząd w innym sposobie zaradzić im nie iest w stanie.

Poseł Powiatu Prasnyskiego Krasiński był za usunięciem petycyi twierdząc: że nie iest przyzwoitą: bo iakkolwiek wielkie są opłaty Konsensowego, zawsze ie nie Fabrykant, ani Szynkarz, lecz *ultimus conssumens* opłaca; że nałożenie podatku na rzeczy zbytkowe, nie iest ciężarem dla kraiu, i że znaczny dochód Kassom mieyskim, przez to zapewniony niczém się nie da zastąpić.

Poseł Powiatu Szkalmierskiego Dembiński uważaiąc opłatę konsensowego za fundusz zaspakaiaiący potrzeby niektórych miast, wnioskował uchylenie petycyi.

Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński, odpowiadaiąc na głos poprzedzaiący twierdził! iż aby potrzeby miast mogły bydź z tych funduszów prawnie zaspokoionemi, fundusze tę winny bydź upoważnione formalnemi prawami. Zakończył przeto, żądaniem przyięcia petycyi.

Deputowany Sieradzki Kaczkowski zwrócił uwagę Izby: na potrzebę skrócenia dyskussyi twierdząc: że inaczéy posiedzenie Seymowe na kurs ekonomii polityczněy zamieni się. — Po téy uwadze sprzeciwiaiący się petycyi wniosków swych popierać zaprzestali.

Trzydziesta czwarta Petycya przyięta, o wynagrodzęnie strat Dzierżawcom dóbr Narodowych, iakie w skutku przepisów Uchwały z dnia 20 Lu-

tego 1816 roku w obrachowaniu ich ponieśli.

Trzydziesta piata i *Trzydziesta szósta*, o zniesienie sądów Administracyinych z wcieleniem ich attrybucyi do sądownictwa Konstytucyinego, i o przedsięwzięcie śrzodków do ukróceniu nadużyciów, iakich Sądownictwo Administracyine dotąd dopuściło się.

Trzydziesta siodma. O zaprowadzenie we wszystkich Szkołach nauki Religii, iako przed innemi naypierwszey, o uposażenie Seminaryów, i utworzenie Religiynego funduszu z massy supprymowanych dóbr Duchownych.

Trzydziesta osma O wynadgrodzenie miasta Serocka za szkody przez założenię w czasie woiennym fortyfikacyi poniesione.

Trzydziesta dziewiąta, przyięta petycya obeymowała usilną proźbę do Tronu: aby N. Pan Radzie Stanu polecić raczył przygotowanie na przyszły Seym proiektu do poprawy pra-

wa o Hypotekach, któryby oprócz przepisów co do formy i urządzenia Hypotek, żadnych innych materyi Kodexem obiętych nie tykał, ani zasad ogólnych z Konstytucyą zgodnych nie obalał.

Czterdziesta. O przyśpieszenie rozdziału gruntów między Włościan w dobrach rządowych.

Czterdziesta pierwsza. O umieszczenie Sądu Ziemskiego w mieście Brześciu Kuiawskim.

Czerdziesta druga. O zmianę postanowienia z dnia 10. Października 1818 r. względem sporów o wolny odpływ i wzaiemne przyimowanie ścieku wód między posiadaczami Gruntów, rostrzygnienie w téy mierze Władzom Administracyinym poruczaiącego.

Czterdziesta trzecia. O przeniesienie stolicy obwodu z Olkusza do Pilicy.

Czterdziesta czwarta. O urzadzenie: iżby na przyszłość ani zaległe Szportle bądź Pruskie, bądź Austryackie, ani zaległe koszta za kryminalistów wymaganemi, ani exekwowanemi nie były.

Przeczytana była petycya: aby N. Pan raczył polecić zakupowanie wszelkich artykułów do ubioru Woyska służących z Fabryk kraiowych. — Z powodu żądania poprawy i zmiany niektórych wyrazów, cofniętą została.

Następnie odczytana petycya, obeymowała prośbę aby Rada Stanu przygotowała na Seym przyszły Proiekt do stowarzyszenia się ziemiańskiego Woiewództwami.

Poseł Powiatu Kaliskiego Niemoiewski utrzymuiąc: że stowarzyszenie Ziemiańskie Woiewództwami dogadza rozmaitym różnącym się każdego z nich maiątkowym stosunkom doradzał przyięcie oney, i żądał aby ią wraz z pierwszą o Bank kredytowy Nayiaśnieyszemu Panu przesłać.

Marszałek zwrócił uwagę Izby: iż w przyiętey już o zaprowadzeniu ogólnego systematu kredytowego pe-

tycyi; była wyrażona pośba o wyznaczenie oddzielnéy w tym celu Kommissyi, do téy więc obowiązku należeć będzie obrać naydogodnieyszą dla powszechnego dobra zasadę. Stowarzyszenie każde zdaniem iego tym iest w swych skutkach silnieyszém i korzystnieyszém, im iest rozciągleyszém, inaczey twierdząc, doradzanoby nakoniec, zamiast Woiewodzkich Obwodowe stowarzyszenia.

Poseł Powiatu Wieluńskiego Niemoiowski oświadczył się za przyięciem téy Petycyi, utrzymuiąc: iż stosunki między Woiewodztwami od Galicyi i od Pruss odpadłemi są zupełnie odmienne; do solidarnéy więc poręki połączonemi bydź nie mogą.

Marszałek Izby Poselskiey wnosił: iż w takim przypadku należałoby wprzód przyiętą petycy o zaprowadzenie Instytucyi kredytowey, poprawić lub cofnąć, aby między nią a dopiero przeczytaną sprzeczność nie zachodziła.

Poseł Powiatu Wieluńskiego w odpowiedzi na głos Marszałka oświadczył: iż Izba w pierwszéy Petycyi przyięła chęć systematu kredytowego, w téy zaś przyimuie sposób urządzenia onegoż.

Deputowany Wieluński Biernacki odwołuiąc się do systematu kredytowego w różnych częściach Państwa Pruskiego, utrzymywał: że podział na Woiewództwa przy zaprowadzeniu systematu kredytowego, iest dla kraiu nayużytecznieyszym.

Poseł Powiatu Kieleckiego Komorowski, przeciwne powyższemu oświadczaiąc zdanie, twierdził: iż podział systematu kredytowego na Woiewództwa, byłby dla kraiu szkodliwym, że nie umie sobie wystawić, iak będzie mógł exystować kredyt każdego zosobna Woiewodztwa, tém bardziéy; gdy zwyczayne termina zobowiązań i wypłat nie są w każdém Woiewodztwie iednostaynie używane.

Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski przedstawił Izbie: że Petycya iest tylko prośbą, i że dyskussya mniéy iest potrzebna, bo skutek pierwszéy od wyższéy Władzy zawisł.

Poseł Powiatu Maryampolskiego Godlewski z powodu: że proiekt w petycyi podany, uwalnia Woiewództwa iedno od solidarnego zobowiązania się względem drugiego, był za przyięciem petycyi.

Poseł Powiatu Lubelskiego Raczyński oświadczył: iż gdy idzie o rozciągnienie solidarnéy odpowiedzialności należałoby każdemu Woiewodztwu zostawić wolność połączenia się do niéy lub nie, w miarę uznanéy tego potrzeby.

Marszałek Izby Poselskiéy dla pogodzenia zdań doradził w pierwszéy iuż przyiętéy petycyi o zaprowadzenie Instytucyi kredytowéy domieścić prośbę, aby Kommissya do ułożenia proiektu wyznaczyć się maiącą, zobowią-

bowiązaną została od Rad Woiewodzkich, i właściwych znawców zasięgnąć zdania, przez co postawioną byłaby w możności obmyślenia śrzodka powszechnieyszéy potrzebie i życzeniom dogadzaiącego.

Na wniosek takowy iednomyślna Izby nastąpiła zgoda, i powyższy dodatek w Petyci pod No 24 umieszczony, i Izbie odczytany, został przyięty, a powtorna Petycya usunioną.

Czterdziesta piąta przyięta petycya względem oczyszczenia rzeki Ner, i zniesienia na niéy grobel i młynów.

Deputowany Warszawski Krysiński, petycyą tę za słuszną uważał, byleby tylko młyny znieść się maiące poprzednio Właścicielom zapłaconemi były.

Poseł Powiatu Szadkowskiego Okołowicz w odpowiedzi na głos powyższy oświadczył: że Właściciele tamecznych młynów gorliwsi o dobro publiczzne, niż fabrykanci, lub szynka-

rze trunków, z chęcią dla użytku powszechnego z własności swoiéy zrobią ofiarę.

Czterdziesta szosta. przyięta petycya mieściła w sobie prożbę o powrócenie głównego Petersburskiego traktu przez Augustów prowadzącego, a teraz na prywatne miasto Raczki zwroconego.

Czterdziesta siodma. O wypłacenie zaległych pensyi retretowych, dotacyi, i pensyi do Krzyżów Legii honorowéy przywiązanych, woyskowym Polskim należnych.

Czterdziesta osma. O zapomożenie miasta Woiewódzkiego Radomia funduszem na budowle.

Czterdziesta dziewiąta. O zobowiązanie Poborców extraetatowych Skarbowych opłat, aby wszelkie Taryffy dochodów takowych w kancellaryi publiczney swego Obwodu składali, i aby te Taryffy przez ciąg miesiąca wolne każdemu do przeyrzenia były.

Po przyięciu powyższéy petycyi, Marszałek Izby Poselskiéy Sessyą już do godziny czwartéy przeciągnioną na godzinę szóstą wieczorną odłożył, a za powtornym zgromadzeniem się Izby dnia tegoż po sprawdzeniu obecności Członków wezwał Sekrekretarza do dalszego odczytywania pozostałych u Laski petycyi.

Pięćdziesiąta. Przyięta, o zabudowanie okolicy *Muranów* zwanéy, w Cyrkule 3. Miasta Warszawy położnéy.

Pięćdziesiąta pierwsza. O wzbronienie tłomaczenia, i rozwiiania Dekretów Królewskich.

Pięćdziesiąta druga. O wystawienie mostu pod Miastem Płokiem na rzece Wiśle i przeznaczenie na ten zamiar części funduszu z opłaty szarwarkowego.

Pięćdziesiąta trzecia. O uwolnienie od examinu Kandydatów na Seymikach wybranych do Urzędów.

Deputowany okręgu Sieradzkiego Karzkowski upatrywał w téy petycyi niebezpieczeństwo dla rzeczy publiczney i ubliżenie użytecznemu prawu, które stanowi examina za śrzodki zapobiegaiące, aby nikt niezdatny Urzędu nieposiadał.

Poseł Powiatu Ostrołęckiego Staniszewski twierdził: iż skoro iest kto pomieszczonéy w liście Kandydatéw na Seymiku sporządzonéy, a przez Radę obywatelską oczyszczoney, przez to samo do urzędu kwalifikuie się.

Poseł Powiatu Prasnyskiego Krasiński tegoż samego był zdania, po czym petycya bez dalszego oporu przyiętą została.

Następnie czytaną była petycya obeymuiąca prożbę, ażeby w Izbie obrachunkowéy po kilka Członków z Senatu i Izby Poselskiéy od Seymu do Seymu zasiadało.

Deputowany Miasta Warszawy Krysiński, uważał petycyą tę bydź

przeciwną Konstytucyi, podług któréy do Seymu Władza prawodawcza należy, odczytana zaś petycya ma zamiar przypuszczenia go do attrybucyi administracyinéy, w skutku czego iednomyślnie odrzuconą została.

Pięćdziesiąta czwarta. Przyięta petycya o przyśpieszenie potrzebnéy reparacyi Kościoła w mieście Stanisławowie.

Pięćdziesiąta piąta. O rozkopanie w niektórych mieyscach rzeki Drwęcy dla zrobienia iéy spławną.

Pięćdziesiąta szósta. O zniesienie dozwolonego Prokuratoryi Generalnéy prawa żądania w sprawach przez nią bronionych, dylacyow.

Pięćdziesiąta siodma. O uwolnienie Powiatów Gostyńskiego, Orłowskiego i Sochaczewskiego od szarwarków do czyszczenia Wisły i zwożenia materayłów na wybudowanie Koszar w Łowiczu.

Pięćdziesiąta osma. O przeznaczenie na stolicę Obwodu Gostyńskiego miasta Gąbina lub Gostynina.

Pięćdziesiąta dziewiąta. O uwolnienie Miast i Włości po Duchownych od płacenia *Subsidii charitativi.*

Z kolei odczytana petycya, aby konsystuiące w Powiecie Gostyńskim Woysko po Miastach tylko rozkwaterowane było, za powszechną zgodą obraduiących odrzucona.

Sześćdziesiąta. Przyięta petycya o zaprowadzenie Sądów Ziemskich dla powiatu Stanisławowskiego i Siennickiego.

Sześćdziesiąta pierwsza. O urządzenie i podział ciężaru Kwaterunkowego na stałych zasadach opartego, — ustanowienie iawnéy w téy mierze Kontroli z uczestnictwem Radców Gmin i Woiewódzkich, którzyby mieli prawo, wchodzić w rozpoznanie wszelkich w tym względzie zdarzyć się mogących nadużyciów.

Sześćdziesiąta druga. O wymiar Sprawiedliwości, pomimo braku formy Sądownictwa na wyższych urzędników, którzyby się winnemi iakowych wykroczeń okazali.

Sześćdziesiąta trzecia. O zniesienie taxy pośmiertnéy w Woiewództwach Po Galicyiskich.

Sześćdziesiąta czwarta. O założenie w każdéy Wiosce kosztem dziedzica szkołki dla Włościan.

Sześćdziesiąta piąta. O zezwolenie: iżby obywatelom Powiatu Brzezińskiego przez wylew rzeki Mrożycy zniszczonym, ieśli nie w Allewiacyach od ciężarów publicznych przynaymniey w uwolnieniu od szarwarków, żenie iakoweś przez Rząd udzielone było.

Sześćdziesiąta szósta. O wynadgrodzenie właścicielom zaiętych gruntów w upłynionych łatach na drogi, lub o dozwolenie dochodzenia Sądownie szkód poniesionych.

Sześćdziesiąta siodma i Sześćdziesiąta osma. O wykonanie Dekretu Króla Jmci Saskiego z dnia 3ogo Października 1812. r. względem Żydów wydanego, oraz o przyśpieszenie reformy tychże.

Sześćdziesiąta dziewiąta. O zaprowadzenie zmiany w prawie urządzaiącem Rady obywatelskie iżby co lat dwa koleią dla Posłów i Deputowanych wskazaną w ⅓ części tylko Radcy obywatelscy zmieniali się.

Siedmdziesiąta. O zaprowadzenie zmiany Obwodów w Woiewództwie Augustowskiem, dla dogodności obywateli.

Siedmdziesiąta pierwsza. O zwrócenie Emfiteutycznych posiadłości obywatelom Woiewództwa Augustowskiego.

Siedmdziesiąta druga. O zwrócenie gruntów dawnemi przywileiami miastu Kalwaryi nadanych.

Czytana następnie petycya w imieniu obywateli Miasta Preny o zabranie im własności przez Xięcia Sapiehę, — iako należąca do zawyrokowania Sądowego, iednomyślnie przez Izbę Poselską odrzuconą została.

Siedmdziesiąta trzecia. Przyięta petycya obeymowała prożbę o podwyższenie funduszów Duchownym,

mianowicie Plebanom ubogim, i obmyślenie skutecznie zaradczych sposobów reperowania upadaiących Kościołów.

Poseł Powiatu Ostrołęckiego Staniszewski mniemał: iż w petycyi przedstawioney umieszczone assercye iakoby exystowały Probostwa, które po odtrąceniu wszelkich ciężarów i wydatków plebańskich, ledwo kilkadziesiąt złotych czystego przynoszą zysku, mogą z istotą rzeczy nie być zupełnie zgodne.

Z tey przyczyny Deputowany okręgu Płockiego X. Wierzbowski, twierdzenie w petycyi wyrażone popieraiąc, odwołał się do rzeczywistych w tey mierze przypadków, po czym petycya przyiętą została.

Odczytaney z kolei petycyi o ścieśnienie wydawania pozwoleń woyskowym i urzędnikom administracyinym sprawowania funkcyi Poselskiey sprzeciwił się Deputowany Warszawski Krysiński, uważaiąc petycyą takową Antykonstytucyiną, ograniczaiącą wolny wybór Reprezentantów.

Celem dokładnieyszego wyiaśnienia, na wniosek Posła Maryampolskiego Godlewskiego, petycya ta powtórnie odczytaną została.

Poseł Powiatu Siennickiego Rożniecki, uważał: iż samo przyznanie w petycyi, że Konstytucya dozwala Urzędnikowi i woyskowemu sprawowania funkcyi Poselskiéy dostatecznym iest powodem do iéy odrzucenia.

Po odczytaniu artykułu 121 Konstytucyi Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński, dowodził oczywistość: że Konstytucya nie zabrania wybierania urzędników i Woyskowych na Posłów lub Deputowanych, i że Reprezentacya Narodowa składać się winna z wszystkich klass mieszkańców dla utrzymania węzła między towarzystwem ogólnym, a samąż Reprezentacyą.

Poseł Powiatu Olkuskiego Wolicki oświadczył: iż będąc sam Urzędnikiem i Posłem, może do siebie treść téy petycyi stosować wezwał Reda-

ktora petycyi: aby tych wymienił którzy na obecnym Seymie nie umieli pogodzić obowiązku urzędnika z powinnością Reprezentanta.

Poseł Powiatu Kaliskiego Niemoiowski, niezrozumienie petycyi za przyczynę różności zdań uważał, i utrzymywał: że petycya wspomnioną nikogo nieobrażaiąc, gruntuie się na ścisłem obrachowaniu słabości ludzkich, że trudno byłoby urzędnikowi a razem Posłowi lub Deputowanemu w materyi o budżecie dać zdanie względem pensyi zmnieyszyć się dla niego maiącéy, sądził za rzecz potrzebną: nie stawiać Posłów w tak delikatnem położeniu, a zwracaiąc uwagę Izby na to: że petycya nie żąda obalenia swobody Konstytucyinéy, ale tylko chce ścieśnić wydawanie zastrzeżonych przez prawo pozwoleń do przyięcia funkcyi Reprezentanta, oświadczył się za przyięciem petycyi.

Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski sprzeciwił się iéy przyięciu, uważał bowiem: że żądaiąc ście-

śnienia pozwoleń, nie wskazuie sposobu tego ścieśnienia, a Rząd stosuiąc się do takowego żądania może żadnemu z urzędników niewydać pozwolenia przyięcia funkcyi Reprezentanta. Sądził nadto: że ścieśnienie to może bydź, złym pod wielu względami przykładem.

Poseł Powiatu Wieluńskiego Niemoiowski do głosów za przyięciem petycyi oświadczaiących się dodał uwagę: iż Izba Poselska winna póyść za przykładem Izby Senatorskiey, która iuż starała się otrzymać zupełną iéy niepodległość przez usunięcie od ważnych prerogatyw Senatorów, urzęda adminisracyine sprawuiących, iak to się widzieć dało w przyiętym przez nią proiekcie Statutu organicznego o Senacie.

Deputowany Miasta Warszawy Linde oświadczył: iż uważa petycyą tę za niepotrzebną i obrażaiącą wolność wybieraiących Obywateli, którzy do funkcyi Reprezentanta, zwykli powoływać naywiększe ich zaufanie posiadaiącego.

Posei Powiatu Maryampolskiego Godlewski, sądząc petycyą co do przedmiotu swego przez Posłów Wieluńskiego i Kaliskiego iuż bydź wyiaśnioną, z powodu słyszanego żądania Posła Olkuskiego oznaymił: iż zdarzył się w czasie czynności Kommissyów wypadek przy roztrząsaniu materyi o Policyi w którym Poseł Powiatu Siennickiego iako Naczelnik Policyi Woyskowéy sprzeciwić się musiał innych Kommissarzy zdaniu.

Poseł Powiatu Siennickiego Rożniecki oznaymiwszy: iż tylko iako generalny Dowódzca Kawaleryi iest zarazem Kommendantem Żandarmeryi, co do wyż wymienionego zdarzenia w iakim sposobie to zaszło, do świadectwa Kollegów odwołał się.

Deputowany Sandomierskiego Okręgu Chodkiewicz utrzymywał: iż Poseł Powiatu Siennickiego potrafił pogodzić obowiązki Reprezentanta z obowiązkami Urzędnika, kiedy uwagi nad Rapportem Rady Stanu łącznie z innemi podpisał.

Poseł Powiatu Maryampolskiego Godlewski, odwołuiąc się do podaney przez siebie petycyi, usiłował zwrócić uwagę Izby: że podanie teyże nie obala swobód Konstytucyinych, lecz wykazuie drażliwe położenie w Gronie Posłów zostaiącego Urzędnika, który częstokroć sam własney sprawy, Sędzią bydź musi. Twierdził: iż prócz wyżey wymienionego na posiedzeniach Kommissyi wypadku, Poseł Powiatu Olkuskiego mniemał się bydź zniewolonym iako Członek Sądu Nayważszego w Izbie tłomaczenie swoie przedstawiać. Wnioskował stad: że pomnożenie takowych stosunków postawić może Izbę w stanie nieudolności wywiązania się z swych nayświętszych powinności.

Poseł Powiatu Siennickiego Rożniecki, przełożył Izbie: iż z przyięcia i skutku petycyi, mogłby ten nastąpić wypadek: że wielu Obywateli nie mogąc bydź przypuszczonemi do Reprezentacyi Narodowey, nie chciałoby bydź Urzędnikami. Co do woyskowych, że tych położenie byłoby w tey mierze ieszcze dolegliwszem,

gdy podług Ustawy o Konskrypcyi w ogóle każdy Obywatel w Woysku służyć iest obowiązanym, tak więc do Urzędów trzebaby używać Cudzoziemców, a do obrony kraiu Szwaycarów, a Polacy przez Cudzoziemców, ani rządzonemi, ani bronionemi bydź nie lubią.

Poseł Powiatu Olkuskiego Wolicki, tłumacząc się z uczynionego mu rarzutu oznaymił: iż pod czas dyskussyi proiektu do procedury karney, gdy winiono Radę Stanu: że proiekt przez nią nie był dostatecznie roztrząsany, miał sobie za powinność iako należący do Dzieła, Izbę w tey mierze obiaśnić, lecz gdy przyszło do wotowania, oświadczył się negative. Twierdził nakoniec: iż nie był nigdy Reprezentantem, ani Rady Stanu, ani swego Urzędu, i że biada tym, co są własnych namiętności Reprezentantami.

Poseł Powiatu Konińskiego Bronikowski, uważał: że obięte petycyą żądanie klassyfikuie Obywateli, dzieląc ich na Woyskowych, Urzędników i Reprezentantów że pełen zaszczytu zawód Woyskowy, idących za tym chlubnym powołaniem, nie powinien pozbawiać praw Obywatelstwa, do którego przed wniyściem w służbę Woyskową należeli, a może naywięcéy do teraźnieyszego istnienia kraiu i Jego Reprezentacyi przyłożyli się. — Równie nieprzestaią bydź Obywatelami Urzędnicy, i nie mogą bydź pozbawieni gorliwości Ich przodkuiącéy sposobności, by w dwoistym zawodzie pracuiąc, do iednéy i pożądanéy mety, szczęścia kraiowego podwoynym postępowali krokiem.

Poseł Powiatu Skalmirskiego Dembiński, oświadczył: iż uwielbiaiąc chęć Posła Maryampolskiego, nie może iednak zgodzić się z osnową petycyi, i prosił o przystąpienie do kreskowania.

Marszałek Izby Poselskiéy znayduiąc rozdwoione zdania Reprezentantów oświadczył: że dostatecznie roztrząsaną petycyą pod decyzyą Izby przez wotowanie stosownie do przepisów prawa poddaie.

W skutku odbytego kreskowania, którego protokół spisany został, petycya pomieniona większością 51 kresek odrzuconą została.

Siedmdziesiąta czwarta. Przyięta petycya obeymowała prożbę o uchylenie urządzeń Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu, aby spławiaiący drzewo świadectwami opatrzeni byli, iż takowe ani z lasów Rządowych nie zdefraudowali, ani z ościennych niesprowadzili kraiów.

Siedmdziesiąta piąta. O wypłacenie zaległości Żołnierzom i niższéy rangi Officerom z czasów Xięstwa Warszawskiego należącéy się.

Siedmdziesiąta szósta. O wygotowanie na Seym przyszły proiektu do Kodexu Woyskowego.

Siedmdziesiąta siodma. O zaprowadzenie Jarmarku na Woły do Mia-

sta Mławy, nad granicą pruską, i blisko pruskiego Miasta Kiszyn leżącego, w tychże samych dniach w których w Kiszynie iest ustanowiony.

Siedmdziesiąta osma. O uchylenie postanowienia z dnia 25go Marca 1816. zakazuiącego wywozu rudy żelazney, a przynaymniey o wyięcie z pod tego zakazu okolic w których ani fabryki, ani drzewo w dostateczney dla ich założenia ilości nie znaydue się.

Siedmdziesiąta dziewiąta. O zaniechanie wydzierżawienia nadal Monopolium Soli po ukończyć się teraz maiącym pierwszym kontrakcie, aby przez zniżenie iey ceny nieszczęśliwy Rolnik Królestwa Polskiego doznał sprawiedliwey ulgi.

Ośmdziesiąta. O wniesienie na Seym przyszły Budżetu Skarbowego.

Ośmdziesiąta pierwsza. O wynadgrodzenie czynszu utraconego Właścicielom w przypadkach, gdzie zaięcie karczmy zaiezdney iest potrzebném dla ulokowania koni Kawaleryi.

Ośmdziesiąta druga przyięta Petycya mieściła w sobie prożbę: iżby Rząd postanowień całego kraiu tyczących się, a nagłego wykonania niepotrzebuiących, bez zasiągnienia zdania Rad Obywatelskich niewydawał. Aby rady Woiewodzkie wprost do Monarchy przez Ministra Sekretarza Stanu prożby swe podawać mogły, i aby rozkład szarwarków, oraz Administracya dochodów pieniężnych z tego źrzódła wynikaiących, były poddane Radom woiewodzkim.

Ośmdziećiąta trzecia. O założenie Garbarniów, i osadzenie onych doskonałemi fabrykantami.

Ośmdziesiąta czwarta. O zakupowanie wszystkich artykułów do ubioru Woyska służących z kraiowych fabryk.

Następnie odczytana Petycya, aby Nayiaśnieyszy Pan Plebanów nie maiących 500 złotych rocznego dochodu, od opłaty furażu uwolnił, za powszechną Izby zgodą odsuniona.

Ośmdziesiąta piąta. Przyięta Petycya o uwolnienie Plebanów od opłaty szarwarkowey.

Deputowany Okręgu Gostyńskiego X. Pleiewski wystawiwszy ciężar iaki Plebani znosić muszą w dopełnianiu obowiązku urzędników stanu cywilnego, zwrócił uwagę Izby: iż zdarza się, że ubogi Kapłan musi czasem do chorego iechać w tenczas, gdy konie na szarwark wysłać mu kazano, prosił przeto o przyięcie petycyi.

Poseł Powiatu Węgrowskiego Grabowski popierał powyższy wniosek opisaniem nieszczęśliwego stanu teraźnieyszych Plebanów.

Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski oświadczył: iż można prosić o uwolnienie Plebanów od kontrybuowania do opłaty szarwarkowéy, ale nie ich włościan.

Poseł Powiatu Kaliskiego Niemoiowski, uważał Petycyą za mniéy potrzebną twierdząc: że szarwark opłaca się z dymów, więc ieśli Pleban ich nie ma; szarwarku opłacać nie będzie.

Deputowany Okręgu Sandomirskiego Chodkiewicz prosił Obraduiących; aby przez wzgląd na krótkość czasu od dyskussyi odstąpić raczyli.

Poseł Powiatu Prasnyskiego w odpowiedzi Deputowanemu Sandomirskiemu oświadczył: iż czas na deliberacyą wystarczy, i prosił o przyięcie petycyi, co zapowszechną zgodą nastąpiło.

Ośmdziesiąta szósta. Przyięta petycya o wybudowanie Koszar woyskowych w mieście Płocku.

Ośmdziesiąta siodma. O dozwolenie, iżby kwity sznurowe z dostaw dla woyska Rossyiskiego, w podatkach potrąconemi były.

Ośmdziesiąta osma, o zwrócenie miastu Łomazom dochodów propinacyi i targowego.

Ośmdziesiąta dziewiąta, o śpieszne rozstrzygnienie sprawy Mieszczan Pułtuskich z Żydami w tymże mieście niemieszkaiącemi o nieprawne ich osiedlenie toczącey się

Dziewięćdziesiąta przięta Petycya o polecenie Delegacyi Administracyiney przerobienia rachunków na zasadzie Dekretu Króla Jegomości Saskiego z dnia 21 Maia 1811 roku względem tych, którzy kupili dobra Narodowe, wydanego, oraz o dozwolenie Dzierżawcom sądzącym się bydź w Wyrokach iey pokrzywdzonemi, odwołania się do Trybunałów kraiowych.

Z kolei odczytaną była petycya, aby bywszym Officerom Polskim Sierzputowskiemu, Odachowskiemu za granicę Polski wywiezionym, dozwolony był powrót do kraiu.

Poseł Powiatu Prasnyskiego Krasiński oświadczył: że niechciwy, ani pochwał, ani oklasków, pragnie tylko dopełnić obowiązku Posła, i iako bliższy zdarzenia, rzecz całą Izbie wyiaśnić przedsiębierze. — Chociaż każdy znayduiący się na ziemi Polskiéy ma prawo do Narodowéy opieki, iednakże zdaniem Mówcy, nie można takiego Polakiem uznawać, kto przeciw Oyczyznie broń podnosi. Sierzputowski i Odachowski służyli wprawdzie

później w Woysku Polskiem, lecz gdy nie dopełniali powinności; — wypędzeni z Pułku, puścili się na szpiegostwo. Rząd Rossyiski iako o swych poddanych domagał się o nich, i zostali wydanemi. — Co się dziś z niemi dzieie to do badania Izby należeć nie może. Materyą tę przeto nieprzyzwoicie bydź wniesoną Mówca uznaiąc, za odrzuceniem petycyi wnioskował.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki, dostrzegaiąc sprzeczności między wysłowieniem petycyi, a oświadczeniem Posła Prasnyskiego żądał: ażeby podaiący petycyą łącznie z rzeczonym Posłem redakcyą iéy ułożyli.

Deputowany Okręgu Sandomirskiego Chodkiewicz oświadczył: iż nie znaiąc Odachowskiego o Sierzputowskim ma tylko sobie za powinność Izbie oznaymić: że tenże w roku 1812 przyiął służbę w woysku Polskiem, i że za Xięstwa Warszawskiego był Officerem.

Twierdził daléy: że iako Officer Polski i pięć lat zamieszkały w kraiu, którego obronie poświęcał się, przez to samo do Obywatelstwa nabył prawa; bez ubliżenia więc Konstytucyi nie mógł bydź za granicę wywiezionym, a taka pobudka iest dostateczną do przyięcia petycyi.

Poseł powiatu Prasnyskiego Krasiński powtórnie głos zabrawszy, dodał ieszcze: że urodzeni w kraiu Rossyiskim Sierzputowski i Odachowski w czasie boiu pod inne przeszli znaki, gdy ich wydania Rząd Rossyiski zażądał, byli w óczas przez Sąd właściwy na więzienie wskazanemi, nie przystoi przeto ze wszech miar Izbie wdawać się za niemi.

Poseł powiatu Wieluńskiego Niemoiowski zwrócił uwagę Izby: iż roztrząsaiąc petycyą, nie należy wchodzić w rozpoznanie, czyli Sierzputowski i Odachowski za winnych lub niewinnych przez sąd uznanemi zostali, ale w żadnym przypadku za granicę wywiezionemi bydź nie mogli.

Poseł powiatu Siennickiego Rożnickiego, sądził bydź swym obowiązkiem obiaśnić Izbę: że Sierzputowski i Odachowski podawszy się do uwolnienia od służby, prosili o udzielenie im paszportu do Rossyi, uzyskawszy takowy, dopuścili się występku, za który do odpowieezialności sądowey pociągnieni byli. Ledwie ich sprawa ukończoną zosteła; znowu przewinili, iako więc niespokoynych musiano zniewolic do wyiazdu w dyrekcyi, iaką sobie żądaiąc paszportu, sami obrali.

Z téy przyczyny Posłowie powiatu Sandomierskiego Karski i Szkalmirskiego Dembiński, ządali kommunikowania Izbie faktów i dowodu: że pomienieni Officerowie nie w skutek żadanego paszportu wyiechali, lecz z kraiu wywiezieni byli

Poseł powiatu Kaliskiego Niemoiowski oświadczył: że dowody w petycyi wyłożył, dekreta zaś sądów, Nayiaśnieyszy Pan przedstawić sobie pewnie rozkaże.

Deputowany Okręgu Kaliskiego Komorowski przyganiał Posłowi powiatu Prasnyskiego: że ziomków udaiących się do Izby o wstawienie się do Tronu, mocniey ieszcze w obliczu publiczności potępiał.

Poseł powiatu Prasnyskiego Krasiński oświadczył: że tego nie miał zamiaru, lecz sądził bydź powinnością Izbę o prawdziwym stanie rzeczy zawiadomić.

Po takowém wyiaśnieniu wniesiona petycya iednomyślnie odrzuconą została.

Następnie odczytaną była petycya, aby Nayiaśnieyszy Pan rozkazać raczył wniesienie na Seym przyszły popraw w Statucie organicznym o Reprezentacyi, z przyczyny nadużyciów władzy Marszałków przeszłego i teraźnieyszego Seymu, które co do drugiego w petycyi wymienionemi zostały.

Marszałek Izby Poselskiéy Rembieliński, w zabranym glosie przedstawił Izbie: że gdyby podaiący petycyą miał tylko sam zamiar ulepszenia przepisów prawa, poprzestałby był pewnie na ogólném onego wyrażeniu, lecz obok tego widocznym iest drugi cel, zrobienia Marszałkowi naybolesnieyszych dla serca polskiego wyrzutów. Z téy przyczyny czuiąc się bydź przymuszonym odwołać na[illegible]czternastoletni zawod swóy w służbie publicznéy, częstokroć w nader przykrych okolicznościach, sumiennie i wytrwale z szkodą może nieiaką na maiątku i zdrowiu odbywanéy, (z czym iednakże nigdy na popis nie wychodził); oświadczył: że równie i teraz zgodnie z prawdziwego obywatelstwa zasadami bynaymniey o zaszczyt piastowania Laski Marszałkowskiey nie starał się, gdyżby przez to samą urzędowanie tak ważne bez zaszczytném uważał. Lecz sądząc naypierwszą dobrego Obywatela bydź powinnością słuchać rozkazu Króla swego do służenia kraiowi powołuiącego, przyiął z uszanowaniem ster obrad Izby Poselskiéy bez naymnieyszego o udolności swéy zarozumienia, a sprawuiąc takowe obowiązki ściśle tylko przepisom prawa, i swéy przysiędze zadosyć czynić starał się.

Czy w tém trudnieyszem nad wszelkie inne urzędowania potrafił, mógł wedle rozlicznych życzeń wszystkim dogodzić, i czyli sumienne utrzymanie porządku i powagi samėyże Izby powinien był chęci poiedynczego dogadzania poświęcić? to Marszałek do roztrząśnienia i przekonania Izby oddawał. — Dla tego powierzaiąc z ufnością swóy honor zdaniu i obronie Kollegów, którzy całego iego w czasie Seymu postępowania byli świadkami, nie sądził bydź potrzebą na zarzuty w petycyi pomieszczone odpowiadać.

Uznał Marszałek bydź iednakże koniecznością ukoić żal Posła Powiatu Tykocińskiego Szepietowskiego: że mu na wczorayszéy Sessyi dania głosu odmówił. Gdy bowiem roztrząsana petycya przez iéy autora Sokołowskiego Posła powiatu Orłowskiego cofniętą została, w braku więc materyi (na co Poseł powiatu Tykocińskiego może nie uważał) już mu przez Marszałka głos powtornie nie mógł bydź danym, nie wyraził iednakże w tym odmówieniu: *że to z iego pochodziło woli*, iak to Posłowi Wieluńskiemu Niemoiowskiemu, chociaż w ówczas nieprzytomnemu, w petycyi pomieścić się podobało, lecz istotnie słowami „ *dać nie mogę, bo przepis prawa w materyi ukończoney niedozwala.*„

Poseł powiatu Tykocińskiego wynurzywszy wdzięczność Autorowi petycyi, utrzymywał: że Marszałek przyczynę nie dania mu głosu wyrazami „ *bo dać niechcę* „ oznaczył. — twierdził: że obraza Posła, iest obrazą całéy Izby, i prosił o przyięcie petycyi.

Poseł Powiatu Hrubieszowskiego Ratomski utrzymywał: że podobnie żalenia się na Marszałka ma powód, gdy bowiem chciał wymienić przyczynę nieufności w Radzie Stanu, głos mu przez Marszałka przerwanym został. Nadto: że gdy na iednym z ostatnich posiedzeń Izby arbitrowie zasłużony dawali oklask; Marszałek surowo zgromił ten odgłos opinii publicznéy.

Tu Mówca był przez Izbę do porządku przywołany.

Marszałek z tey okazyi zwrócił uwagę Izby, iak drażliwe iest położenie przewodniczącego obradom, iak trudno iest mu znaleść środek, aby szanownéy wolności obiawienia zdania Reprezentantów nie ścieśniał, i szkodliwemu ze wszech miar nadużyciu mówiących zaradził; aby zaś swéy cierpliwości zupełny dał dowód, Posłowi Hrubieszowskiemu na teraz głosu nie przerwał, w czym Izba przywołniąc go do porządku Marszałka wyręczyła.

Poseł powiatu Olkuskiego Wolicki uważał: że petycya ma dwa cele, *pierwszy* proszenia N. Pana o poprawę Statutu organicznego, *drugi* naganienia postępków Marszałków obu Seymów, że Marszałek Seymu pierwszego umiał sobie zyskać szacunek Izby, dowodzi dany mu przez Kollegów na pamiątkę pierścień: że teraźnieyszy chlubnie dopełnia powinności swoiéy, świadectwo całéy Izby naylepszym iest dowodem. Znaydował: iż Poseł Po-

wiatu Wieluńskiego większąby zrobił dla kraiu usługę; gdyby nie mieszaiąc do petycyi zaskarżeń przeciwko Marszałkom, o zmianę tylko prawa względem władzy Marszałka Nayiaśnieyszego Pana był upraszał.

Deputowany Miasta Warszawy Krysiński ubolewał: że iedna z nayważnieyszych petycyi zmięszaniem z innemi okolicznościami, związku z głownym celem niemaiącemi, osłabioną została.

Twierdził: że Izba winna byłaby wdzięczność Posłowi Wieluńskiemu, gdyby przedmiot petycyi bez obcych zaskarżeń, doszedł był do Tronu, gdy zaś zaprzeczeć nie można: że położenie Marszałka w przewodniczeniu Izbie iest bardzo drażliwe, pozostaie tylko prosić Posła Wieluńskiego, ażeby petycyą swoią cofnąć zechciał.

W skutku wniosku takowego, iako też powszechnego w téy mierze żądania Izby, petycya cofniętą została.

Skoro Marszałek doniósł Izbie, że wszystkie podpisami posłów lub Deputowanych opatrzone, a u Laski złożone petycye odczytanemi zostały; a zarazem zapytał, czyli który z Reprezentantów nie ma ieszcze co na zasadzie przepisów prawa przed zasalwowaniem Sessyi do wniesienia?

Poseł Powiatu Kaliskiego Niemoiowski, oświadczył: że składa zaskarżenie u Laski przeciw Ministrowi Obrzędów Religiynych i Oświecenia publicznego Potockiemu, i Radcy Stanu Staszicowi o zakontrassygnowanie postanowień administracyinych z dnia 22. Maia i 16 Lipca 1819 roku, podciągaiących pod cenzurę naprzód pisma peryodyczne, a następnie wszystkie inne bez wyiątku dzieła.

Deputowany Miasta Warszawy Linde żądał: aby nim przystąpi Izba do naradzania się w tak drażliwey materyi korzystała z artykułu 95 Ustawy Konstytucyiney, dozwalaiącego iey zamienienia się w tayny Wydział.

De-

Deputowany Okręgu Sieradzkiego Kaczkowski, zwrócił uwagę Izby: iż zacytowany przez Deputowanego Miasta Warszawy artykuł, ściąga się tylko co do narady o potrzebie iakiego prawa, iak to 155 artykuł Statutu organicznego o Reprezentacyi obiaśnia.

Poseł Powiatu Prasnyskiego Krasiński, przez wzgląd, że nie ma drażliwszéy materyi nad tę, w któréy idzie o honor, żądał taynośści posiedzenia.

Poseł Powiatu Wartskiego Stawowski, tłomaczył: iż duch cytowanego artykułu Konstytucyi sprzeciwia się wnioskowi Posła Prasnyskiego.

Na wezwanie Marszałka odczytanym został Izbie przez Sekretarza Seymowego artykuł 95 Ustawy Konstytucyiney.

Poseł Powiatu Kaliskiego Niemoiowski, przedstawił: iż według brzmie-

nia rzeczonego artykułu Konstytucyi odczytanie publiczne zaskarżenia nie może bydź wstrzymanem, gdyż w nim zamienienie w Wydział tayny, tylko dla narad Izby iest zastrzeżonem.

Marszałek po nieiakiem zastanowieniu się oświadczył: że w tak ważnym i pierwszy raz zdarzonym wypadku, honoru wysokich i zasłużonych w kraiu Urzędników dotyczącym się, wszystkie siły umysłowe starał się zebrać: aby względem postępowania w téy mierze Izby, z prawa wynikaiące, i na czystem sumieniu oparte wziąść przekonanie.

Przedstawiał daléy: że troskliwość saméyże Izby tym większą bydź powinna, gdy idzie o tak znakomitego iak iest Stanisław Potocki Męża, z cnót obywatelskich i miłości Oyczyzny powszechnie znanego i poważanego Weterana, który ieszcze w Seymie na wieki pamiętnym, godne talentów swoich, a niezataite poświęcenia się dobru kraiu, położył dowody.

Oznaymił następnie Marszałek swe zdanie: że podług 95 artykułu Ustawy Konstytucyinéy mocną iest Izba, ile razy tego uzna potrzebę na żądanie $\frac{1}{10}$ części Członków przytomnych zamienić się w Wydział tayny, że ogólny wyraz narad, wszelkie czynności Izby, a przeto i skarg odczytanie w sobie obeymuie, które ponieważ Deputowanego Warszawskiego Linde wniosek poprzedził, takowy naprzód roztrzygnąć należy. Wezwane tymkońcem przez Marszałka Członki Izby Poselskiéy do oświadczenia w téy mierze zdania w liczbie 25 za przyięciem wniosku podpisali się.

W skutku czego Marszałek oznaymiwszy, że posiedzenie Izby w tayny Wydział ma bydź zamienione, do ustąpienia Arbitrów zawezwał.

Opis téy taynéy narady i iéy rezultata obięte są w Aktach, stosownie do artykułu 166 Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, w Archiwum Senatu złożonych.

Sessya dnia 13. *Października.*

Ostatnie kończącego się Seymu posiedzenie, po sprawdzeniu Listy obe-

cności zebranych w Izbie Poselskiéy Członków zagaił Marszałek oświadczeniem; iż celem przyięcia Deputacyi Senatu, Izbę Poselską do połączenia się z Senatorską wezwać maiącéy, wyznacza z Posłów: Rożnieckiego, Siennickiego i Wyszyńskiego Tomaszewskiego Powiatów, oraz Xiędza Woiakowskiego Okręgu Lubelskiego i Fergisa z Okręgu Maryampolskiego Deputowanych.

Przybywaiących wzwyż rzeczonéy Deputacyi Senatorów Woiewody Ordynata Zamoyskiego i Kasztelana Męcińskiego przyięli Delegowani Izby, i do mieysc przez Marszałka wskazanych odprowadzili.

Senator Woiewoda Ordynat Zamoyski wynurzył Izbie cel przybycia, ogłaszaiąc chwilę tę za zbliżoną w któréy prawo wskazuie, aby Obydwie Izby przy zamknięciu posiedzeń Seymu stanęły przed obliczem Nayiaśnieyszego Pana; a ieżeli plon ich prac połączonych, nie iest tak obfitym, iak zbawienne Nayiaśnieyszego Pana zamiary, iak potrzeby kraiu, i własne

radzących życzenia; niechay to nigdy oziębłości o dobro Oyczyzny, lecz raczéy ogromowi podanych pod roztrząśnienie Seymu przedmiotów, ich ważności, a wreszcie krotkości czasu, przypisanym będzie.

Wezwał nakoniec Marszałka i Reprezentantów Narodu, aby pospieszali stawać przed Tronem Tego Króla, który nieporównaną wspaniałomyślnością podniosł Naród z upadku, który przywrócił Imie Polaków, nadał im naydroższe swobody. A będąc światu przez same dobrodzieystwa znanym, iedne tylko w sercach naszych wzbudza uczucia; to iest: ufności nieograniczonéy, opartéy na nieograniczonéy wdzięczności, niezachwianym przywiązaniu; i niezłomnéy wierności.

Senator Kasztelan Męciński w głosie swym wystawił Izbie Poselskiéy: iż obecne narady Seymuiących o szczęściu Oyczystych siedzib z gorliwością, stałością, i czystemi chęciami dokonane, iakie prawdziwe znamionuią Obywatelstwo, są w zbliżaiącéy

ich ukończenia chwili obrazem szczęśliwego kraiu. Porownał go do swobódnéy rodziny, w któréy ukochany Oyciec dozwoliwszy dzieciom swoim wolnego wyiawiania zdań w przedmiotach pod ich uznanie przedstawianych, do Oycowskiego swego serca łaskawie przyimuie prozby, iakie z czułym wyrazem wierności i przywiązania dla ulepszenia instytucyi wewnętrznych są mu przez obraduiących podawanemi.

Wystawiał oraz tę radość i wdzięczność z iaką Reprezentanci za powrotem na rodzinne łono witanemi będą przez współrodaków uwiadomionych; że Miłościwy Król i Oyciec przyiął z dobrocią uwagi i zaradzcze potrzebom przedsięwziął środki. Oświadczywszy nakoniec: że Senat zaniosł do Tronu o duchu narodowym i niezłomnéy wierności świadectwo zaprosił Izbę Poselską do połączenia się z Senatorską,

Na wniosek Marszałka odczytaną została Izbie Poselskiéy przez Sekretarza Seymowego Odezwa Ministra Sekretarza Stanu, oznaymuiąca Nay-

wyższą Nayiaśnieyszego Pana wolą, mocą którey Jego Cesarsko Królewska Mość naydobrotliwiéy zawezwać raczył pięciu Członków Izby Poselskiéy iako to.

Kozłowskiego Deputowanego z miasta Płocka, Faltza Deputowanego z miasta Kalisza, Dolińskiego Posła Powiatu Kraśnickiego, Hangla Deputowanego z miasta Warszawy Cyrkułu 1go i Krysińskiego Deputowanego z miasta Warszawy Cyrkułu 5go którzyby z Deputacyą wyznaczona z Rady Stanu roztrząśnieniem i ułożeniem Proiektów do Kodexu postępowania Cywilnego i Kryminalnego przez następne dwa lata zaięli się.

Marszałek Izby Poselskiéy ostatni raz iako Marszałek do swych Kollegów przemawiaiąc wynurzył czułe podziękowanie za wszelką pomoc w utrzymaniu porządku i godności Izby.

Oświadczył: iż wolny od wszelkiego o udolności własnéy zarozumienia, wszystkie wypadki obrad nie swoiéy zręczności, lecz wspólnéy wszystkich Izby Członków dążności,

przypisuie, względem zaś przyszłości tę pochlebną wystawia sobie nadzieię: że nie Laska Marszałkowska, lecz samo zamiłowanie Konstytucyi i Króla z oddaleniem wszelkiego zewnętrznego wpływu, Obradom Seymuiących Polaków przewodniczyć będzie; bo wszyscy Konstytucyą w Wspaniałomyślnym KRÓLU ALEXANDRZE ALEXANDRA w Konstytucyi upatrywać winni, iako punkt zeyścia się wszystkich dla Oyczyzny uczuciów, które Rodzice dzieciom od kolebki wpaiać są obowiązani.

Wynurzył nakoniec życzenia: aby Opatrzność ustrzedz raczyła tego przykładnego Oyca Ludów Słowiańskich, od wszelkiego nieprzyiaciół nagabnięcia, gdyby iednak przyszłość tych nie spełniła nadziei; w takowym razie Polacy na pierwszéy straży rozległego Państwa Jego postawieni, nie dozwolą wzruszyć spoczynku na zasłużonych laurach starszych Braci swoich, a własnemi piersiami, i ofiarą skruszałych maiątków, ALEXANDRA i Państwo Jego od wszelkiéy napaści zasłonić potrafią.

Powyższe przez usta swoie uczucia Członków Izby Poselskiéy i całego Narodu dla swego Monarchy wynurzywszy, domieścił przy kończącym się urzędowaniu uprzeyme Kollegów pożegnanie, polecaiąc się życzliwéy Ich pamięci, któréy na wczorayszem posiedzeniu rozculaiące dać mu raczyli dowody.

Wezwał następnie Marszałek Izbę Poselską do połączenia się z Senatorską, co też za przewodnictwem Senatorów i Marszałka nastąpiło.

Do Deputacyi która Nayiaś: Panu o połączeniu się Izb powinne złożyła doniesienie, wyznaczył Prezes Senatu Senatorów: Woiewodę Małachowskiego, oraz Kasztelanów Wołowicza i Miączyńskiego, Marszałek Izby Poselskiéy Małachowskiego Powiatu Szydłowieckiego i Leona Dembowskiego Powiatu Kazimierskiego Posłów. Zaprosił oraz Jego Cesarzowiczowską Mość Wielkiego Xięcia Konstantego iako Deputowanego z przedmieścia Pragi, czyli 8go Cyrkułu Miasta Warszawy.

Za zbliżeniem się Nayiaśnieyszego Pana przez Prezesa i Sekretarza Senatu przy wniyściu do sali Senatorskiéy przyiętego, Xiąże Namiestnik Królewski, Ministrowie, Rada Stanu, zaięli stopnie prawéy strony Tronu, otoczonego okazałym Orszakiem Dworu Nayiaśnieyszego Pana. Po lewéy stronie stanęła liczna Jego Cesarsko-Królewskiéy Mości świta.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Pana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi udzieloną została wolność mówienia Prezesowi Senatu, który mówił iak następuie.

Nayiaśnieyszy Panie!

Jest to ostatnia chwila, w któréy Seym Królestwa Twego Polskiego, cieszy się wspaniałą Twoią przytomnością, i wyrazić Ci może uczucie które w nim wzbudza. Raczyłeś mu poświęcić, Miłościwy Panie! dość długi przeciąg czasu, zaiste naydroższego, gdyż maią do niego prawo Oycowskie starania któremi Cię zaymuie niezmierne Państwo Twoie, a śmiem dodać

Twoia dobroczynna Opieka nad pokoiem Narodów i świata. Te nowe dobrodzieystwo do tylu innych dołączone dopełnia miary wdzięczności naszéy, i staie się nowym dowodem życzliwych chęci twoich, ku temu kraiowi co iest dziełem Twoiem.

Czemuż nie mogę rozwiiaiac ciąg czynności Senatu podczas niniéyszego Seymu, rozwinąć obraz coby odpowiedział, tak wielkim dobrodzieystwom Twoiém!

Trzy Proiekta do Prawa zaprzątnęły Senat w ciągu dzisieyszego Seymu:

Co do pierwszego, to iest Proiektu własnéy iego organizacyi którego Wasza Królewska Mość przysądziłeś mu początkowanie, Senat przekonawszy się o korzyściach iego nad organizacyą istnieiącą, przyiął go znaczną kresek większością.

Drugi Proiekt, to iest przedłużenia Moratorium i umiarkowań które w sobie na przyszłość zamyka, iuż od Izby Poselskiéy przyięty, uznanym został od Senatu za równie dla Wierzycieli, iak dla dłużników dogodny, i z tego powodu, bardzo znaczną pozyskał większość.

Nakoniec trzeci Proiekt, co z Izby Poselskiéy przeszedł do Senatu, o odstąpieniu własności prywatnéy z powodu użyteczności publiczuéy, iednomyślnością uchwalony został, tak widocznemi korzyści iego Senatowi zdały się.

Te trzy Proiekta, nad któremi Senat deliberował, były przez niego roztrząsane, z tém rozważnym nieuprzedzeniem, iakie Głos Oycowski Waszéy Królewskiéy Mości raczył wskazać Seymowi, za naypewnieyszą rękoymię światłéy wolności.

Nakoniec Nayiaśnieyszy Panie! wziął Senat pod rozwagę uwagi Kommissyów swoich nad Raportem Rady Stanu, i też złożył u nóg Tronu Twoiego, pełny tego zaufania, ze ieżeli w liczbie tych uwag znaydziesz dostrzeżenia pożyteczne Królestwu Twoiemu Polskiemu nie zostaną one bezowocnemi.

O Bogdayby Ten, w ręku którego są serca Monarchów i losy Narodów, zapewnił nam na zawsze tkliwą Swą iego ku nam dobroć, i nie odmówił nam środków zdolnych zasłużenia na nią. Mniemam Miłościwy Panie, że

nie mogę uczynić życzenia użytecznieyszego Oyczyznie moiéy. Napełni one krótki iuż bieg dni moich, i do grobu towarzyszyć mu będzie.

Po Głosie Prezesa Senatu za danym od Tronu podobnież przez Ministra Spraw Wewnętznych i Policyi pozwoleniem mówienia, Marszałek Izby Poselskiéy podniosł głos w słowach:

Nayiaśnieyszy Panie!

W chwili do zamknięcia Seymu prawem i wolą Waszéy Królewskiéy Mości przeznaczonéy, obowiązanym będąc do zdania Sprawy z Obradowania Izby Poselskiéy, staię przed Tronem Waszéy Królewskiéy Mości z spokoynym umysłem, iaki i ważności czynu mego, i prawdzie przystoi.

Bym tę prawdę w całéy wystawił iasności, tak co do przyczyn, iako i skutków, pozwól Nayiaśnieyszy Panie, abym z oddaleniem wszelkich pochlebstw do Tronu Twego nie przystępnych z przepełnionego czystem uwielbieniem serca mego wynurzył

naprzód przynależną cześć rzadkim przymiotom Prawodawcy, i przewodnika Narodu.

Nadawszy Wasza Królewska Mość Królestwu Polskiemu Konstytucyą na rownowadze władz przez nią działanych opartą; mieć zarazem chciałeś, abyśmy tego znakomitego dobrodzieystwa z chwałą dla iego Twórcy, z pożytkiem dla nas samych w całéy rozciągłości używali. — Silny rzetelnością swéy własnéy chęci i zamiarów zrobienia nas istotnie szczęśliwemi, Sąm Miłościwy Panie ukształcenie ducha publicznego w Narodzie Polskim przedsięwziąłeś.

Któż téy świetnéy prawdzie zaprzeczyć zdoła: że ani do wyboru Reprezentantów, ani do ich na dwóch już Seymach zdania, naymnieyszego Wasza Królewska Mość nie chciałeś mieć wpływu, i z rzadką ufnością, w czasie zaburzeń południa, po drugi raz ich zwołałeś, aby nad rozwinięciem Konstytucyinych zasad, i uporządkowaniem Jnstytucyów z nich wypływaiących, pracowali.

Stała się wola Twoia Nayiaśnieyszy Panie, czysta intencya i gorliwość zaieła serce Członków Izby Poselskiéy z temi tylko uczuciami wyszliśmy na plac wielkiéy wprawy, która Reprezentanów Narodowych w trudnym zawodzie, do wykonania, z czasem doprowadzic może.

Naypierwszem Obrad Izby Poselskiéy było zatrudnieniem wprowadzony przez Radę Stanu proiekt do prawa o postępowaniu karnym. — Zaraz za wprowadzeniem onego przeięła wszytkie serca trwoga, aby w tym ważném dziele honoru i życia Obywateli dotyczącym się, skwapliwością nie pobłądzić. Czas Obradom Izby zakreślony nie był do zupełnego zgłębienia proiektu dostatecznym, użyli go Reprezentanci korzystnie do zrobienia ogólnych i poiedynczych uwag, które do udoskonalenia dzieła przydać się mogą.— Na tym iedynie wywiązaniu się z powinności poprzestawszy, chciała Izba iednozgódnie złożyć upodnóżka Tronu Waszéy Królewskiéy Mości pokorną prośbę, abyś Nayiaśnieyszy Panie tę ważną materyą do namysłu przyszłego Seymu odłożyć raczył, lecz gdy

tego przepisy prawa uczynić nie dozwoliły, racz przeto Wasza Królewska Mość w usunięciu proiektu prawdziwy powód Izby Poselskiey usprawiedliwić.

W proiekcie do postępowania w sprawach Cywilnych w obszernieyszym ieszcze od pierwszego dziele, uznali powszechnie Reprezentanci Oycowską troskliwość Waszéy Królewskiéy Mości o udoskonalenie dotychczasowego prawa.—Gdy równie dla krótkości czasu całkowicie roztrząsaną bydź nie mogła, dozwoliłeś Wasza Królewska Mość łaskawie, aby przez Radę Stanu był podany zachowawczy środek, który większością zdań przyiętym został.

Uznaiemy Nayiaśnieyszy Panie, że stopniowane Moratorium posłuży rządnym właścicielom do ochronienia się od strat zbyt dotkliwych; i da czas Rządowi do obmyślenia przygotowawczych sposobów, aby dobroczynna obietnica Waszéy Królewskiéy Mości w zaprowadzeniu Systematu kredytowego uiszczoną bydź mogła. Dała Izba z téy okazyi rzadki przykład o rzecz i wiarę publiczną prawdzi-

wdziwéy troskliwości, równie wierzyciele iak dłużnicy przekonać się mogli: że zdaniem Reprezentantów ani osobisty, ani iednéy tylko strony Interess nie powodował.

Wniesiony proiekt do prawa zaięcia przez Rząd prywatnéy własności, za poprzedniem wynagrodzeniem okryślaiącego, przyięła Izba z uwielbieniem i wdzięcznością, iako dowód moralności, wszystkie czyny Waszéy Królewskiéy Mości znamionuiącéy.

Zastanawiała się nakoniec Izba Poselska nad proiektem zmian Statutu organicznego o Senacie, który poprzednio w Izbie Senatorskiéy większością głosów przyiętym został. — Nie czuię się Nayiaśnieyszy Panie bydź dostatecznie zdolnym do wystawienia uczuciów iakiemi Izba w rozbiorze onego uniesioną była. Przekonanie powszechne o dobroci Prawa, ważyło się może, między zbytnią troskliwością o utrzymanie związku dwóch ustaw za równo obowiązuiących, a między naturalną obawą, aby nie podpaść niebezpiecznéy wątpliwości o czystość zamiarów.

Usunięcie proiektu małą tylo większością policzyć należy do tych reprezentacyinego Zgromadzenia wypadków, które przewidzieć iest trudno; dłuższe doświadczenie usposobi zapewne na przyszłość zbliżenie zdań w tak ważnych czynach.

Co do mnie starałem się w przewodniczeniu Obradom Izby Poselskiéy utrzymać Ducha umiarkowania i zaprzysiężone obowiązki skrupulatnie wykonywać. Składam u Tronu Waszéy Królewskiéy Mości Marszałkowską Laskę, którą wedle uczuciów moiego sumienia przez dni trzydzieści bez plamy piastowałem, iakikolwiek będzie wypadek Sądu Waszéy Królewskiéy Mości o moich czynach, nic to nie uymie ani przyda do nieograniczonéy wierności i przywiązania, iakim dla Tronu i Osoby Jego dusza moia iest przeięta.

Minister Sprawiedliwości ogłosił naywyższą Sankcyą Nayiaśnieyszego Pana, przyiętym przez obie Izby proiektom do prawa o *Moratorium i sposobie wynagrodzenia własności prywatnéy na użytek publiczny zaię-*

téy, moc prawa obowiązuiącego nadaiącą.

Oto są wyrazy któremi Nayiaśnieyszy Pan przemówić raczył.

Reprezentanci Królestwa Polskiego!

„Otwieraiąc narady Wasze, oświadczyłem Wam myśl Moią, co do sposobów rozwinięcia i utwierdzenia Narodowych waszych ustaw.„

„Doszedłszy dziś do kresu, u którego zastanawiaią się prace iakie Was stopniami prowadzić maią ku temu ważnemu celowi, łatwo przekonać się możecie, o ile się do niego przybliżyliście. Zapytaycie się sumienia waszego, a dowiecie się, czyli w ciągu obrad waszych, położyliście dla Polski wszystkie usługi, których ona po Waszéy oczekiwała mądrości, lub też czy przeciwnie, ulegaiącułudzeniom, nader podziś dzień pospolitym, i poświęcaiąc nadzieię, którą przezorna ufność byłaby ziściła, nie opóźniliście w iego postępach, dzieła przywrócenia Oyczyzny waszéy.

„Ta ciężka odpowiedzialność na Was spadać będzie. Jest ona koniecznym skutkiem niepodległości zdań Waszych, zdań wolnych, lecz którym chęć czysta zawsze przewodniczyć winna.„

„Moia chęć iest Wam znaioma. Otrzymaliście dobre za złe, a Polska znów się podniosła do rzędu Mocarstw. Trwać będę w Moich względem niey zamiarach, pomimo mniemania któreby powziąść można o sposobie iakim waszych swobód użyliście.„

„Mogą się wszelako ieszcze osłabić wrażenia szkodliwe, Członkowie zgromadzenia tego, których szczera miłość dobra publicznego przeymuie, dopełnią zaszczytnego swego powołania, zanosząc do siedlisk swoich słowa pokoiu i zgody, rozkrzewiaiąc w nich tego ducha spokoyności i zawierzania, bez którego nayzbawiennieysze prawa zawsze płonnemi pozostaną.„

„Uchwaliliście te, iakich kraiowe potrzeby nayniezbędniéy wymagały.

„Nieuchronne zawieszenie, przysposobi stopniowe przywrócenie zwy-

czaynych stosunków między wierzycielami a dłużnikami.„

„Formy, iakie odtąd będą zachowywane przy poświęcaniu posiadłości prywatnych użytkowi publicznemu, stwierdzaią to poszanowanie własności, które naylepszém iest wszelkich pożytecznych przedsięwzięć zachęceniem.„

„Wstrzymuie się teraz od sądzenia powodów, dla których nie przyięliście proiektów, iakie miały uzupełnić układ prawodawstwa waszego.„

„Współobywatelom waszym, zostawiam wyrzeczenie, czyli takowego postanowienia waszego iedynym było celem ziednanie ustawom, którym podlegać macie, tych udoskonaleń, iakie im nadadź może doyrzalszy i głębszy rozbiór.„

Reprezentanci Królestwa Polskiego!

Rozstaię się z wami, lecz i z daleka czuwać nad dobrem waszem będę, z tąż samą stałością, z tąż samą troskliwością, i iedynym życzeń Moich przedmiotem będzie, widzieć nadany Wam przezemnie porządek, umiarkowaniem waszém ustalony, a usprawiedliwiony przykładem Waszego szczęścia.

Minister Sekretarz Stanu z mocy Naywyższego upoważnienia ogłosił połączonym Izbom: iż Seym teraźnieyszy zamkniętym zostaie.

Jego Cesarsko Królewska Mość tym samym, iak przybył obrządkiem, do swych pokoiów został odprowadzony, a Seymuiące Członki udały się do Kościoła Metropolitalnego na Nabożeństwo dla zasłania do BOGA nayszczerszych modłów o naydłuższe Panowanie ukochanego Monarchy, który Polakom Imię i Oyczyznę przywróciwszy, trwałość ich bytu, i szczęśliwą przyszłość zabezpiecza.

Raymund Rembieliński
Marszałek Izby Poselskiéy.

Franciszek Obniski
Sekretarz Seymowy.